



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym

**Author:** Dagmara Bałabaniak, Barbara Mitrenga

**Citation style:** Bałabaniak Dagmara, Mitrenga Barbara. (2015). Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

nał p...  
ogromnie  
wieldze  
kaducznie  
potwornie  
silnie  
piekielnie

Dagmara Bałabaniak, Barbara Mitrenga

# Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym

piekielnie

przerazliwie <sup>bardziej</sup>  
okrutnie  
nad podziw  
ogromnie  
potwornie  
silnie  
koszmarnie  
diabelnie  
straszliwie  
strasznie  
koszmarnie  
wysoce  
wieldze  
kaducznie  
piekielnie  
przerazliwie <sup>bardziej</sup>  
okrutnie  
podziw  
ogromnie  
potwornie  
silnie  
piekielnie  
diabelnie  
straszliwie  
strasznie  
koszmarnie  
wysoce  
wieldze  
WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu Śląskiego  
KATOWICE 2015



**Polskie intensyfikatory  
w ujęciu historycznym**



NR 3386

**Dagmara Bałabaniak, Barbara Mitrenga**

# **Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym**

Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne  
Bożena Witosz

Recenzent  
Iwona Kaproń-Charzyńska

Monografia mieści się w projekcie badawczym  
pt. *Polskie wyrażenia funkcyjne w ujęciu diachronicznym*.  
Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki,  
przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/B/HS2/04643.

# Spis treści

Wstęp . . . . .	7
-----------------	---

## Część pierwsza

### **Charakterystyka wyrażen intensyfikujących**

*Dagmara Bałabaniak*

1. Status intensyfikatora — problemy metodologiczne . . . . .	13
1.1. Wśród wyrażen funkcyjnych . . . . .	13
1.2. Intensyfikatory jako operatory metapredykatywne . . . . .	16
1.3. Synchronia a diachronia. Intensywność jako kategoria gramatyczna i semantyczna . . . . .	21
2. Ilość — siła — stopień . . . . .	25
2.1. Wielkość jako kategoria powiązana z ilością . . . . .	27
2.2. Nasilenie cechy lub zjawiska . . . . .	34
2.3. <i>Bardzo i bardziej. Więcej.</i> Kształtowanie się kategorii stopnia . . . . .	43
3. Mechanizmy przemian wykładników intensywności . . . . .	55
3.1. Od przysłówka do intensyfikatora. Mechanizm kształtowania się intensyfikatorów . . . . .	56
3.2. Grupy semantyczne wyrażen intensyfikujących . . . . .	60
3.3. Intensyfikacja czy wyróżnienie predykatu? Problem łączliwości . . . . .	68
3.4. Wyrażenia przyimkowe a wyrażenia intensyfikujące . . . . .	72
3.5. Pozostałe konstrukcje . . . . .	77

## Część druga

### **Wokół historii polskich intensyfikatorów**

*Barbara Mitrenga*

4. Intensyfikatory bazujące na wyrażeniach parametrycznych . . . . .	83
4.1. Status intensyfikatorów typu <i>dalece, wysoce, wielce</i> w polszczyźnie . . . . .	83



4.2. Dalece i daleko w ujęciu historycznojęzykowym . . . . .	85
4.3. Geneza i rozwój <i>wielce, wielice, wielko</i> i <i>wieliko</i> w staropolszczyźnie . . . . .	90
4.4. Intensyfikator <i>wielce</i> — historia, funkcja, znaczenie . . . . .	95
4.5. Status <i>wysoce</i> i <i>wysoko</i> w staropolszczyźnie . . . . .	105
4.6. Intensyfikator <i>wysoce</i> na przestrzeni wieków. <i>Wysoce</i> versus <i>wysoko</i> . . . . .	108
5. <i>Wielmi</i> . Intensyfikator związany z kategoriami ilości i wielkości . . . . .	121
5.1. Geneza i status <i>wielmi</i> w dobie staropolskiej . . . . .	121
5.2. Losy <i>wielmi</i> w polszczyźnie . . . . .	125
6. Intensyfikatory związane z kategorią siły . . . . .	129
6.1. Pochodzenie, status i rozwój jednostek <i>silnie, silno, nasilnie, nasilno</i> i <i>usilnie</i> w staropolszczyźnie . . . . .	129
6.2. Rozwój <i>silnie, silno, usilnie</i> od XVI wieku do współczesności . . . . .	136
7. <i>Przednie</i> . Intensyfikator związany z pozytywnym wartościowaniem . . . . .	147
7.1. Intensyfikator <i>przednie</i> versus <i>przedni</i> i <i>przednio</i> . . . . .	147
7.2. Geneza i rozwój intensyfikatora <i>przednie</i> . . . . .	149
8. Intensyfikatory związane z nazwami złego ducha . . . . .	155
8.1. Status jednostki <i>diabelnie</i> w polszczyźnie . . . . .	155
8.2. Geneza i rozwój intensyfikatora <i>diabelnie</i> . . . . .	157
8.3. Status jednostek <i>diabło</i> i <i>diabelsko</i> w polszczyźnie . . . . .	162
8.4. <i>Diabło</i> i <i>diabelsko</i> w historii polszczyzny . . . . .	164
8.5. Historia jednostek <i>kaducznie</i> i <i>szatańsko</i> w języku polskim . . . . .	167
8.6. Wykładniki intensywności typu <i>za diabły, za katy</i> i <i>jak diabli</i> . . . . .	174
Zakończenie . . . . .	179
Literatura . . . . .	185
Indeks wyrażeń wymienionych w pracy . . . . .	191
Summary . . . . .	193
Резюме . . . . .	195

## Wstęp

Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu badawczego „Polskie wyrażenia funkcyjne w ujęciu diachronicznym” finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, nr UMO-2011/01/B/HS2/04643. Przedmiotem pracy są wyrażenia leksykalne zdolne do modyfikowania znaczenia innych jednostek leksykalnych pod względem ilościowym, tj. intensyfikowania ich znaczenia.

Analizę koncentrujemy wokół jednostek, które współcześnie kojarzone są z kategorią intensywności<sup>1</sup>, by porównać ich funkcjonowanie w dawnej i obecnej polszczyźnie, punktem wyjścia jest zatem perspektywa współczesna. Perspektywa synchroniczna i diachroniczna wyznacza cel i sposób badań, który kładzie nacisk na wybrany aspekt języka. W toku pracy uświadomiliśmy sobie, że nie tylko badacz wywiera wpływ na opis języka poprzez wybór metodologii, ale także to, że przyjęcie określonego nurtu metodologicznego kształtuje postawę i wrażliwość badacza. Potrzeba jasnego wyznaczenia opozycji w systemie, charakterystyczna dla badań synchronicznych, zderza się z płynnością granic w opisie historycznym. Z kolei potrzeba badań diachronicznych, by uchwycić język w jego „stawianiu się”, stoi w opozycji wobec klarownych podziałów formalnych i semantycznych opracowań synchronicznych. Elementem łączącym obie perspektywy jest sam obiekt badań, jakim jest żywy język: w ujęciu synchronicznym jako jego istotę akcentuje się zależności między znakami, w ujęciu diachronicznym zaś — jego zdolność do przemian w zakresie regulowania tych zależności.

Rozwiązania wypracowane na gruncie badań synchronicznych nie są łatwe do przeniesienia na materiał dawny, przede wszystkim dlatego, że materiał historyczny uniemożliwia zastosowanie współczesnych kryteriów i metod analizy. Nie bez znaczenia jest również odmienne podejście bada-

---

<sup>1</sup> Opis obejmuje jedynie jednostki intensyfikujące znaczenie predykatów; poza opiszem pozostają wyrażenia dezintensyfikujące.

cza do wypowiedzenia w zależności od celu badań: jako przykładu użycia jednostki leksykalnej, gdy poszukuje się ogólnych tendencji lub jako faktu historycznego w opisie przemian konkretnego wyrażenia. Mimo to chcemy spojrzeć na język z obu perspektyw, ponieważ wzajemnie się one dopełniają. Obie płaszczyzny nie tylko nie są przeciwstawne względem siebie, lecz nawzajem się interpretują: stan współczesny, stan „zastany” przez badacza, jest efektem określonych mechanizmów językowych i dokonanych przemian. Język przekształca się stosownie do potrzeb użytkowników, jest żywym organizmem, który reaguje nie tylko na bodźce pozajęzykowe, ale również na zmiany wewnątrz systemu. Śledzenie przemian językowych na przykładzie wybranych wyrażeń ma na celu zarówno opis tych wyrażeń, jak i uchwycenie ogólnych tendencji przeobrażeń systemu językowego.

W wyniku przyjęcia obu perspektyw opisu wybrane jednostki leksykalne są prezentowane dwojako: w sposób ogólny na tle systemu oraz przez pryzmat wybranych wyrażeń. Oddaje to układ dwóch części pracy. Praca przedstawia opis przemian w zakresie jednostek wyrażających intensyfikację, niemniej jednak dotyka także bardziej szczegółowych zagadnień. Określenie statusu intensyfikatorów umożliwia wyznaczenie zakresu pracy i wybór konkretnych wyrażeń współczesnych, z którymi zestawiane są jednostki dawne o podobnych cechach i funkcji. Porównanie funkcjonowania wyrażeń w dawnej i współczesnej polszczyźnie pozwala na opis ich genezy oraz mechanizmów kształtowania się intensyfikatorów.

Część pierwsza pracy ma charakter teoretyczny. Pojęcie wyrażeń funkcyjnych odnosi się do badań nad współczesnym językiem polskim i dotyczy wyrażeń o funkcji intratekstualnej, które są elementem metajęzyka bądź metatekstu. Status ten odwołuje się do nadawcy — podmiotu wypowiedzi, od którego pochodzi ocena sytuacji pozajęzykowej i samego języka. W pracy opieramy się na założeniu, że intensyfikatory różnią się od wyrażeń przedmiotowych. Charakterystyce intensyfikatorów jest poświęcony pierwszy rozdział, choć nie wszystkie kryteria wyróżniania mają zastosowanie w opisie historycznym.

Wykładniki intensywności wiążą się z myśleniem gradacyjnym, a zatem także z morfologiczną kategorią stopnia, w pracy jednak intensywność rozumiana jest w sposób semantyczny. Mimo że pojęcia intensywności i intensyfikacji są intuicyjnie jasne, trudno wyznaczyć precyzyjnie ich zakres, ponieważ łączą się one z problematyką porównania i subiektywną oceną postrzeganej rzeczywistości. Porównanie zakłada nie tylko zestawienie elementów, ale również ich wskazanie, identyfikację i ocenę. Miejscu intensyfikatorów w systemie — w układzie jednostek i pojęć podobnych im formalnie i/lub semantycznie — poświęcony jest rozdział drugi. Przemiany semantyczne i frekwencyjne wybranych jednostek nie pozostają bez wpływu na inne wyrażenia; często są przyczynkiem do dalszych przemian.

Zmienny jest nie tylko układ formalny i semantyczny jednostek, ale także sam sposób postrzegania i opisu rzeczywistości. Wybrane jednostki uwikłane są w zależności, pomiędzy którymi trudno postawić jasną granicę, dlatego część miejsca w opisie zajmują konstrukcje (zob. 3.2., 3.4., 3.5., 8.6.) mimo pierwotnego założenia, że przedmiotem opisu będą wyłącznie jednostki leksykalne. Procesy leksykalizacji i zmiany semantyczne zmuszają do tego, by szerzej ujmować rozwój kategorii intensywności. Ponieważ nie zawsze dochodzi do pełnej leksykalizacji intensyfikatora, jednostki o znaczeniu intensyfikującym (choćby kontekstowym) określane są mianem wyrażen intensyfikujących.

Podstawowym celem pracy jest opis przemian wybranych intensyfikatorów, czemu poświęcona jest część druga pracy. Wybór tych jednostek podyktowany został kilkoma względami. Są to przede wszystkim wyrażenia zleksykalizowane, które w sposób widoczny zerwały więź semantyczną z podstawą słowotwórczą; także współcześnie kojarzone są bardziej z ogólnym sensem 'bardzo', aniżeli z przysłówkiem jakościowym. Poszczególne rozdziały części drugiej odpowiadają grupom słowotwórczym bądź znaczeniowym wyrażen intensyfikujących. Wyjątkiem jest leksem *przednie*, który takiej grupy nie tworzy (zob. rozdział 7).

Charakterystyka jednostek zaczyna się od intensyfikatorów najdawniejszych w polszczyźnie, związanych z pojęciami parametrycznymi. Wyrażenia ujęte są w grupę także ze względu na zewnętrzne podobieństwo formalne: *dalece*, *wielce*, *wysoce*. Odrębne miejsce zajmują tu intensyfikatory nawiązujące do pojęcia wielkości: *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko*. (zob. 4.3. i 4.4.). Historycznemu intensyfikatorowi *wielmi*, najbardziej zbliżonemu do znaczenia i funkcji współczesnego leksemu *bardzo*, poświęcony jest oddzielny rozdział (rozdział 5). Decyzja ta jest podyktowana nie tylko przejrzystością opisu ze względu na inną postać formalną intensyfikatora, lecz ma również uzasadnienie naukowe. Jednostce *wielmi* przypisuje się inną genezę niż wyrażeniom *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko*. Proces kształtowania intensyfikatorów omówionych w rozdziałach czwartym i piątym opiera się na pojęciach parametrycznych.

Rozdział szósty grupuje jednostki związane z pojęciem siły: *silnie*, *silno*, *nasilnie*, *nasilno*, *usilnie*. Zdolność tych wyrażen do intensyfikowania związana jest z pojęciem *siły*, która nie podlega mierzeniu jak wielkości parametryczne.

Wspomniana jednostka *przednie* stanowi temat kolejnego rozdziału. Jej jednostkowość ściśle wiąże się z pierwotnym znaczeniem tego wyrażenia. Przestrzenne znaczenie pozwala jedynie na opozycję: *przedni* — *tylny*, co wyjaśnia, dlaczego intensyfikator *przednie* nie tworzy grupy z innymi jednostkami.

Pracę zamyka analiza intensyfikatorów odwołujących się do świata nadprzyrodzonego, przede wszystkim pochodnych od nazw diabła: *diabelnie*,

*diabło, diabelsko, kaducznie* i *szatańsko*. W obrębie tej grupy leksykalizacja znaczenia jest najbardziej wyrazista, a liczba tych jednostek pozwala na to, by uznać pojęcie diabła za podstawę środka ekspresji.

Mechanizm kształtowania się intensyfikatorów (zwłaszcza odprzystówkowych) przebiega formalnie według względnie podobnego schematu, jednak zmiana podstawy zakłada zupełnie inny proces przeobrażeń semantycznych. Inne skojarzenia wywołują intensyfikatory *wielce* czy *wysoce*, a inne *diabelnie*. Jednostki *wielce* i *wysoce* poza innymi właściwościami nie mają nacechowanego charakteru *diabelnie*. Geneza intensyfikatorów wyznacza też obszar semantyczny, w obrębie którego są one stosowane. I językowe, i kulturowe skojarzenia wyznaczają różne schematy semantyczne, które także współcześnie wpływają na użycie tych wyrażen w tekstach.

Podstawowym źródłem materiału badawczego wykorzystanego w pracy są przede wszystkim zbiory kontekstów dostępne w opracowaniach leksykograficznych tradycyjnych oraz internetowych obejmujących naukowe, historyczne i współczesne słowniki języka polskiego. Nieocenioną pomocą okazały się internetowe korpusy tekstów dawnych i współczesnych oraz kartoteki słowników, które dają pogląd na liczebność i jakość przykładów (zwłaszcza w zakresie ich powtarzalności)<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Wykaz wszystkich wykorzystanych w pracy źródeł znajduje się w końcowej części pracy.

Część pierwsza

# **Charakterystyka wyrażen intensyfikujących**

*Dagmara Bałabaniak*



# 1. Status intensyfikatora — problemy metodologiczne

## 1.1. Wśród wyrażeń funkcyjnych

Zakres pojęcia „wyrażenie funkcyjne” nie jest ściśle określony; jest pojęciem pomocniczym, stosowanym na określenie tych wyrażeń, które stoją w opozycji do innych wyrażeń językowych. Ponieważ wszystkie wyrażenia języka są ze swej istoty „językowe”, spróbujemy przedstawić różnice między zbiorami „zwykłych” wyrażeń a tzw. wyrażeń funkcyjnych.

„Wyrażenia funkcyjne” obejmują grupy wyrażeń, które w jakiś sposób przeciwstawiają się pozostałym wyrażeniom. Intuicyjnie przeciwstawiane są wyrażeniom samodzielnym, zdolnym do konstytuowania zdania/części zdania, a przede wszystkim takim, które odnoszą się do rzeczywistości pozajęzykowej. Wyrażenia funkcyjne nie opisują świata, zwracają uwagę na samą wypowiedź, bo to ona jest podstawą ich użycia. Nie ma jednoznacznych kryteriów wyznaczania tych wyrażeń, w związku z czym niemożliwy jest także ich ewentualny podział. Problematyka ta dotyczy dyskusji na temat klasyfikacji leksemów oraz analizy zdania i wypowiedzenia — nie sposób tutaj jej przytaczać, nie jest to też celem pracy. Istotne jest to, że propozycje klasyfikacji mogą różnić się zarówno innym zakresem klas (te same wyrażenia mogą w różnych klasyfikacjach trafiać do innych klas), jak i kryteriami ich wyznaczania (co oznacza, że w poszczególnych propozycjach mamy do czynienia z inną terminologią i definicjami), (por. np. LASKOWSKI, 1984, 1999; SALONI, 1974; SALONI, ŚWIDZIŃSKI, 2001; WRÓBEL, 1996, 2004 z odmienną propozycją opisu J. Wajszczuk: WAJSZCZUK, 1997, 2005, 2010). Kontrowersje dotyczą zwłaszcza tzw. wyrażeń funkcyjnych, z jednej strony stojących w opozycji do wyrażeń, których status nie wzbudza większych wątpliwości (w praktyce oznacza to większą zgodność wśród badaczy), z drugiej — będących zbiorem heterogenicznym, który wymaga



dalszych podziałów. Z tego względu niektóre propozycje badaczy obejmują zakresem jedynie część wyrażen językowych, właśnie tzw. wyrażen funkcyjnych (por. GROCHOWSKI, 1984, 2001a, 2002, 2003, 2007, 2008, 2010; WAJSZCZUK, 1997, 2005, 2010; DANIELEWICZOWA, 2007, 2009, 2012).

Niniejsza praca „wyrasta” z dyskusji naukowej dotyczącej statusu wyrażen na swój sposób „nietypowych” — na tyle nietypowych względem tła, na którym są stawiane, że domagają się dodatkowego opisu. Uznanie, że pewne właściwości przysługują nie tylko poszczególnym jednostkom, ale całym grupom wyrażen, daje przyczynek do dyskusji nad kryteriami podziału leksemów i opisem całego systemu. Wśród tych wyrażen mieszczą się także jednostki powiązane z problematyką gradacji, choć opisywane w różnym celu (KUSTOSZ, 2000; GROCHOWSKI, 2001, 2005).

W związku z rozwojem badań nad tzw. wyrażeniami funkcyjnymi pozostaje spis artykułów z konferencji poświęconej właśnie temu zagadnieniu (publikacja: *Wyrażenia funkcyjne*, 1995). Do wyrażen funkcyjnych we wspomnianym zbiorze tekstów zaliczane są jednostki spójnikowe, przyimkowe, zaimki, relatory, dopowiedzenia, przysłówki<sup>1</sup>. Powyższy spis nie wyczerpuje zakresu wyrażen funkcyjnych, daje jednak pewne wyobrażenie na temat tego, jakie leksemy są przypisywane do tej grupy. Są to leksemy niesamodzielne składniowo<sup>2</sup>, tj. niezdolne do konstytuowania wypowiedzenia, zwykle nieodmienne, a charakteryzowane za pomocą „funkcji” w wypowiedzeniu (najczęściej sposobu odnoszenia do innych wyrażen tego wypowiedzenia). Wyjaśnienie jest dalekie od idealnego: każdy element językowy ma jakąś funkcję w systemie, wyznaczaną przez sieć zależności, tak jak każde wyrażenie w swej istocie jest językowe. Tzw. wyrażenia funkcyjne opierają się z konieczności na innych wyrażeniach i odwołują się do języka/tekstu, a nie do rzeczywistości pozajęzykowej.

Ta właściwość jest punktem wyjścia w propozycji Henryka Wróbla, by pojęcie „wyrażen funkcyjnych” ograniczyć do przyimków, spójników i relatorów na płaszczyźnie formalnej oraz do „leksemów i wyrażen aktualizujących struktury predykatowo-argumentowe pod względem czasowym, modalnym, ukształtowania tematyczno-rematycznego oraz sygnalizujących status wyrażen predykatywnych w funkcji wyrażen argumentowych” na płaszczyźnie semantycznej (WRÓBEL, 1995: 14). O ile w tym ujęciu jednostki z płaszczyzny formalnej da się ująć w (nazwane) klasy, o tyle dla jednostek na płaszczyźnie semantycznej trudno dobrać określenie. Autor nie zrezygnował z intuicyjnego rozumienia leksemów funkcyjnych; przystosował ich

<sup>1</sup> Abstrahuję od poszczególnych klasyfikacji, na których opierali się autorzy.

<sup>2</sup> Pojęcie samodzielności składniowej jest powiązane z samym sposobem rozumienia składni. W zależności od sposobu rozumienia, czy tłem dla jednostki jest struktura zdaniowa, tekst (kontekst?), czy wypowiedzenie, inna może być definicja samodzielności wyrażenia.

zakres do tych jednostek, które w sposób systemowy przekształcają jednostki w struktury bądź sygnalizują status syntaktyczny jednostek (WRÓBEL, 1995).

W ujęciu Macieja Grochowskiego wyrażenia funkcyjne są opisywane jako jednostki meta, spoza poziomu przedmiotowego. Pozostałe ich cechy wynikają z tej właściwości: wyrażenia funkcyjne to „jednostki leksykalne, które nie są zdolne do samodzielnego konstytuowania zdania (w terminologii tradycyjnej: do zajmowania pozycji orzeczenia i orzecznika) i jako takie nie mogą stanowić członów relacji odniesienia przedmiotowego, której przeciwczłonami są obiekty i stany rzeczy pozajęzykowe. [...]. Wyrażenia funkcyjne wchodzą w relacje wyłącznie z innymi obiektami językowymi jako wyrażenia metapredykatywne (jednostki leksykalne) lub części predykatów właściwych (części jednostek). Pełnią więc funkcję intratekstualną.” (GROCHOWSKI, 1997: 83—4).

Badania językoznawcze pokazują, że niezależnie od teoretycznych rozważań wiele jednostek wymyka się tradycyjnym klasyfikacjom — z kolei ich analiza wzbogaca rozważania teoretyczne. Wydaje się, że jeszcze długo nie będzie zgodności co do opisu ich miejsca w systemie, także dlatego, że sami badacze mają świadomość niezbadanego pola; nie można też oczekiwać w tym zakresie opisu usystematyzowanego (i ugruntowanego!). Różnice klasyfikacyjne nie wynikają jedynie z przywiązania do określonej klasyfikacji; są przede wszystkim wynikiem sposobu widzenia języka, a co za tym idzie — także pojęć konstytucyjnych dla języka, w tym pojęcia składni, którą w najprostszy sposób można zdefiniować jako łączenie jednostek w większe całości. Pozostaje jednak ciągle szerokie pole dla interpretacji „łączliwości”: jak wyrażenia mogą się łączyć w większe całości? Przy bardzo formalnym rozumieniu tej łączliwości ogromna grupa wyrażen funkcyjnych znajdzie się poza zdaniem, ponieważ jest w schemacie zdaniowym nieprzewidziana. Jednocześnie oznacza to, że tak rozumiana składnia w ogóle nie bierze pod uwagę ich opisu. Wyrażenia te jednak są częścią języka; nie są poza systemem. Potrzebne są zatem kryteria ich wyznaczania, a te opierają się zwykle na właściwościach łączliwości, zwłaszcza że jednostki te są nieodmienne, co wyklucza zastosowanie kryteriów morfologicznych. Wyrażenia wymagają analizy, sama zaś analiza prowokuje do dyskusji nad bardziej fundamentalnymi pojęciami językoznawstwa i zasadami opisu. Ponieważ poruszamy się na polu względnie nowym dla badań językoznawczych, zaakceptować trzeba stałą weryfikację przyjmowanych wniosków i założeń.

Podsumowując: pojęcie „wyrażen funkcyjnych” odnosi się do tych wyrażen, które nie mają statusu przedmiotowego, tj. odnoszą się do samego języka. Nie są zatem samodzielne w tym sensie, że nie mogą być sensownie użyte bez odniesienia do wypowiedzenia i/lub systemu językowego. Te jednostki metatekstowe i metajęzykowe stanowią grupę niejednorodną. Ich status jest ciągle przedmiotem badań, a próby opisu i klasyfikacji są ściśle powiązane z przyjętymi kryteriami tej klasyfikacji. Powyższe właściwości charakterystycz-

ne są także dla intensyfikatorów, którym przypisujemy status metapredykatu (por. pojęcie metapredykatu w ujęciu Jadwigi Wajszczuk i Magdaleny Danielewiczowej: WAJSZCZUK, 2010; DANIELEWICZOWA, 2012, zob. również pojęcie operatora metapredykatywnego przyjętego przez autorów w: SGPP, 2014: 27).

## 1.2. Intensyfikatory jako operatory metapredykatywne

Charakteryzowane intensyfikatory w większości klasyfikacji uznawane były za przysłówki (por. GRZEGORCZYKOWA, 1975, 1999; MAŁDŻIEWA, BAŁTOWA, 1995; WĘGIEL, 1995; ZARON, 2003). Pamiętać jednak należy, że klasa przysłówków zwykle jest charakteryzowana za pomocą kryteriów negatywnych, które odróżniają leksemy przysłówkowe od innych leksemów, ale nie definiują przysłówka w sposób pozytywny. W ten sposób do klasy przysłówków weszły jednostki o bardzo różnym charakterze (por. też SALONI, ŚWIDZIŃSKI, 2001).

Za Jadwigą Wajszczuk przyjmujemy, że intensyfikatory — wbrew powszechnej tradycji<sup>3</sup> — należą do jednostek metapredykatywnych. Koncepcja operatorów metapredykatywnych wymaga odwołania do propozycji podziału leksemów Jadwigi Wajszczuk; różni się ona radykalnie od wcześniejszych klasyfikacji i nadal stanowi przedmiot badań autorki (WAJSZCZUK, 2005, 2010). Podział leksemów ustala pozycję metapredykatów w systemie.

Punktem wyjścia jest w nim oddzielenie leksemów od tego, co nie ma charakteru językowego. Pierwszym kryterium podziału leksemów jest ich zdolność wchodzenia w związki syntaktyczne. Leksemy spełniające ten warunek, nazywane syntaktemami, stoją w opozycji do parataktów, które reprezentują związki oparte na współwystępowaniu. Kolejnym kryterium podziału syntaktemów jest odpowiedź na pytanie, czy leksemy otwierają

---

<sup>3</sup> Na osobną uwagę zasługuje podział zaproponowany przez Henryka Misza. Podział ten jako jedyny uwzględnia osobną klasę intensyfikatorów, którą autor charakteryzuje w następujący sposób: „Obejmuje syntaktemy *całkiem, zupełnie, dosyć, bardzo, nader, nadzwyczaj, niezmiernie, za, zbyt, zanadto, prawie, niemal, trochę, coraz, lekko, mocno* itp. Funkcjonują one jako podrzędniki wobec przymiotników i przysłówków (w stopniu równym lub wyższym), a niektóre również wobec rzeczowników i czasowników. Zbliżają się do przysłówków [...]” (Misz, 1967: 55). Ze względu na podobieństwo między intensyfikatorami a przysłówkami Misz porównuje obie te klasy, zestawiając konteksty całkowicie wspólne, konteksty całkowicie wyłączające oraz konteksty częściowo wspólne i częściowo wyłączające. Zestawienie to pokazuje, że w przypadku intensyfikatorów i przysłówków brak kontekstów całkowicie wspólnych, natomiast bardzo dużo jest kontekstów całkowicie wyłączających (Misz, 1967: 60, 62, 69—70, 71). Na tej podstawie autor dowodzi, że przeciwstawienie intensyfikatorów i przysłówków opiera się na podobnych danych, co przeciwstawienie np. rzeczowników i czasowników (Misz, 1967: 72).

pozycje nacechowane semantycznie. W odniesieniu do operatorów metapredykatywnych odpowiedź na to pytanie jest pozytywna: otwierają one pozycje nacechowane semantycznie, które mogą być uzupełniane przez wyrażenia zróżnicowane formalnie. Same operatory nie wchodzą na pozycje otwierane przez inne wyrażenia. W zdaniu pozycja dla metapredykatu nie jest przewidziana, ale jego obecność w wypowiedzeniu zakłada istnienie tego wypowiedzenia. Metapredykat jest wyrażeniem z innego poziomu (meta) i wchodzi w relację w predykatem przedmiotowym, modyfikując jego znaczenie.

Operatory metapredykatywne stanowią klasę niejednorodną i choć do ich zakresu należą jednostki uznawane tradycyjnie za przysłówki, są odmienne od przysłówków. Definicja związku syntaktycznego jako połączenia jednostek tworzącego całość (inną jakość) nie wyjaśnia jednoznacznie, na jakim poziomie i w jaki sposób następuje to połączenie. W zgodzie z przyjętymi założeniami metapredykaty reprezentują składnię zależności: określają predykat, z którym wchodzą w relację. Ważną kwestią jest ujęcie w opisie języka samego mechanizmu funkcjonowania tych jednostek — czy uzna się je za oddzielny byt (co „zwiększa” liczbę homonimicznych jednostek), czy za różny sposób użycia tej samej jednostki (zob. WAJSZCZUK, 2005, por. DANIELEWICZOWA, 2012). Nie zamierzamy przywoływać tutaj głosów dotyczących tej problematyki; metodologiczne trudności związane z powoływaniem nowych klas/jednostek zostały przedstawione wcześniej (BAŁABANIAK, 2013). Jest to jednak kwestia kluczowa, jako że przyjęcie pojęcia operatorów metapredykatywnych zakłada istnienie odrębnej grupy jednostek. Poniżej scharakteryzowane są właściwości intensyfikatorów, które odróżniają je od podobnych im zewnątrznie jednostek przedmiotowych.

W przeciwieństwie do jednostek przedmiotowych metapredykaty nie są w strukturze zdania przewidziane; nie mogą zatem zapełniać miejsca otwieranego przez inną jednostkę, por.:

- (a) *Czuł się źle;*
- (a') \**Czuł się **bardzo**;*
- (b) *Zachowywał się **niezwykłe** uprzejmie;*
- (b') *Zachowywał się uprzejmie;*
- (b'') \**Zachowywał się **niezwykłe**. (w tym samym znaczeniu co „niezwykłe” w (b)).*

Intensyfikator *bardzo* nie wypełnia miejsca otwieranego przez czasownik, domagającego się dopełnienia, bez którego zdanie jest niepoprawne. Z kolei usunięcie jednostki metapredykatywnej z wypowiedzenia (b') nie powoduje „załamania się” struktury zdania, a ona sama opiera się na innym predykanie (b''): dopiero usunięcie tego predykatu zaburza celowość i sensowność jej użycia.

Intensyfikatory jednocześnie odnoszą się do obiektu językowego i do nadawcy. Definicja ich znaczenia wymaga odwołania się do samego faktu mówienia; odwołanie przedmiotowe nie jest możliwe:

- (c) *Biegł szybko*. (Biegł i to był szybki bieg);  
 (c') *Biegł **strasznie** szybko*. (Biegł i to był strasznie szybki bieg → Bieg był szybki i straszny?)<sup>4</sup>.

Z powyższych właściwości wynika fakt, że jednostki metapredykatywne nie mogą zajmować pozycji tzw. orzecznika w przeciwieństwie do przysłówka lub przymiotnika:

- (d) *Zachowywał się **dość** dziwnie*;  
 (d') *Zachowywał się dziwnie*;  
 (d'') *\*Zachowywał się **dość***;  
 (e) *Spędził tam **całe** lata*;  
 (e') *\*Spędził tam lata, które były **całe***.<sup>5</sup>

Intensyfikatory mogą wchodzić w niewspółrzedną relację z przysłówkami:

- (f) *Zachowywał się **okropnie** poważnie*.

Z powyższego wynika, że — mimo niezgrabności stylistycznej — mogą wystąpić w związku podrzędnym z homonimicznym przysłówkiem<sup>6</sup>:

- (g) *Zachowywał się **strasznie** strasznie*.

Jeśli dwie jednostki wchodzi z sobą w związek syntaktyczny, to ich przynależność do tej samej klasy jest postawiona pod znakiem pytania. Hierarchia w takim związku stanowi przyczynek do uznania ich za elementy różnych (pod)klas.

Pytanie, na ile regularna jest możliwość występowania jednostki (lub jednostek homonimicznych przy innym założeniu) na dwóch poziomach języka, wykracza daleko poza ramy tej pracy. Gdyby każdy element danej klasy miał potencję, by stać się określeniem wyższego poziomu, to opis tej klasy wymagałby przedstawienia obu (możliwych) pozycji funkcjonowania

<sup>4</sup> Porównaj rozważania Andrzeja Bogusławskiego na temat przysłówka i jego pozycji w zdaniu (BOGUSŁAWSKI, 2005).

<sup>5</sup> Por. też uwagi na temat poszczególnych jednostek: CHOJAK, ZARON, 1991; GRZEGORCZYKOWA, 2000; DANIELEWICZOWA, 2007, 2009; GROCHOWSKI, 2009.

<sup>6</sup> Problem oceny homonimii zależy od sposobu ujęcia/oceny tych jednostek. Tutaj mowa o homonimii z perspektywy synchronicznej.

wyrażenia w wypowiedzeniu. Byłaby to bowiem cecha klasy, a użycia miałyby charakter kontekstowy. Kwestia ta dotyczy zagadnień budowy zdania i wypowiedzenia; mechanizm językowy pozwalający jednostce zajmować pozycje na różnych poziomach języka wymaga głębszej refleksji i analizy.

Łączą się z innymi słowami na podstawie właściwości semantycznych, które mogą być wyrażane przez słowa należące do różnych klas:

- (h) *Był **piekielnie** zły;*
- (i) *Złócił się **piekielnie**.*

Nie podlegają akcentowaniu w procedurze kontrastowania eliminacyjnego, tj. nie mogą być negowane inaczej niż tylko „cytacyjnie”. Zdanie: *Nieprawda, że on był okropnie zmęczony* nie zaprzecza (tylko) słowu *okropnie*. Tym samym nigdy nie są rematyczne z punktu widzenia aktualnego rozczłonkowania zdania, a zatem wymagają innego rematu. Oznacza to, że ważną rolę w wyznaczaniu jednostek metapredykatywnych odgrywają cechy suprasegmentalne wypowiedzenia. Jednocześnie ze względu na specyfikę historycznego materiału językowego te istotne właściwości nie podlegają weryfikacji (zob. 1.3.).

Intensyfikatory nie są stopniowalne, choć same wymagają połączenia ze stopniowalnym predykatem (to właśnie on podlega intensyfikacji):

- (j) *Adam zachowywał się **okropnie** poważnie, a \*Jan nawet okropniej poważnie* (w przeciwieństwie do sensownego wypowiedzenia: *Adam zachowywał się poważnie, a Jan nawet (jeszcze) poważniej*).

Operatory metapredykatywne to zbiór różnorodny; jego elementy także między sobą tworzą hierarchie i podziały. Intensyfikatory są jednym ze zbiorów wyrażen metapredykatywnych.

Intensyfikatory i przysłówki zajmują inną pozycję w wypowiedzeniu, a same przysłówki mogą być określane przez odpowiednie intensyfikatory. Wybrane przez nas jednostki mają zwykle postać przysłówkową, wywodzą się też genetycznie z przysłówków. Pochodzenie tych jednostek oznacza, że w określonym czasie funkcjonują jako zwykłe przysłówki; proces zmiany funkcji i znaczenia przebiega stopniowo, co utrudnia określenie statusu danej jednostki. W historii badań językoznawczych wyrażenia gradacyjne były przypisywane klasie przysłówków — takie klasyfikacje znajdujemy w słownikach dawnej polszczyzny. Zmiana statusu jednostki następuje stopniowo, jej pełna leksykalizacja<sup>7</sup> może nigdy nie nastąpić. Pojęcie wyrażen intensyfi-

<sup>7</sup> Procesy leksykalizacyjne w polszczyźnie omawia szczegółowo Magdalena Pastuchowa (PASTUCHOWA, 2008: 75—118).

kujących odnosi się do jednostek niezleksykalizowanych, które jednak mogą występować w znaczeniu intensyfikującym.

W perspektywie synchronicznej wiele metapredykatów może mieć swój homonimiczny odpowiednik w klasie leksemów o charakterze przedmiotowym; to rozróżnienie jest niemożliwe w ujęciu historycznym, gdy śledzi się losy wybranego ciągu w historii języka. W związku z czasownikiem<sup>8</sup> przysłówek aktualizuje jego znaczenie, jednocześnie dodając nową jakość. Zdolność do intensyfikacji ujawnia się w wyniku przeobrażeń ciągu, w tym zmianach jego dystrybucji.

W charakterystyce intensyfikatorów jako wyrażen metapredykatywnych wykorzystuje się opis synchroniczny polszczyzny współczesnej, który nie jest całkowicie przekładalny na materiał dawnego języka (zob. 1.3.), choćby dlatego, że koncepcja językoznawcza została wypracowana na materiale współczesnej polszczyzny. Pojęcie intensyfikatora w analizie historycznych leksemów i opisie ich ewolucji ma charakter mniej restrykcyjny niż we wcześniejszej pracy *Polskie intensyfikatory leksykalne na tle wyrażen gradacyjnych* (BAŁABANIAK, 2013), co poszerza jego zakres. Podyktowane jest to zarówno celem pracy, jak i dostępnym materiałem. Ogólne znaczenie intensywności przysługuje jednostkom różnych klas; nie zawsze ma też charakter leksykalny. W tekście dawnym badacz nie może uruchomić własnej intuicji językowej. Musi liczyć się z użyciem słów sobie obcym i potraktować je jako fakt dany. Paradoksalnie intuicja językowa badacza jest jednak ciągle obecna — powraca jako tło porównawcze wobec zastanych faktów językowych, ponieważ na dawny materiał patrzymy z perspektywy współczesnej — języka, jakim posługujemy się dziś.

Charakterystyka statusu intensyfikatora jest w pracy punktem wyjścia, by ustalić jej zakres. Poza opisem pozostają jednostki przymiotnikowe, ale stanowią one tło analizowanych wyrażen. Perspektywa współczesna pozwala odtworzyć proces, który doprowadził do stanu obecnego.

---

<sup>8</sup> A. Bogusławski przekonuje, że przysłówek z perspektywy semantycznej nie jest po prostu określeniem czasownika, ale współwystępuje z tym czasownikiem na warunkach koniunkcji logicznej. W przeciwieństwie do odpowiednich przymiotników przysłówek aktualizuje tę cechę w taki sposób, że „staje się” ona na równi z czasownikiem. Rozważania na ten temat zawarte są w artykule z konferencji poświęconej m.in. przysłówkom (BOGUSŁAWSKI, 2005).

### 1.3. Synchronia a diachronia

#### Intensywność jako kategoria gramatyczna i semantyczna

W opisie intensyfikatorów wychodzimy od koncepcji wypracowanej w analizie synchronicznej na materiale polszczyzny współczesnej. Czy uzasadnione jest korzystanie z tej metodologii w opisie przemian językowych? Podstawowym argumentem przemawiającym przeciw takiemu rozwiązaniu jest nieprzystawalność współczesnej kategoryzacji do zjawisk dawnych, często nieusystematyzowanych w taki sposób, jaki został ugruntowany tradycją językoznawczą. Jednocześnie warto zdać sobie sprawę, że poznawanie teorii języka w szkolnej praktyce rozpoczyna się właśnie od tych gotowych, usystematyzowanych rozwiązań. Jeśli jednak badania językoznawcze mają na celu poznanie samej natury języka, wykorzystywanie istniejących rozwiązań jest uzasadnione.

Badanie procesu ewolucji wyrażeń wymusza inne podejście badawcze. Perspektywa historyczna ujmuje zjawiska językowe dynamicznie; zakresy kategorii ulegają zmianie — przeprowadzanie granic między kategoriami i jednostkami jest niemożliwe, ale też nie to jest celem opisu. Materiał polszczyzny dawnej jest ograniczony ilościowo i istnieje tylko w formie tekstów, które przetrwały do dziś. Ponieważ jest niedostępny kompetencji językowej samego badacza (a przynajmniej w niższym stopniu niż język mu współczesny), nie podlega testom sprzecznościowym, charakterystycznym dla badań synchronicznych. Nie można też wykorzystać kryteriów suprasegmentalnych ze względu na formę zachowanych tekstów. Do tych zagadnień dodać należy także sam proces kształtowania się języka na różnych płaszczyznach, by rozumieć, że współczesne klasyfikacje stanowią jedynie tło porównawcze dla tekstów historycznych. Ważną rolę odgrywa także interpretacja materiału historycznego przez kolejne pokolenia badaczy (np. w opracowaniach leksykograficznych).

Kategoria semantyczna intensywności może być wyrażana przez jednostki zróżnicowane formalnie, charakterystyczne jednak jest w literaturze przedmiotu jej łączenie z leksemem *bardzo* jako typowym dla tej kategorii. Uznanie *bardzo* za „przysłówek stopnia” spowodowało, że poszczególne wyrażenia o podobnej funkcji co *bardzo* zostały również zaklasyfikowane jako przysłówki — tak też interpretowane są one w słownikach języka polskiego (dawnych i współczesnych). Należy pamiętać o tym, że niektóre z wyrażeń przysłówkowych nie mają w opracowaniach leksykograficznych odrębnego artykułu hasłowego. Część przysłówek pojawia się jedynie w postaci odwołania do odpowiednich przymiotników (czasem bezpośrednio w artykułach hasłowych przymiotników), a czasem nie jest opisywana wcale, mimo że odpowiedni przymiotnik jest notowany. Trudno na tej podstawie wnioskować, czy interesująca nas jednostka (o postaci przysłówka) w ogóle



nie występowała, czy też żaden ciąg tego rodzaju nie pojawił się w analizowanych tekstach.

Innym pytaniem jest to, czy w ogóle można w poprzednich wiekach mówić o kategorii intensywności. W świetle genezy jednostek o znaczeniu intensyfikującym kategoria ta wiąże się raczej z ogólnym sposobem wyrażania ilości (zob. rozdział 2). Ważnym kryterium wyróżniania wyrażen intensyfikujących jest ich pozycja syntaktyczna i dystrybucja. Dla przysłowka charakterystyczna jest dystrybucja czasownikowa; intensyfikator wchodzi w relację także z przymiotnikiem czy przysłówkiem jakościowym. Jego łączliwość z predykatem stopniowalnym (bądź odwrotnie: niestopniowalnym) daje podstawę, by „przysłówkowe” użycie postawić pod znakiem zapytania. W niektórych sytuacjach kontekst wyrażenia nie uprawnia do przypisywania mu sensu przysłówkowego, choć trzeba przyznać, że takie interpretacje są obarczone ryzykiem błędu. Każda zmiana przedstawiająca połączenie, które uniemożliwia przywołanie sensu intensyfikującego lub które zaprzecza sensowi genetycznego przysłowka, jest powodem, by przyrzeć się wypowiedzeniu bliżej. Najwyrazistszym przykładem tego ostatniego zjawiska jest dystrybucja *bardzo* w tekstach dawnych: nie odpowiada ona zarówno użyciom przysłówkowym, jak i (w niektórych wypadkach) standardom użycia tej jednostki współcześnie. Zrozumiałe jest zatem, że poszukujemy wyrażen o podobnej pozycji co dawna i współczesna jednostka *bardzo*.

Granice kategorii wyznaczonych obecnie, czy to formalnych, czy to semantycznych, nie muszą pokrywać się z granicami tych kategorii dawniej. Współczesna kategoryzacja jest jedynie tłem dla opisywanych zjawisk, a także punktem dojścia określonych przeobrażeń.

Przedmiotem opisu są tylko te jednostki, które mogą być interpretowane jako wyrażenia intensyfikujące, co nie przesądza ich statusu — duża część z nich zachowuje status pierwotny. W praktyce językowej oznacza to, że wybrane wyrażenia zmieniają dystrybucję, co zwykle powoduje „rozmywanie się” pierwotnego znaczenia, czasem do całkowitej jego zmiany.

Praca dotyczy problematyki gradacji, która była niejednokrotnie przedmiotem badań (por. np. prace *Gradatorium*<sup>9</sup>). Ujęcia wykładników gradacji są ściśle powiązane z kategorią stopnia rozumianą gramatycznie, co powoduje, że w wielu pracach (współczesnych, historycznych, konfrontatywnych) analiza koncentruje się wokół formy comparativu, nawet jeśli nie tylko on sam jest w centrum uwagi (zob. np. PERZOWA, 1969; BAŃKOWSKI, 1975; JURKOWSKI, 1976, 1984; LASKOWSKI, 1977). Analizie poszczególnych wyrażen związanych z intensywnością poświęcone są prace Elżbiety Janus (JANUS, 1975, 1981, 1990, 1991), która przyjmuje za Andrzejem Bogusławskim i Anną Wierzbicką, że problematyka intensywności wiąże się z postrzeganiem nadawcy

<sup>9</sup> Seria: *Zagadnienie kategorii stopnia w językach słowiańskim*.

(BOGUSŁAWSKI, 1994; WIERZBICKA, 1969, 1971a, 1971b, 1973, 2006). W zakresie literatury przedmiotu odsyłamy do monografii: BAŁABANIAK, 2013; na potrzeby tej pracy skupimy się tylko na kilku kwestiach.

Opracowania poświęcone zagadnieniom gradacji często nie odpowiadają sobie zakresem, ponieważ w inny sposób jest ujmowane pojęcie gradacji. Dominują dwa sposoby jej ujmowania: albo jest ona postrzegana przez pryzmat morfologicznej kategorii stopnia (tak np. w serii artykułów *Zagadnienia stopnia w językach słowiańskich*), albo w sposób semantyczny bezwzględnie przypisujący obiektowi podwyższony stopień cechy. W drugim ujęciu lista jednostek/konstrukcji jest zwykle niewyczerpana. W istocie wiele prac powiązanych z myśleniem gradacyjnym opisuje różne zjawiska, choć wszystkie łączy proces porównania (por. np. analizę M. Jurkowskiego: JURKOWSKI, 1976). Cenne są też prace poświęcone jednostce *bardzo* (np. WIERZBICKA, 1969, 1971a), która stanowi sens-klucz dla całej grupy intensyfikatorów (zob. JANUS, 1981). Ponieważ znakomita większość opisywanych jednostek genetycznie wywodzi się z przysłówków lub jest za przysłówki uważana, informacje na ich temat można znaleźć także w pracach poświęconych przysłówkom.

Pojęcia gradacji, stopnia i intensywności, choć intuicyjnie jasne, nie są zdefiniowane w sposób ścisły i w poszczególnych opracowaniach zakres materiału może być radykalnie różny (por. też badania konfrontatywne m.in. CHUDYK; 2006, STRAŚ, 2008). Nie ma też zgody co do statusu kategorii stopniowania (por. literaturę przedmiotu w: KLESZCZOWA, 2003). Informacja ta jest ważna również dlatego, że kategorie te są zmienne w czasie. W opracowaniu Krystyny Kleszczowej stopień w staropolszczyźnie jest kategorią gramatyczną i ma swoje wykładniki morfologiczne, ale ujmowany jest nie w trzech jakościach (*positivus*, *comparativus*, *superlativus*), lecz jedynie w dwóch: jako stopień równy i stopień porównawczy (KLESZCZOWA, 2003). Ta opozycja leży u źródła myślenia o gradacji bezwzględnej i względnej. W tym opracowaniu uwaga skoncentrowana jest głównie na wykładnikach, formalnie (morfologicznie) mających status stopnia równego.

Przesunięcia semantyczne, frekwencyjne (do zaniku jednostki włącznie), formalne decydują o tym, jak kształtuje się system językowy i które funkcje są przejmowane przez inne elementy — bądź zanikają na rzecz innych. Wybrany ciąg w historii swojego istnienia może przyjmować różne charakterystyki. Mechanizm kształtowania się intensyfikatorów jest żywy także dziś. Dominują jednostki nacechowane stylistycznie, służące wyrażaniu ekspresji.



## 2. Ilość — siła — stopień

Leksem *bardzo* jest uznawany za jednostkę, która reprezentuje kategorię intensywności, z tego względu zwykle stanowi tło porównawcze dla innych jednostek (zob. np. JANUS, 1981; BAŁABANIAK, 2013, por. także artykuły WĘGIEL, 1995; KLESZCZOWA, 2007); charakterystyczne jest również objaśnianie znaczenia różnych wykładników intensywności za pomocą jednostki *bardzo* w opracowaniach leksykograficznych. Sama jednostka *bardzo* wymyka się definicjom (por. listę jednostek prostych Anny Wierzbickiej: np. WIERZBICKA, 2006), ale jest kojarzona z kategoriami pojęciowymi przytoczonymi w tytule tego rozdziału.

Choć genetycznie słowo *bardzo* wywodzi się z przysłówka odprzymiotnikowego (także współcześnie bywa przypisywane do klasy przysłówek), jego znaczenia już w staropolszczyźnie nie można utożsamiać ze znaczeniem odpowiedniego przymiotnika *barzy* — ‘prędki, szybki’, por.:

- (1) *Dusza moja zamęczona jest bardzo*. Fl 6, 3 (Sstp);
- (2) *Gospodnie, w mocy twojej weselić się będzie król i nad zbawenim twoim radować się będzie barzo*. Fl 20, 1 (Sstp);
- (3) *Sam siebie barzo upokorzył*. XV med. SKJ I 79 (Sstp);
- (4) *Wtenczas krwawy pot potem z niego barzo poszedł*. Rozm 599 (Sstp);
- (5) *Miły Jezus nie odpowiedział jemu ni słowa, aże się Piłat temu barzo dziwował*. Rozm 813 (Sstp);
- (6) *Ludzie w tem mieście byli barzo grzeszni a złościvi przed gospodynem*. BZ Gen 13, 13 (Sstp).

W analizowanym materiale tekstowym brak przykładu, w którym *bardzo* byłoby użyte w pierwotnym znaczeniu, tj. ‘szybko’, por. też komentarz autorski w SL przy haśle BARDZO: „we wszystkich innych dialektach znaczy: prędko, skoro, szybko; u Polaków znaczy: arcy, mocno, wielce, do wysokiego stopnia”.

We współczesnym języku polskim leksem ten, nawet jeśli jest uznawany za przysłówek stopnia, nie ma swego przymiotnikowego odpowiednika

i nie wyraża żadnej cechy. Nie wchodzi też w skład żadnej kategorii — raczej sam w sobie stanowi kategorię. Zgodnie ze słowami Krystyny Kleszczowej kategoria intensywności oscyluje wokół trzech kategorii pojęciowych: wielkości, ilości i siły (KLESZCZOWA, 2007). Te trzy kategorie przeplatają się i to z nimi intensyfikatory są powiązane semantycznie. Niniejszy rozdział poświęcony jest tej tezie.

O jej trafności świadczą chociażby próby definiowania intensyfikatorów czy samego pojęcia intensywności lub stopnia (w szerszym rozumieniu), np. „Intensivum. [...] Wyraża nasilenie czynności, akcji” (POLAŃSKI, 2003) czy: „stopniowanie jest środkiem językowym służącym do wyrażania różnic w natężeniu cechy” (LASKOWSKI, 1992). Używanie wyrażen: *większy, więcej, duża ilość/liczba* świadczy o związku z wielkością, z kolei: *nasilenie, natężenie* z siłą; próby definiowania rozmaitych intensyfikatorów przez *bardziej* grożą błędnym kołem. Sformułowania definicji wynikają nie tylko z obiektywnych trudności w rozpoznawaniu — jednak bliskich — kategorii pojęciowych, lecz odzwierciedlają sam proces kształtowania się kategorii stopnia w polszczyźnie.

Każde porównanie ma charakter ilościowy, choć nie zawsze jest to wyrażone w sposób eksplicytny, a różnica ilościowa nie musi być (bezpośrednio) mierzalna (zob. szczegółowe studium psychologiczne Edwarda Sapira na temat gradacji: SAPIR, 1972, a także pierwszą część pracy Mariana Jurkowskiego: JURKOWSKI, 1976). To założenie decyduje o tym, że triada pojęć w tytule niniejszego rozdziału rozpoczyna się pojęciem ilości. Kategoria ilości jest kategorią semantycznie najszerszą, a jednym ze sposobów jej wyrażania jest właśnie gradacja. Doprecyzowanie, w jaki sposób dochodzi do oceny ilościowej w wypowiedzeniu, pozwala na wyróżnienie odpowiednich podkategorii. Do wyrażania kategorii liczby w systemie językowym służą liczebniki, które mogą wyrażać nieokreśloną ilość/liczbę obiektów (w przeciwieństwie do tzw. liczebników głównych). Nieokreśloność może dotyczyć zarówno obiektów policzalnych, jak i niepoliczalnych. W ostatnim wypadku trzeba mówić raczej o porównywaniu ilościowym, gdyż nie sposób jednoznacznie określić, co znaczy *dużo, mało czy trochę* (zob. też WIERZBICKA, 1973; GROCHOWSKI, 2005). Intensyfikatory są również wyrazem myślenia ilościowego; zrozumiałe jest więc, że jednostki wyrażające stopień<sup>1</sup> powiązane są z jednostkami o znaczeniu ilościowym. W semantycznej kategorii ilości mieści się też pojęcie liczby pojedynczej i mnogiej oraz bardziej wyspecjalizowana kategoria wielkości, opisująca specyficzne parametry fizyczne. *Wielość* i *wielkość* łączy nie tylko genetyczna więź, ale także sposób myślenia — postrzegania obiektu i wyrażania tej perspektywy: duży obiekt zabiera więcej miejsca w przestrzeni niż mały; duża liczba obiektów również przewyższa

<sup>1</sup> Chodzi nie tylko o stopień rozumiany semantycznie, ale także o morfologiczną formę comparativu.

przestrzenie małą liczbę obiektów. Pojęcia ilości, siły i stopnia — który wywodzi się z dwóch powyższych — nieustannie się przenikają w rozwoju polszczyzny; świadectwem tego przenikania się są także jednostki w innych językach słowiańskich, będące ekwiwalentami polskich wyrażen leksykalnych związanych z tymi znaczeniami.

## 2.1. Wielkość jako kategoria powiązana z ilością

Leksem *wiele*, klasyfikowany jako przysłówek i liczebnik, był powiązany z kategorią ilości już w dobie staropolskiej: ‘duża ilość, ile, jak dużo’ (SBor), ‘wielka liczba, wielka ilość, wielość, mnogość, mnóstwo’ (Sstp) i to znaczenie odpowiada dzisiejszemu leksemowi *wiele*. Ten sam morfem pojawia się w innych formacjach słowotwórczych, z których większość pozostała do dziś: *wielki*, *wielkość*, *wielość*, *wielce*, historyczne *wielmi*; powiązane słowotwórczo z *wiele* są też formy comparativu *większy* i *więcej*. Słowa *wielki* i *wielmi* do dziś funkcjonują w innych językach słowiańskich w znaczeniu ‘wielki, duży’ i ‘bardzo’ (np. białoruski, czeski, słowacki). Z tej grupy leksemów najbardziej interesujące są dla nas jednostki *wielce* i *wielmi* używane w funkcji i pozycji intensyfikatora, których pochodzenie i znaczenie jest powiązane z leksemem *wiele*.

Znaczenie ‘wielkiej liczby, ilości’ leksem ten zachował do dziś; w podobny sposób definiuje go SEBor i Sstp: ‘o nieokreślonej znacznej liczbie, ilości, wartości, rozmiarze czegoś’:

- (7) *Wiele jest naszych szlachciców prawo niemieckie mając w wielu jich wsiach.* Sul 43 (Sstp);
- (8) *A wždy już lat przeszło wiele, gdy pozywam swego państwa.* De morte w. 324 (Sstp);
- (9) *Wiele ludzi zdumieli się, zdziwili się.* 1449 R XXV 165 (Sstp);
- (10) *Zmiłujesz się grzechowi memu, bo go wiele jest.* Puł 24, 12 (Sstp);
- (11) *Bo jawno jest, iżem niemądrze czynił, a bardzo wiela nie wiedział.* BZ I Reg 26, 21 (Sstp);

‘wielce, bardzo, dużo’ (za SPas):

- (12) *Tym związkiem tak wiele ugroziemy jako nic.* (SPas).

Poza tym znaczeniem w Sstp wyróżnia się oddzielnie także sens natężenia, intensywności dziania się ‘bardzo, silnie’:

- (13) *Bo wiele zapelniona jest dusza nasza przekora.* Fl 122, 5 (Sstp);  
 (14) *Jenże ciebie tako wiele miłuje.* Naw 37 (Sstp);  
 (15) *Czemu się tak wiele przeciwiasz?* De morte w. 372 (Sstp).

Obecnie leksem *wiele* funkcjonuje tylko jako liczebnik i występuje w połączeniu z rzeczownikiem (czasem domyślnym: *wielu przyszło* zamiast *wielu ludzi*; *wiele się działo* zamiast *wiele rzeczy*) por. też słow. *wiel* 'dużo'. W przytoczonych kontekstach (13—15) w pozycji *wiele* współcześnie zostałyby użyte leksem *bardzo*. W staropolszczyźnie dystrybucja leksemu *wiele* była zatem szersza niż obecnie, należy jednak zaznaczyć, że frekwencja *wiele* w znaczeniu „czysto” liczebnikowym jest większa niż w pozycji intensyfikującej. Nie bez znaczenia jest także fakt, że *wiele* w tej ostatniej pozycji jest zastępowane także innymi leksemami jak *wielmi* i *wiel(i)ce*, które specjalizują się w funkcji intensyfikatora. Łączliwość *wiele* w tekstach staropolskich pozwala wysnuć wniosek, że jego ogólne znaczenie ilościowe nie wymagało jeszcze specjalizacji w zakresie stopnia. Z czasem liczebnikowi *wiele* wyrasta konkurencja w postaci wyrażenia *dużo*, które jednak w znaczeniu dużej ilości jest używany dopiero od XVI wieku, a konsekwentnie w tym znaczeniu — od wieku XVII. Rzadki w polszczyźnie jest wyraz *mnogo*, który jest typowym wykładnikiem ilości w innych językach słowiańskich w znaczeniu 'dużo' (ros. *mnogo*, biał. *mnoga*; czes. *mnoho*, mac. *mnogy*):

- (16) *O miła fortune, ty nam mnogo dobrego czynisz.* ForCnR E3v (SXVI);  
 (17) *Który i ten wielmi mnogo skarbów mi wziął.* LibLeg 10/123 (SXVI).

Wyrażenie to nie jest notowane w Sstp, a w kolejnych wiekach zanika, pozostawia jednak ślad w polszczyźnie w pojęciu *liczby mnogiej* i *mnożenia*. Być może jego niska frekwencja w języku polskim wiąże się z istnieniem leksemu *mnóstwo* (*mnożstwo*), które powielałoby to znaczenie (zob. SCHABOWSKA, 1967). Jego brak w polszczyźnie w późniejszym okresie jest też wynikiem tego, że w tym znaczeniu ('dużo') funkcjonuje już w XVII wieku wyrażenie *dużo*.

Dzisiejszy liczebnik *dużo* oraz przymiotnik *duży* zastąpiły wcześniejsze *wiele* i *wielki*. Ścisłej mówiąc, nie tyle zastąpiły, co spowodowały przesunięcie semantyczne i frekwencyjne. Przymiotnik *wielki*, wyrażający duży rozmiar, jest obecny w polszczyźnie także współcześnie, nie on jednak wyraża podstawowe znaczenie rozmiaru. W opozycjach *duży* — *mały* i *dużo* — *mało* członem opozycji jest *duży*, a nie *wielki*. Obecnie *wielki* nie ma partnera w budowaniu podobnej opozycji, a sam przymiotnik *wielki* wyraża rozmiar jeszcze większy niż *duży*.

Z tego przesunięcia semantycznego wyrasta współczesna nieregularność stopniowania opisywana jako: *duży* — *większy* — *największy* i *dużo* — *więcej*

— *najwięcej*. Comparativus *większy* i *więcej* pochodzi odpowiednio od *wielki* i *wiele* i z nimi zachowuje genetyczne podobieństwo. Ponieważ jednak leksem *duży* dopiero w XVIII wieku przejmuje znaczenie przymiotnika *wielki*, formy comparativu zostają w niezmienionej postaci. Historyczny comparativus<sup>2</sup> od dawnego przymiotnika *duży* w pierwotnym znaczeniu ('silny', zob. 2.2.) zanika, podobnie jak inne formacje słowotwórcze związane z tym leksemem (*dużeć*, *dużość*). Wyrażenie *duże*, początkowo wiązane z pojęciem siły, pełni dziś w języku ukraińskim funkcję polskiego *bardzo*. W znaczeniu intensyfikującym w języku polskim *dużo*, klasyfikowane u Lindego jako przysłówek, jest używane sporadycznie:

DUŻO adv. 'wielce, mocno, bardzo, znacznie' (za SL):

- (18) *Wielki już strach czuje, włosy stają i pod nim **dużo** drżą kolana*. Jabł. Tel. 249 (SL);
- (19) *Ledwobym cię mógł poznać, **dużoś** się odmienił*. Jabł. Tel. 130 (SL);
- (20) *Męczennika tego tak **dużo** kat do pala łańcuchem przywiązał, aż go zadawił*. Baz. Hst. 34 (SL).

W postaci *duże* użycie ograniczone jest do kolokacji: *duże bić się*:

- (21) *A gdy się z obu stron **duże** bili a niemało już Tatarów zбитych było*. Miech-Glab 11, 8 (SXVI).

Interpretacja *duże* w przykładzie (21) nastęrcza trudności: nie sposób stwierdzić, czy chodzi tu o intensywność walki, czy też o siłę. Wydaje się jednak, że próba takiego semantycznego rozdzielenia jest historycznie nieuzasadniona: wiele intensyfikatorów jednocześnie wykorzystuje skojarzenia z siłą i z wielkością (zob. 2.2.). Okres, w którym *dużo* i *duże* są używane jako intensyfikatory jest krótki — związane jest to zarówno z tym, że w funkcji intensyfikatora pojawia się już wyspecjalizowane *bardzo*, jak i z tym, że ciąg *duży* ulega neosemantyzacji. Leksemy *duży* i *dużo* (a także formacje słowotwórcze od nich pochodne) nie są notowane w staropolszczyźnie, tym samym współczesny sens tych wyrażen był wyrażany za pomocą *wiele* i *wielki* będących pierwotnymi wykładnikami *ilości* i *wielkości*<sup>2</sup>. *Dużo* pojawia się w tym znaczeniu później, a jego pierwotny sens jest interpretowany zgodnie z przymiotnikiem *duży*, który historycznie oznaczał dużą siłę fizyczną (silny fizycznie). Z czasem to znaczenie się zaciera; zaciera się też comparativus tego przymiotnika; ma on zresztą niską frekwencję. Wyrażanie nieokreślonej ilości jest ściśle powiązane z kształtowaniem się kategorii intensywności.

<sup>2</sup> Warto zauważyć, że mimo przesunięcia semantycznego, które spowodowało, że *duży* przejął sens przymiotnika *wielki*, nazwa kategorii zachowała się w pierwotnej postaci: *wielkość*. Obok niej jest również *wielość* zamiast *mnogości* o niskiej frekwencji.



Dzisiejsze znaczenie przymiotnika *duży* (duży rozmiar) w historii polszczyzny przypisywane było leksemowi *wielki* (*wieliki*), występującemu także w wariacie *wielgi* (*wieligi*). Leksem ten zachował się w większości języków słowiańskich, także w polskim. Zmiana znaczenia leksemu *duży* spowodowała, że obecnie *wielki* kojarzony jest z obiektem jeszcze większym niż taki, który jest opisywany jako *duży*. Skojarzenie to nie jest jednak wynikiem rzeczywistego rozmiaru obiektu; nie jest też po prostu oceną fizycznej wielkości danego obiektu — jest *wrażeniem*, jakie wywiera na mówiącym ten obiekt (często właśnie pod względem wielkości). A wrażenie to jest zwykle większe niż w wypadku *dużego* obiektu (ten sposób rozumienia kategorii intensywności wiąże się z koncepcją "zwracania uwagi" A. Bogusławskiego, zob. BOGUSŁAWSKI, 1994).

We współczesnym języku polskim leksem *wielki* również jest definiowany jako duży rozmiar, por. 'coś, co jest wielkie, ma rozmiary znacznie powyżej przeciętnej dla danej kategorii rzeczy' (ISJP), np.:

- (22) *Dziś akurat miejsce do zagospodarowania jest w centrum, a nie na skrzydłach, gdzie panuje wielki tłok.* (KPWN);  
 (23) *Wielkie czerwone słońce wsuwało się już w kieszeń horyzontu.* (KPWN);  
 (24) *Na zakurzonej wiejskiej drodze ukazał się pasażerski samolot. Był biały i wielki. Mógłbym przysiąc, że nie widziałem w życiu niczego równie ogromnego.* (KPWN).

Przymiotnik *wielki* nie musi być jednak przypisywany wyłącznie obiektom postrzeganym fizycznie:

- (25) *Ani arystokracja związana z wielką burżuazją, ani też radykalna inteligencja nie narzuciły swej woli narodowi.* (KPWN);  
 (26) *Dziś na pierwsze powojenne lata historii naszej części kontynentu europejskiego patrzymy na ogół w miarę realistycznie, nie żywimy zbyt wielkich złudzeń co do możliwości, jakie otwierały się rzekomo wówczas przed tym czy innym małym lub nawet średnim państwem.* (KPWN);  
 (27) *Zaczynało się od wielkich ambicji, od dostrzegania drzwi prowadzących do świetlanej przyszłości, od wkraczania na ścieżkę rywalizacji od bezwzględnych praw.* (KPWN).

Tę samą właściwość reprezentuje i leksem *duży*, który może opisywać również rzeczy abstrakcyjne:

- (28) *Pokoje są duże i wyciszone, światła przyćmione.* (KPWN);  
 (29) *Miałem duże wątpliwości, czy „spisek” naprawdę istniał.* (KPWN).

Nie wyraża jednak *duży* ważnej pozycji (por. przykład 25) ani dużego znaczenia (por. przykłady 26 i 27). Mimo że wyrażenie *wielki* ustąpiło w historii frekwencyjnie przymiotnikowi *duży* w zakresie opisu fizycznego rozmiaru, zmiana jego znaczenia w rozwoju polszczyzny jest stosunkowo niewielka, gdyż od początku notowania mógł przypisywać obiektom nie tylko cechę dużego rozmiaru, ale też dużego znaczenia czy wysokiej pozycji.

Autorzy Sstp leksemowi *wielki* przypisują kilka znaczeń: 1) ‘Duży, znaczny pod względem rozmiarów, zasięgu’. 2) ‘Duży, znaczny co do ilości, wartości majątkowej, cenny, liczny’. 3) ‘Znaczny pod względem siły, natężenia, nasilenia, jakości działania, intensywny, gwałtowny, przekraczający przeciętną, zwykłą miarę’. 4) ‘Mający duże znaczenie, odgrywający ważną rolę, niecodzienny, uroczysty, podniosły’. 5) O ludziach ‘wybijający się ponad swoje otoczenie, bardzo się wyróżniający, wybitny, głośny, nieprzeciętny’ (zob. wypowiedzenia 36—37). Poniżej przykłady użycia:

- (30) *Gospodzin na wodach wielikich* Fl 28, 3 (Sstp);  
 (31) *Który na śmierć wywiedzion, zraniony, krzyżem wielkiem obciążony* MW 83b (Sstp);  
 (32) *Miał bardzo wielki dwór, prócz panów trzysta rycerzów*. Aleksy w. 13 (Sstp);  
 (33) *Wielka jest stawa jego we zbawieniu twojem*. Fl 20, 5 (Sstp);  
 (34) *Iże Jezus w młodości czynił cuda i znamiona wielkie potajemnie*. Rozm 161 (Sstp);  
 (35) *Tak się stało wielkie święto w Ierusalem*. BZ II Par 30, 26 (Sstp);  
 (36) *O daj to jemu wielki panie* 1454 Wiśł nr 385 (Sstp);  
 (37) *Ach krolu, wieliki nasz* Aleksy w. 1 (Sstp).

*Wielki* podlegał stopniowaniu jak każdy przymiotnik jakościowy; dowodzi tego też połączenie *bardzo wielki* w przykładzie (32), świadczące o tym, że przymiotnik *wielki* był intensyfikowalny (por. współczesne: *bardzo duży*) w przeciwieństwie do współczesnego leksemu, który nie wchodzi w relację z *bardzo*. Od niego wywodzą się formy *większy* i *największy* oraz adwerbialna postać *wielce* i *wiel(i)ko* (na temat genezy intensyfikatorów *wielce* i *wielko* zob. 4.3.). Szerokie znaczenie przymiotnika *wielki* pozwalało na to, by on sam i pochodne od niego mogły opisywać różne zjawiska, nie tylko ściśle powiązane z myśleniem przestrzennym (ilość, liczba czy rozmiar), ale także te, które w perspektywie ludzkiej wiążą się z pozycją, znaczeniem czy sławą (np. ze względu na urodzenie, odwagę czy cechy psychologiczne bądź duchowe). Dowodzi to też tego, że rozdzielanie sensu przymiotnika *wielki* na ilościowe lub jakościowe nie ma uzasadnienia, ponieważ podstawowe jednostki związane z myśleniem intensyfikującym wyrażają jednocześnie oba znaczenia. Różnica znaczeń ma charakter współczesny — w staropolszczyźnie takie rozróżnienie nie istnieje. Tłumaczy to, dlaczego wykładniki intensywności

są powiązane z kilkoma kategoriami pojęciowymi: ilości (w tym wypadku: wielkości) i intensywności (znaczenia: bycia widocznym, zauważalnym).

Leksemy *wielce*, *wielko*, *wieliko* oraz *wielmi* są notowane w Sstp, który klasyfikuje je jako przysłówki, choć przypisuje się im znaczenie intensyfikatora. Ich status formalny wiąże się z przymiotnikiem *wielki*. Szczegółowy opis przemian tych jednostek zamieszczony jest w podrozdziałach 4.3., 4.4. oraz 5.1. i 5.2., tam też przykłady ich użycia. Wymienione jednostki funkcjonują jako intensyfikatory już w polszczyźnie staropolskiej; jest to możliwe, ponieważ pojęcie *wielkości* odnosi się również do zjawisk abstrakcyjnych, a nie jedynie przestrzennych. Umożliwia to szeroką łączliwość jednostek *wielce* i *wielmi*. O ich pewnej odrębności semantycznej wobec *bardzo* mogą świadczyć przykłady 391—393, (zob. 4.4.), w których pojawia się związek syntaktyczny *bardzo wielce*. Świadczy on o wyższej pozycji *bardzo* wobec *wielce*, które może być dodatkowo intensyfikowane. Interpretacja hierarchii leksemów *wielmi* i *bardzo* jest trudna w następujących wypowiedzeniach:

(38) *Bałem się wielmi barzo*. BZ Neh 2, 2 (Sstp);

(39) *Uśłyszaw Piłat słowa sługi swoj żony bał się barzo wielmi*. XV p. post. RozmPam 475 (Sstp);

(40) *Zmęczywszy się wielmi barzo począł jeden na drugiego mówić*. Rozm 548 (Sstp).

Zmiana pozycji linearnej pozwala na założenie, że czasem *wielmi* mogło pełnić funkcję wyrazu określającego wobec *bardzo* (przykłady 38 i 40). Wypowiedzenia 38—40 dowodzą podobieństwa znaczeń obu wyrażen.

Z wymienionych wyżej intensyfikatorów do czasów współczesnych zachowane zostaje *wielce*. Współcześnie *wielce* w przeciwieństwie do *bardzo* jest nacechowane stylistycznie. Genetyczny związek *wielce* z wielkością wprowadza znaczenie ważności, wykorzystywane w zwrotach adresatywnych i grzecznościowych (zob. 4.4.), które obecnie mają charakter ustabilizowanego połączenia (*wielce szanowny panie*), wnoszącego element kurtuazji. Książkowe nacechowanie *wielce* kojarzone jest z oficjalnością wypowiedzi (bądź jej żartobliwością lub sarkazmem, zob. 4.4.). Znaczenia doniosłości czy świetności nie ma ani w dawnym, ani we współczesnym *bardzo*.

Związek ilości i parametrów fizycznych nie dotyczy jedynie wielkości. Nazwy, określające wysoką wartość jakiegoś parametru, miały wpływ na rozwój wykładników intensywności; często też wyrażenia intensyfikujące są powiązane historycznie z jakąś wielkością fizyczną — tak jest np. z polskim leksemem *bardzo*. Przemiany językowe mogą się różnić w poszczególnych językach, wykorzystują jednak zwykle ten sam mechanizm.

W haśle BARDZO w SL autor odnosi się także do innych języków słowiańskich: „we wszystkich innych dialektach znaczy: ‘prędko, skoro,

szybko’; u Polaków znaczy: ‘arcy, mocno, wielce, do wysokiego stopnia’. Podstawowy polski intensyfikatory pierwotnie był bowiem powiązany z parametrem szybkości. Jako analogiczne wykładniki w innych językach Linde podaje też czeskie i słowackie *hrube*, być może w niektórych kontekstach, co sugerowałoby związek tego wykładnika z grubością. Także w polszczyźnie słowo *gruby* mogło prawdopodobnie kontekstowo (ponieważ liczebność tych przykładów jest ograniczona) występować w funkcji intensyfikującej (oba przykłady pochodzą z XVIII wieku):

- (41) *Żebym miał mówić, że ta panna nierządne prowadzi życie, byłoby za grubo; szukać trzeba wolniejszego wyrazu.* Teat 34, 68 (SL);  
 (42) *Jakże grubo błędzisz.* Teat 29, 25 (SL);  
 (43) *Mój pan nigdzie tak grubo nie łgał jak tu.* Teat 26, 66 (SL).

Słowu *grubo* w wypowiedzeniach 41—43 przypisywane jest znaczenie ‘bardzo, wielce’. Wypowiedzenie 41 bezpośrednio odwołuje się do sytuacji mówienia, w tym wypadku doboru słów — sam ciąg *grubo* staje się komentarzem metatekstowym. Inną kwestią jest ocena, czy *grubo* wnosi znaczenie ‘dużej ilości’, czy ‘siły wyrazu’. Przykład 42 semantycznie wiąże się z dużym błędem; wyrażenie to w języku rosyjskim jest tłumaczone właśnie jako *грубая ошибка* (dosł. gruby błąd), tłem porównawczym może być też polska kolokacja *gruby nietakt*. To wrażenie nietaktu czy błędu pozostaje także w znaczeniu polskiego przymiotnika *grubiański*, por. też XVII-wieczny przykład:

- (44) *Tak grubie mówisz, że ci nie odpowiem.* Zebr. Zw. 100 (SL).

Używanie wyrażeń oznaczających różne właściwości mierzalne w odniesieniu do zjawisk abstrakcyjnych może spowodować, że niektóre z nich — lub w niektórych kontekstach — nabierają znaczenia intensyfikującego, czasem na długo (jak *bardzo*), a czasem tylko w ograniczonym zakresie (jak *grubo*). Świadomość tego procesu jest o tyle ważna, że jest to proces żywy, a sam mechanizm często jest wykorzystywany doraźnie przy wyrażaniu jednostkowych, subiektywnych opinii<sup>3</sup>. Te abstrakcyjne skojarzenia często są następnie podstawą oceny wielu zjawisk na wzór dosłownego znaczenia danego leksemu.

Dla przykładu: w języku polskim stopień zdolności jest oceniany „pionowo” przez wymiar wysokości (stąd: *wysoce uzdolniony*, *wysoko kwalifikowany*), a zaawansowanie pracy zarówno pionowo — jeśli pada słowo *stopień*

<sup>3</sup> Współcześnie podstawa takich intensyfikatorów mieści się głównie w zakresie emocji, por. *koszmarnie nudny*, *makabrycznie trudne*. Kategorie semantyczne dotyczące parametrów fizycznych mają zwykle zakres już ustabilizowany, dany w języku w wyniku jego rozwoju.

lub *poziom*, np. *wyższy poziom języka*, jak i poziomo: *są w materiale dalej niż my*. Wynika to z bezpośredniego przekładania jakości fizycznej na cechy abstrakcyjne; wyraźnym świadectwem takiego procesu są ustabilizowane połączenia językowe. Rosyjska forma zwrotu do władcy wykorzystuje pojęcie wielkości: *ваше величество*; analogiczny zwrot w języku polskim oparty jest na pojęciu wysokości i ma postać: *wasza wysokość*. Jest to ściśle związane z pojmowaniem hierarchii społecznej. Nie bez powodu także współcześnie funkcjonuje intensyfikator *wysoco*, będący historycznym derywatem od *wysoki* (zob. 4.6.).

Wielkość jest ogólnym wrażeniem związanym z tym, ile miejsca zajmuje dany obiekt w przestrzeni. Ocena wielkości konkretnego obiektu może wyrażać się w innych, poszczególnych wymiarach tego obiektu: wysokości, długości i szerokości. Łatwo przeprowadzić analogię: skoro wysokość obejmuje zjawiska oceniane w skali pionowej, długość dotyczy tych zjawisk, które ocenia się w linii poziomej. We współczesnym języku polskim słowo *dalece* jest używane zwykle w znaczeniu względnym w postaci *tak dalece* i *jak dalece* (zob. szerzej 4.2.).

Przestrzenne myślenie przejawia się także w wyrażeniach: *człowiek o szerokich horyzontach* (ale nie *wysokich*, choć mówimy: *człowiek wysokiej klasy* lub *wysokiego intelektu*) czy *szeroki gest*. Kolokacje są wynikiem oceny zjawisk i przyjętego sposobu jej wyrażania. Nie każdy z parametrów fizycznych wykształcił intensyfikator powiązany genetycznie z jakimś wymiarem, ale w każdym tkwi taka potencja. Ewentualny rozwój zależy także od tego, jakie inne sensory i znaczenia przypisuje się danej wielkości w języku. Np. głębokość dotyczy głównie tych zjawisk, które kulturowo oceniamy jako ukryte (stąd: *głęboko zraniony*, *głęboka myśl*).

Nie dziwi zatem fakt, że podstawą oceny zjawisk jest pojęcie wielkości. Pojęcie to wyraża ocenę zarówno ilościową, jak i jakościową (znaczenie, waga zdarzenia, osoby), leży więc u podstaw różnych porównań ilościowych. Coś, co jest wielkie, jest niemożliwe do przeoczenia: trudno nie zauważyć czegoś, co ma dla nadawcy wielkie (!) znaczenie. Ta widoczna własność jest podstawą innych pojęć, wyrażen i kolokacji: *wielkoduszny*, *wielmożny*, *wielki człowiek*, *człowiek wielkiego serca*. Rozróżnianie wielkości w sposób czysto ilościowy (wiele czego) i jakościowy (jak bardzo) następuje wraz z rozwojem języka.

## 2.2. Nasilenie cechy lub zjawiska

Niektóre z definicji intensyfikatorów wykorzystują w wyjaśnieniu pojęcia *natężenia* bądź *nasilenia* na określenie stopnia jakiejś cechy czy rozwoju zjawiska. Współcześnie pojęcie siły odnosi się do różnych obiektów: w wy-

padku człowieka mówimy o sile fizycznej, ale także o jego sile psychicznej, zdolności do wytrzymywania wysiłku lub problemów, por. np.:

(45) *Już nie ma sił płakać.* (KPWN);

(46) *Resztką sił, powoli, bezszelestnie dźwignęła się z podłogi i zakradła się za nim.* (KPWN).

Przymiotnik *silny* może oznaczać nie tylko siłę fizyczną, ale także psychiczną czy moralną. Ta sama charakterystyka jest następnie przeniesiona na leksem *silnie*. We współczesnym języku polskim ocena jego statusu wywołuje wątpliwości; może on być interpretowany zarówno w znaczeniu przysłowka odprzymiotnikowego ‘z dużą siłą’, jak i wyrażenia intensyfikującego ‘bardzo’:

(47) *Nie należy zbyt silnie zdzierać płátka, gdyż może to wywołać podrażnienie skóry.* (KPWN);

(48) *Ten stereotyp jest silnie zakorzeniony w świadomości wielu ludzi z różnych narodów.* (KPWN);

(49) *Wysyła ona silnie skoncentrowane wiązki promieniowania radiowego.* (KPWN);

(50) *Miłość, jak wiadomo, jest stanem duszy silnie absorbującym czas.* (KPWN).

W wypowiedzeniach 47—48 *silnie* można interpretować jako sens ‘z dużą siłą’, choć interpretacja ta jest łatwiejsza w wypadku przykładu 47, gdzie mowa o sile fizycznej. W kolejnych dwóch wypowiedzeniach (49—50) znaczenie *silnie* zbliża się do ‘bardzo’. Pojęcie siły nie jest jednoznaczne: leksem *silnie* może przywoływać wszystkie skojarzenia z nią związane, co pozwala również na przywołanie ogólnego znaczenia ‘mający dużą siłę’. Możliwe połączenie *bardzo silnie* również stawia przypisanie *silnie* statusu intensyfikatora pod znakiem zapytania. Te same uwagi można przytoczyć w analizie leksemu *mocno*. Pojęcia siły i mocy częściowo objaśniają zdolność wyrażen *silnie* i *mocno* do intensyfikowania (same jednostki *silnie*, *silno*, *nasilnie*, *nasilno* oraz *usilnie* — genetycznie związane z pojęciem siły — omówione zostały w rozdziale 6.).

Pierwotne pojęcie siły może być zastosowane do zjawisk różnego rodzaju. Wspólną charakterystyką jest to, że są to zjawiska lub cechy *silnie* (!) odczuwalne. Wydaje się, że różnica między kategorią ilości a siły polega na wykorzystaniu innego doświadczenia zmysłowego: dla ilości było to *w i d z e n i e*, a dla siły — *o d c z u w a n i e*. Wspólną właściwością jest zauważalność zjawisk i obiektów przez nadawcę.

W semantyce intensyfikatorów pierwotnie związanych z pojęciem siły znaczenia wielkości i nasilenia/natężenia przeplatają się, a większość jedno-

stek wyrażających siłę mogła wyrażać także znaczenie ilości<sup>4</sup>, por. np.: *moc wrażeń* (= dużo wrażeń): *Moc wrażeń dla wielbicieli czterech kótek*. Omawiany wcześniej przymiotnik *duży* w obecnym znaczeniu ('dużego rozmiaru') funkcjonuje w polszczyźnie od XVII wieku. Wcześniej wyrażał znaczenie dużej siły podobnie jak słowa zawierające ten sam rdzeń (za SL):

DUŻEĆ — stawać się silniejszym, większym:

(51) *Potrąwami się człowiek posila i **dużeje**; nie tylko do życia; ale do roboty, do chodzenia*. Skarg. Kaz. 281 (SL).

DUŻOŚĆ — wielki wzrost, ale też: moc, siła:

(52) *Przestraszony **dużością** olbrzymia* Otw. Ow 196 (SL);

(53) *Postawa ta najłuszniejsza, gdy koń ma ciało zupełne, a mocne, gdzie też wzrost z **dużością** ciała zgadza się*. Cresc 525 et 15 (SL);

(54) *Przy poznawaniu dobroci konia, uważaj też mocność albo **dużość** jego*. Cresc 525 (SL);

(55) *Sercem wielką **dużość** pokazywał, w bogu ufając*. Skarg. Dz. 548 (SL);

(56) *Po wszystkich ciele swym zdrowie uczuł i **dużość** z podziwieniem lekarzów, którzy już byli o nim rozpaczyli*. Birk. Dom 153 (SL).

Trudność w interpretacji, czy chodzi o wielkość, czy o siłę, jest wynikiem prostego skojarzenia wielkości z siłą fizyczną, które zwykle idą w parze. Sam przymiotnik *duży* podlegał regularnemu stopniowaniu: *duży* — *duższy*. Dopiero przesunięcie znaczenia w kierunku 'dużego rozmiaru' spowodowało, że za wykładnik comparativu przymiotnika *duży* obecnie przyjmuje się *większy*. Zniknęła też jednostka *dużość*, gdyż jako nazwa cechy funkcjonowała *wielkość*. Sstp nie notuje jednostek *duży* ani *dużo*; pojawiają się one w polszczyźnie później. W XVI wieku *duży* występuje w znaczeniach przytoczonych przez Lindego. Notowane jest jednak także *duży* już w znaczeniu współczesnym:

(57) *Gdzie oto widzicie, iżem jest dosyć **duży** (ukazał to wstawszy i podniósłszy ręce)*. MurzHist O (SXVI);

(58) *Ato on [Dawid] nie szedł zbrojnie ani z harkabuzy przedsię poległ od niego Goliat **duży***. WyprPl A3v (SXVI);

(59) *Woły nasze są **duże***. BibRadz Ps 143/14 (SXVI).

Na zmianę znaczenia przymiotnika *duży* miały wpływ formy *dużo* i *duże*. W obu postaciach są one objaśniane jako wyrażenia intensyfikują-

<sup>4</sup> Ściśle mówiąc, określanie stopnia/poziomu jakiejkolwiek cechy bądź zjawiska w sposób nieunikniony musi odwoływać się do myślenia ilościowego. Tu chodzi o bezpośrednie nazywanie 'dużej ilości', np. *siła złego na jednego*.

ce. O ile w SL przypisuje się im znaczenie ‘wielce, bardzo’ (zob. przykłady 18—20), o tyle Sstp obok znaczenia ‘bardzo’ podaje również definicję: ‘mocno, ze znaczną siłą, potężnie’, a zatem nie odbiegającą od pierwotnego przymiotnika:

- (60) *mówcie i trąbcie w trąbę w ziemi wołajcie **duże** mówiąc, zbierajcie się, a wnidźmy do miast obronnych* Leop Ier 4/5 (SXVI);  
 (61) *Portugalczycy **dużo** mu wierząją.* Act Reg 183 (SXVI).

Ponieważ formy adverbialne są częściej interpretowane jako ‘w znaczącym stopniu’, mogły być kojarzone z wielkością, co z kolei wpłynęło na sens *duży*.

Zarówno *moc*, jak i *siła* uzyskują znaczenie liczebnikowe obok znaczenia pierwotnego (właśnie ‘siły’). W znaczeniu liczebnikowym oznaczają nieokreśloną ‘dużą ilość’. Proces ten przedstawiła Maria Schabowska w opisie rzeczowników ilościowych. Wśród wyrażzeń, które były przedmiotem zainteresowania badaczki, pojawiają się także *moc* i *siła* (SCHABOWSKA, 1967). Leksem *siła* autorka zaklasyfikowała do grupy tych rzeczowników, które przeszły pełną leksykalizację, a sposób ich użycia jest charakterystyczny dla liczebników (liczebnikowa składnia). Rzeczownik *siła* (w znaczeniu ‘moc, potęga’) przejmuje znaczenie dużej ilości już od XV wieku. Znaczenie w tym procesie miał fakt, że wyrażenie *siły* (w liczbie mnogiej) — podobnie jak dziś — było używane na oznaczenie sił wojska:

- (62) *Mam nadzieję, że proces ten będzie kontynuowany i będziemy mieli coraz więcej wsparcia ze strony amerykańskiej dla modernizacji naszych **sił** zbrojnych.* (KPWN).

W tym kontekście *siła* łączy znaczenie i siły, i liczebności, co mogło ułatwiać kształtowanie nowego znaczenia. Za liczebnikowym znaczeniem i funkcją przemawia uzgadnianie formy tego leksemu z orzeczeniem (zob. SCHABOWSKA, 1967: 47), np.:

- (63) *Tako ona **siła** złych duchow jęli wołać ku Jezusowi.* Rozm. 219. MSS (Sstp).<sup>5</sup>

W XVI wieku *siła* funkcjonuje jako liczebnik nieokreślony i występuje głównie w mianowniku, przybierając właśnie tę postać:

<sup>5</sup> Wszystkie przykłady (63—75, 77—85) podajemy za: SCHABOWSKA, 1967: 47—54. Od autorki pochodzą też oznaczenia cytatów. W nawiasach dodajemy własne oznaczenia słowników, jeśli cytat pochodzi z materiałów danego słownika. Nie przytaczamy autorских podkreśleń w tekstach cytowanych.



- (64) *Siła* przez jego przyczyny rozlało się krwie bez winy. Rej.Kup. 544. MS XVI (SXVI);
- (65) Komu sto fraszek zda się przeczyść mało, ten *siła* złego wytrwa może cało. Frasz 31. MS XVI (SXVI);
- (66) Przeto naszych *siła* uciekło od nich. Biel.Kron.K.419r. MS XVI (SXVI)<sup>6</sup>;
- (67) Nalazło by sie jeszcze i innych *siła* cnot. K.Hh 3r. MS XVI (SXVI);
- (68) Alexander *siła* uczynił dobrego thym ludziom. K. Ii 4r. MS XVI (SXVI).

Interesujące są te wypowiedzenia, w których *siła* występuje w charakterze tzw. okolicznika stopnia i miary:

- (69) (dworzanin) może sobie wziąć *siła* w głowę. K.E 6v. MS XVI (SXVI);
- (70) Niedowiarstwo nietelko czasem nie zawadzi, ale wielokroć *siła* pomaga. K.Ii 7r. MS XVI (SXVI);
- (71) Musiał by *siła* zmyślać. K. Cc 5r. MS XVI (SXVI);
- (72) Posłowie *siła* sprawić mogą. K. Cc 4r. MS XVI (SXVI);
- (73) Było jeszcze *siła* co mówić. K. Hh 5r. MS XVI (SXVI);
- (74) *Silać* tu napowiedział o krzywoprzysięstwie. K. H 2v. MS XVI (SXVI);
- (75) Trzeba *siła* umieć a nie sromać sie uczyć. K. H. 3 MS XVI (SXVI);
- (76) Abowiem *siła* kroć człowiek kthory nie iest baczny, prawie pocznie sobie nie-trefnie. K. Cc 6r. MS XVI (SXVI);
- (77) Bo człowiek kiedy zbytmię miłuje, *siła* mu sie kroć trefi bardzo głupie począć sobie. K. Dd 1v. MS XVI (SXVI);
- (78) Abowiem *siłakroć* poddanych bogactwa niepomerne [...] gubią. K. Hh 7v. MS XVI (SXVI);
- (79) Bo *siłakroć* proście o rzeczy barzo szkodliwe. K.I 1v. MS XVI (SXVI);
- (80) Iam wprawdzie *siła* czytał a ieszcze więcey będąc młodzieńcem słytał. OrzJan 25, WyprPl A3v, LatHar [+9], 268, 271, 535, 656, 708 (SXVI).

Współcześnie miejsce leksemu *siła* w powyższych wypowiedzeniach zajęłyby liczebniki nieokreślone *wiele* czy *dużo*. W wypowiedzeniu (70) współczesnym odpowiednikiem leksemu *siła* byłoby raczej *bardzo*, aniżeli *dużo* czy *wiele*. Jednym z powodów jest obecność w tekście wyrażenia *wielokroć*, które jest określnikiem miary. Niektóre konteksty mimo liczebnikowego charakteru ciągu *siła* pozwalają na łączną interpretację ilości i siły (= potęgi) (np. 70, 72). Liczebnikową interpretację podkreśla wypowiedzenie (80), gdzie *siła* jest skontrastowana z *jeszcze więcej*.

Wyrażenie *siłakroć*, podkreślające liczebnikowy status pojęcia *siła*, zgodnie ze słowami Marii Schabowskiej użyte jest na oznaczenie częstości. Czę-

<sup>6</sup> Przykłady (66—79) pochodzą z tekstów Górnickiego: *Dworzanin* i *Rozmowa Polaka z Włochem*. Z *Dworzanina* pochodzą: (66—73), (76—78). Przykłady: (74—75) i (79) zostały zaczerpnięte z *Rozmowy Polaka z Włochem*.

stotliwość jest jednak sprowadzalna do ilości (wiele razy). W XVII wieku liczebnik *siła* charakteryzuje się dużą żywotnością:

- (81) *Nastąpiły po tym słoty jesienne, koni siła nazdychało.* 540<sup>7</sup>;  
 (82) *A my wszyscy padliśma na bok w owę barkę, prawie pełną wody, której siła było, choć ją ustawicznie wylewano.* 52;  
 (83) *Było bo jeszcze naszym Polakow przy krolu szwedzkim siła.* 2;  
 (84) *Dano tedy jeść siła, ale źle i niesmaczno.* 288;  
 (85) *O Pannie siła piszesz, o mężnym Lwie mało.* 551.

Stopniowo jednak zanika od wieku XVIII, kiedy jego użycie jest już rzadkie. Współcześnie leksem *siła* nie jest używany na określenie dużej ilości. Ewentualne użycia mają charakter archaiczny i mogą być środkiem stylizacji, por. kwalifikatory przy drugim haśle homonimicznym w słowniku pod redakcją Witolda Doroszewskiego: „II siła daw. dziś gw. «dużo, wiele, mnóstwo»”:

- (86) *Darujcie moją gwałtowność, ale siła potrzasków na mnie pozostawiano.* Dąbr. M. Stan. 57 (SDor);  
 (87) *Siła lat spędził pośród puszczy słowiańskich.* Kossak Z. Krzyż. I—II, 35 (SDor).

Dla liczebnika *siła* charakterystyczna jest łączliwość z rzeczownikiem, a w znaczeniu natężenia, zwielokrotnienia procesu — z czasownikiem (por. 70—75).

Rzeczownik *siła* także obecnie odnosi się nie tylko do właściwości fizycznej, ale też do cech abstrakcyjnych lub intensywności zjawisk:

- (88) *Stukanie do drzwi nie ustawało, lecz wciąż przybierało na sile.* Pytl. Pożegn. 5 (SDor);  
 (89) *Piotr znał siłę pieniądza.* Rus. Człow. 8 (SDor).

To samo znaczenie odzwierciedlone jest w pochodnych od tego rzeczownika *silny* i *silnie*. Wyrażeniu *silnie* przysługuje dwojaki status (zob. szerzej 5.1.). Przysłówek *silnie*, którego elementem semantycznym jest również znaczenie intensyfikujące, podlega dodatkowej charakterystyce ilościowej: *bardzo silnie, dość silnie*. Przysłówek i intensyfikator łączy znaczenie, którym jest fakt intensywnego odczuwania zjawisk przez mówiącego.

Wiele uwag na temat pojęcia siły i wyrażających je leksemów *siła, silnie, silno* odnieść można także do leksemu *moc* i pochodnych od niego *mocno, mocnie*. Leksem *moc* był używany zarówno na wyrażenie siły, potęgi, jak

<sup>7</sup> Przykłady 81—85 pochodzą z *Pamiętników* Jana Chryzostoma Paska.

i dużej ilości. *Moc* należy do grupy rzeczowników, w której nowy wariant liczebnikowy wykazuje skłonność do leksykalizacji i może przybierać składnię liczebnikową (SCHABOWSKA, 1967). Pierwotnie rzeczownik *moc*, podobnie jak *siła*, oznaczał tylko siłę fizyczną, tężyznę, odporność. Znaczenie to nie zanikło do dziś. W liczbie mnogiej (*moce*) słowo nabiera znaczenia siły abstrakcyjnej, zwykle nadprzyrodzonej. Przyczynę przesunięcia znaczenia w stronę oznaczania dużej ilości autorka widzi w zakresie leksemu, który mógł być odnoszony także do wojska. Następuje tu ten sam proces, któremu podlegał rzeczownik *siła* (SCHABOWSKA, 1967: 35):

(90) *Zebrał Ioab wojsko y mocz rytierstwa*. I Par XVIII-XX 1. MSS (Sstp).<sup>8</sup>

Przesunięcie to musiało nastąpić w XVI wieku lub już w XV, ponieważ SXVI odnotowuje rzeczownik *moc* już w nowym znaczeniu:

(91) *Przywiodą świadków kupionych moc wielką*. Górn.Roz.K.G. 3v (SXVI);

(92) *Kiedy na taką wyprawę ruszała chorągiew husarska, prowadziła za sobą wielką moc wozów*. Kit. Opis. 169 (SDor);

(93) *Mamy jeszcze moc czasu*. Dąbr. Noce I 67 (SDor).

Pochodny od słowa *moc* przysłówki *mocno*, także w wariantcie *mocnie*, przybierał znaczenie intensyfikujące już w staropolszczyźnie. Sstp podaje następującą definicję *mocno*: 'z wielką energią, z wielkim nasileniem, w wielkim stopniu, bardzo':

(94) *Maczno trzymając się, przystawając dobremu*. 1449 R XXV 164 (Sstp);

(95) *A z takiego boju począł się pocić barzo mocno*. Rozm 605 (Sstp);

(96) *Biskupowie i książęta żydowscy... zasroszczya bronno uczyniły swe palące serce i by mogły mocno bojować przeciw swemu bliźniemu*. Rozm 798 (Sstp).

Zdecydowanie większą frekwencją charakteryzuje się wariant *mocnie*, któremu jednakże przypisuje się więcej znaczeń:

(97) *Jasne ciało jako słońce wstało z grobu wielmi mocnie*. ca 1500 SprTNW V 14 (Sstp). (w znaczeniu: 'energicznie, odważnie, mężnie, dzielnie'<sup>9</sup>);

(98) *Święty Franciszek... chce, aby ony to jego synowie tą to wiarą stale wyznawali a mocnie trzymali*. 1484 Reg 705 (Sstp);

(99) *Moja wiara ciebie zawsze widzi a mocnie i zupełnie zawsze wierzy podług twoich słów*. Naw 77 (Sstp). (98 i 99 — w znaczeniu: 'niewzruszenie, niezachwianie, wytrwale, niezmiennie, stale');

<sup>8</sup> Przykłady 90—93 z: SCHABOWSKA, 1967: 36.

<sup>9</sup> Definicje znaczeń pochodzą ze Sstp.

- (100) *Cokolwiek onego to umarłego rzeczy ... zostało ..., tedy mistrzowie mają ono wszystko **mocnie** wziąć a tako długo chować, iżby się który z rodzaju onego umarłego ozwał.* 1491 RKJŁ (Sstp). (w znaczeniu: 'prawomocnie, zgodnie z prawem');
- (101) *Aby... szlachcicy... ku obronie królestwa **mocniej** czujny bili, ustawiamy.* Sul 46 (Sstp). (w znaczeniu: 'w dużym stopniu, bardzo').

Pozorna wieloznaczność jest wynikiem odczytywania znaczenia z kontekstu. We wszystkich wypowiedzeniach 94—101 *mocno* i *mocnie* można odczytywać w znaczeniu intensyfikującym, które nie odbiega od sensu pierwotnego *moc*. Różnica polega tylko na tym, że znaczenie tężyzny fizycznej czy wysiłku fizycznego zostaje przeniesione na abstrakcyjny proces. *Mocno/mocnie* występuje w tekstach staropolskich jedynie w połączeniu z czasownikiem, co sugeruje, że przysługuje mu status przysłówka. Potwierdzają to także związki syntaktyczne *bardzo mocno* (95) oraz *wielmi mocnie* (97), w których *moc* jest zwiększana.

Leksem *mocno* częściej niż *silnie* aktualizuje znaczenie siły w rozumieniu siły fizycznej. Może być używany metaforycznie: 'przy użyciu dużej siły fizycznej lub psychicznej, silnie, energicznie, mężnie' (SXVI) oraz w znaczeniu intensyfikującym: 'bardzo, intensywnie, znacznie, z dużym nasileniem, uparcie, usilnie' (SXVI). Także tu można sprowadzić znaczenie słowa *mocno* do sensu 'dużej intensywności':

- (102) *Wstąpiłeś sławnie k Ojcu swemu i wielebnie zasię k sądu na świat przydziesz **mocnie**.* ArtKanc H2v (SXVI);
- (103) *Co o sobie rozumiesz to o drugim mniemaj/ nie urągaj nikomu słowo **mocnie** trzymaj.* BielKom C4v (SXVI);
- (104) *Czemu ludziom gdy **mocno** piją, albo gdy się długo śmieją tzy z oczu pochodzą.* GłabGad B5v (SXVI);
- (105) *Świeckimi rzeczami **mocnie** bardzo ubóstwa Chrystusowego naśladowując gardził.* SkarŻyw 202 (SXVI);
- (106) *Słyszysz nędzniku a **mocno** słyszysz coć tu nieomylnie pan twój powieść raczy.* RejPos 335 (SXVI);
- (107) *Bo Pan jest sam obrońca każdego wiernego który jedno **mocnie** ufa miłosierdziu jego.* LubPs Ev (SXVI);
- (108) *Nie bądź niedowiarkiem, ale wierz **mocno**.* RejPos 118 (SXVI);
- (109) *Dawamy wam **mocno** na przykazanie aby wszelki z was nam zgotował skor zwierząt pobitych dobrze oprawnych tysiąc.* HistAl E7 (SXVI);
- (110) *Abowiem tak **mocno** ma strzec serce przykazania bożego jakoby przysięgi.* WróbŻołt pp (SXVI).

Nie zanika użycie słowa *mocno* w tym znaczeniu także i później:

- (111) *Brat Wc Panny był bliźniakiem, i mocno do niej podobny*. Teat. 29, 41 (SL);
- (112) *Będę już czekał, ale mi się mocno jeść chce*. Teat. 26, 49 (SL);
- (113) *Eliza mocno chorowała*. Krasin. Listy II, 357 (SDor);
- (114) *Był mocno spóźniony*. Breza Uczta 47 (SDor);
- (115) *Ojciec tego nie robi, bo mnie mocno kocha*. Bogusł.W Cud 13 (SDor).

Poza tym znaczeniem przypisuje się leksemowi *mocno* także znaczenie: 'wyraziście, dobitnie, zdecydowanie, dosadnie' (SDor):

- (116) *Mowa ta, wypowiedziana mocno i namiętnie, uczyniła olbrzymie wrażenie*. Śliw.A. Lel. 211 (SDor);
- (117) *Przeddziecki mocno się oświadcza za autorstwem wyłącznym Wincentego*. Bartosz. Hist 49 (SDor).

To ostatnie znaczenie ma zastosowanie wyłącznie w relacji z predykatem oznaczającym mówienie, sugerowane jest więc kontekstem. Wszystkie użycia *mocno* są ściśle powiązane z samym pojęciem *mocy* (także w wypowiedzeniach 116 i 117). Zjawiska można interpretować ilościowo (np. 104, 114), zwykle jednak zastosowanie leksemu *mocno* oznacza silne zaangażowanie lub wrażenie, tym samym nie odbiega od tego, co powiedziano na temat znaczenia intensyfikatorów. Status słowa *mocno* jako intensyfikatora podważa jego zdolność do wchodzenia w relację z innym intensyfikatorem (*bardzo mocno*) oraz niemal wyłączna łączliwość z czasownikiem. W przytoczonym materiale poza związkiem z imiesłowem zaledwie raz pojawia się relacja z przymiotnikiem: *mocno podobny* (111). Przysłówek *mocno* używany w znaczeniu intensyfikującym nazywa siłę uczucia (np. 112, 115) lub zaangażowania (np. 107, 108, 110, 116).

Współczesna dystrybucja leksemu *mocno* nie odbiega od użyć dawnych. W połączeniach z przymiotnikami uwagę zwracają związki z nazwami kolorów: *mocno czerwony płaszcz* (ale już nie: *\*silnie czerwony płaszcz*). Istnieje semantyczna różnica między *mocno czerwonym płaszczem* określającym odcień czerwieni (a zatem trochę inny kolor) a *bardzo czerwonym płaszczem*, który tej zmiany barwy nie wyraża.

Kategorie semantyczne wyróżniane współcześnie nie muszą być odtwarzane w języku dawnym w sposób identyczny. O ile w wypadku jednostek *dużo* i *duży* mamy do czynienia z całkowitą zmianą znaczenia, która pociąga za sobą zmiany w układzie środków wyrażania danej kategorii (dystrybucja *wielki*), o tyle wyrażenia *silnie* i *mocno* zachowały do dziś znaczenie odnotowywane w tekstach historycznych. Wyrażna przemiana nastąpiła jednak w użyciu wyrażen *siła* i *moc*, z których każde wykształciło homonimiczny odpowiednik liczebnikowy. Ta przemiana była możliwa z powodu skoja-

zenia siły z ilością/wielkością. Współcześnie obie jednostki *siła* i *moc* oraz pochodne od nich *silnie* i *mocno* są stosowane w intensyfikującym znaczeniu; użycie liczebnikowe ma dziś charakter archaiczny. Przenikanie się skojarzeń sprzyja kształtowaniu się nowych relacji semantycznych, a zarazem utrudnia przeprowadzanie granicy między kategorią ilości a siły — wydaje się też, że wielokrotnie samo dążenie do rozdzielenia tych znaczeń nie ma uzasadnienia. Nie sposób stwierdzić, czy *wielka miłość* oznacza silne uczucie czy uczucie 'wielkiego rozmiaru'. W umyśle i doświadczeniu ludzkim (pozajęzykowym) wielość wrażeń może się przełożyć na intensywność odczuwania. Niewątpliwie *mocno podejrzana sprawa* oznacza sprawę podejrzaną bardziej niż „tylko” *podejrzana sprawa*, co zbliża *silnie* i *mocno* do grupy intensyfikatorów. Zastosowanie jakichkolwiek wyrażen intensyfikujących dowodzi przede wszystkim tego, że oceniane zjawisko czy obiekt jest jakoś widoczny czy odczuwalny przez nadawcę bardziej niż podobne zjawiska i obiekty. W tym się kryje perspektywa mówiącego akcentowana przez badaczy, którzy są skłonni odnosić tzw. intensyfikatory do poziomu meta (WIERZBICKA, 1971a, 1971b; BOGUSŁAWSKI, 1994). Znaczenie intensyfikujące pojawia się tam wraz z uogólnianiem znaczenia, co pozwala na poszerzenie dystrybucji<sup>10</sup> wyrażenia. Sprawą sporną pozostaje status leksemów *silnie* i *mocno*. Ze względu na ich łączliwość z czasownikiem (bądź imiesłowem) oraz zdolność do podlegania dalszym charakterystykom gradualnym (*zbyt silnie*, *bardzo mocno*) należy je odnieść do przysłówków. Tam, gdzie jednostka nie wchodzi w relację z inną jednostką o znaczeniu gradualnym, można mówić o intensyfikatorach (por. 6.2.).

### 2.3. *Bardzo i bardziej. Więcej* Kształtowanie się kategorii stopnia

Mówiąc o stopniu nie sposób pominąć leksemu *bardzo* — kluczowego dla tzw. przysłówków stopnia i podstawowego dla wyjaśnienia znaczenia intensyfikującego. Status *bardzo* od lat wzbudzał zainteresowanie badaczy, przede wszystkim dlatego, że jest to leksem, który reprezentuje grupę wy-

<sup>10</sup> Dany ciąg nie wchodzi w ustabilizowane kolokacje. Jeśli leksem występuje tylko w określonych kolokacjach, jego znaczenie łączone jest wyłącznie z danym zjawiskiem. Dla przykładu: *rześisty deszcz* jest ulewnym deszczem; ponieważ słowo *rześisty* jest łączone głównie z pojęciem wody (*rześiste łzy*), w jego strukturze znaczeniowej mieści się nie tylko 'duża ilość', ale też 'coś związanego z wodą' (lub na jej kształt). Leksem *bardzo* ma tak szeroką dystrybucję, że określenie elementów jego znaczenia następuje z trudnością, gdyż jest to znaczenie zbyt ogólne, by doprecyzować je innymi pojęciami.

rażeń: tzw. intensyfikatory są sprowadzane do znaczenia 'bardzo' lub z leksemem *bardzo* porównywane. Ma to też miejsce w praktyce leksykograficznej, gdzie intensyfikatory bądź wyrażenia użyte w znaczeniu intensyfikującym (czasem tylko kontekstowym) są wyjaśniane przez 'bardzo'. Świadczy to o prostocie leksemu *bardzo*, który reprezentuje pewną kategorię semantyczną.

We współczesnym języku polskim *bardzo* bywa przypisywane do tzw. przysłówków stopnia, często jako główny (w gruncie rzeczy wzorcowy) przysłówek tej grupy (np. WĘGIEL, 1995). Przyczyną takiego postępowania jest miejsce *bardzo* w systemie językowym. *Bardzo* jest bowiem podstawowym, a czasem jedynym<sup>11</sup>, wyznacznikiem kategorii intensywności; to jego dystrybucja wyznacza zakres i właściwości tejże kategorii — wyrażenia, nie podlegające łączliwości z *bardzo* lub *bardziej*, nie są traktowane jako stopniowalne<sup>12</sup>. Zjawisko to jest możliwe, ponieważ pojawiła się kategoria, którą w języku polskim można oddzielić od wielkości i ilości — właśnie dzięki leksemowi *bardzo*.

Ciąg *bardzo* pierwotnie był przysłówkiem odprzymiotnikowym i aktualizował znaczenie przymiotnika *barzy*. W Sstp odnotowany jest jeden przykład z użyciem tego przymiotnika w znaczeniu 'szybki' (znaczenie to potwierdzają słowniki etymologiczne oraz Linde w swojej definicji *bardzo*):

(118) *Przykazales im, bych dzyerzely barzy bieg vczvyrdzenya niebios. Rozm 5 (Sstp).*

To samo znaczenie jest przytaczane w SXVI obok sensu 'ochoczy, skory; gwałtowny, popędliwy':

(119) *Bo ni zacz barzy sokoł/ Kiedy nie ulawia. RejZwierz 87 (SXVI);*

(120) *Borzmi nazywają/ Kogo chciwym/ Ochotnym do dobrych spraw znają/ iż zawsze ten dom zacny borzy był do tego/ Nie uprzedził ich żaden gdy do pocziwego. PaprPan M2v (SXVI);*

(121) *Bo iż [panowie Barzy] barzy na wszystko/ prawie ich doznali. Barzy do odpowiedzi/ barzy do buławy/ Do dworstwa y do kształtow/ i do każdej sprawy. RejZwierz 87v (SXVI).*

*Bardzo* jako derywat odprzymiotnikowy początkowo reprezentował to samo znaczenie, jednak w Sstp widnieje tylko jedno wypowiedzenie, gdzie *bardzo* jest interpretowane w ten sposób:

(122) *A tak barzo i richło powstanie przeciw wam gniew boży. BZ Jos 23, 16 (Sstp).*

<sup>11</sup> Chodzi o wykładniki *bardziej* i *najbardziej*.

<sup>12</sup> Nie jest istotna tu morfologiczna natura kategorii stopnia. Mowa o stopniu jako kategorii semantycznej.

Nawet w przykładzie 122 można podać ten sens w wątpliwość, ponieważ znaczenie szybkości może być przekazywane przez słowo *rychło* w tym samym wypowiedzeniu. Co więcej, przysłówek *rychło* wchodzi w równorzędną relację z *bardzo* poprzez operację koniunkcji, co sugeruje ich podobny status gramatyczny, ale nie tożsame znaczenie. Można zatem założyć, że także w przykładzie 122 leksem *bardzo* pojawia się już w nowym znaczeniu.

Już w języku staropolskim *bardzo* występuje w nowym znaczeniu, które przysługuje mu do dziś. Przesunięcie znaczeniowe z 'prędko' do... 'bardzo' musiało się dokonać jeszcze w średniowieczu. Powszechność *bardzo* jako intensyfikatora, a także trudności z nazwaniem znaczenia, jakie wyraża, wywołują pytania o jego miejsce w systemie. Leksem *bardzo* zajął w polszczyźnie miejsce, którego nie zajmował wcześniej żaden inny. Powiedziano wyżej, że *bardzo* stopniowo mógł wypierać *wiele* i *wielmi* (*wielce*) w pewnych kontekstach, a zatem można założyć, że *bardzo* częściowo zajęło pozycję wcześniej zarezerwowaną dla tych jednostek. Możliwa jest jednak inna koncepcja: *bardzo* pojawiło się w nowym znaczeniu właśnie dlatego, że nie istniał leksem, który mógłby wyrażać to, co *bardzo*. *Wiele* i *wielmi* kojarzone były z kontekstami ilościowymi bądź wielkością (rozmiarem). *Bardzo* w nowym znaczeniu mógł dokonywać operacji intensyfikowania na dowolnym predykanie stopniowalnym<sup>13</sup>, także wtedy gdy jego sens nie był sprawdzany do wielkości czy natężenia. We wtórnym znaczeniu *bardzo* udało się zawrzeć intensyfikację bez względu na jakość obiektu czy zjawiska, stąd powszechność tego leksemu, a zarazem jego reprezentatywność względem pewnej kategorii. *Bardzo* wyraża znaczenie ogólne w przeciwieństwie do innych jednostek wyrażających duże natężenie, ale powiązanych tylko z pewnymi zjawiskami, np. *rzęsisty* (*deszcz*), *obfite* (*plony*). Oznacza to również, że *bardzo* jest powiązane z myśleniem ilościowym i wyznacza granice między kategoriami ilości i stopnia, które będą się zmieniać w czasie.

*Bardzo* mogło wchodzić w relację z różnymi częściami mowy, co potwierdza jego ogólne znaczenie:

- (123) *Śpiewajcie panu wszystka ziemia... bo wieliki pan a chwalebny barzo*. BZ I Par 16, 25 (Sstp);
- (124) *Panna będąc barzo młody już prosiła wiernie boga, by tej panny sługa była*. 1453 R XXV 211 (Sstp);
- (125) *Atoli prosił jego barzo pokornie, by stąpił do niego*. (Jo 4, 47) XV ex MPKJ II 318 (Sstp);

<sup>13</sup> Stopniowalność należy rozumieć w sposób zaproponowany we wcześniejszej pracy: Stopniowalna jest cecha, którą nadawca jest skłonny przypisać różnym obiektom i jednocześnie uznać, że obiekty te różnią się pod względem danej cechy (zob. szerzej: BAŁABANIAK, 2013).



- (126) *dziewica błogostawiona... była... sromotnie wypędzona... A takież... na drodze stojący barzo gorzko płakała.* Rozm 739 (Sstp);
- (127) *Pomnieli to albo pamiętali niewierni Żydowie barzo dobrze.* Rozm 778 (Sstp);
- (128) *A związawszy jemu tako twardo ręce i uwiązali za szyję barzo wysoko ku słupowi... i uwiązali barzo twardo.* Rozm 820 (Sstp);
- (129) *Rozmnożę ja potomstwo twoje tak barzo, iż mu żadnej liczby nie będzie przed wielkością.* BibRadz Gen 16/10 (SXVI);
- (130) *A na koniec i ci pogani, którzy tu przyszli barzo o nim powiedają, a pilnie się pytają.* RejPos 36 (101), BielSat C4 (5), BiałKat 23v (4), GrzegŚm A3 (6), HistLan B 10, KuczbKat a2 (32), RejZwierc 204v [2 r.] (129) (SXVI);
- (131) *Tak się wrócić musieli nazad do Polaków a przyścim przestraszyli swym barzo Krzyżaków.* StryjKron 527 (SXVI);
- (132) *Jako i świeckiego, tak i duchownego miecza barzo a barzo potrzeba.* Górn-Rozm D (SXVI);
- (133) *I to jest nierozum wielki i złość której się barzo między wami nasiato.* Skar-KazSej 662a (10), KlonFlis C3 (2), KlonWor 27 (4), PudłDydo A3Zbyl-Przyg A2v (3) (SXVI);
- (134) *Gdym ci tak barzo niemila, nie będąc więcej wadziła.* BierEz B4v (SXVI);
- (135) *abowim czas nasz barzo jest niebezpieczny.* KromRozm I I3v (7), MurzHist T2v (3), MurzNT 33v [2 r.] (7), KromRozm II f2v (2), KromRozm III C (2) (SXVI);
- (136) *Ale to na niecnotę barzo jest szpieg prędki.* RejZwierz 67 (18), BibRadz I \*2v (85), OrzRozm B2 (16) (SXVI);
- (137) *A królowna tego uczynku barzo silno płakała.* HistRzym 105 (15), RejPos 50 (53), BiałKat 63v (2), GrzegŚm 38, HistLan C2 (3), KuczbKat 115 (23) (SXVI);
- (138) *przez mostek wysoki pod którym był okrutnie barzo wir głęboki.* RejWiz 131 (SXVI);
- (139) *I rozpalit się gniew Pański usilnie barzo*<sup>14</sup>. Leop Num 11/10 (45), OrzList B3v, Goski\*, RejFig Cc5v (2), RejZwierz 116v (13), BibRadz Gen 24/35 (36) (SXVI).

Z przytoczonego materiału wynika, że *bardzo* mogło wchodzić w relację z czasownikiem (2—5, 129—133), przymiotnikiem (6, 123—124, 134—136, 138), przysłówkiem (125—128, 137, 139). W niektórych wypowiedzeniach obecność *bardzo* jako intensyfikatora może budzić wątpliwości, ponieważ wyrażenie, z którym wchodzi ono w relację, jest niestopniowalne (zob. np. 4, 130, 133). W rzeczywistości stopniowalność jest wprowadzana przez szerszy kontekst (*pot krwawy*), a sformułowanie jest

<sup>14</sup> Przykład ten potwierdza przysłówkowy status *usilnie*.

efektem pewnego skrótu myślowego (na temat np. intensywności krwawienia bądź ilości krwi). W wypowiedzeniu 133 stopniowalność zawarta jest w czasowniku *nasiać*, który wprowadza element ilości (z kontekstu wynika, że 'dużo') w przeciwieństwie do jego niedokonanego odpowiednika *siać*. Podobne przykłady we współczesnym języku polskim omawia E. Janus<sup>15</sup> (JANUS, 1991).

Wypowiedzenia 137 i 138 z jednej strony dowodzą tego, że *silnie* czy *okrutnie* w hierarchii zajmują inną pozycję niż *bardzo*, ponieważ mogą być przez nie określane<sup>16</sup>, z drugiej zaś — potwierdzają swobodną łączliwość *bardzo* z różnymi leksemami. Takie połączenia poza ustalaniem hierarchii w grupie możliwych wykładników ilości lub intensywności pozwalają założyć, że *bardzo* mogło intensyfikować różne predykaty. Trudno ustalić pozycję *bardzo* w tych związkach, zwłaszcza w wypowiedzeniu 138; niejasne jest bowiem, do czego odnosi się leksem *bardzo*: do *okrutnie* czy *głęboki*? Czy też może do całego związku *okrutnie głęboki*? Możliwe jest też, że stoi w pozycji niższej niż określający go wyraz *okrutnie*. Ostatnia możliwość dowodzi tego, że w okresie staropolskim *bardzo* było postrzegane jako leksem intensyfikowalny. O możliwości związku *bardzo okrutnie* (w którym *bardzo* zajmowałoby nadrzędną pozycję) świadczy szyk wyrazów w innych wypowiedzeniach, np. *dziwnie barzo prosił* (MurzHist D4v (3), MurzNT 8v (6), Kromrozm II d4 (2), Diar 23 (2), GliczKsiąż C7 (18), LubPs L (10), GroicPorz C3v (3), KrowObr 92 (6), SXVI), *barzo ich mało najdziesz* (KromRozm I M, SXVI), *opisane są*

<sup>15</sup> Łączliwość predykatu z *bardzo* zakłada jakiś element stopniowalny w jego strukturze semantycznej, może być on sprowadzany do ilości lub wysiłku. Istnieją konteksty współczesne, w których mogą wystąpić i *bardzo*, i *dużo* — ich obecność powoduje jednak zmianę znaczenia wypowiedzenia. W swojej pracy E. Janus omawia wyrażenia, które mogą wejść w relację zarówno z *dużo*, jak i *bardzo*:

- 1) *On dużo wypoczywa w górach.* — 'często, dużo czasu'  
*On bardzo wypoczywa w górach.* — 'stan odpoczynku'
- 2) *Mąż dużo się ostatnio denerwuje.*  
*Mąż się bardzo denerwuje ostatnio.*
- 3) *Piotr dużo się wyśmiewał z Jana.*  
*Piotr bardzo się wyśmiewał z Jana.*

Powyższa interpretacja jest zgodna z „ilościowym” pojmowaniem *dużo* i „gradu- alnym” rozumieniem *bardzo* — każda z jednostek wprowadza inny sens. Są jednostki, w których granica między znaczeniami jest zatarta, ale możliwa do przywołania:

- 4) *Jan dużo cierpiał w życiu.* — 'trwanie lub wielokrotność cierpienia'  
*Jan bardzo cierpiał w życiu.* — 'intensywność cierpienia'

Aspekt czasownika może wpłynąć na łączliwość: wyrażenie *dużo* (lepiej: *wiele*) *wycierpiał w życiu* jest możliwe w przeciwieństwie do współczesnego: *?bardzo wycierpiał* (JANUS, 1991: 149—155).

Współcześnie czasownik *nasiać* z przytoczonego XVI-wiecznego wypowiedzenia (180) łączylibyśmy z *dużo*, a nie z *bardzo*, by ocenić efekt czynności.

<sup>16</sup> Oznacza to zarazem, że nie można uznawać *silnie* i *bardzo* za synonimiczne.

*miejsca Biskupiel* [...] *ale zelżywie barzo* (OrzRozm I2 (6), BielKron 216v (47), GrzegRóżn C2v (3), KwiatKsiąż F4v, SXVI; (zob. też wypowiedzenie (139)), z których wynika, że *bardzo* mogło stać przed wyrazem określanym. Niezależnie od przyjętej interpretacji *okrutnie* i *bardzo* w wypowiedzeniu (138) nie są wyrażeniami tego samego poziomu. W materiale SXVI pojawia się jedno połączenie *wielmi* i *bardzo*: *Wielmi bardzo miłuję* (Mącz, SXVI). Interesującym przykładem, w którym *bardzo* stanowi wyraz określający *wielce*, jest wypowiedzenie poniższe:

- (140) *Nieprawość domu Izraelskiego i Jehudskiego wielka barzo wielce*. Budbib Ez 9/9 (21), HistHel A [2 r.] (3), MycPrz I C4v, Strum E3 (11), BiałKaz F4, BudNT a5 przedm (4), CzechRozm 3 (SXVI).

Współcześnie *bardzo* również charakteryzuje się szeroką dystrybucją. Z dzisiejszej perspektywy nieakceptowalne są pewne wypowiedzenia w tekstach historycznych, co oznacza, że dystrybucja leksemu *bardzo* z biegiem lat została ograniczona:

- (141) *Królowi barzo świetne namioty rozbito*. KmitaSpit A4v (9), PowodPr 71 (9), SkarKaz 3 (45), VotSzl B2 (3) (SXVI);  
 (142) *potężnie barzo do wszystkich cnót pobudza* SkarKazSej 686b (7), KlonFlis A2 (2), KlonWor 4 (5), PudłDydo Bv, ZbyłPrzyg A3 (2) (SXVI);  
 (143) *Żeście się nam schronili barzo cichusienko* PaxLiz C3 (SXVI);  
 (144) *A gdy się mu syn narodził..., ten być oćca barzo lepszy*. Aleksy w. 36 (Sstp);  
 (145) *i powieida o prędszym a barzo łaskawszym usprawiedliwieniu jego* RejPos 200v, BiałKat 103v (SXVI);  
 (146) *Znaciejsze przodków waszych/ i barzo znaciejsze ubóstwo w Polsce/ niż ty bogactwa dzisiejsze*. KochSat A4v (SXVI);  
 (147) *Prawda iżby tak barzo lepiej/ gdyby wszyscy królowie [...] Cesarza Monarchę mieli*. SkarJedn 204 (SXVI);  
 (148) *Słodko barzo i nad zwyczaj śpiewać poczał*. SkarŻyw 113 (60), MWilkHist G3v, StryjKron 16 (30), CzechEp 170 (18), CzechEpPOrz \*\*2v, NiemObr 96 (2), KochFr 23, GórnRozm C3v (17), KlonŻal E4, KochSz B3, ReszPrz 72, ReszHoz 116 (4), ReszList 159 (5), WerGość 236, WisznTr 10 (3), BielSen 10 (2), KochPieś 14, PudłFr 11 (3), ArtKanc B3 (4), PaprUp A3v (2), KochWr 19 (SXVI);  
 (149) *Nazbyt barzo subtelnie chciaeś podejść mię*. CiekPotr 74 (3), CzachTr C3v, GosłCast 5 (3) (SXVI);  
 (150) *Kto bardzo tchórz, to ten uczynił się chorym*. (SPas).

Obecnie leksemy *świetny* i *potężny* uważane są za leksemy wyrażające tak wysoki stopień cechy, że nie potrzebują dodatkowej intensyfikacji. Nie-

typowym, ze współczesnego punktu widzenia, jest związek syntaktyczny *bardzo cichusieńko* (143), ponieważ użycie formantu zdrabniającego *-eńko* wyklucza inny proces intensyfikacji. Niektóre formanty przymiotnikowe, zwłaszcza zdrabniające, wprowadzają znaczenie intensyfikujące (*-uczki, -uczeńki, -učki, -usi, -usienieczi, -uški, -utki*) (zob. przykłady oraz charakterystykę np. PERZOWA, 1969). Obecność takiego formantu słowotwórczego wyklucza obecnie łączliwość przymiotnika z *bardzo*.

Nieakceptowalne jest współcześnie wchodzenie *bardzo* w relację z *comparativem* (por. przykłady 144—147). *Bardzo p* przypisuje cechę *p* obiektowi w sposób bezwzględny, podczas gdy *comparativ* zakłada porównywanie obiektów, którym dana cecha nie musi przysługiwać bezwzględnie. Zderzenie tych dwóch charakterystyk daje sprzeczność; w dzisiejszym języku polskim miejsce *bardzo* zająłby leksem ilościowy *dużo* lub *o wiele*. Z analizy wypowiedzeń 141—150 można wysnuć wniosek nie tylko na temat *bardzo*, ale też na temat predykatów, z którymi wchodzi on w relację w tych wypowiedzeniach. Obecnie dystrybucja *bardzo* nie uwzględnia łączliwości z tymi wyrażeniami, z czego wynika, że współczesne *bardzo* charakteryzuje się bardziej specjalistycznym znaczeniem niż dawniej. Pamiętać trzeba również, że przemiany dotyczą także wyrażen określanych. Różnica w ocenie akceptowalności tych związków syntaktycznych w różnych okresach historycznych związana jest z tym, że przymiotniki *świeotny* czy *potężny*, podobnie jak *wielki*, były dawniej stopniowalne, tj. były pozbawione semantycznego elementu sugerującego wysoki stopień cechy. Zdolność *bardzo* do wyrażania zarówno charakterystyki ilościowej, jak i stopnia natężenia lub intensywności pozwalała na jego związki także z *comparativem* (ilościowa wartość różnicy między dwoma obiektami).

Przykłady 148 i 149 dostarczają innych informacji na temat *bardzo*. Konjunkcja w wypowiedzeniu 148 świadczy o tym, że *bardzo* i *nadzwyczaj* nie mogły być wyrażeniami synonimicznymi (sugeruje to zresztą struktura wyrażenia *nadzwyczaj*, zob. 3.2.). Z kolei połączenie *nazbyt bardzo subtelnie* (149) współcześnie jest odbierane jako sprzeczność, ponieważ *bardzo* wyklucza użycie wyrażen oceniających nadmiar jakiejś cechy. Związek w wypowiedzeniu 149 można odczytywać hierarchicznie: *nazbyt (bardzo subtelnie)*.

Wypowiedzenie 150 stanowi przykład połączenia intensyfikatora z rzeczownikiem. Jednostkowość przykładu uniemożliwia stwierdzenie, na ile *bardzo* mogło wchodzić w relację z rzeczownikiem. Słowo *tchórz* w strukturze semantycznej zawiera element stopniowalny ('człowiek tchórzliwy'), z czego wynika, że nadrzędne znaczenie ma nie status formalny opisywanego predykatu, lecz jego struktura semantyczna.

Na tej samej zasadzie w relację z rzeczownikiem wchodzi *bardziej*, które jest wykładnikiem porównywania obiektów:

(151) *Bo jako kamień/ może być więtszy/ gładszy/ abo chropawszy jeden niż drugi/ ale przed się nie będzie **barziej** kamieniem: ani drewno/ **bardziej** drewno jedno/ niż drugie: tak też mężczyzna/ nie jest **barziej** człowiekiem niż białogłowa.* GórnDworz 107 (173), GrzepGeom A4 (2), HistRzym 51v (117) (SXVI).

Przytoczone wypowiedzenie 151 stanowi zarazem komentarz do tego, jakie cechy mogą podlegać stopniowaniu, co językowo wyraża się w relacji z *bardzo* (*bardziej*).

Ponieważ *bardzo* było regularnym przysłówkiem, podlegało stopniowaniu. Formy *bardziej* i *najbardziej* są jego comparativem i superlativem. W wyniku przesunięcia znaczenia stały się wyznacznikami stopnia wyższego i najwyższego, odpowiednikami morfologicznego wykładnika comparativu *-szy*. Współcześnie nie można *bardziej* uznać za comparativus *bardzo*: *bardziej szczerzy* jest analitycznym stopniem wyższym od *szczerzy*, nie *bardzo* (JURKOWSKI, 1976). Obecnie *bardziej* i *więcej* charakteryzują się inną dystrybucją: *bardziej* (*bardzo*) pojawia się w kontekstach stopniowalnych, a *więcej* (i współczesne *dużo*, a także *wiele*) w kontekstach związanych z liczbą i ilością.

Dawniej forma *więcej* mogła wystąpić jako wykładnik porównania na równi z *bardziej* (por. też JANUS, 1991: 142). Ponieważ *więcej* jest formą comparativu wyrażenia *wiele*, nie dziwi łączliwość *więcej* z rzeczownikiem, by wyrazić 'zwiększoną liczbę, ilość, wartość czegoś' (za Sstp):

(152) *Bo temu, kto ma, będzie więcej dano.* Rozm 336 (Sstp);

(153) *Drugie [ziarno] padło na dobrą ziemię a dało niektóre owoc, stokroć więcej.* Rozm 336 (Sstp);

(154) *Gdysz jich przodkowie to cierpieli daleko więcej niżli rok i dzień.* OrtOssol 66, 2 (Sstp);

(155) *Jaco Jachna nie wniosła posagu... nic więcej jedno troje skota.* 1428 ZapWarsz nr 2780 (Sstp).

W wypowiedzeniu (154) mogłoby pojawić się *bardziej cierpieli*, z kontekstu wynika jednak, że porównanie odnosi się do jednostek miary czasu. Jako drugie znaczenie ciągu *więcej* Sstp wyróżnia sens zbliżony do *bardziej*: oznacza zwiększone nasilenie, natężenie, zakres występowania, trwanie w czasie 'bardziej, silniej, w większym stopniu, zakresie, dłużej':

(156) *Jena moneta we wszem krolestwie ma być umiana,... aby przes to więcej była ważniejsza.* Sul 56 (Sstp);

(157) *Mam moc nad ludźmi dobrimi, ale więcej nade złemi.* De morte w. 216 (Sstp);

- (158) *Ten twój gniew wszyczo stworzenie... poznało..., ale więcej krześciany.* XV ex MacDod 138 (Sstp);
- (159) *Prestocz jest on [Kryst] to był uczynił, iżbychom my więcej ubostwo miłowali niżli tego to świata bogactwo.* Gn 5b (Sstp);
- (160) *Ja więcej dowierzam pokornej grzesznicy niż pysznej dziewczę.* Gloger (Sstp);
- (161) *Ale to więcej tknęło serca Piłatowego przeto o to więcej pyta niż o ine.* Rozm 776 (Sstp);
- (162) *Piłat... lękt się tych słów jeszcze więcej niż pirwej.* Rozm 812 (Sstp);
- (163) *Nie chciej więcej rozumieć niżli potrzebno.* 1456 ZabUPozn 105 (Sstp);
- (164) *Rozmnożyły się więcej niż moje włosy.* Puł 68, 5 (Sstp).

Wypowiedzenia 156 i 164 dowodzą, że *więcej* mogło pojawiać się w kontekstach stopniowalnych, a nie tylko bezpośrednio ilościowych<sup>17</sup>. Niektóre przykłady można interpretować w taki sposób, by *więcej* wystąpiło w funkcji liczebnika, np. *więcej mocy nad ludźmi* (157), *więcej spraw* (163), *więcej obiektów X* (164); możliwa jest jednakże interpretacja zakładająca intensywność zjawiska, o czym świadczą pozostałe przykłady. Uwagę zwraca wypowiedzenie 156, w którym *więcej* — będąc formą komparatywną — wchodzi w relację z innym comparativem. Jeśli uznamy synonimiczność *bardziej* i *więcej* w kontekstach 156—164, należy założyć, że kategoria stopnia w języku staropolskim nie jest ustabilizowana na tyle, by wykształcić jej jasne granice. Potwierdza to głos Krystyny Kleszczowej, by o stopniu w tej epoce mówić jedynie dwojako: jak o opozycji stopnia równego i stopnia porównawczego (KLESZCZOWA, 2003: 20). Obiektowi przypisuje się cechę bezwzględnie (tzw. stopień równy) albo w porównaniu z innym obiektem (do czego służą formy comparativu). Współcześnie intesyfikowanie semantyczne wyklucza się z formami comparativu<sup>18</sup>.

Zgodnie z normą współczesnego języka polskiego *więcej* pojawia się tylko w znaczeniu ilościowym (jak dużo). Wypowiedzenia różniące się jedynie obecnością *bardziej* lub *więcej* są interpretowane inaczej:

- (165) *Piotr więcej mylił się w życiu niż jego brat.* — ‘częściej’  
*Piotr bardziej mylił się w życiu niż jego brat.* — ‘cięższe błędy’  
 (za: JANUS, 1991: 151)

Zauważyć trzeba, że na przestrzeni wieków *więcej* w znaczeniu intensyfikującym jest używane jedynie w odniesieniu do czasowników. Wyrażenie *więcej* nie wchodzi w relację z przymiotnikiem ani z przysłówkiem

<sup>17</sup> Stwierdzenie stopniowalności również zakłada jakieś porównanie ilościowe, zob. SAPIR, 1972.

<sup>18</sup> Nie zaprzecza to staropolskiej opozycji stopnia równego i stopnia porównawczego.

(przykład 156 jest jednostkowy, ale nawet w nim *więcej* jest określeniem orzeczenia). Ewentualna synonimia z *bardziej* dotyczy więc wypowiedzeń z czasownikami.

*Więcej* ma też zdolność wyrażania sensu, którego *bardziej* nie wyraża: zaprzestania czynności. Odwołuje się on również do myślenia ilościowego — częstotliwości występowania zdarzenia, potwierdza semantyczny związek *więcej* z liczebnikiem. Sens ten pojawia się w wypowiedzeniach negatywnych:

(166) *Nie ujrzę więcej oblicza twego.* BZ Ex 10, 29 (Sstp);

(167) *Daj mi, iżbych ... Potem się więcej grzechow nie dopuszczała.* Naw 100 (Sstp).

W języku rosyjskim odpowiednikiem *bardziej* i *więcej* w połączeniu z czasownikiem jest jedno wyrażenie *bolsze* (больше), który pochodzi od przymiotnika *bolszoj* (большой 'duży'). W tworzeniu stopnia analitycznego używany jest wykładnik *bole* (боле). Potwierdza to semantyczną odpowiedność polskich *więcej* i *bardziej*, a także oznacza, że związek kategorii stopnia i ilości (wielkości) jest charakterystyczny nie tylko dla polszczyzny. Odpowiednikami wykładnika porównania często są formy pochodzące od jednostek wyrażających sens 'wiele' (dużo): *vice* (czes.), *viac* (słow.), *više* (serb., chorw.), *bilsh* (ukr.), *bolsz*, *bolej* (biał.).

We współczesnej polszczyźnie *bardziej* może być przekładane na przymiotnikowy comparativus *większy*, co dowodzi bliskiego pokrewieństwa semantycznego między wykładnikami stopnia i ilości także dziś:

(168) *Dziś jestem bardziej zmęczony niż wczoraj.* = *Dziś odczuwam większe zmęczenie niż wczoraj.* (za: JANUS, 1991: 134, podkreślenie — D.B.).

Ogólne znaczenie *bardzo* zapewniło tej jednostce szeroką dystrybucję. Jest zdolna do wchodzenia w relację z różnymi klasami leksemów. Z czasem granice dystrybucji *bardzo* i *dużo* stabilizują się, co pozwala na precyzyjniejsze wydzielenie kategorii stopnia i samego pojęcia stopniowości. *Bardzo* nie tylko stało się podstawowym wykładnikiem gradacji, ale też bywa używane jako narzędzie do wyznaczania tej kategorii. Z tego powodu trudno określić zakres gradacji, ponieważ leksem *bardzo* jest jednocześnie jej elementem i narzędziem testowym.

Kształtowanie się semantycznej kategorii stopnia (tj. wyrażanej nie tylko morfologicznie) wpłynęło na specjalizację w zakresie myślenia ilościowego. Obiekty w jakiś sposób mierzalne (liczbą, jednostkami miary, wyodrębniane przestrzennie) są standardowo charakteryzowane przez liczebniki. Pozostałe, które mogą podlegać różnicowaniu pod względem ilości, ale nie poddają

się żadnemu mierzeniu, są łączone z wykładnikami gradacji. Podkreślone zostaje nie to, co rzeczywiście jest „obiektywnie” duże, silne czy liczebne, ale subiektywne wyróżnienie przedmiotu. Intensyfikatory informuje przede wszystkim o tym, że obiekt został przez nadawcę wyróżniony, ponieważ jest odbierany jako „widoczny” (przestrzennie, odczuwalny emocjonalnie, mający ważne konsekwencje), por. współczesne użycia:

- (169) [...] *podane tam wartości były **bardzo** precyzyjne i nie mogło być mowy o żadnych przeoczeniach.* (NKJP);
- (170) *Teraz mógł [...] skupić się na tym co i kiedy dzieje się w **bardzo** konkretnych miejscach.* (NKJP);
- (171) *Najnowszy krzyk mody — zachwalał upalony haszyszem łysy olbrzym, do którego należała nora, **bardzo** na wyrost nazwana studiem tatuażu.* (NKJP);
- (172) *Złóżysz mu raport ustnie w mojej obecności. To ma być **bardzo** wyczerpujący raport.* (NKJP).

Określane przez *bardzo* predykaty nie wymagają intensyfikowania, gdyż albo już oznaczają wysoką wartość jakiejś cechy (169, 172), albo są nie-stopniowalne (170, 171). W istocie *bardzo* jest tu komentarzem nadawcy na temat opisywanej sytuacji i samego sposobu ich opisu. Zdolność *bardzo* do wyróżniania (a nie oceny) obiektu jest przyczyną jego wysokiej frekwencji w zakresie procesu intensyfikowania.

Znaczenia wielkości, ilości, natężenia przeplatają się w strukturze semantycznej intensyfikatorów. Każdy z nich zawiera w swym znaczeniu zdolność do „zwiększania” opisywanej cechy — jedną z nich może być także ilość. Nie dziwi zatem także fakt, że funkcję intensyfikującą przypisuje się tym jednostkom, które w swoim znaczeniu zawierają sens wysokiej siły, wielkości, wagi. Mogą one należeć do różnych klas.





### 3. Mechanizmy przemian wykładników intensywności

Funkcję intensyfikatora może przejąć niemal każda jednostka, która w umyśle nadawcy jest kojarzona z wysokim stopniem jakiejś cechy. Ponieważ intensyfikator może zerwać pierwotną więź semantyczną ze swoją podstawą semantyczną, jakość tej cechy nie jest kluczowa. Istotna jest jej wielkość (rozmiar, pozycja<sup>1</sup>, zaawansowanie procesu<sup>2</sup>) lub wielość (ilość). W bezpośrednim zastosowaniu leksemu może być aktualizowane znaczenie ilościowe (a niekoniecznie jakościowe) tego wyrażenia. Ekspozowanie tego elementu znaczenia szczególnie jest widoczne w kontekstach niestandardowych dla danej cechy. Jako przykład niech posłuży słowo *okrutnie*:

- (173) *Który był uplwan, biczowan, coroną cirniową **okrutnie** koronowan* MW 78a (Sstp);
- (174) *Dla tego wam mocno przykazujemy abyście dobrowolnie wyszli z waszych łodzi drzewiej niż was ogień przymusi **okrutnie** upadać.* HistAl D8 (SXVI);
- (175) *Począłem rybę jeść arz w niej **okrutnie** smak dobry.* (SPas);
- (176) *Poczęła tedy **okrutnie** dziękować.* (SPas);
- (177) ***Okrutnie** pilny interes* Boh. Kom. 4, 276 (SL);
- (178) *Strasznie rosyjski ten Gruzin, pomyślała. I Korsakow **okrutnie** rosyjski.* (NKJP);
- (179) *Bał się **okrutnie**, ale nie mógł przestać patrzeć.* (NKJP);
- (180) *W sumie to całkiem miły był dzisiejszy dzień, ale rozleniwiłam się **okrutnie**... eh.* (KPWN).

W okresie staropolskim przysłówek *okrutnie* występował w znaczeniu, w jakim występuje także współcześnie: 'bezlitośnie'. Od XVI wieku obok

<sup>1</sup> Chodzi zarówno o wagę (ważność) zjawiska w ocenie sytuacji, jak i o siłę (fizyczną, psychiczną, społeczną — ocenę możliwości oddziaływania i skutków tego wpływu).

<sup>2</sup> Por. np. wyrażenia: *wysoko rozwinięty, wysoce demoralizujące*. W ocenie skali rozwoju procesu bądź zaangażowania osoby w nim uczestniczącej charakterystyczne jest użycie imiesłowu. Połączenia z odpowiednikiem czasownikowym są w tekstach frekwencyjnie rzadsze.

tego podstawowego znaczenia zaczyna też pojawiać się również w znaczeniu intensyfikującym. Interpretacja wypowiedzenia (174) jest sporna, gdyż działanie wroga może być odbierane jako okrutne — kontekst pozwala na taką interpretację. W wieku XVII i XVIII przysłówek *okrutnie* współwystępuje z intensyfikatorem *okrutnie*. Ponieważ intensyfikator zerwał więź semantyczną z przysłówkiem, może być stosowany także w kontekstach pozytywnych i reprezentuje znaczenie ‘bardzo’ (175—177). Współcześnie *okrutnie* jest używane przede wszystkim jako przysłówek odprzymiotnikowy; znaczenie tego przysłówka powoduje, że ewentualne użycie intensyfikujące pojawia się tylko w kontekście negatywnym (179—180)<sup>3</sup>.

Przykład *okrutnie* dowodzi, że jednostka jako intensyfikator może funkcjonować tylko w pewnym okresie. Aktualizacja przede wszystkim znaczenia ‘dużej ilości’ w wybranych leksemach pozwala na dużą dowolność w stosowaniu wyrażen w znaczeniu intensyfikującym. Większość użyc tych jednostek ma charakter doraźny, jednostkowy, często nacechowany, i nie musi się stabilizować w nowej funkcji, por. np. *wybitnie złośliwy*, *oblędnie bogaty*. Nadużyciem byłoby stwierdzenie, że intensyfikator zawsze zrywa całkowicie związek ze swoją podstawą słowotwórczą. Pierwotne (lub czasem także podstawowe) znaczenie wpływa na łączliwość danego wyrażenia z innymi słowami, na to, jakie zjawiska i obiekty mogą być intensyfikowane za jego pomocą. Ta właściwość powoduje, że pewne wyrażenia odnoszą się jedynie do wybranych kategorii semantycznych lub wręcz tworzą powtarzalne połączenia, które z czasem uzyskują status kolokacji (zob. 3.3.) Wielokrotnie też jednoznaczne stwierdzenie statusu intensyfikatora (odrębnego od przysłówka) jest w historii jednostki niemożliwe, jeśli użycia intensyfikujące mają charakter tylko metaforyczny, tj. znaczenie konkretne zostaje przeniesione na obiekty abstrakcyjne. Zjawisko to dotyczy najwcześniejszych polskich intensyfikatorów związanych z podstawą „wiele”, gdzie wielkość przypisuje się także przedmiotom abstrakcyjnym (*wielka władza*, *wielka moc*, *wielkie wpływy*, *wielki pisarz*), zob. 2.1.

### 3.1. Od przysłówka do intensyfikatora

#### Mechanizm kształtowania się intensyfikatorów

Przysłówek odprzymiotnikowy jest semantycznym odpowiednikiem danego przymiotnika, który charakteryzuje czynność lub stan i w wypowiedze-

<sup>3</sup> W słowniku języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego słowo *okrutnie* jako intensyfikator jest oznaczone jako przestarzałe. Użycie *okrutnie* w końcu XX w. i pocz. XXI w. jako intensyfikatora (niesprowadzalne do ‘okrucieństwa’) jest rzadkie (zob. BAŁABANIAK, 2014). Przykład (180) pochodzi z blogu z 2003 roku.

niach funkcjonuje jako określenie czasownika. O ile podstawową funkcją przymiotnika jest przypisywanie obiektom atrybutu, o tyle przysłówki niejako aktualizuje tę cechę, która „staje się” ze zdarzeniem: „Przymiotnik denotuje prymarnie klasę nosicieli określonych dyspozycji [...]. Otóż przysłówki denotuje same odpowiednie zdarzenia lub stany.” (BOGUSŁAWSKI, 2005: 28—29). Zmiana statusu z przysłówka na intensyfikatory<sup>4</sup> zwykle jest wynikiem zmiany znaczenia. Nowe znaczenie zrywa związek leksemu z przymiotnikiem, od którego się wywodzi. Zmiana ta nie następuje nagle — określenie statusu konkretnej jednostki na przestrzeni wieków jest często niemożliwe. Proces ten zwykle odbywa się według pewnego schematu i jest żywy również dziś.

Zmiana znaczenia jest możliwa tylko w odniesieniu do tych przysłówków, które nazywają cechę „widoczną”, zauważalną lub odczuwalną; obecność lub brak cechy nie jest dla nadawcy sprawą obojętną. Stopniowo dystrybucja przysłówka może się rozszerzać: najpierw w odniesieniu do sytuacji i zdarzeń, w których znaczenie może być użyte metaforycznie.

Leksem nie traci pierwotnego znaczenia, ale zostaje ono rozszerzone na różne obiekty. Ten proces rozszerzania znaczenia może trwać długo. Nie zawsze można uchwycić subtelne zmiany semantyczne, zwłaszcza w obliczu ograniczonego materiału historycznego. Coraz szersza dystrybucja „rozmywa” znaczenie przysłówka: trudniej ograniczyć jego znaczenie do budowy słowotwórczej tego wyrazu. Znaczenie staje się ogólniejsze i może być przypisywane także tym zdarzeniom, sytuacjom i przedmiotom, których wcześniej nie kojarzylibyśmy z danym leksemem<sup>5</sup>.

Dla przykładu: współczesny intensyfikator *ogromnie* jest etymologicznie powiązany ze słowem *grom*, w związku z czym pierwotnie przypisuje mu się sens ‘strasliwy, przerażający’, ale też ‘ogłuszający, grzmiący’ (tak u Lindego). Czasownik *ogromić* jest w SXVI interpretowany jako ‘przestraszyć, napełnić trwogą’. W Sstp leksem *ogromnie* (ani pokrewne mu) nie jest notowany. W polszczyźnie XVI-wiecznej *ogromnie* (oraz *ogromny* i *ogromność*) występuje:

- (181) *Święte ciało chorobą okrutnieś więła/ niżliś w nią ostrę kosę ogromnie zacięła.* WisznTr 18 (SXVI);
- (182) *Co rozumiesz ten Radwan jesliby sie złęknał/ Gdyby sie Temistokles z takim wojskiem wymknał/ Jakim ono był Persy poraził ogromnie.* PaprPan S3 (SXVI);
- (183) *Ktoremu [Marcinowi Lutrowi] gdy sie wiele rzeczy niepodobało w naszym Kościele/ pisał i mowił przeciwko ustawam Papieskim ogromnie* BielKron 290v (SXVI).

<sup>4</sup> Przysłówki i intensyfikatory o tym samym kształcie często współistnieją w tekstach, choć nie wchodzą na te same pozycje (np. *strasznie*, *okropnie*). Możliwy jest też zanik przysłówka na rzecz intensyfikatora (tak: *bardzo*, *wielce*, *diabelnie*).

<sup>5</sup> Na temat rozszerzenia (generalizacji) znaczeń wyrazów zob. BUTTLER, 1978: 79—87.

W wypowiedzeniach 181—183 *ogromnie* może być interpretowane jako ‘porażające, straszliwe, budzące grozę’, zwłaszcza w 181. W kolejnych wypowiedzeniach *ogromnie* może przywoływać zarówno sens grozy, jak i wielkości (porażki bądź protestu). W przykładzie 183 można założyć, że chodzi już nie o grozę, ale o częstotliwość i znaczenie głoszonego protestu. W hasłach dotyczących leksemów *ogromny* i *ogromność* jako pierwsze notowane jest znaczenie współczesne: ‘duża ilość/wielkość’, co sugeruje, że proces przesuwania znaczenia zaczął się wcześniej. W opisie *ogromny* i *ogromnie* Linde podaje znaczenie ‘ogłuszający, grzmiący’, ale może być to efekt opisu kontekstu:

(184) *Gdy kto podle dzwonów drwa rąbie, abo ogromnie gada tedy one dzwony dźwięk z siebie wydają.* Sak. Pr. 64 (SL).

Z kolei przymiotnikowi *ogromny* przypisuje Linde także dużą wielkość. Obecnie *ogromnie* występuje tylko w znaczeniu intensyfikującym, sugerując wielki rozmiar bądź wysoki poziom cechy:

(185) *Dziewczyńce ogromnie się to spodobało.* (NKJP);

(186) *Niestety, mniemanie ogółu bywa często ogromnie zawodne.* (NKJP);

(187) *Lata badań w amerykańskich laboratoriach sprawiły, że bardzo szybko formuła ta stała się ogromnie popularna na świecie.* (KPWN).

O zerwaniu z sensem ‘straszliwy, porażający, budzący grozę’ świadczą predykaty, z jakimi wchodzi w relację *ogromnie* w wypowiedzeniach 185—187, zwłaszcza kontekst pozytywny w 185.

Moment zerwania więzi semantycznej z genetycznym przymiotnikiem zwykle oznacza stabilizację leksemu w innym znaczeniu i w innej funkcji. Ekspozuje się przede wszystkim jego znaczenie ilościowe bez zwracania uwagi na cechę, którą nazywał pierwotnie. Dla wielu intensyfikatorów takim potwierdzeniem jest łączliwość leksemu o pierwotnym negatywnym znaczeniu<sup>6</sup> z sensem pozytywnym, np. *strasznie mi tu dobrze*. Im dalej kontekst odbiega semantycznie od typowych dla danej rodziny językowej wyrażen, tym bardziej świadczy o „usamodzielnianiu się” danego intensyfikatora. Ta więź z odpowiednim przymiotnikiem może być utrzymywana bardzo długo<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Negatywnym z perspektywy psychologicznej, niepożądanym.

<sup>7</sup> A zatem z perspektywy historycznej połączenia typu *strasznie brzydki* wyprzedzają *strasznie miły*: „[...] zrazu mówiono tylko *strasznie zły*, *strasznie brzydki*, później analogicznie *strasznie dobry*, *strasznie ładny*. Nastąpiło tedy zatarcie zasadniczego znaczenia [...]” (WĘDKIEWICZ, 1914: 112).

Leksem może zachowywać swoje pierwotne znaczenie przez cały czas, mimo że wchodzi czasem na pozycję intensyfikatora. Wyrażenie *nieznośnie* i dawniej, i współcześnie jest objaśniane w zgodzie ze swoją budową słowotwórczą: ‘trudny do zniesienia, nie do wytrzymania’ i takie znaczenie reprezentują wszystkie poniższe przykłady:

- (188) *Ku naszej wielkiej krzywdzie, ku naszemu ostatecznemu upadku tak niesłusznie, tak nieznośnie rozkazawał.* Diar 46, Mącz 457b (SXVI);
- (189) *Podejrzewałem, że były to dzieci. Przy kolacji nie hałasowały jak zwykle, mimo to zachowywały się nieznośnie.* (NKJP);
- (190) *Kiedy nuda dokucza nieznośnie [...] sięgnij po ostatnią deskę ratunku, czyli gry.* (KPWN);
- (191) *Rusza się nieznośnie powoli, z otwartymi ustami.* (NKJP);
- (192) *Pogoda była nieznośnie błękitna. Cały ten widok nie składał mi się jakoś, kaleczył mnie jak szkło rozbite.* (NKJP);
- (193) *Wciąż jeszcze udaje mi się żyć wspomnieniem o Tobie i tylko dzięki temu nie czuję się nieznośnie samotna.* (KPWN);
- (194) *W czasie pokoju teksty Zygmunta brzmiałyby nieznośnie patetycznie.* (NKJP).

W wypowiedzeniach 188—190 *nieznośnie* pojawia się w funkcji i pozycji przysłówka — wszystkie przykłady przedstawiają jego związek z czasownikiem, a samo *nieznośnie* może być intensyfikowane np. przez *bardzo*. W pozostałych przykładach *nieznośnie* wchodzi w relację z przymiotnikiem i przysłówkiem oraz wyklucza łączliwość z *bardzo*, co sugeruje, że w wypowiedzeniach tych nie jest „zwykłym” przysłówkiem:

- \* *Rusza się bardzo nieznośnie powoli, z otwartymi ustami.* (191’)
- \* *Pogoda była bardzo nieznośnie błękitna.* (192’)

Ze względu na znaczenie przysłówka *nieznośnie* kontekst jest zawsze postrzegany negatywnie przez nadawcę; tak też jest w wypadku opisu w (192).

Dla intensyfikatorów charakterystyczna jest pozycja przy przymiotnikach i przysłówkach. Dystrybucja czasowników jest ograniczona do takich, które mają w swojej strukturze semantycznej jakiś kontekst stopniowalny. Bardzo szeroka dystrybucja jednostki zbliża jej znaczenie do ogólnego współczesnego ‘bardzo’<sup>8</sup>. Istotną rolę w procesie odgrywają właśnie predykaty, z którymi intensyfikator wchodzi w relację: nie można weryfikować oceny obiektów nie tylko ze względu na jej subiektywizm, ale także ze

<sup>8</sup> Większość intensyfikatorów — lub jednostek „podejranych” o bycie intensyfikatorem — charakteryzuje się dystrybucją mniejszą niż współczesne *bardzo*. Może to być także wynikiem nacechowania stylistycznego.

względu na naturę tych cech (często abstrakcyjnych). Proces neosemantyzacji zwykle jest zauważalny przez obserwację kilku zjawisk: trudności w interpretacji znaczenia wyrażenia zgodnie ze znaczeniem genetycznego przymiotnika, nietypową łączliwość, rozmycie znaczenia. Etap przejściowy może trwać długo i nie ma pewności, że zakończy się pełną leksykalizacją.

Rozstrzygnięcie, czy w danym okresie mamy do czynienia z dwiema jednostkami o tym samym kształcie formalnym, czy też z jedną jednostką o różnych znaczeniach, każdorazowo nastęrcza trudności i związane jest z przyjęciem określonej metodologii. W ujęciu synchronicznym stwierdzenie różnicy (formalnej i/lub semantycznej) między ciągami uprawnia do założenia, że istnieją dwie jednostki o tym kształcie — w ujęciu diachronicznym nie zawsze założenie to jest możliwe, kiedy śledzimy rozwój jednostki.

### 3.2. Grupy semantyczne wyrażeń intensyfikujących

Znaczenie intensyfikujące może wyrażać wiele jednostek, wiele z nich może być użytych doraźnie w tym znaczeniu. Dla wielu wyrażeń sens 'wysokiego stopnia cechy' jest elementem stałym w odniesieniu do wybranych zjawisk, a połączenia są wynikiem pewnych skojarzeń, por. np. *wybitnie zdolny* i *wybitne dzieło*, *grobowa cisza* i *cicho jak w grobie*, *obficie kwitnie* i *obfite plony*. W niektórych wypadkach ten związek leksykalny może ulegać rozluźnieniu, co zwykle daje efekt „wzmocnienia” — wydzielenia — jakiegoś predykatu: *wybitnie niekorzystny układ*, *grobowa atmosfera*, *obficie światło*, choć wyrażenie określające częściowo odtwarza swoje podstawowe znaczenie. Cechą wspólną tych potencjalnych wyrażeń intensyfikujących jest to, że charakteryzują jakąś cechę, ocenianą jako intensywną (zauważalną, odczuwalną). Możliwość intensyfikowania przypiszemy raczej jednostkom: *gorąco*, *okrutnie*, *wybitnie*, aniżeli: *letnio*, *łagodnie*, *przeciętnie*. Znaczenie jednostki wpływa na łączliwość z innymi predykatami. *Rażący błąd* jest błędem, który razi (rzuca się w oczy), stąd nie dziwią kolokacje: *rażące zaniedbania* czy *rażące naruszenia*, ale już nie *\*rażąca poprawa*<sup>9</sup> (niemożliwa ze względu na pozytywną ocenę sytuacji). Jednocześnie wyrażenia, które mogą intensyfikować inne predykaty, pozwalają na (subiektywną) ocenę nadawcy na temat opisywanych zdarzeń/przedmiotów (nadawca może modyfikować ocenę daną przez inne jednostki w wypowiedzeniu).

<sup>9</sup> Wynika z tego, że *rażący* nie oznacza po prostu 'widoczny', ale 'widoczny ze względu na negatywność zjawiska'. Negatywna ocena jest wpisana w znaczenie tego słowa.

Ze względu na znaczenie pierwotne można w zakresie wyrażen potencjalnie intensyfikujących wyróżnić kilka grup.

1. Podstawową grupę stanowią wyrażenia parametryczne i oznaczające dużą ilość (lub dużą wartość parametru). Z tej grupy zwykle wywodzą się najstarsze intensyfikatory, obecne już w języku staropolskim: *wiele*, *wielce*, *wielmi*, *wysoce*, *dalece*. Z nią też związane jest *bardzo* będące dawnym wykładnikiem szybkości. Ocena 'wielkiego' parametru pozwala na tworzenie słów z zaprzeczającym formantem *nie-*, który wskazuje na niemierzalność danej cechy, gdyż jest tak ogromna: *niezmiernie*, *niepomieranie*. Wyrażenie *niepomieranie*, nie notowane w Sstp, w SXVI jest charakteryzowane jako 'więcej niż należy, ponad miarę':

(195) *Jako i ten ponury a nędzny/ i ten **niepomieranie** a wszetecznie wesoty żywot/ jeśli to dobrym albo wdzięcznym żywotem zwać może.* RejZwierc 104 (SXVI).

W Sstp występuje jedynie hasło przymiotnikowe *niezmierny*:

(196) *Który jest i rozgniewanie jego **niezmiernie*** BZ Deut 29, 24 (Sstp).

Słowu *niezmierny* w SXVI przypisywane są dwa znaczenia: 'w znacznym stopniu' (196—199) i 'ponad normę' (200):

(197) *A na przód stworzyciela i odkupiciela swego [...] ciężko abo owszem **niezmiernie** rozgniewał.* MurzHist D3 (SXVI);

(198) *Wszystko cię wyznawał [...] Ojca niebieskiego/ **niezmiernie** dobrego.* Art-Kanc 19, Caleb 508b, [699]b, 856a, GrabowSet V3v, OstrEpit A3v, LatHar 152, CzachTr E3v (SXVI);

(199) *A on sie z ich nawrocenia i poprawy **niezmiernie** weselił.* SkarŻyw 33 (SXVI);

(200) *A jestliby tego **niezmiernie** używał: oboje szkodliwe jest.* FalZioł V 59v (SXVI).

Podobne znaczenie wyrażają wyrażenia z formantem *bez-*, wskazujące na brak ograniczenia: *bezmiernie*, *bezbrzeżnie*, *bezgranicznie*, *bezdenie*. Sstp notuje jedynie *bezmierny* (w postaci przymiotnikowej), w SXVI jest jego adverbialny odpowiednik:

(201) *Bez **miernie** mają wszyscy mieszczanie w nienawiści M. Antoniusza.* Mącz 259d, 367d, 388b, 457c (SXVI);

(202) *Możesz zacna Kraino sprawnie sie frasować/ Tak zacnego Hetmana **bezmieranie** żałować.* PaprPan Ffv, SkarŻyw 111 (SXVI).



Wszystkie wyrażenia z afiksami *bez-* i *nie-* można interpretować, bezpośrednio odwołując się do ich budowy słowotwórczej; w przykładzie 201 *bezmiernie* funkcjonuje jako wyrażenie przymkowe.

Także współczesny intensyfikator *okropnie* wyrasta z charakterystyki ilościowej i był używany jako intensyfikator już w staropolszczyźnie. Samo słowo wiąże się genetycznie z *okropieniem* ('pokropieniem'), co wyjaśnia jego sens ilościowy ('wielość kropel', 'oblany czym'). Mimo to zarówno Sstp, jak i SXVI przedstawia *okropnie* (*okropno*) w znaczeniu 'straszenie, przerażająco':

(203) *Toz tako nądzno utrudziwszy tym wiazanim i poczęli tako trudno i tako okropno bić, iz od głowy az do ziemie nie było cale miesce na jego swiatym ciele.* Rozm 818 (Sstp).

W słowniku Lindego czasownik *okropić* również znaczy 'pokropić', zaś rzeczownik *okrop* oznacza coś okropnego, strasznego — obrzęd poświęcania pozwala łączyć czynność pokrapiania z grozą sytuacji.

Współcześnie w funkcji intensyfikującej może być, choćby doraźnie, użyte słowo, które w jakiś sposób wykorzystuje duży rozmiar, por. *piramidalnie*:

(204) *Po pierwsze — bohaterem należy uczynić istotę piramidalnie głupią, tchórzliwą i pozbawioną wszelkiego wdzięku.* (NKJP).

2. Inną grupą wyrażen używanych w znaczeniu intensyfikującym są te, których pochodzenie wiąże się z nazewnictwem zjawisk „nie z tego świata”. Innymi słowy, mowa o zjawiskach, które ludzki umysł odnosi do sił wyższych, sił nadprzyrodzonych. Właśnie ta siła pozaludzka (a często nadludzka) decyduje o elemencie intensyfikowalnym; wskazówką jest już samo pojęcie *siły wyższej* czy *sił nadprzyrodzonych*. Wykraczanie poza granice ludzkiego świata, dostępne ludzkemu poznaniu, sprzyja myśleniu intensyfikującemu. Ponieważ bardziej odczuwalne (dolegliwe) są zwykle zjawiska negatywne, niebezpieczne, część wyrażen wywodzi się od nazwy złego ducha (diabła) i świata diabelskiego: *diabło*, *diabelnie*, *piekielnie*, *kaducznie*. We współczesnej polszczyźnie z tym sposobem myślenia powiązane jest wyrażenie *jak diabli* (ciężki *jak diabli*, *głodna byłam jak diabli*) jako środek ekspresji potwierdzający daną cechę lub stan. Omówienie tych jednostek zawiera rozdział 8.

3. Funkcję intensyfikującą mogą pełnić też wyrażenia, które powstały za pomocą formantu *nie-*, służącego jako sposób wyrażenia sensu, że coś jest niemożliwe do spełnienia: *niemożliwie*, *niemożliwnie*, *niepojęcie*, *nieopisanie*, *niewypowiedzianie*, *niewymownie*, *niestłuchanie*, *niewystówienie*. Mogą być one objaśniane w zgodzie ze swoją budową słowotwórczą i sprowadzają się przede wszystkim do sensu 'nie dający się wyrazić':

- (205) *Weselcie się zawżdy w panie, wy naczotliwszy i dziewiczy manzowie, od boga niewymownie uczczeni, naświetszy Józefie patriarcho i Janie ewangelista.* MW 49a (Sstp);
- (206) *Co gdy usłyszal Alexander niewymownie się uweselił i rzekł.* HistAl L2 (SXVI);
- (207) *Niewymownie pomocna jest ta maść.* FalZioł I 91b, I 11d, III 3d, 4d (SXVI);
- (208) *Taką wtenczas kurzawę idąc poruszyli I niewymownie prędko pole przemierzyli.* KochMon 19 (SXVI);
- (209) *A tego się po ranu ciepło napijać/ jest niestychanie pomocne lekarstwo.* FalZioł V 85v (SXVI).

Ponieważ znakomita większość wyrażen tej grupy opiera się na wyrażeniach zaprzeczonych, ich liczba może być wysoka. Jednostka *nie* może stworzyć wiele wyrażen, które mogą być używane jako środek intensyfikacji.

4. Kolejna grupa łączy się znaczeniowo z dwiema wymienionymi powyżej. Jej ogólny sens kojarzony jest z niezwykłością, nietypowością: *niezwykle, niezwyczajnie, niewiarygodnie, nieprawdopodobnie, też nadzwyczaj(nie)*. Ze względu na budowę słowotwórczą (możliwość zaprzeczenia za pomocą *nie*) spis wyrażen tej grupy prawdopodobnie jest niewyczerpany. Odnotowane w SXVI przysłowki *niezwyczajnie (niezwyczajno)* są opisane znaczeniem zgodnym z ich budową słowotwórczą: 'inaczej niż zazwyczaj'. Leksemy przymiotnikowe *niezwyczajny* i *niezwykły* mogą w tym czasie być stosowane jako środek wyrazu zadziwienia. W SDor ich przysłówkowe odpowiedniki pojawiają się w pozycji intensyfikatora:

- (210) *Wychodząc na obiad, ubrał się niezwykle starannie.* Brosz. Mił. II, 64 (SDor).

Częściej w tej roli stosowane jest słowo *nadzwyczaj*, które stabilizuje się w tej funkcji przynajmniej od XIX wieku:

- (211) *Śmigi obracały się nadzwyczaj powoli, prawie niedostrzegalnie.* Dąbr.M. Noce II, 101 (SDor);
- (212) *Widząc, że jestem nadzwyczaj smutny i blady, spytał mnie o przyczynę.* Słow. Listy I, 8 (SDor).

Wyrażenie przyimkowe *nad zwyczaj* występuje w Sstp bez kontekstu, a jego znaczenie objaśnione jest w zgodzie z sensem 'ponad normę': 'niezgodne z tym, co zwyczajne'. Współcześnie w znaczeniu intensyfikującym używany jest właśnie zrost *nadzwyczaj*, a nie przysłówek *nadzwyczajnie*. Wydaje się, że wynika to z pierwotnego znaczenia 'ponad zwyczaj'.

W języku polskim funkcjonują też inne wyrażenia przyimkowe, wyrażające wysoki stopień cechy, które zawierają przyimek *nad*. W przeciwieństwie do leksemu *nadzwyczaj* występują jako wyrażenia nieciągłe: *nad wyraz*, *nad podziw*:

- (213) W dzisiejszym „głównym nurcie” literatury polskiej trafia się to **nad wyraz** rzadko. (KPWN);  
 (214) Metoda prosta i **nad wyraz** skuteczna. (KPWN);  
 (215) Zaś nowe rady będą się już całkowicie mieściły w nowej strukturze, która zresztą **nad podziw** szybko przyjęła się w naszej rzeczywistości. (KPWN, 1978);  
 (216) Najważniejszy problem filmu tkwi w jego finale. „Przejażdżka z diabłem” okazuje się bowiem **nad podziw** krzepiąca i kończy się wcale optymistycznie. (KPWN, 2001).

Wyrażenie *nad wyraz* wraz z wcześniejszym *nad wszelki wyraz* jest w SDor objaśniane jako ‘bardziej, niż można to wyrazić słowami; ogromnie, niewypowiedzianie’:

- (217) Siedzieli tutaj na kamiennym podwórzu uznojeni **nad wyraz**. Rudn. A. Morze 203 (SDor);  
 (218) Była to **nad wyraz** piękna okolica. Fied. A. Biz. 180 (SDor);  
 (219) Straszno mi było i nieswojo **nad wszelki wyraz**. Lam. J. Głowy I, 83 (SDor).

Obecnie wyrażenie *nad podziw* charakteryzuje się niską frekwencją — przykłady korpusowe reprezentują teksty z pierwszej połowy XX wieku i około połowy XX wieku. Późniejsze przytoczenia są w materiale korpusowe rzadsze, często charakterystyczne dla tekstów stylizowanych:

- (220) Choć wcześniej robił to wszystkiego dwa razy, poszło mu **nad podziw** gładko. (KPWN, Sapkowski 2002);  
 (221) Skrzywnęły drzwi, ukazując izbę czystą i **nad podziw** zamożną, nawet z kwiatami w oknach. (KPWN, Konwicki, 1959).

Notuje też także wyrażenie z wariantem *na podziw* SDor:

- (222) Dziecko bało się Marty jak ognia, chociaż była dla niego **na podziw** łagodna i czuła. Strug.Wspom. 194 (SDor).

Ciekawym jest wypowiedzenie, w którym *nad podziw* nie określa innego leksemu, ale samo stanowi orzecznik:

- (223) A konie w naszym dworze były **nad podziw**. (KPWN).

W przykładzie 223 ciąg *nad podziw* nie wprowadza znaczenia 'bardzo', ale nazywa cechę 'godne podziwu' odwołując się bezpośrednio do swojej budowy.

Wyrażenie przyimkowe *nad podziw* (*na podziw*) jest bezpośrednio związane z reakcją zaskoczenia, zadziwienia, jakie wywołuje obserwowany obiekt czy zdarzenie. Do tej reakcji odwołuje się przypisywanie wyrażeniu znaczenia 'bardzo':

- (224) *Odrąziłeś odemnie przyjacioty wszystki/ Jestem w ich oczu na podziw brzytki.* KochPs 131, WujNT Col 2/15 (SXVI);
- (225) *Wszczepię w serce jej/ daj to/ służkę niewolnego/ Lecz młodzieńca na podziw we wszem udatnego.* GosłCast 16 (SXVI);
- (226) *O jako marna stałaś się [Polsko] nad podziw: powtarzając postęпки złe swoje.* PowodPr 19 (SXVI);
- (227) *Bogaty napodziw i szeląga długu nie mający* Teatr 65, 61 (SL);
- (228) *Musiano mię tu na podziw przed tobą oczernić.* Zab 6, 34 (SL);
- (229) *Kocha ją nad podziw, a ona go bardziej nad śmierć nienawidzi.* Teatr 20, 22 (SL).

Wypowiedzenia 224 i 228 są znakomitym przykładem zerwania semantycznego związku wyrażenia przyimkowego ze znaczeniem słowa *podziw*<sup>10</sup>. Z kolei przykład 229 dowodzi, że wyrażenie *nad podziw* nie jest jedyną konstrukcją porównawczą o tej strukturze: *nad śmierć nienawidzi* (zob. też szerzej 3.4.).

W zakresie pojęcia niezwykłości mieści się też wyrażenie *jak rzadko*, które jednak nie ma właściwości typowego wyrażenia intensyfikującego, buduje bowiem porównanie na poziomie wypowiedzenia:

- (230) *Jej wiedza o dwudziestym wieku była obszerna, jak rzadko u kogo.* (NKJP).

„Wielkość” wiedzy nie jest w istocie wskazywana poprzez intensyfikację przymiotnika *obszerny*, a przez porównanie stanu wiedzy do innych osób. Samo wyrażenie należy rozumieć w sposób dosłowny: 'coś/taki, który zdarza się rzadko'. Ewentualne wrażenie intensywności jest wynikiem określonego kontekstu, przede wszystkim takiego, który nie wprowadza obiektu porównawczego *explicite*:

- (231) *A głodny byłem po kąpieli jak rzadko.* (w domyśle: jak rzadko kiedy) (NKJP);
- (232) *Miasto było tłumne jak rzadko.* (NKJP).

<sup>10</sup> Dla porządku trzeba jednak stwierdzić, że rzeczownik *podziw* w XVI wieku nie jest używany we współczesnym znaczeniu, tj. w powiązaniu z zachwytem, szacunkiem. XVI-wieczny leksem wiąże się z reakcją zadziwienia (bez wnikania w jego pozytywną czy negatywną przyczynę).

Użycie ciągu *rzadko* wiąże wyrażenie *jak rzadko* z częstotliwością. Warto odnotować, że na wzór konstrukcji: *na(d) wyraz, na(d) podziw* funkcjonuje w języku rosyjskim konstrukcja: *na redkost'* (*на редкость*), będąca semantycznym ekwiwalentem polskiego *jak rzadko*.

Sens niezwykłości (odejścia od normy) pojawia się również w leksemach: *szalenie, obłądnie*, które — w wybranych kontekstach — mogą funkcjonować jako intensyfikatory, por.

- (233) *Szalenie* trudno uchwycić, o co im chodzi. Kunc. Dni 245 (SDor);  
 (234) *Młodość bujna, najpiękniejsza młodość leci szalenie szybko*. Żer. Dzień. II, 403 (SDor);  
 (235) *Przez tych kilka minut jestem obłądnie bogata i wyobraźnia daje mi tyle przyjemności, że nie sądzę, aby równie dużo dawały prawdziwe pieniądze*. (NKJP).

5. Intensyfikatory mogą wywodzić się z wyrażen oznaczających silne emocje lub wrażenia. Ponieważ bardziej dolegliwe, a zarazem silniej odczuwalne są emocje negatywne, wyrażenia intensyfikujące są zwykle związane genetycznie z ich nazwami: *strasznie, straszliwie, okropnie, potwornie, przeraźliwie, koszmarne, makabrycznie* (zob. na ten temat: MITRENGA, 2014). Cechą charakterystyczną tych jednostek jest to, że nazywają te emocje i odczucia, jakie są wywoływane w nadawcy w odniesieniu do danego zjawiska. Wśród wyrażen nazywających wrażenia obserwatora dużą grupę stanowią jednostki odimiesłowowe: *przerażająco, zadziwiająco, zaskakująco, porażająco*. W połączeniu z predykatami nazywającymi cechę mogą funkcjonować jako wyrażenia intensyfikujące: *porażająco szczerzy, zadziwiająco spokojny*.

6. Leksemy oznaczające oceny ludzi i ich zachowań rzadko przyjmują status intensyfikatora, choć często używane są kontekstowo, by zintensyfikować określone wrażenie. Przysłówki te zwykle funkcjonują jako typowe określenia czasownika w znaczeniu odpowiadającym przymiotnikowi, od którego zostały utworzone, niemniej jednak w wybranych kontekstach mogą intensyfikować cechy. W większości wypadków są to leksemy wyrażające negatywne oceny cech ludzkich lub ludzkiego postępowania, np. *okrutnie, bezlitośnie, nieznośnie, niemiłosiernie* (zob. też BAŁABANIAK, 2014). W użyciu intensyfikującym te same oceny mogą być odniesione do obiektów innych niż ludzie, np. do zjawisk przyrodniczych, żywiołów, kataklizmów. Właśnie to „rozluźnienie” znaczenia pozwala nabrać tym słowom znaczenia intensyfikującego — odmiennego niż cecha, którą nazywają:

- (236) *Jazda przez zburzone miasto dłużyła się niemiłosiernie*. Wilczek Nr 16 s. 115 (SDor);  
 (237) *Słońce niemiłosiernie piekło na odsoniętym placu*. Strug Ojc. 167 (SDor);  
 (238) *Teraz skóra swędziała bezlitośnie i nie mógł się nawet podrapać*. (NKJP).

Jednostka *bezlitośnie* w wypowiedzeniu 238 może być przekształcona w wyrażenie przyimkowe *bez litości* bez zmiany znaczenia wypowiedzenia. Można więc założyć, że również wyrażenie *bez litości* ma potencję doraźnego intensyfikowania. Zarówno *niemiłosiernie*, jak i *bezlitośnie* występują jedynie w negatywnych (dla nadawcy) kontekstach.

7. Pozostałe oceny dotyczą innych zjawisk i obiektów niż ludzie. O ile w charakterystyce osób jako intensyfikujące częściej postrzegamy cechy negatywne, o tyle oceny zjawisk, procesów, wartości mogą mieć także charakter pozytywny. Ta grupa ocen dotyczy zjawisk, co do których częściej stosowane są zabiegi „obiektywizujące”: powoływanie skal, porównywanie wartości różnych właściwości. Za przykład niech służą: *wybitnie, genialnie, porządnie, przednio* w kontekstach: *wybitnie inteligentny, genialnie prosty, porządnie zmęczony, przednio się bawiliśmy*. Ze względu na specyfikę oceny zjawiska łączliwość tych leksemów jest zwykle bardzo ograniczona, choć może daleko odejść od pierwotnego znaczenia:

(239) *Produkcja rolnicza ma w tej sytuacji charakter wybitnie rynkowy.* (KPWN);

(240) *Jest to myślenie wybitnie niedojrzałe, wynikające z tego, że straszna jest dla mnie wizja przymusowej akceptacji czyichś wad.* (KPWN).

Wyrażenia te jednak rzadziej zyskują na tyle ogólne znaczenie, by mogły opisywać dowolne zjawisko. Często też specjalizują się w wyrażaniu określonej oceny, która świadczy o wysokim miejscu w rankingu oceny tego zjawiska. Wyznaczenie miejsca w skali lub rankingu, często jednostkowego (np. pierwszego, najlepszego), decyduje o wyróżnieniu obiektu pod względem danej cechy. Jako przykład może posłużyć jednostka *przednio*, która znacząco zmieniła zakres występowania. Genetyczny związek z przestrzennym znaczeniem ‘znajdujący się na przodzie’ umożliwił przesunięcie znaczenia w kierunku oceny zjawisk pozaprzestrzennych. W przenośnym znaczeniu leksem *przednio* jest zdolny do przypisywania obiektowi cechy w sposób absolutny, bez względu na inne obiekty (zob. opis jednostek *przednie* i *przednio* w rozdziale 7.).

8. Intensyfikator może też wywodzić się z klasy wykrzykników, o ile wykrzyknik ten jest wynikiem gwałtownej reakcji na jakiś stan rzeczy. Stanowi więc swoisty środek ekspresji. Ze względu na nacechowanie emocjonalne odpowiednio wyrażenie intensyfikujące również ma charakter nacechowany<sup>11</sup>. We współczesnej polszczyźnie funkcję intensyfikatora pełni leksem *cholernie*:

(241) *Jakeśmy na stację podjechali i załadowali wagon, to trzeba było cholernie długo czekać, nim go zepchniemy na wagę.* Żukr. Ziola 103 (SDor);

(242) *O mnie powiedział, że śpiewam cholernie dobrze.* (KPWN).

<sup>11</sup> Nie oznacza to, że wyrażenia intensyfikujące o innej genezie nie są nacechowane stylistycznie. Istotna może być informacja, że w przeszłości wyrażenie to miało charakter neutralny (tak np. *diabelnie, wielce*).

### 3.3. Intensyfikacja czy wyróżnienie predykatu? Problem łączliwości

Większość zmian dotyczących wyrażen intensyfikujących ma charakter semantyczny. Wraz z nimi zmianie ulega też dystrybucja tych wyrażen. Dla intensyfikatorów charakterystyczne jest uogólnianie znaczenia (np. *bardzo, ogromnie, okropnie*). Przesunięcie znaczenia może całkowicie zerwać więź semantyczną z podstawą słowotwórczą, dystrybucja może poszerzyć się o konteksty, które były nietypowe dla pierwotnego znaczenia (np. o konteksty pozytywne dla *strasznie* czy *okropnie*). W innych wypadkach nie następuje pełna leksykalizacja: wyrażenia mogą być użyte przenośnie w znaczeniu intensyfikującym, nie tracą jednak związku z pierwotnym sensem. W takich wypadkach dystrybucja jest ograniczona do predykatów, które w jakiś sposób odpowiadają pierwotnemu znaczeniu wyrażenia intensyfikującego (np. *przednio*).

Pewne wyrażenia pełnią funkcję intensyfikującą jedynie wobec wybranych predykatów. Ich łączliwość sugeruje określone elementy znaczeniowe w ich strukturze semantycznej, które „wybierają” tylko określone predykaty. Sposób doboru jednostek leksykalnych w większe struktury jest zgodny z koncepcją modelu »sens↔tekst« opracowaną przez I. Mielczuka i A. Żółkowskiego i zastosowaną w słowniku TKS (*Толково-комбинаторный словарь*) (zob. МІЕЛ'ЧУК, 1974). Związek między określonymi leksemami autorzy wyrażają za pomocą funkcji leksykalnych, przyporządkowujących określone znaczenie konkretnym leksemom. Dla znaczenia 'bardzo' powołano pojęcie Magn — nazwę funkcji leksykalnej (od łac. *magnus* 'wielki'), która określa relację między opisywanym predykatem a wyrażeniem intensyfikującym.

Celem autorów był opis języka poprzez opis łączliwości wyrażen. Dla interesującej nas funkcji Magn można przytoczyć następujące wyrażenia: (*brunet*) — *ciemny* (wyrażenie: *ciemny brunet*), (*dureń*) — *kompletny*, (*cisza grobowa*, (*mgła*) *gęsta*, (*dyscyplina*) *żelazna*, (*spać*) *twardo* (przykłady za: APRESJAN, 1995: 56). Wybór określonych kolokacji sprawia, że wyrażenie odbierane jest jako intensyfikator, mimo że znaczenie intensyfikujące aktualizuje się tylko w określonej kolokacji (np. *bajecznie bogaty*, ale już nie: *\*bajecznie biedny*; *bawili się przednio*, ale nie *\*pracowali przednio*) lub: wybrany ciąg jest elementem jednej jednostki leksykalnej<sup>12</sup>, np. *stalowe nerwy*. Związki te są zwykle efektem użycia metaforycznych, które z czasem się stabilizują. Ponieważ kontekst, w jakim mogą występować takie wyrazy, jest ograniczony, nie mogą być one traktowane jako intensyfikatory, choć w określonym połączeniu mogą wyrażać sens intensyfikujący, np. w wyrażeniu *święcie przekonany*,

<sup>12</sup> Jest to charakterystyczne dla wyrażen frazeologicznych.

*święcie wierzyć* pozorna intensyfikacja dana przez słowo *święcie* w istocie jest wprowadzeniem sensu ‘całkowicie, niezawodnie’, który jest pochodnym od skróտowego porównania — ‘traktowany jak święty’:

(243) *Warunki kapitulacji zostały święcie dotzymane.* Śliw. A. Bat. 148 (SDor).

Dla wyrażeń, mieszczących się w wybranym polu semantycznym, właściwa jest łączliwość z jednostkami, które przynależą do tego obszaru: w wypadku *święcie* charakterystyczna jest kolokacja *święcie wierzyć*.

Z kolei leksem *śmiertelnie*, genetycznie powiązany ze *śmiercią* (np. *chory śmiertelnie*), odnoszony jest jedynie do tych predykatów, które wyrażają ocenę stanu ludzkiego w określonej sytuacji. Ze względu na znaczenie słowa *śmiertelnie* stan ten ma się kojarzyć z ostatecznym, końcowym stadium procesu. W wypowiedzeniach wykorzystuje się „się wyrazu” tego leksemu (powaga śmierci), by wzmocnić wypowiedź i przekonać odbiorcę, że sytuacja jest doprowadzona do skrajnego stanu. Tym samym *śmiertelnie* służy jako środek hiperbolizacji, co nadaje mu sens ‘bardzo, mocno, ogromnie’ (za SDor):

(244) *Śmiertelnie znużeni, rzuciliśmy się na trawę i zasnęliśmy głębokim snem.* Hirsz. Hist. 45 (SDor);

(245) *On był wtedy młodym chłopcem i zakochał się w niej śmiertelnie.* Perz. Raz 334 (SDor);

(246) *Pani Marszałkowa [...] jest na mnie śmiertelnie zagniewaną.* Bog. Kapit. III, 166 (SDor).

W powyższych wypowiedzeniach *śmiertelnie* pogłębia opisywany stan: znużony, zakochany, zagniewany — aż do śmierci. Także dziś wykorzystujemy tę metaforę, używając wyrażenia *na śmierć*<sup>13</sup>: *zanudzić się na śmierć, obrazić się na śmierć, zakochać się na śmierć (i życie)*. Wyrażenie *na śmierć* jest zatem jednym ze środków porównania (zob. też 3.4. i 3.5.).

Ciekawym przykładem przesunięcia znaczeniowego jest jednostka *nader*; od początku (od XVI wieku) funkcjonuje ona jako wykładnik gradacji, ale pierwotnie wiązana jest z pojęciem nadmiaru. *Nader* zawiera część *nad-*, która ma ogólne znaczenie przestrzenne i lokalizuje obiekt powyżej innego obiektu. W przenośni takie wyróżnienie zwykle świadczy o wyższej pozycji czy znaczeniu wyróżnionego obiektu. Pozycjonowanie obiektu powyżej innych jest też sygnałem nie tylko wyróżnienia, ale też odróżnienia od innych. Taki sens pojawia się w słowach: *nadprzyrodzony, nadnaturalny, nadre-*

<sup>13</sup> *Na śmierć* ma wyraźnie mniejszą dystrybucję niż *śmiertelnie*: dotyczy jednostki: *zapomnieć na śmierć* oraz czasowników, które wyrażają sens męczenia, nękania: *męczyć, zadreżyc, zanudzić na śmierć*.



*alizm, nadzwyczaj*, które współcześnie są interpretowane nie jako 'wyżej', ale jako 'poza' światem realistycznym, znanym, zwyczajnym, dostępnym. Nie zawsze też „wyższa” pozycja jest odbierana jako pozytywna, gdy nie jest pożądana:

- (247) *Kto miłuje syna swego albo dziwką swoje **nad** mię, nie jest mnie dostojen.* Rozm 313 (Sstp);  
 (248) *Miłował jeś złość nad dobroć, lichotę więcej niżę mowić prawdę.* Fl 51, 3 (Sstp).

Dokonany wybór w przykładach 247—248 jest oceniany negatywnie, stąd postrzeganie nadmiaru jako jakości niepożądaney, niewłaściwej. Ocena ta jest ściśle uwarunkowana kontekstem. Częstka *nad-*, poza wysoką pozycją, sygnalizuje też nadwyżkę: ilość już niepotrzebną. W wypadkach, gdy działanie 'ponad miarę' jest oceniane negatywnie, całe wypowiedzenie jest sygnałem negatywnej oceny.

Leksem *nader* nie jest notowany w Sstp. Pojawia się w tekstach XVI-wiecznych zarówno w znaczeniu nadmiaru: 'nazbyt, zbytnio, więcej niż trzeba' (249—251), jak i 'bardzo':

- (249) *Bo to jest biały chłtów obyczaj/ a inaczej nie umiejal/ jedno/ aby **nader** miłować/ abo **nader** mieć w nienawiści/ ano ten **nader** nie jest dobry.* GórnDworz Y8v (SXVI);  
 (250) *Nie bądź **nader** niepobożnym/ ani nazbyt szalonym/ byś snadź przed czasem nie umarł.* BibRadz Eccle 7/18, LeovPrzep D (SXVI);  
 (251) *Mnie by się widziało tak lepiej/ kiedy by między poddanemi więtsza ich część była/ ani **nader** bogatych/ ani bardzo ubogich.* GórnDworz Hh8, H, I2, M5, M8, V8v (19), WujJud 7, CzechRozm 94 (SXVI).

W XVI wieku, a także w okresie staropolskim, funkcjonują jednostki *zbyt(nio)*, *nazbyt* wyrażające nadmiar ilości, właściwości. W przeciwieństwie do nich *nader* wydaje się również reprezentować znaczenie 'bardzo' (takie znaczenie w SXVI i w SDor):

- (252) *Ten żywot [...] bez ciebie **nader** był gorzki/ a przykry.* GórnDworz Y7 (SXVI);  
 (253) ***Nader** szczęśliwy narod z którym pan przestawał/ Który dziedzictwem swoim wyznawa.* KochPs 45, CzechEp 111, 350 (SXVI);  
 (254) *Kto chce w czym być osobny/ musi sie długo i **nader** pilnie ćwiczyć.* GórnDworz M5 (SXVI);  
 (255) *Corynna/ Safol jako **nader** dobrze wirsz pisały/ nikomu to tajno nie jest.* GórnDworz Z, E5, G2, M5, N5 (SXVI);

- (256) *Stąd nader jasnie to idzie/ że Czyściec być musi.* WysKaz 32, PaxLiz D (SXVI);
- (257) *Niechaj się mści; nader na to zasłużyłem.* Węg. Mar 1, 153 (SL);
- (258) *Greckich Rzpłtych nader różne były interesa.* Nag. Fil. 1 (SL);
- (259) *Podobały mu się nader te kraje żyzne i okazałe.* Narusz. Hist. VI, 95 (SDor);
- (260) *W naszym Kole nic nie zaszło nader ważnego.* Mick. Listy II, 475 (SDor).

*Nader* w wypowiedzeniach przytoczonych przez Lindego można uznać za reprezentujące znaczenie 'bardzo', mimo że sam autor słownika przypisuje mu znaczenie 'zbytecznie'. Hipotezie, że *nader* oznacza 'bardzo' przeczą połączenia w poniższych wypowiedzeniach:

- (261) *Kamma [...] nader barzo miłowała męża.* GórnDworz Y5v, Y8, Bb4 (SXVI);
- (262) *Wolność jest jakoby napój jaki/ którego wszyscy nader barzo pragniecie.* GórnDworz D4 (SXVI).

W późniejszym okresie nie występuje związek syntaktyczny w postaci *nader bardzo*. Połączenie to sugeruje, że *nader* powinno być interpretowane jako znaczenie 'zbyt, zbytnio'; przeczą jednak tej interpretacji przykłady 253—256, w których to znaczenie nie ma zastosowania. O większej dystrybucji *nader* w XVI wieku świadczą również jego związki z formą comparativu, a nawet rzeczownikiem:

- (263) *A używa ich [Bóg] tym umyśłem/ aby nimi dowiodł/ tym większej zacności królestwa Jezusa syna Dawidowego/ syna Bożego umiłowanego/ od Boga nad inne syny Boże/ nader hojniej pomazanego.* CzechRozm 36 (SXVI);
- (264) *Ja niewiem, by taci [obłudni] wszytscy byli/ wszakoż jednego znam, jako mowią, Nader łotra czystego porobnika, przechyrę.* GlabGad P5 (SXVI).

W wypowiedzeniu 264 *nader* łączy się wprawdzie z rzeczownikiem, ale sam rzeczownik zawiera element stopniowalny: do jakiego stopnia można być łotrem. Połączenie to można rozumieć jako skrót konstrukcji *łotr nad łotrami*, co nadaje charakteryzowanemu osobnikowi cechę 'wielkiego łotra', nie zaprzecza zatem intensyfikującej właściwości *nader*.

Przez cały czas *nader* zdaje się łączyć dwa znaczenia: nadmiaru i wysokiego stopnia. W zależności od kontekstu eksponowane jest jedno lub drugie znaczenie. Co więcej, współcześnie *nader* łączy się predykatami, które nie mają jawnie stopniowalnego charakteru:

- (265) *Bowiem — jak stwierdził — pytać jest rzeczą nader ludzką.* (NKJP);
- (266) *Powodów po temu, i to nader racjonalnych, jest bez liku.* (NKJP);
- (267) *Wyjaśnienie okazuje się nader banalne.* (NKJP).

Podsumowując: *nader* zdaje się łączyć znaczenie nadmiaru i wysokiego stopnia. Wbrew pozorom nie jest to niemożliwe, jeśli w interpretacji uwzględnimy kontekst — jakość cechy w danej sytuacji: w przeciwieństwie do jednostek *zbyt* i *nazbyt*, które wyrażają względny stopień (w stosunku do innych osób lub rzeczy), *nader* przypisuje cechę w sposób absolutny, potwierdza obecność tej cechy. Ponieważ cecha ta istnieje i to w wysokim stopniu, może być oceniana jako nadmierna, zwłaszcza gdy jest negatywna. Obecnie *nader* jest używane raczej po to, by potwierdzić wiarygodność cechy; to „potwierdzenie” daje wrażenie intensyfikacji; jest to mechanizm, który dotyka samego języka i aktu mówienia. Użycie *nader* potwierdza trafność doboru predykatu: wyjaśnienie jest w istocie banalne (267). To głębokie przekonanie nadawcy o stosowności oceny daje wrażenie intensyfikacji.

### 3.4. Wyrażenia przyimkowe a wyrażenia intensyfikujące

Przytoczone wyżej wyrażenie *na śmierć* w pozycji adverbialnego *śmiertelnie* (zob. 3.3.) wprowadza pytanie, czy intensyfikatory lub wyrażenia intensyfikujące mają (genetycznie) wyłącznie postać przysłówka. Kategoria intensywności jest kategorią semantyczną i może być wyrażana na wiele sposobów. Grupa intensyfikatorów dotyczy tych wyrażen, które poza znaczeniem intensyfikującym spełniają też określone wymagania formalne, przede wszystkim te, dotyczące pozycji leksemu w wypowiedzeniu.

Współczesne użycia *na śmierć* (*zapomniałem, zanudzę się*) świadczą o tym, że wykładnikiem intensywności mogły być także wyrażenia przyimkowe. Obecnie występują one w wybranych kolokacjach; ich dystrybucja jest uzależniona od znaczenia (także dosłownego). Wyrażenie *na śmierć* wnosi powagę sytuacji, stąd konstrukcje typu: *pokłócić się / obrazić się na śmierć (i życie)*.

Podobną postać ma wyrażenie przyimkowe *na porządek*, które w opracowaniu leksykograficznym uzyskuje definicję ‘bardzo, w znacznym stopniu, całkowicie’:

- (268) *Abo jeschcel moželi ta mowa tych to nowych Katolików/ naporząđ z słowa Božego/ iż ich w oczy kole/ szydzących/ za dobrą i prawdziwą być poczytana?* CzechEp 112 (SXVI);
- (269) *Bo ty księgi X.K. nie wabią do siebie człeka spokojnego: [...] ale prawie do siebie jakoś naporząđ gwałtem odpychają: słowy jakimiś nie bardzo uczciwymi.* CzechEpPorz \*3v (SXVI);
- (270) *Bo ludzie niektorzy odrzuciwszy prawie na porząđ od siebie bojaźń Bożą/ wazyli się stanować co się im zdało.* CzechEp 232, 104, 196, 333 (SXVI).

Przy tym samym wyrażeniu odnotowane jest także znaczenie: ‘dokładnie, starannie’:

(271) *Jakoż i sam Pan Chrystus: a potem i wszystkie pisma Apostolskie/wykładające **naporząd** prawie stare pisma prorockie: ten cel nam do zbawienia jasny/ [...] zalecają CzechEp 120 (SXVI).*

Sstp nie odnotowuje tego wyrażenia, choć zawiera leksemy *porządny* i *porządnie*. Poza podstawowym znaczeniem kolejności leksemom tym przypisywany też jest sens pozytywny: wyrażają uznanie o opisywanym stanie rzeczy ‘właściwy, taki, jak należy, znakomity’<sup>14</sup>. Podobne znaczenie pojawia się również przy przysłówku *porządnie* w SXVI. Poniżej kilka przykładów:

- (272) *Cycero **porządnie** je [księgi] nazywa miłą a rozkoszną czeladką [...]. KwiatKsiąż H, Prot C3v, GrzegŚm 43 (SXVI);*
- (273) *Bo nie ten ktoby począł/ ale ktoby do końca statecznie wytrwał a **porządnie** do kresu przybiegł/ zapłatę weźmie. CzechRozm 145v (SXVI);*
- (274) *Dobrzy Pisarzowie/ [...] gdy co **porządnie** a wedle nauki piszą/ tedy się nie jedno na niniejsze czasy albo na postanowienie porządku/ ale więcej na wszech rzeczy przyrodzenie oglądają. ModrzBaz 1v (SXVI).*

*Porządnie* w przykładach 272—274 zbliża się głównie do znaczenia staranności, dokładności (podobnie jak w 271). Pozytywna ocena może być jednak wynikiem całego kontekstu wypowiedzenia. Niewielka liczba użycy wyrażenia *na porząd* utrudnia jednoznaczną interpretację. W przytoczonych kontekstach *na porząd* zbliża się raczej do znaczenia ‘całkowicie’, aniżeli do ‘bardzo’. Konieczne jest jednak uwzględnienie wyrażonej oceny, ponieważ dla wypowiedzi negatywnych charakterystyczny jest sens ‘całkowicie’, często sugerowany kontekstem. Brak kontekstów pozytywnych dowodzi, że właśnie ten sens jest aktualizowany przez *na porząd*. We współczesnym języku polskim podobną strukturę wykazują jednostki *na śmierć* i *(kochać) na zabój*, *(pić) na umór* funkcjonujące w bardzo ograniczonych kontekstach (*na zabój* jest łączone tylko z czasownikami pochodnymi od *kochać*; *na umór* można tylko *pić*):

- (275) *Nasze poczciwe bandziory z Partii to bez przerwy coś wymyślają, żeby już tylko ten Zachód obrzydzić człowiekowi **na śmierć**. (NKJP);*
- (276) *Gdybym się urodził Francuzem, to zanudziłbym się **na śmierć**. (NKJP);*

<sup>14</sup> Ocena pozytywna ściśle wiąże się z dosłownym znaczeniem słów *porządny* i *porządnie*. Kolejność, układ sugerowany przez znaczenie podstawowe przenoszony jest na ład w zakresie innych stanów rzeczy. W tym wypadku *porządek* gwarantuje należyty stan, ponieważ kulturowo *porządna praca* związana jest z tą wartością.

- (277) *Na śmierć zapomniałam, że ja także powinnam dostać od drużby bukiet.* (NKJP);
- (278) *Jak sama mówiła [...] zakochana była wtedy na zabój w Andrzeju Jareckim.* (NKJP);
- (279) *Tak, piłem na umór i robiłem wiele nagannych dla was rzeczy.* (NKJP).

Przykłady 275—279 dowodzą, że ciągi *na śmierć*, *na zabój*, *na umór* oznaczają wykonywanie czynności do stadium nazwanego tym ciągiem, czyli do spraw ostatecznych. Metaforycznie można ocenić te czynności/stany jako wykonywane ‘do końca’. Analogicznie można interpretować historyczne *naporząd* — w zgodzie z dosłownym znaczeniem *porządnie* (w kolejności, bez chaosu). Wynika z tego, że dawne konstrukcje (dziś skostniałe, dlatego mające status odrębnej jednostki leksykalnej) *na* + rzeczownik wpisują się raczej w znaczenie ‘całkowicie, zupełnie, całkiem’ niż ‘bardzo’. W niektórych wypadkach konstrukcje z przyimkiem *na* + rzeczownik dają się transformować na struktury z odpowiednim przysłówkiem: *zakochać się na zabój* → *zakochać się zabójczo*, *zanudzić się na śmierć* → *zanudzić się śmiertelnie*. Trudno powiedzieć, czy podobną analogię można przyjąć w zakresie *na porząd*.

Sens ‘bardzo, mocno’ zachowuje przysłówek *porządnie*: przesunięcie znaczenia polega na zastosowaniu jednostki w kontekstach negatywnych. *Porządnie* wykonana praca wywołuje uznanie; w sytuacji niepożądaney — działanie *porządne* jest odbierane jako dokuczliwe, nadmierne:

- (280) *Żołnierz, choć **porządnie** wystraszony, nie sięgnął jednak po karabin.* Rudn.A. Żołn 18 (SDor);
- (281) *Opowiadali złośliwe anegdoty o pani jenerałowej, jako że niejednemu **porządnie** sadła za skórę załata.* Bar Kum. 59 (SDor).

O tym, że *porządnie* może służyć jako wykładnik intensywności, świadczą współczesne połączenia: *porządnie się napracował*, *porządnie zmęczony*, pamiętać trzeba, że dystrybucja tego leksemu w tym znaczeniu jest bardzo ograniczona.

O ile wyrażenia przyimkowe o strukturze: *na* + rzeczownik były przede wszystkim określeniami czasowników, o tyle grupa wyrażen: *nadzwyczaj*, *nad podziw*, *nad wyraz* łączy się głównie z przymiotnikami i przysłówkami. Ta łączliwość zbliża je do intensyfikatorów. Wyrażenie *nad zwyczaj* uległo zrośnięciu i funkcjonuje współcześnie jako leksem *nadzwyczaj* (zob. 3.2., tam też *nad podziw* i *nad wyraz*).

Analiza tych wyrażen jest ściśle powiązana z ciągiem *nad*, gdyż właśnie ten ciąg nadaje wyrażeniom znaczenie wysokiego stopnia. Wyrażenie *nad* jest stosowane powszechnie w języku staropolskim i w późniejszych okresach bez zmiany znaczenia. Najbardziej ogólnym znaczeniem tego ciągu

jest zdolność do pozycjonowania obiektu powyżej innego. W metaforycznym użyciu ciąg ten ma zdolność wyróżniania obiektu lub stawiania go na szczycie skali — na pierwszym miejscu. Ta właściwość semantycznie zbliża konstrukcje z *nad* do *przednio*, które może wyznaczać pierwszą (najlepszą) pozycję dla danego obiektu. Niezależnie od kontekstu *nad* ustawia osoby, obiekty lub wartości cechy w skali pionowej (jego użycie przywołuje tę skalę). Zdarza się również tak, że pewne wartości czy poziomy lokalizowane są na tak wysokim miejscu, że oceniane jest to negatywnie bądź przestaje być dostępne ludzkiemu poznaniu czy doświadczeniu (por. słowa *nadprzyrodzony* i *nadnaturalny*). Ta wysoka wartość — czasem zbyt wysoka lub zwyczajnie niepotrzebna — leży u podstaw pojęcia nadmiaru. (zob. 3.3.).

W wypadku omawianych tu wyrażenń podane rzeczowniki pełnią rolę służebną w wyrażaniu intensyfikacji — są „granicą”, nad którą należy oceniać wartość opisywanego stanu rzeczy. Współcześnie powszechnie stosowane jest *nadzwyczaj* (będące w użyciu już w staropolszczyźnie) oraz *nad wyraz*, choć są stylistycznie nacechowane.

Współcześnie odbieramy wyrażenia *nadzwyczaj*, *nad podziw*, *nad wyraz* jako całość, a nie konstrukcje. W XVI wieku konstrukcje te mogły być tworzone z dużą dowolnością i z użyciem różnych rzeczowników:

- (282) *Też sok tego ziela oddala pragnienie/ i potwierdza żołądek i wątrobę **nad zwyczaj**/ i gasi pragnienie które pochodzi skolery.* FalZioł I 21b (SXVI);
- (283) *O piękna nocy **nad zwyczaj** tych czasów/ Patrz na nas jasno i pośród tych tu lasów.* KochPieś 15, ArtKanc N11v (9), BielRozm 4, KmitaPsal Av, KochProp 7, PaprUp K4v (3) (SXVI);
- (284) *Jeśliby kto albo węższe sukno albo krotsze **nad zwyczaj** śmiał przedawać takowy niech będzie karan winą fałszu.* SarnStat 281 (17), SiebRozmyśl H4v, WitosłLut A3, KlonKr F3, KmitaSpit B3 (2) (SXVI);
- (285) *Przeto gdy która niewiasta ma brodę albo wąsy/ jest to **nad przyrodzenie**.* GlabGad O5 (5), MiechGlab \*7v, WróbŻołat 58, RejPs 93 (7), LibLeg 11/40 (8), RejRozpr K, SeklWyzn Av (2), RejJóz M4v (3), SeklKat E4 (2), LibMal 1548/138v, RejKup o6 (2), HistAl F5v (2), KromRozm I F4 (SXVI);
- (286) *Daleś im obfitą wodę/ **nad nadzieję**.* Leop Sap 11/8 (3), UstPraw A2 (3), LeszczRzecz A6v, RejZwierz 1v (2), BibRadz \*6 (5), OrzRozm Kv, BielKron 23v (115), KwiatKsiąż K3 marg (2) (SXVI);
- (287) *W Tobie wzór szczęścia między inszemi Pannol/ które cię sposoby swemi/ **Nad spodziewanie** z góry strąciło.* ZawJeft 36 (2), ActReg 95 (3), Calep 389c (3), GostGosp 148, Grochkal 27 (2), Phil G3, GórnTroas 64 (SXVI);
- (288) *[boję się] byśmy go [cesarza tureckiego] **nad mniemanie** nasze pierwszej w Polsce nie widzieli.* OrzJan 10 (7), LatHar 122 (4), WujNT 60 (4) (SXVI).

Wyrażenia *nad wyraz*, *nadzwyczaj*, *nad podziw* są dawnymi skostniałymi konstrukcjami. Wszystkie łączy dawne znaczenie ‘więcej niż...’, ‘ponad...’. Ponieważ elementem porównawczym są granice ludzkich możliwości, ustabilizowane konstrukcje mają sens ‘poza... (pojmowaniem ludzkim)’. Wszystkie te wyrażenia wyrastają z porównań:

(289) *Czwarte poczęcie było nad rozum ludzki i nad domniemanie anielskie* PatKaz II 72v (4), PatKaz III 146v (2), BartBydąg 116b, ZapWar 1533 nr 2407 (SXVI).

Ponieważ współcześnie nie rozbijamy semantycznie jednostki *nad wyraz*: ‘poza możliwością wyrażenia’, przyjmuje ona ogólny sens ‘bardzo’.

Trudno stwierdzić, na ile wyrażenia *za diabły*, *za katy* miały charakter regularnych konstrukcji. Wyrażenia te kontekstowo są odczytywane jako wyrażenia intensyfikujące:

(290) *Uderzenia w głowę są za diabły niebezpieczne*. Teat. 30, c 91 (SL);

(291) *Baba za katy bogata i już ostatkiem swej starości goni*. Zabł. Balik, 195 (SDor).

Nieliczność tych przykładów utrudnia ich analizę semantyczną i formalną. Zgodnie z sugestią przedstawioną w SDor przykłady takie są powiązane z pojęciem granicy lub miary. Pójście tym tropem pozwala na odkrycie porównania w konstrukcji *za + rzeczownik* w pewnym sensie podobnej do konstrukcji *z nad*. Jeśli uznamy *katy*, *diabły* za podstawę porównania, wówczas odpowiednie wypowiedzenia możemy interpretować jako skrótowo wyrażone porównanie: ‘więcej niż...’: śmielszy/bogatszy niż kat (291—292), bardziej niebezpieczny/dolegliwy niż sam diabeł (290).

Możliwość takiej interpretacji potwierdzają inne przykłady z *za*:

(292) *W ostatni grzech, za wszystkie najstraszliwszy i największy, Bóg mu upaść nie dał*. Skarg. Żyw. 108b (SL).

Jeśli zgodnie z powyższym wywodem założymy, że po przyimku *za* następuje podstawa porównania, to *ostatni grzech* możemy uznać za najcięższy spośród wszystkich innych. Współcześnie nie ma wyrażen *za katy*, *za diabły* ani podobnych konstrukcji z *za*. Podobne strukturalnie wyrażenie *za diabła* ma dziś inne znaczenie: stanowi wyraz zarzekania się i występuje wyłącznie z zaprzeczonym czasownikiem, nie może zatem być sygnałem intensyfikacji: *za diabła (sobie nie przypomnę/ nie powiem)*, np.:

(293) *Brzmi jak radykalny hymn dla wariatów, mówię brzmi, bo za diabła nie znajdują głębszego sensu w tekście*. (NKJP).

Przykład 293 świadczy o tym, że wyrażenie *za diabła* występuje jedynie w kontekście zaprzeczonego predykatu w przeciwieństwie do konstrukcji porównawczych *za diabły*, *za katy* oraz *jak diabli* (na temat tych wyrażen zob. też 8.6.).

### 3.5. Pozostałe konstrukcje

Wśród konstrukcji służących intensyfikowaniu ważne są struktury wykorzystujące przyimek *nad* (por. 3.2. oraz 3.4.). Konstrukcje porównawcze zawierające *nad* nie uległy zleksykalizowaniu i także współcześnie są połączeniem jednostek. Dla porządku warto zdać sprawę z tego, że intensywność może być wyrażana również składniowo. Podstawowymi środkami są porównania z *nad* i *jak*.

Przyimek *nad* w użyciu porównawczym ma zdolność wyróżnienia obiektu poprzez jego wyniesienie ponad inne obiekty — w oczywisty sposób wykorzystywane jest tu podstawowe znaczenie przestrzenne tego wyrazu:

- (294) *Pierwsze przykazanie stwórcy naszego: nie masz mieć boga **naden** jinszego.* Dek III 15 (Sstp);
- (295) *Takeżci Xc świętego Jana **nad** jinsze apostołi jestci ji on więce miłował był.* Gn 180a (Sstp);
- (296) *Widząc młodzieńca jednego/ **Nad** innymi bogatszego: Rzkomo go sobie wybrała/ Tymi słowy namawiała.* BierEz R, RejPs 154v, RejWiz 137, BibRadz Ps 6/1, BielKron 74 (SXVI);
- (297) *Sprawiedliwością, rozumem, porządnymi obyczajami, **nad** pospolitego człowieka się miał.* Kosz. Lor. 18 (SL);
- (298) *Nic zacniejszego **nad** starożytnie Rzymiany [...].* Mon 65, 138 (SL).

Wyniesienie kogoś ponad innych zakłada, że człowiek ten cechuje się daną właściwością bardziej niż inni. Czasami wysoka wartość cechy jest wyrażona poprzez wprowadzenie obiektu porównawczego, który już sam charakteryzuje się wysokim stopniem tej cechy:

- (299) *Wieliki pan... a groźny **nad** wszystkie bogi.* BZ I Par 16, 25 (Sstp);
- (300) *Panno łaskawa, <gwiaz>do **nad** słońce cudniejsza [...].* ca 1500 PamLit XXVIII 306 (Sstp);
- (301) *O jako bardzo słodkie są ustam moim słowa twoje/ **nad** miód są wargam moim.* WróbŻołt118/103 (4), RejPs 61v (3), RejJóz E marg, RejRozm 396, LubPs (7) (SXVI);



- (302) *A stanie się oświecone serce twoje **nad** jasność słoneczną.* RejPos 189, Rej-Zwierc 65v (2), BudBib Ps 68/5 (2), BudNT Act 26/13, Czechrozm 206, KochFr 124 (SXVI);
- (303) ***Nad** piekielne męki umęczona dziś dusza moja.* Poft. F. 177 (SL).

Efekt ten jest pogłębiony, gdy podstawą porównania jest nie obiekt po prostu mający tę cechę w wysokim stopniu, ale wręcz obiekt tego samego rodzaju co opisywane zjawisko:

- (304) *A niemoże być inakszy/ gdyż przez tego zbudowan jest/ który jest święty **nad** świętymi.* KromRozm III C6 (2), GliczKsiąż C3v (2), LubPs C3 (11) (SXVI);
- (305) *Ciebie o boże niezmierny/ brzmieć będą moje wdzięczne strony. Ciebie dobrego **nad** dobremi.* KochPs 150 (3), SkarŻyw 151 (7), CzechEp 413, NiemObr 108 (2), ArtKanc V13 (9), GrabowSet O2v (SXVI);
- (306) *Dziw słyszę **nad** dziwami/ w leciech zeszyłych moich.* GosłCast 30, SkarKazSej 695a (3), SzarZRyt D4v (SXVI);
- (307) *Marność **nad** marnościami/ a wszystko (na świecie) marnością jest.* LatHar 51 (6) (SXVI);
- (308) *Tyś pan wszego stworzenia, król **nad** królmi, pan nad pany.* OpecŻyw 87 (SXVI);
- (309) *Mają tam chleb lepszy niż chleb, żelazo twardsze **nad** żelazo.* Boter 85 (SL).

Konstrukcje porównawcze z *nad* w wypowiedzeniach 304—309 nie tylko przypisują cechę w sposób absolutny, lecz także wyrażają znaczenie superlatywne. Obiekt charakteryzuje się cechą w wysokim stopniu i jest nią obdarzony najwięcej spośród wszystkich innych, np. Bóg jest królem ponad innymi królami (308). Obecnie takie konstrukcje są nacechowane stylistycznie: *lotr nad lotry* i kojarzone są ze skostniałymi wyrażeniami *Pieśń nad pieśniami* jako nazwa. Znaczenie intensyfikujące w takich konstrukcjach wyrażone jest wtedy, gdy wymieniona cecha ma charakter stopniowalny.

Znaczenie superlatywne wyraża też konstrukcja rzeczownikowa, np.:

- (310) *A życie jego — **trud trudów**/ a tytuł jego — **lud ludów**.* (Mick.Dziady III),

ma ona jednak również charakter nacechowany i ogranicza się do kilku nazw osobowych w tekstach religijnych: *król królów*, *pan panów*.

W przeciwieństwie do morfologicznej formy superlatiwu konstrukcje z *nad* i konstrukcje typu: *król królów* mają charakter wzniosły i historycznie są powiązane z wysoką pozycją. Te cechy decydują o tym, że niektóre z nich służą jako forma adresatywna:

(311) *Kapuściński nie wiedział wtedy, że zamordowany nyguse negest („król królów” — tradycyjny tytuł etiopskich cesarzy) weźmie pośmiertny odwet [...].* (NKJP).

Drugim charakterystycznym wyrazem porównawczym jest ciąg *jak* (*jako*). Konstrukcje z tym ciągiem mają charakter porównawczy, choć część z nich ustabilizowała się w takiej formie, że mogą być odczytywane jako intensyfikujące:

- (312) *Ludzie leśni [...] byli wielcy jako olbrzymowie.* HistAl K6 (5) (SXVI);  
 (313) *Oto malutki obłoczek jako dłoń człowiecza występuje zmorza.* BibRadz 3.Reg 18/44 (7) (SXVI);  
 (314) *Racz mnie strzec jako źrenicę oka.* WróbŻołt 16/8 (75) (SXVI);  
 (315) *Do pułnocy gachujel do południa leży: A w tym nieprzeptacony czas jak strzała bieży.* KlonWor 61 (44), PudłDydo B (2), ZbyłPrzyg A4 (4), SzarzRyt Cv (8) (SXVI);  
 (316) *Pogoda czysta jako złoto.* BudBib 289b marg (266), HistHel ktv (3), MycPrz I Cv (4), Strum O4 (5), WierKróc A2v (2), BiałKaz B4 (6) (SXVI);  
 (317) *Jest to rzecz jasna jako słońce na niebie.* ActReg 163 (5), Calep 95a (60), GostGosp 40 (4), GostGospPon 170, GostGospSieb +3, Phil L4 (2), GórnTroas 67 (7), KochCn B3, GrabowSet F4v (56) (SXVI).

Porównanie może dotyczyć różnych treści i właściwości — opiera się na budowaniu podobieństwa między członami konstrukcji, która oparta jest na *jak*. Nawiązanie do obiektu, który posiada daną cechę, w dużym stopniu sugeruje intensyfikację (312). Pozostałe wypowiedzenia (314—317) nawiązują do wyrażen, które obecnie mają charakter stałych sformułowań — w istocie były dawniej zwykłymi konstrukcjami porównawczymi. Wielokrotne powtarzanie wybranych konstrukcji prowadzi do wykształcenia określonych kolokacji (316—317).

Wiele z dzisiejszych konstrukcji z *jak* sugeruje intensyfikację, np. *głodny jak wilk, czerwony jak burak, bładny jak ściana, chytry jak lis*. Mimo ustabilizowanych połączeń wyrażenia te są konstrukcjami (zob. BOGUSŁAWSKI, 1989), a nie jednostkami, których struktura jest środkiem wyrazu intensywności. Opierają się na związkach kulturowych, nie językowych i nie są wykładnikami intensywności — są porównaniami, które zakładają podobieństwo po obu stronach wyrażenia porównawczego *jak*. To użytkownik języka każdorazowo dokonuje operacji „utożsamienia” niektórych elementów semantycznych między zestawionymi wyrażeniami przez odwołanie do rzeczywistości pozajęzykowej. Porównanie za każdym razem na nowo aktualizuje ten związek: leksem *wilk* nie jest definiowany za pomocą *głodny*. Skojarzenia kulturowe, a nie językowe, pozwalają na powiązanie cechy *chytry* z pojęciem *lisa* (ale nie ze znaczeniem jednostki *lis*).



Część druga

**Wokół historii  
polskich intensyfikatorów**

*Barbara Mitrenga*



## 4. Intensyfikatory bazujące na wyrażeniach parametrycznych

### 4.1. Status intensyfikatorów typu *dalece*, *wysoce*, *wielce* w polszczyźnie

Do kryteriów pozwalających na zakwalifikowanie intensyfikatorów *dalece*, *wysoce* i *wielce* do jednej grupy należą ich pochodność semantyczna od przysłówków parametrycznych służących określaniu odległości, wysokości i wielkości oraz ich analogiczna budowa słowotwórcza z końcówką *-e*, wariantywna wobec form z końcówką *-o* (*daleko*, *wysoko* i dawnego *wiel(i)ko*)<sup>1</sup>.

We współczesnej polszczyźnie jednostki *dalece*, *wysoce* i *wielce* kwalifikowane są jako „książkowe”, a więc charakteryzują się ograniczonym zasięgiem funkcjonowania, są ponadto wyrazami zleksykalizowanymi, niemającymi związku ze znaczeniem jednostek *daleko* i *wysoko* oraz dawnym *wiel(i)ko*. Przy-

---

<sup>1</sup> W SXVI notowana jest również jednostka *głęboko* odwołująca się do wymiaru głębokości, definiowana jako 1) ‘daleko w dół od powierzchni’ oraz 2) ‘O osiągnięciu wysokiego stopnia nasilenia: mocno, bardzo, ciężko’. Drugie ze znaczeń potwierdza przykład: *Głęboko* zgrzeszyli [profunde peccaverunt], jako za dni Gabaá wspomni na nieprawość ich Leop Os 9/9 (SXVI). W podobnym znaczeniu notowana jest od XVI wieku jednostka *głęboko*, np. ‘W wysokim stopniu nasilenia, rozwoju, pełni; bardzo, silnie, mocno’: *W to ja mego Dworzanina tak głęboko wdawać nie chcę* [...] Górn.Dworz g3 (SXVI); fig. zam. silnie: *Głęboko* co czuć, np. *obelgę* (SWil). Elżbieta Janus pisze, że znaczenia *głęboko* nie da się sprowadzić do ‘bardzo’, dlatego nie włącza tej jednostki do grupy analizowanych wykładników intensywności (JANUS, 1981: 42). Warto nadmienić, że Renata Grzegorzczkowska, pisząc o przymiotniku *głęboki*, zauważa, że jego znaczenia przenośne są „źródłem wytworzenia się znaczeń intensyfikujących” (GRZEGORCZYKOWA, 2014: 66). Jako przykłady takich użyc podaje między innymi: *głęboki/najgłębszy żal*, *smutek*, *głęboka/najgłębsza miłość*, *radość* (GRZEGORCZYKOWA, 2014: 66). Leksemy odwołujące się do wymiaru głębokości: *głęboko*, *głęboki*, *głębka* wykorzystywane są we współczesnej polszczyźnie również w kontekstach wskazujących na intensyfikację cierpienia (MITRENGA, 2015: 164, 166—167).

kładowo USJP definiuje *dalece* jako ‘bardzo’, *wysoce* jako ‘w znacznym stopniu, bardzo, niezmiernie, wielce’, natomiast *wielce* jako ‘w dużym stopniu; bardzo, ogromnie, nadzwyczajnie’. Mimo iż różnice w definicjach analizowanych jednostek wydają się nieznaczące i można byłoby uznać wymienione jednostki za synonimy (w taki sposób zaklasyfikowane zostały one także w elektronicznej wersji słownika USJP), nie jest prawdą, że mają one taką samą dystrybucję i bez ograniczeń mogą występować wymiennie w tych samych kontekstach. Analiza przykładowych zdań z użyciem jednostek *dalece*, *wysoce* i *wielce* wyekscerpowanych z USJP pokazuje, że wymiennosc między nimi jest możliwa, jednak w zależności od kontekstu całego zdania wariantami mogą być inne jednostki:

- (318) *Jest to dalece nierozsądne posunięcie.* (USJP);  
 (319) *Ktoś wysoce utalentowany.* (USJP);  
 (320) *Coś jest wysoce niestosowne, nietaktowne.* (USJP);  
 (321) *Była wielce przejęta.* (USJP);  
 (322) *Miał wielce uroczystą minę.* (USJP).

W zdaniu 318 *dalece* można byłoby zastąpić *wielce* i *wysoce* — konstrukcje *wielce nierozsądne posunięcie* i *wysoce nierozsądne posunięcie* są poprawne pod względem gramatycznym i semantycznym. W zdaniach 319–320 jednostka *wysoce* wymienia się z *wielce*, dając akceptowane we współczesnej polszczyźnie połączenia *wielce utalentowany* i *wielce niestosowane, nietaktowne*. W zdaniu 319 nie jest możliwe wzajemne podstawienie jednostek *dalece* i *wysoce* (*\*dalece utalentowany*), natomiast w zdaniu 320 taka wymiana jest akceptowalna (*dalece niestosowne, nietaktowne*). W zdaniu 321 intensyfikator *wielce* mógłby zostać zastąpiony jedynie przez *wysoce* (*wysoce przejęta*, *\*dalece przejęta*). Natomiast w przykładzie 322 wymiana *wielce* bądź *wysoce* daje połączenia nieakceptowane (*\*Miał dalece uroczystą minę*, *\*Miał wysoce uroczystą minę*). Na podstawie przytoczonych przykładów trudno jednoznacznie wnioskować o dystrybucji poszczególnych jednostek. Obserwacja zaledwie kilku użyczeń intensyfikatorów *dalece*, *wysoce* i *wielce* nie upoważnia do jakichkolwiek uogólnień na temat ich łączliwości, znaczenia i funkcji w języku polskim.

Dalsza analiza zmierzać będzie do charakterystyki porównawczej wymienionych intensyfikatorów na podstawie obserwacji większej liczby współczesnych kontekstów zaczerpniętych z NKJP. Korpus ten zawiera ponad tysiąc poświadczeń każdej z jednostek, także w połączeniach z *jak* i *tak* (bardzo częste *jak dalece* i *tak dalece*, rzadkie *jak wysoce*, *tak wysoce*, *jak wielce*, *tak wielce* w znaczeniu ‘jak bardzo’, ‘tak bardzo’), co potwierdza ich zaskakująco wysoką frekwencję, porównywalną jedynie z częstotliwością użycia intensyfikatora *strasznie*. W dalszej części rozdziału postawione zostanie

również pytanie o genezę i etapy kształtowania się na przestrzeni wieków intensyfikatorów *dalece*, *wysoce*, *wielce* oraz o ich relację do przysłówków *daleko*, *wysoko* i *wiel(i)ko*.

#### 4.2. *Dalece* i *daleko* w ujęciu historycznojęzykowym

Jednostka *dalece* notowana jest w polszczyźnie od XVI wieku, natomiast *daleko* — już w staropolszczyźnie. Genetycznie metapredykat *dalece* wywodzi się od przysłówka *dalece*, będącego historyczną formą odmiany niezłożonej przymiotnika *daleki* < \**dal'ekъ* (SEBor) w miejscowniku liczby pojedynczej z końcówką *-e* < \*-*ě* (*dalece* < \**dalekě*)<sup>2</sup>. Natomiast jednostka *daleko* w ujęciu historycznym jest przykładem odmiany niezłożonej przymiotnika *daleki* < \**dal'ekъ* (SEBor) w mianowniku lub bierniku liczby pojedynczej rodzaju nijakiego (*daleko* < \**daleko*). Można domniemywać, że pierwotnie *dalece* i *daleko* były przysłówkami o tym samym znaczeniu związanym z charakterystyką parametryczną. Na gruncie polszczyzny nie znajdujemy jednak poświadczeń takich użyc. Dane dotyczące *dalece* w XVI wieku nie potwierdzają, by jednostka ta funkcjonowała w języku polskim w znaczeniu 'daleko'. Poświadczenia XVI-wieczne wskazują wyłącznie na użycia metapredykatywne w połączeniach z „jako” (*jako dalece*) i „tak” (*tak dalece*) w znaczeniu 'bardzo, w wysokim stopniu, na tyle' (SXVI)<sup>3</sup>.

Użycia połączeń *tak dalece* i *jako dalece* potwierdzają wybrane konteksty:

- (323) *jako ich dalece nie rozumiemy, takim pewniej a mocniej wierzymy* BiałKat 71 (SXVI);
- (324) *Pan Bog nigdy tego niedopuscił, aby się błędy tak dalece szerzyć miały, jako się szerzy Powszechny Kościół jego.* WujJud 38; BudBib I C2 (SXVI);
- (325) *stał się obrzydliwym tak dalece* [...] Leop 3. Reg 21/26, Job 8/7, Leszcz-Rzecz A4, WujJud 15, 59, ModrzBaz 40, 43v, 79v, 114v, 144 (6), Modrz-BazBud 6v (SXVI);
- (326) *Oglądały ty oczy moje rzeczy dziwne, nigdy niesłychane, ani tak dalece spodziewane.* SkarŻyw 113, NiemObr 25, WerGość 210, KochWr 25, 38, KochFrag 50, LatHar 323 (SXVI).

<sup>2</sup> Inna hipoteza mówi, że formy przysłówków na *-e* utworzone są pod wpływem mianownika liczby pojedynczej rodzaju nijakiego przymiotnika w stopniu wyższym (KLEMENSIEWICZ, LEHR-SPLAWIŃSKI, URBAŃCZYK, 1965: 326).

<sup>3</sup> Drugim znaczeniem połączenia *tak dalece* jest 'szczegółowo, dokładnie, kompletnie' (SXVI).



Przykłady 323—324 potwierdzają łączliwość *jako dalece* i *tak dalece* z czasownikami, przy czym w zdaniu 323 *jako dalece* w połączeniu z czasownikiem *nie rozumieć* wskazuje na znaczenie intensyfikujące, nie mające semantycznego związku z parametrycznym przysłówkiem *daleko*, natomiast w przykładzie 324 w połączeniu *tak dalece* z czasownikiem *szerzyć* możliwa jest interpretacja *tak dalece* zarówno jako wykładnika intensyfikacji, jak i w znaczeniu niezleksykalizowanym ‘tak daleko’. Kolejne dwa przykłady 325—326 potwierdzają łączliwość *tak dalece* w antepozycji lub postpozycji z przymiotnikiem (*obrzydliwym tak dalece*) oraz imiesłowem (*tak dalece spodziewane*). W obu kontekstach wyrażenie to użyte zostało w znaczeniu intensyfikującym, wykluczającym znaczenie parametryczne.

Jednostka *daleko* notowana jest w staropolszczyźnie w znaczeniach: 1) o miejscu ‘longe, procul, late’; 2) o czasie: a) ‘długo, dłużej [...]’; ‘później, potem, następnie’; 3) w określeniu miary: a) z użyciem pozytywu *daleko* jako przysłówka stopnia przy przymiotniku w pozytywie i komparatiwie ‘wiele, bardzo [...]’; b) z użyciem komparatiwu ‘dłużej, więcej, ponad’ (Sstp). Dla dalszych rozważań istotne są szczególnie użycia *daleko* w znaczeniu ‘wiele, bardzo’ w połączeniu z przymiotnikiem w pozytywie. Konteksty te wskazują bowiem na użycia metapredykatywne jednostki *daleko* w znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’:

(327) *Paknęły powod szapyerzs są od siebie daleko roszdny*<sup>4</sup> [...]. Sul 53 (Sstp).

Połączenia *daleko* z przymiotnikiem w komparatiwie wskazują raczej na dzisiejsze znaczenie ‘dużo’ niż ‘wiele, bardzo’:

(328) *A wszako daleko lepszy jest człowiek niżli owca* Rozm 326 (Sstp).

Materiał egzemplifikacyjny z XVI stulecia potwierdza funkcjonowanie *daleko* jako jednostki uintensywniającej znaczenie wyrazu, do którego się odnosi:

(329) *W każdym snadnie oglądasz moc i sprawę dziwną, na wszem jednę od drugiej daleko przeciwną*. RejWiz 113, 179v (SXVI);

(330) *w wojsce swej kapłany mając i od nich błogostawieństwo i rozgrzeszenie biorąc: huffy nieprzyjacielskie daleko liczbą i mocą nierowne, starli i siłę ich rozsypali*. SkarŻyw 358; OrzJan 80 (SXVI);

<sup>4</sup> Przykłady użycia wyrażenia *daleko rozny* notuje SXVI, m.in.: *musisz odpowiedzieć, iż są rzeczy rozne daleko od siebie* KrowObr 142; BielKron 452; GrzegŚm N4; KwiatKsiąż Gv, O3 (SXVI); *Kastiglio [...] pisał Włochom, których obyczaje są od naszych daleko rozne*. GórnDworz Bv, O6v, P5v, P7v, Dd4; RejPos 4v, 104v, 105, 160, 120v. W tego typu kontekstach możliwa jest interpretacja *daleko* w znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’.

(331) *panowie Polscy [...] dali im [Tatarom] pokoj, gdyż nierowny daleko poczet ludzi mieli.* BielKron 400 (SXVI).

W połączeniach *daleko przeciwną* (329), *daleko nierowne* (330), *nierowny daleko* (331) jednostka *daleko* nie jest tradycyjnym przysłówkiem parametrycznym, ale jednostką z poziomu meta, niemającą referencji ekstratekstualnej, o znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’.

Podobnie jak w staropolszczyźnie metapredykatywne *daleko* łączyło się również z przymiotnikami i przysłówkami w stopniu wyższym (np. *daleko barziej*, *daleko lepszy*, *daleko mniej*, *daleko więcej*, *daleko więtszy*). Takim użyciom *daleko* odpowiada dzisiejsze ‘dużo’ (zob. rozdział 2.1.). Niewykluczone jednak, że w XVI wieku chodziło o sens zbliżony do ‘bardzo’, analogicznie do możliwych ówczesnie połączeń *barzo* ze stopniem wyższym (*barzo lepszy*, *barzo łączniejsza*, *barzo słabsze*, *barzo zacniejsze*) (SXVI)<sup>5</sup>.

W staropolszczyźnie notowane są również połączenia wyrazowe zawierające jednostkę *daleko*. Wśród tych, które autorzy słownika ujmują jako przykłady wskazujące ogólnie na określenia miary, wymienić można *daleko więcej* ‘o wiele więcej’ (Sstp) oraz *tako daleko jako* ‘w tym stopniu jak’ (Sstp). Tych połączeń nie traktujemy jednak jako przykładów użycia jednostki *daleko* w znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’. Natomiast w SXVI jako określenia stopnia i miary zarejestrowano użycia *jako daleko* w połączeniu z przysłówkiem i przymiotnikiem w stopniu wyższym ‘o ile, do jakiego stopnia’ (SXVI) (np. *jako daleko lepiej*, *jakoż daleko więcej*).

W XVI wieku możliwe były połączenia *jako daleko* i (*nie*) *tak daleko* z czasownikiem. Wydaje się, że w takich kontekstach znaczenie *jako daleko* mogło być zbliżone do ‘jako bardzo’ (332—333), natomiast (*nie*) *tak daleko* — do znaczenia ‘(nie) tak bardzo’ (334—335):

(332) *Tego tam nie wiem, jaką przyjaźń z Niemcy macie albo jako daleko sobie dziś ufacie* KochSat A4; HistRzym 4v (SXVI);

(333) *Zaś synowie ich, jako daleko od ojcowskich cnot i godności wyrodzili się* ModrzBaz [41]v (SXVI);

(334) *Moj się Autentyk tak daleko nie ściąga* OrzQuin M2; RejAp 10v (SXVI);

(335) *Nie tak daleko zakazane krewności* SarnStat 600 (SXVI).

Po XVI wieku rozwój jednostek *dalece* i *daleko* w języku polskim przebiegał w różny sposób. Na podstawie dostępnego, poddanego ekscerpcji materiału językowego można zauważyć, że jednostka *dalece* do połowy XIX

<sup>5</sup> O jednostce *bardzo* w ujęciu historycznym zob. rozdział 2.3. oraz KLESZCZOWA, 2007; BAŁABANIAK, 2014: 80—84.

wieku funkcjonowała wyłącznie w połączeniach z „jak(o)” i „tak”. Cenną informację na temat znaczenia wyrażenia *tak dalece* na początku XIX wieku odnajdujemy w recenzji SL z 1808 roku, w której pojawiła się uwaga, że Linde nie do końca właściwie zdefiniował wyrażenie *tak dalece*, tj. *tak daleko*, *tak dalece* ‘do tego stopnia’, *so weit, bis dahin* (SL). W przypisach do tej recenzji znajduje się objaśnienie, że *tak dalece* używa się wtedy, gdy oznacza ‘tak bardzo’, natomiast *tak daleko* oznacza ‘do tego punktu, do tego stopnia’, oraz stwierdzenie, że znaczenia te są bliskie sobie i dlatego czasem mogą być użyte wymiennie, np. *Tak dalece* albo *tak daleko się zapomniał*<sup>6</sup>. Objaśnienie to potwierdza funkcjonowanie połączenia *tak dalece* w znaczeniu intensyfikującym ‘tak bardzo’ oraz wskazuje, że w tym znaczeniu możliwe było również użycie połączenia *tak daleko*.

W świetle danych językowych obejmujących okres od staropolszczyzny do końca XVI stulecia uwaga recenzenta słownika Lindego jest zasadna. O ile *tak dalece* oznaczało ‘tak bardzo’ i miało szeroką dystrybucję: łączyło się z przymiotnikiem, przysłówkiem, imiesłowem, czasownikiem (por. 324—326), o tyle wyrażenie *tak daleko* w związku z wieloznacznością wyrazu *daleko* funkcjonowało w różnych znaczeniach (znaczenie wyrażenia *tak daleko* zbliżone do ‘tak bardzo’ było możliwe w XVI wieku, jednak jego łączliwość ograniczała się do czasownika). Prawdopodobnie wymiennosc *tak dalece* i *tak daleko* w znaczeniu zbliżonym do ‘tak bardzo’ sprowadzała się jedynie do połączeń z czasownikiem. Poza kontekstem czasownikowym funkcjonowało wyłącznie *tak dalece*.

Od II połowy XIX stulecia do dzisiaj *dalece* funkcjonuje przede wszystkim w połączeniach *jak dalece* oraz *tak dalece*:

- (336) *Kto aż tak dalece zaślepiony* Oss. Sen. 14 (SL);  
 (337) *Takeśmy zniewieścili, tak dalece zmiękli, Żebyśmy się dziadowskich rynsztunków przelekli*. Pot. Pocz. 328 (SL);  
 (338) *Dziwiono się, że hrabina, która zawsze była taktowną, mogła się tak dalece zapomnieć i dla jakiegoś tam Linowskiego narażać swoją reputację*. Bał. Dziady 198 (SDor);  
 (339) *Teraz dopiero wyraźnie widział, jak ta słaba kobieta była samą sobą, jak dalece świadomie szła do swego celu*. Żer. Przedw. (SDor).

Od drugiej połowy XX wieku możliwe są również użycia, w których *dalece* pojawia się jako samodzielna jednostka w znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’:

<sup>6</sup> Objaśnienie to jest jedynym komentarzem, na jaki natrafiłyśmy, świadczącym o kompetencji językowej dotyczącej użycia połączeń *tak dalece* i *tak daleko* w dawnej polszczyźnie.

- (340) *Jest to dalece nierozsądne posunięcie.* (USJP);  
(341) *Wykładnia prawa jest tu dalece niedoskonała [...].* (NKJP)<sup>7</sup>;  
(342) *Poważne wybory i pokusy, przed jakimi stają nie tylko dzieci, są tu ucieleśnione w postaci diabolicznego i przewrotnego Garbusa, demona opowieści, który zawsze dotrzymuje słowa — ale jego interpretacja dalece różni się od oczekiwanej.* (NKJP)<sup>8</sup>;  
(343) *Dalece niemoralne jest w tak trudnym okresie dla państwa polskiego wyciąganie ręki po pieniądze podatników.* (NKJP)<sup>9</sup>;  
(344) *Dalece jednostronne zainteresowanie problemami Polaków za wschodnią granicą nie do końca realizuje zadania wynikające z nazwy komisji.* (NKJP)<sup>10</sup>.

Współczesnych przykładów, potwierdzających funkcjonowanie intensyfikatora *dalece* poza połączeniami z „jak” i „tak”, jest zdecydowanie mniej niż wyrażen *jak dalece* i *tak dalece*. Na podstawie danych NKJP, obejmujących ponad 1000 poświadczeń jednostki *dalece*, 959 przykładów to użycia połączeń *jak dalece* (456) i *tak dalece* (503). Wśród użyc *dalece* jako intensyfikatora można wskazać przykłady połączeń z przymiotnikiem i imiesłowem przymiotnikowym:

- (345) *Chciałbym powiedzieć, iż cały szereg zapisów ma jednak charakter dalece nieprecyzyjny.* (NKJP)<sup>11</sup>;  
(346) *[...] było to zjawisko dalece negatywne, ujemne, jak zadłużenie oświaty, które udało nam się w jakimś sensie zahamować [...]* (NKJP)<sup>12</sup>;  
(347) *Dalece zaawansowane są prace Komisji Papierów Wartościowych i Giełd nad opracowaniem projektu nowej kompleksowej ustawy [...].* (NKJP)<sup>13</sup>;  
(348) *Dalece niepokojącym jest skreślenie § 6, w którym były zawarte wymogi kwalifikacyjne stawiane osobie realizującej zajęcia [...].* (NKJP)<sup>14</sup>;  
(349) *Dalece niewystarczające jest zatem odwoływanie się do rzekomego naruszenia ogólnych zasad procesu karnego [...]* (NKJP)<sup>15</sup>;  
(350) *Dalece już wystylizowany symbol korony nie mógł więc być uznany za dobro osobiste powodów [...]* (NKJP)<sup>16</sup>.

<sup>7</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/3/> [dostęp: 13.09.2014].

<sup>8</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/0/> [dostęp: 13.09.2014].

<sup>9</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/0/> [dostęp: 30.08.2014].

<sup>10</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/1/> [dostęp: 30.08.2014].

<sup>11</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/0/> [dostęp: 13.09.2014].

<sup>12</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/0/> [dostęp: 13.09.2014].

<sup>13</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/2/> [dostęp: 30.08.2014].

<sup>14</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/3/> [dostęp: 30.08.2014].

<sup>15</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/4/> [dostęp: 30.08.2014].

<sup>16</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/5/> [dostęp: 30.08.2014].

Podsumowując obserwacje dotyczące jednostek *dalece* i *daleko* w historii języka polskiego, należy podkreślić, że nie potwierdziły się wstępne przypuszczenia, iż w najdawniejszej polszczyźnie jednostki te były określeniami parametrycznymi. Analiza wykazała jednak, że na gruncie polszczyzny *dalece* od zawsze funkcjonowało nie jako samodzielna jednostka, ale jako element składowy połączeń *jako dalece* i *tak dalece* o znaczeniu intensyfikującym 'bardzo, w wysokim stopniu, na tyle' (SXVI). Od staropolszczyzny *dalece* było jednostką zleksykalizowaną, niemającą semantycznego związku z wyrazami *daleko*, *daleki* czy *dal*.

Jednostka *daleko* w najstarszych słownikach języka polskiego notowana jest jako wyraz polisemiczny. Można zastanawiać się, czy faktycznie *daleko* w znaczeniu parametrycznym i *daleko* w znaczeniu intensyfikującym to ta sama jednostka? Współczesne spojrzenie na użycia *daleko* w staropolszczyźnie i w XVI wieku pozwala dostrzec zarówno tradycyjny przysłówek, jak i intensyfikator. W rozwoju jednostek *dalece* i *daleko* istniała analogia w tworzeniu połączeń *jako dalece*, *tak dalece* oraz *jako daleko* i *tak daleko*. Podczas ekscerpacji materiału egzemplifikacyjnego nie natrafiono jednak na połączenia *jako daleko* i *tak daleko* użyte w znaczeniach zbliżonych do 'jako bardzo' i 'tak bardzo', dlatego nie zostały one uwzględnione w niniejszych rozważaniach.

### 4.3. Geneza i rozwój *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko* w staropolszczyźnie

Budowa słowotwórcza jednostek *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko*, oparta na rdzeniu *wielk-* realizowanym w obocznych postaciach: *wielc-*, *wielic-* i *wielik-*, sugeruje słowotwórczy i semantyczny związek z parametrycznym przymiotnikiem *wielki*, znanym w polszczyźnie od XIV wieku (początkowo w formie *wieliki*), będącym kontynuantem prasłowiańskiego przymiotnika \**velikъ* 'bardzo duży, wielki' (SEBor: 693). Forma zewnętrzza interesujących nas jednostek wskazuje na oboczne postaci przysłówków *wielce* i *wielko* wywodzące się od przymiotnika *wielki* oraz *wielice* i *wieliko* motywowane przez *wieliki*. Analogicznie do form *dalece* i *daleko* (zob. rozdział 4.2.), również *wielce*, *wielice* oraz *wielko* i *wieliko* to historycznie formy przysłówków zakończonych na *-e* lub *-o*. O ile jednak w przypadku pary *dalece* i *daleko* związek semantyczny z przymiotnikiem *daleki* widoczny jest w prymarnym znaczeniu jednostki *daleko*, służącym oznaczeniu odległości, o tyle jednostki *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko* od początku istnienia w polszczyźnie są jednostkami zleksykalizowanymi, pozbawionymi semantycznego

związku z fizycznie pojmowaną i realnie postrzeganą wielkością. Od najdawniejszych czasów można zatem mówić nie o przysłówkach *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko*, ale o intensyfikatorach o znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’.

Jednostki *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko* występowały w staropolszczyźnie w zbliżonych znaczeniach: *wielce*, *wielice*: ‘bardzo, nadzwyczaj’ (Sstp)<sup>17</sup>, *wielice* ‘wielce, bardzo’ (WYDRA, RZEPKA, 2004: 474), *wielko*, *wieliko* ‘wielce, bardzo’ (Sstp)<sup>18</sup>. Konteksty notowane w Sstp potwierdzają funkcjonowanie wymienionych jednostek jako intensyfikatorów o znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’:

- (351) *Dziewica Maryja [...] szła za nim na pogrzeb wielice płaczący*. Rozm 146 (Sstp);
- (352) *Odpuszczony są jej wielkie grzechy, bo jest wielice umiłowała*. Rozm. 321 (Sstp);
- (353) *O miły Jezukryste, wieliko cie udęcza twa męka przychod[z]ająca!* Rozm 604 (Sstp);
- (354) *Wieliko by sie mieli sromać krześcijani, ktorzy tej nocy nie czują, modląc się a czując*. Rozm 608 (Sstp);
- (355) *Jako apostołowie po tem ucieczeniu między sobą gadali, wieliko żałując tego, iż tako sromotnie uciekli od niego*. Rozm 657 (Sstp);
- (356) *Miłościwy i miłosierdny Gospodzin, długo czekający i wielko miłosierdny* (Puł: *wieliko miłosierny*). Fl 102, 8 (Sstp).

Na podstawie ekscerpcji źródeł staropolskich udostępnionych w internetowym Korpusie tekstów staropolskich do roku 1500 (KTS)<sup>19</sup> wymienić można jeszcze trzy przykłady użycia analizowanych jednostek:

- (357) *Je to ciało prostawne wielice zbite*. Pieśni 28 (KTS);
- (358) *Bok jego włócznią zboldzion i wielko otworzon*. Pieśni 50 (KTS);
- (359) *Działo się w Sochaczowie w poniedziałek po niedzieli Cantate, trzecia po Wielice Nocy, lat bożych tysiąc trzysta siedmdziesiąt siódmego*. Sul 105, 21—23 (KTS);

przy czym tylko w zdaniu 357 *wielice* jest intensyfikatorem, tu: wskazującym na „wielkie natężenie stanu” nazwanego przez imiesłów *zbite*, choć

<sup>17</sup> Drugie notowane przez Sstp znaczenie *wielce*, *wielice* to ‘wspaniale, wzniośle’, będące łacińskim odpowiednikiem *magnifice*, *splendide*. W tym znaczeniu *wielce*, *wielice* tożsame jest semantycznie określeniu *wielmożnie*.

<sup>18</sup> Sstp notuje także prawdopodobne znaczenie *wielko*, *wieliko* ‘surowo’.

<sup>19</sup> Korpus tekstów staropolskich do roku 1500 dostępny jest na stronie: [https://www.ijp-pan.krakow/images/publikacje\\_elektroniczne/korpus\\_tekstow\\_staropolskich](https://www.ijp-pan.krakow/images/publikacje_elektroniczne/korpus_tekstow_staropolskich) [dostęp: 8.01.2015].

nie można wykluczyć także znaczenia odnoszącego się do charakterystyki ilościowej *wielice zbite*, tu: 'wiele razy, wielokrotnie zbite'. W zdaniach 358—359 jednostki *wielko* i *wielice* to tradycyjne przysłowki słowotwórczo i semantycznie pochodne od przymiotnika *wielki* 'bardzo duży' oraz *wieliki* 'ważny, doniosły, niezwykły; uroczyście, podniosły' (SEBOR: 693). Materiał staropolski wyekscerpowany z Sstp oraz KTS nie potwierdza połączeń *wielce* i *wielice* z „jako” i „tak”, co mogłoby wskazywać na analogiczną drogę rozwoju semantycznego i podobny sposób funkcjonowania w języku co jednostka *dalece*.

Liczba notowanych w zabytkach staropolskich użyć wymienionych jednostek jako intensyfikatorów<sup>20</sup> (*wielce*, *wielice* — 8, *wielko*, *wieliko* — 5) pozwala przypuszczać, że w najdawniejszej polszczyźnie nie stanowiły one dominującego środka leksykalnego służącego wyrażaniu intensywności, wielkiego natężenia działania, stanu czy cechy. Ponieważ niemal wszystkie poświadczenia pochodzą z jednego źródła — *Rozmyślenia przemyskiego* — reprezentującego polszczyznę południowokresową, być może użycia *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko* jako intensyfikatorów mają podłoże regionalne. Potwierdzenie tej hipotezy wymagałoby jednak szczegółowych badań w tym zakresie.

Wnioskowanie o znaczeniu jednostek *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko* w staropolszczyźnie na podstawie nielicznych kontekstów zarejestrowanych w Sstp i KTS może być obarczone błędem, wynikającym z oglądu danych historycznojęzykowych z perspektywy współczesnego odbiorcy (JANOWSKA, PASTUCHOWA, 1995). Współczesna kompetencja pozwala widzieć w wymienionych jednostkach intensyfikatory — jednostki zleksykalizowane, które mimo przejrzystej budowy słowotwórczej zatraciły semantyczny związek z przymiotnikiem *wielki* (*wieliki*), pełniące w zdaniu funkcję operatora metapredykatywnego analogiczną do jednostki *bardzo*. W przypadku większości przytoczonych zdań z użyciem analizowanych jednostek nie jest możliwe pewne i jednoznaczne zweryfikowanie ich sensu. Wyjątek stanowi zdanie 356 zaczerpnięte z *Psałterza floriańskiego*, będące 8. werselem Psalmu 102 (103) starotestamentowej *Księgi Psalmów*. Porównanie tego wersetu z jego łacińskim odpowiednikiem w *Wulgacie klementyńskiej* oraz w wybranych przekładach *Biblii* i tłumaczeniach psalmów na język polski pozwoli przyjrzeć się różnym realizacjom połączenia *wielko miłosierdny*. Tabela 1. gromadzi tłumaczenia tego wersetu w wybranych źródłach od staropolszczyzny po wiek XX:

<sup>20</sup> W obliczeniach pominięto użycia *wielce* i *wielice* oraz *wielko* i *wieliko* w znaczeniach innych niż 'bardzo' oraz w połączeniu *barzo wieliko*, którego dzisiejszym odpowiednikiem jest *bardzo mocno* (zob. *Zwlekli ji* (sc. Jezusa), *a że stał nag* [...], *barzo wieliko sie tego sromaje*. Rozm 815 (Sstp)).

Tabela 1  
**Przykład realizacji intensyfikatora *wielko* w różnych przekładach biblijnych i psalterzach**

Lp.	Psalm 102 (103), werset 8	Źródło, data powstania
1.	<i>Miłościwy i miłosierny Gospodzin, długo czekający i wielko miłosierny</i>	<i>Psalterz floriański</i> , XIV wiek <sup>(1)</sup>
2.	<i>Miłościwy i miłosierny Bog, długo czekający i wielko miłosierny</i>	<i>Psalterz puławski</i> , XV wiek <sup>(2)</sup>
3.	<i>Miłościwy i miłosierny Pan, długo czekający i wielko miłosierny</i>	<i>Psalterz krakowski</i> , 1532 <sup>(3)</sup>
4.	<i>Pan jest miłosierny i dobrotliwy, nie rychły do gniewu i wielkiej łaskawości</i>	<i>Biblia brzeska</i> , 1563 <sup>(4)</sup>
5.	<i>Lutościwy a miłosierny Pan nie rychły ku mszczeniu a barzo miłosierny</i>	<i>Psalterz Walentego Wróbla</i> , 1567 <sup>(5)</sup>
6.	<i>Miłościwy a lutościwy Pan, nie ukwapliwy a barzo miłosierny</i>	<i>Biblia Leopolda</i> , 1577 <sup>(6)</sup>
7.	<i>Miserator et misericors Dominus: longanimis, et multum misericors</i>	<i>Wulgata klementyńska</i> , 1592 <sup>(7)</sup>
8.	<i>Litościwy i miłościwy Pan, długo czekający, a wielce miłosierny</i>	<i>Biblia Wujka</i> , 1599 <sup>(8)</sup>
9.	<i>Miłosierny i litościwy jest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia</i>	<i>Biblia gdańska</i> , 1632 <sup>(9)</sup>
10.	<i>Miłosierny i łaskawy jest Pan, cierpliwy i pełen dobroci</i>	<i>Biblia warszawska</i> , 1970 <sup>(10)</sup>
11.	<i>Miłosierny Pan i łagodny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę</i>	<i>Biblia Tysiąclecia</i> , 2000

<sup>(1)</sup> Cytat zaczerpnięty z Sstp.

<sup>(2)</sup> Cytat zaczerpnięty z KTS.

<sup>(3)</sup> <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=83472&from=publication> [dostęp: 10.01.2015].

<sup>(4)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 8.01.2015].

<sup>(5)</sup> [http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=5691&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=1&QI=](http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=5691&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=) [dostęp: 10.01.2015].

<sup>(6)</sup> <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=9267&from=pubindex&dirids=81&lp=467> [dostęp: 8.01.2015].

<sup>(7)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 10.01.2015].

<sup>(8)</sup> <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=9662&from=publication> [dostęp: 8.01.2015].

<sup>(9)</sup> <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=9662&from=publication> [dostęp: 8.01.2015].

<sup>(10)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 10.01.2015].

Nie wszystkie tłumaczenia zawarte w tabeli 1. wiernie odzwierciedlają łacińskie wyrażenie *multum misericors*. Na podstawie *Elektronicznego słownika łaciny średniowiecznej w Polsce* wyrażenie to można przetłumaczyć jako ‘bardzo miłosierny’. Należy jednak podkreślić, że wyraz *multum* był wieloznaczny i oprócz ‘bardzo, w wysokim stopniu’, znaczył również m.in. ‘wiele, obficie, hojnie’ oraz ‘silnie, zażarcie, gorliwie’<sup>21</sup>. Jego łacińskimi bliskoznacznymi

<sup>21</sup> [http://scriptores.pl/lexicon/dostep/singleView.html?what=MULTUM#haslo\\_pelny](http://scriptores.pl/lexicon/dostep/singleView.html?what=MULTUM#haslo_pelny) [dostęp: 12.01.2015].



nikami były wyrazy *admodum* 'bardzo, nadzwyczaj, zbyt, zwłaszcza'<sup>22</sup> oraz *valde* 'bardzo'. W Sstp w definicji wyrazów *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wielice* znalazły się również inne łacińskie odpowiedniki: *magnopere* i *vehementer*, które przetłumaczyć można jako 'bardzo, wielce, (u)silnie'<sup>23</sup>. Wyraz *miseri-cors* tłumaczony jest jako 'miłosierny, łaskawy, litościwy'<sup>24</sup>. A zatem dokładne tłumaczenie *multum misericors* oddają wyrażenia: *wielko miłosierdny* (*Psalterz floriański*), *wieliko miłosierny* (*Psalterz puławski*, *Psalterz krakowski*), *barzo miłosierny* (*Psalterz Walentego Wróbla*, *Biblia Leopolicy*) oraz *wielce miłosierny* (*Biblia Jakuba Wujka*). Można uznać, że jednostki *wielko*, *wieliko*, *barzo* i *wielce* w tym kontekście są synonimiczne oraz pełnią tę samą funkcję intensyfikującą przymiotnik *miłosierny*. We wszystkich wymienionych połączeniach intensyfikatory *wielko*, *wieliko*, *barzo* i *wielce* informują o większym natężeniu cechy wyrażonej przymiotnikiem *miłosierny* niż informuje o tym przymiotnik *miłosierny* bez dodatkowego określenia.

Tłumaczenie zawarte w *Biblii brzeskiej* (*wielkiej łaskawości*) oraz XVII-wieczne i późniejsze przekłady biblijne analizowanego wersetu: *wielkiego miłosierdzia* (*Biblia gdańska*), *pełen dobroci* (*Biblia warszawska*) oraz *bogaty w łaskę* (*Biblia Tysiąclecia*) w miejsce przymiotnika *miłosierny* wprowadza rzeczownik *miłosierdzie* lub jego bliskoznaczniki *dobroć*, *łaska*. Towarzyszące im określenia *wielki*, *pełen*, *bogaty* odnoszą się do pojęć wielkości, pełni i bogactwa i w sposób obrazowy charakteryzują wielkość, pełnię i bogactwo Bożego miłosierdzia, dobroci i łaskawości. Wyrazy *wielki*, *pełen* i *bogaty* są więc typowymi przymiotnikami, niemającymi związku z intensyfikatorami *wielko*, *wieliko*, *barzo* i *wielce*<sup>25</sup>.

Analiza materiału staropolskiego oraz danych porównawczych zawartych w tabeli 1. dowodzi, że wyrazy *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko* stanowią przykłady dawnych intensyfikatorów. Choć liczba ich poświadczeń tekstowych w najdawniejszej polszczyźnie nie jest duża i ogranicza się niemal wyłącznie do *Rozmyślenia przemyskiego*, konteksty 351—357 potwierdzają funkcjonowanie wymienionych jednostek jako intensyfikatorów, nie zaś tradycyjnych przysłówków (por. przykłady 358—359). Dodatkowo materiał zawarty w tabeli 1. potwierdza, że *wielko*, *wielice* i *wielce* w najdawniej-

<sup>22</sup> [http://scriptores.pl/lexicon/dostep/singleView.html?what=|ADMODUM#haslo\\_pelny](http://scriptores.pl/lexicon/dostep/singleView.html?what=|ADMODUM#haslo_pelny) [dostęp: 12.01.201].

<sup>23</sup> [http://scriptores.pl/lexicon/dostep/singleView.html?what=magnopere#haslo\\_pelny](http://scriptores.pl/lexicon/dostep/singleView.html?what=magnopere#haslo_pelny) [dostęp: 12.01.2015].

<sup>24</sup> [http://scriptores.pl/lexicon/dostep/singleView.html?what=miseri-cors#haslo\\_pelny](http://scriptores.pl/lexicon/dostep/singleView.html?what=miseri-cors#haslo_pelny) [dostęp: 12.01.2015].

<sup>25</sup> Warto dodać, że po hebrajsku wers 8. psalmu 103 brzmi: *raham ve hanun YHVH; erech apaim ve rab-hased* (transkrypcja uproszczona). Określenie *rab-hased*, którego łacińskim odpowiednikiem jest *multum misericors*, oznacza 'obfitujący w dobroć' (od rdzenia *rabab*: 'stawać się/być liczny, wielkim'). Za tę informację dziękujemy panu Arturowi Zwolskiemu, który przeprowadził korektę niniejszej książki.

szej polszczyźnie były synonimami *bardzo* i służyły wyrażaniu wysokiego stopnia intensywności cechy. Doba staropolska to moment w historii polszczyzny, w której współwystępowały intensyfikatory *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko*.

#### 4.4. Intensyfikator *wielce* — historia, funkcja, znaczenie

Wraz z końcem doby staropolskiej wychodzą z użycia jednostki *wielice*, *wieliko* i *wielko*<sup>26</sup>, jednocześnie zasadniczo wzrasta frekwencja wyrazu *wielce* w tekstach XVI-wiecznych. Materiał leksykalny, wyekscerpowany bezpośrednio z kartoteki *Słownika polszczyzny XVI wieku*<sup>27</sup> oraz dzięki wyszukiwarce Poliqarp z udostępnionych w wersji elektronicznej 35 tomów SXVI<sup>28</sup>, obejmuje kilkaset kontekstów. Wśród nich licznie reprezentowane są użycia *wielce* w znaczeniu 'bardzo, w wysokim stopniu'. Przykłady 360—369 potwierdzają użycia intensyfikatora *wielce* w połączeniu z przymiotnikiem i imiesłowem przymiotnikowym:

- (360) *rzecz nie tylko potrzebna, ale też wielce pożyteczna* SienLek 195(3); SienLekAndr a2v (SXVI);
- (361) [ludzie] *popisują się jawnie z tą [...] Rzeczypospolitej wielce szkodliwą nierównością, czyniąc się nad drugie ludzi zwierchniejszemi*. ModrzBaz 19 (SXVI);
- (362) *Potym też widziała męża siwego i wielce poważnego, niejaka dziwną a zacną wielmożnością na wszem ozdobionego*. Biblia..., Brześć, 2Mach 15/13—14, list 578v, szp.b (KSXVI);
- (363) *Który się porywa ze snu, podobny szalonemu albo wielce pijanemu* GrPorz K.11<sup>4v</sup> (KSXVI);
- (364) *nauczon był pisma w rozmaitych naukach tak iż był wielce uczoney* BielKron K.142v (KSXVI);
- (365) *Dawid, gdy się żałował, jako był wielce strapiony*. S. Murzynowski, Historia żałosna k. H4—v (KSXVI);
- (366) *Bochmy wielce napelnieni jak to znamy sami*. LubPsał K.cc4 (KSXVI);
- (367) *Abowiem był napalon wielce duch moja myśl moja była ściśniona*. Biblia..., Brześć, Ezdr. 6/36—37, list 493v, szp.a (KSXVI);

<sup>26</sup> SXVI notuje jednostkowe poświadczenia *wielice* i *wielko*.

<sup>27</sup> W dalszej części pracy przykłady wyekscerpowane z kartoteki *Słownika polszczyzny XVI wieku* opatrzone są skrótem (KSXVI).

<sup>28</sup> <http://poliqarp.wbl.klf.uw.edu.pl/pl/slownik-polszczyzny-xvi-wieku> [dostęp: 12.01.2015].

- (368) *i sinością, krwią i ranami wielce oszpecone*. SkarKNS 205, szp. 1 (KSXVI);  
 (369) *Rzymska wiara wielce pochwalona*. WujNT R. k. Bbbbb 3v (KSXVI).

Natomiast konteksty 370—374 stanowią XVI-wieczne egzemplifikacje połączeń *wielce* z czasownikiem:

- (370) *wielce sobie waży* SkarŻyw 301 (SXVI);  
 (371) [...] *tedy nie może być żebyśmy się wielce strachać nie mieli* [...] KarnNap ktv, A3, C4 [4 r.], dv, F3 (SXVI);  
 (372) *Przestraszony mąż, gdy mu się i chodząc i leżąc taką być widziała: wielce płakał nad nią* SkarŻyw 35 (SXVI);  
 (373) *Bom wielce zgrzeszył przeciw tobie* Tarcz.Duch K A.2 (KSXVI);  
 (374) *i prosił go wielce* WujNt Marci. V w. 23 s. 141 (KSXVI).

Należy dodać, że jednostka *wielce* w XVI wieku funkcjonowała również w wariancie *wieldze*:

- (375) *prawdziwa miłość cudności jest wieldze dobra* GórnDworz K.L12v (KSXVI);  
 (376) *jako się więc wieldze o to stara, aby panował* GórnDworz. Ee6r (KSXVI);  
 (377) *przeto ludzi takowych rozkazanie, trzeba sobie wieldze ważyć* GórnDworz. K.L5v (KSXVI).

Warto zauważyć, że liczne przykłady użycia *wieldze* pochodzą z *Dworzanina polskiego* z 1566 roku, co pozwala uznać tę formę za wariant *wielce*, charakterystyczny dla języka Łukasza Górnickiego.

Na uwagę zasługują również nieliczne poświadczenia znanych w staropolszczyźnie intensyfikatorów *wielice*, *wielko* i *wieliko*:

- (378) *Tymże kształtem wielice pragnie dusza moja ku tobie, Panie* ArtKanc Q8 (SXVI);  
 (379) *O wielko szczęśny on dom, w którym tako czeladź święta przebywała*. OpecŻyw 35v, 62, 169v; PatKaz III 130 (SXVI);  
 (380) *Ku twemu matko łonu pokornie przystąpię [...], bowiem mocnie wierzę, acz ciem wielmi ubogi ij też wielko grzeszny [...]* OpecŻyw 18 (SXVI);  
 (381) [...] *a w on czas wielko się byli z Jezusem poznali* OpecŻyw 39v (SXVI);  
 (382) *Miłościwy i miłosierny Pan, długo czekający i wieliko miłosierny* Psalterz krakowski<sup>29</sup>.

<sup>29</sup> Cytat ujęty w tabeli 1. Tam też podana jest jego lokalizacja.

Na podstawie przykładów 360—381 można mówić o szerokiej łączliwości gramatycznej intensyfikatora *wielce* i jego wariantów (możliwe połączenia z przymiotnikiem w stopniu równym, imiesłowem przymiotnikowym i czasownikiem) oraz funkcjonowaniu tej jednostki w wielu zróżnicowanych semantycznie i aksjologicznie kontekstach. Wskazać można między innymi przykłady ocen moralnych (*wielce pochwalona, wielдзе dobra, wielce szkodliwa*) i estetycznych (*wielce oszpecone*), ocen związanych z wartościami użytecznymi (*wielce pożyteczna, wielko szczęśny*) oraz cechami wartościowanymi dodatnio (*wielce uczony, wielce poważny, wielko miłosierny*) bądź ujemnie (*wielce pijany, wielko grzeszny*). Liczną grupę przykładów stanowią konteksty, w których *wielce* służy podkreśleniu intensywności różnorodnych uczuć, emocji i stanów: *wielce strapiiony, się wielce strachał, wielce płakał, wielce pragnie*. Materiał XVI-wieczny zawiera wiele poświadczeń, w których *wielce* odnosi się do przeciwstawnych uczuć — radości i smutku:

- (383) *Matuchna gdy je uźrzała, wielce się zasmuciła* Op.Żyw K.154—154 v (KSXVI);  
 (384) *Adam i Ewa jako im skoro pan Bog płod dał, wielce się radowali* Gliczner, *Książki o wych.* K,C2, w. 22—23 (KSXVI).

Osobną grupę przykładów stanowią użycia *wielce* w kontekstach, które wskazują na oddanie komuś czci, wyrażenie wdzięczności, na przykład:

- (385) *Memu wielce łaskawemu Panu i przyjacielowi Jego mości Panu Stanisławowi Fogelwedrowi* J.Koch. *List do Fogelwedera, Czarnolas* 1571 s. 3—4 (KSXVI);  
 (386) *Gdy Alexander widział dary, wdzięcznie je przyjął i posty wielce ućcił*. *Historia...* Aleksandra K.L4v, w. 17—18 (KSXVI);  
 (387) *Panu Bogu wielce dziękujemy* *Biblia...*, Brześć K.4v (KSXVI).

Zdecydowanie jednak dominują tu konteksty wskazujące na szczególne poważanie drugiej osoby, cenienie kogoś lub czegoś — treści te realizowane są dzięki połączeniu *wielce* z czasownikiem *ważyć* w znaczeniu ‘poważać, cenić’ (zob. przykłady 370 i 377). Wymienić można także inne przykłady tego typu:

- (388) *Kogom ja wielce ważył, kogom miłował* J. Koch. *Psalterz*, s. 168 (KSXVI);  
 (389) *tego mamy jakoby za jakiego ziemskiego Boga miłować i wielce ważyć* KwiatWych K.E (KSXVI);  
 (390) *Ale społeczność z prawdziwemi członkami Kościoła Chrystusowego tak sobie wielce ważymy* WujJud. 137—137v (KSXVI).

Wyrażenie *wielce* *ważyc* odnotowane zostało przez Andreasa Calagiusa w dziele *Synonyma Latina*<sup>30</sup> z 1579 roku jako kalka językowa niemieckiego *groß* *achten* i odpowiednik łacińskich: *magnificare*, *magnificate*; *facere maximi*; *magnipendere*; *ducere magnum*; *aestimare plurimi*<sup>31</sup>. Wyrażenie to — popularne w polszczyźnie XVI wieku — nie zachowało się do czasów współczesnych.

Na osobną wzmiankę zasługuje również inne, częste w polszczyźnie XVI wieku połączenie *barzo wielce*:

- (391) *Barzo wielce był udręczon Alexander i jego zastęp*. K. H6v, w. 19—20 (KSXVI);
- (392) *Bo barzo wielce pocieszeni są słowy, których byli nauczeni* Bibl. Leop. III—IV Esdr. K.N n V. (KSXVI);
- (393) *Barzo wielce są uczceni przyjaciele twoi, o Boże* WujJud. 58 v.—59 (KSXVI).

W takim użyciu *wielce* nie może być synonimiczne wobec *bardzo* (tu: *barzo*), choć w tych samych kontekstach pozbawionych *barzo*, taka interpretacja znaczenia *wielce* wydawałaby się słuszna. Połączenia: *wielce udręczon*, *wielce pocieszeni*, *wielce uczceni* można byłoby potraktować analogicznie do wcześniej notowanych przykładów. Jednak w przypadku, gdy *wielce* poprzedzone jest *barzo*, można mówić o połączeniu dwóch intensyfikatorów, które wyrażają jedynie podobny, ale nie taki sam sens (BAŁABANIAK, 2014: 83)<sup>32</sup>. Niemniej jednak, gdy mowa o występowaniu dwóch bliskoznacznych intensyfikatorów w pozycji przyprzymiotnikowej lub przyczasownikowej, ich funkcja w zdaniu sprowadza się do wyrażenia „podwójnej intensyfikacji”, „intensyfikacji do kwadratu”, sensu zbliżonego do ‘bardzo, bardzo’.

W porównaniu z wiekiem XVI, który dostarcza wielu przykładów użycia intensyfikatora *wielce* w zróżnicowanych semantycznie kontekstach, losy tej jednostki w polszczyźnie XVII i pierwszej połowy XVIII wieku przedstawiają się nieco inaczej. Na podstawie analizy materiału zaczerpniętego z *Elektronicznego słownika języka polskiego XVII i XVIII wieku*<sup>33</sup> (ESJP) oraz kar-

<sup>30</sup> Pełny tytuł dzieła to: *Synonyma Latina Vocum Phrasium[ue] Orationis Tam Prosaes Quam Ligatae Ex Classicis Selecta Autoribus* [...] Dzieło dostępne na stronie Federacji Bibliotek Cyfrowych: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=5630&from=FBC> [dostęp: 15.01.2015].

<sup>31</sup> <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=5630&from=FBC> [dostęp: 15.01.2015].

<sup>32</sup> Do takiej konkluzji dochodzi Dagmara Bałabaniak na podstawie obserwacji staropolskich i XVI-wiecznych połączeń *bardzo* z innymi wykładnikami intensywności: *wielmi barzo*, *okrutnie barzo*, *barzo silnie*. Autorka mówi nie o synonimii wykładników intensywności, ale o ich bliskoznaczności (BAŁABANIAK, 2014: 83).

<sup>33</sup> [http://www.xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=13938&forma=WIELCE#13938](http://www.xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=13938&forma=WIELCE#13938) [dostęp: 18.01.2015].

toteki *Słownika polszczyzny XVII i 1. połowy XVIII wieku* (KSXVII-1.pXVIII)<sup>34</sup> można mówić zarówno o kontynuacji stanu staropolskiego i XVI-wiecznego w zakresie funkcjonowania intensyfikatora *wielce*, jak i o użyciach nowych, wskazujących na zawężanie się zakresu jego występowania do kontekstów związanych z szeroko rozumianą grzecznością językową. Kontynuacja, o której mowa, dotyczy funkcjonowania jednostki *wielce* w niezmienionym znaczeniu ‘bardzo, niezwykle, nadzwyczaj’ przede wszystkim w kontekstach związanych z pozytywną oceną drugiej osoby (394—396) oraz określeniem emocji, uczuć, stanu uczuciowego lub emocjonalnego (397—400):

- (394) *Siedział wedle IMSCi Towarzysz nasz wielce grzeczny*. PasPam 85. (ESJP);  
 (395) *Po nim prymasem został Xiążę Czartoryski zacny wielce Pan*. PasPam 245. (ESJP);  
 (396) [...] *był wielce nabożny* [...] W. Tylk. *Stromata*, s. 80 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (397) *Byłem im rad, ale mi wielce gniewno było na owego Kardowskiego*. PasPam 228v. (ESJP);  
 (398) *Potrwożyło się to wielce*. PasPam 236v. (ESJP);  
 (399) *Król [...] przeciwko synowi, któremu jako niespodziewanemu gościowi wielce był rad*. J.Ossoliński Pam. (rkp) K.24r (KSXVII-1.pXVIII);  
 (400) *Król wielce urażony* [...] J.Ossoliński Pam. (rkp) K.557 (KSXVII-1.pXVIII).

Konteksty XVII i XVIII-wieczne licznie potwierdzają również użycia intensyfikatora *wielce* związane z wyrażaniem woli, potrzeby, prośby, życzenia (401—404) oraz w „rozkazach w składzie prośby” (CYBULSKI, 2000a: 16)<sup>35</sup>:

- (401) *Sam sobie tego wielce życzy*. PasPam 171 (ESJP);  
 (402) *Była to ta potrzeba wielce in confuso, gdzie trudno było discernere, kto nieprzyjaciel, i kogo uderzyć*. PasPam 203 (ESJP);  
 (403) *Idem, abyś czynić wielce raczył prośbę*. K.Opal.L. rkp s. 514 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (404) *Ante o[mn]ia] wielce tego życzę abyś mi WM moj MPtę transatcją szeroce i dostatecznie wypisał* K.Opal.L.rkp s. 31 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (405) *abyście WMM Panowie wszyscy stawić się raczyli, wielce proszę* Mich 636<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Kartoteka *Słownika polszczyzny XVII i 1. połowy XVIII wieku* udostępniona jest w Repozytorium Cyfrowym Instytutów Naukowych <http://www.rcin.org.pl/publication/20029>. Przykłady użycia *wielce* zamieszczone są pod adresem: <http://www.rcin.org.pl/dlibra/docmetadata?id=8591&from=publication> [dostęp: styczeń 2015].

<sup>35</sup> Marek Cybulski pisze: „gdy formułowano »rozkaz w składzie prośby«, spośród wielu przysłówków dołączanych zwyczajowo do formy *proszę* stosowane były tylko *pilnie*, *bardzo* i *wielce*” (CYBULSKI, 2000a: 16).

<sup>36</sup> Cytat za: CYBULSKI, 2000a: 17.

Jako *novum* w zakresie użycia *wielce* w tym okresie należy wskazać konteksty związane z wyrażaniem pozytywnego nastawienia do drugiej osoby bądź pozytywnej oceny rzeczywistości, szczególnie zaś — z wyrażaniem wdzięczności. Mimo iż przykłady odnoszące się ogólnie do okazywania czci i szacunku drugiej osobie można wskazać już w XVI wieku (zob. przykłady 386—387) oraz konstrukcje z wyrażeniem *wielce ważyć* (przykłady 388—390), dopiero w XVII i XVIII stuleciu użycia *wielce* związane z etykietą językową stają się dominujące. Na wiek XVII jako na czas, kiedy *wielce* stosowano dość powszechnie w listach, przemowach i rozmowach, wskazuje również Marek Cybulski (CYBULSKI, 2000b: 108). Badacz pisze, że stosowanie *wielce* w podziękowaniach było ograniczone: „nigdy adresatem takiego podziękowania nie był król, nawet w takim wypadku, gdy drugim przysłówkiem było *uniżenie*” (CYBULSKI, 2000b: 108). Natomiast w listach i mowach „wyrazowi *wielce* towarzyszyły często sygnały solidarności uczestników aktu porozumiewania”, na przykład: *wielce* [...] *bratu dziękujemy* (CYBULSKI, 2000b: 108). Niewątpliwie popularność tego typu użyc *wielce* można wiązać z rozkwitem sztuki epistolograficznej i pamiątnikarskiej w XVII i XVIII wieku:

- (406) [...] *Miło mi wielce* Bankiet, s. 7 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (407) *Atoli trzeba, o co wielce proszę, podziękować P-u Sendzie[mu]* [...] K.Opal.L. rkp s. 152 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (408) *Za przystaną Historią wielce, wielce dziękuję i delektuję się nią cudownie.* K.Opal.L. rkp s. 484 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (409) *Bogom moim wielce dziękuję* [...] Poprawa F.C., s. 14 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (410) *Dziękuję wam barzo wielce* Pol. Parlament s. 93 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (411) [...] *wielce upraszam* [...] M.Radz.Listy rkp K 15r (KSXVII-1.pXVIII);  
 (412) *Wielce W MM Pana upraszam, aby w tym żadnej od W MM Pana nie uznawał praepedytiiey.* PasPam 170v. (ESJP).

Normą w tym okresie staje się również stosowanie intensyfikatora *wielce* przy tytułowaniu w zwrotach grzecznościowych<sup>37</sup>:

- (413) *Wolentarz to jest w ciele ludzkim Affekt Moja wielce* MScia Panno. PasPam 80. (ESJP);  
 (414) *List pisany jest w ten sens. Jaśnie Wielmożny MSCi Panie Wojetwodo Wileński Moj Wielce* MSCi Panie i Bracie. PasPam 161v—162. (ESJP);  
 (415) *Wielmożnemu Mnie Wielce Mciwemu Panu i jedynie kochanemu Synowi Jlego]mci Panu Janowi z Lipia Lipskiemu* [...] W.Pot. Woj. Ch. (rkp) k. II v (KSXVII-1.pXVIII);  
 (416) *Wielmożny Mnie Wielce Mój Panie i Kochany Bracie* K.Opal.L. rkp s. 460 (KSXVII-1.pXVIII).

<sup>37</sup> Analogiczne użycia znane były już wcześniej, co zaświadcza przykład 385.

W przykładach tych użycie *wielce* wiąże się wyrażeniem szacunku i wielkiej czci (*moja wielce mościa, mój wielce mości, mnie wielce miłościwemu, wielmożny mnie wielce*), służy podkreśleniu tego, jak 'bardzo' adresat wypowiedzi jest *miłociwy, wielmożny* itp. Są to wyrażenia skonwencjonalizowane, wielokrotnie powtarzane w *Listach Opalińskiego* czy *Pamiętnikach Paska*. Warto dodać, że w *Nowym dykjonarzu...* M. A. Trotza z 1764 roku (ND) właśnie takie użycie *wielce* (*Mnie wielce Mści Panie*) notowane jest jako jedyne. Obok tego kontekstu, pojawia się jeszcze połączenie *wielce sławny*<sup>38</sup>. Wydaje się zasadne, by w takich przykładach również mówić o intensyfikującym znaczeniu *wielce*. Dodać należy, że podobny wniosek w odniesieniu do polszczyzny średniopolskiej formułuje Marek Cybulski na temat połączenia *wielce upraszam* (CYBULSKI, 2003: 132—133). Autor zauważa, że od 2. połowy XVII wieku popularny stał się czasownik *upraszać*, który początkowo wyrażał intensywniej prośbę niż *prosić*. Konsekwencją upowszechnienia tej formy było osłabienie jej intensywności. W tej sytuacji „niezbędne okazały się określenia rekompensujące utraconą świeżość” (CYBULSKI, 2003: 133). Jednostka *wielce* stanowi przykład takiego określenia, obok innych: *pokornie, uniżenie, jak najuniżeniej* (CYBULSKI, 2003: 133).

Warto wspomnieć o jeszcze jednej zmianie, jaka dokonana się w polszczyźnie XVII i XVIII stulecia w porównaniu z wiekiem XVI: w tym okresie połączenia *wielce* z czasownikiem *ważyć* w znaczeniu 'poważać, cenić' są rzadziej notowane. ESJP nie rejestruje takich kontekstów ani w haśle dotyczącym *wielce*, ani *ważyć*. W KSXVII-1.pXVIII pojawiają się tego typu przykłady: *wielceważne* Kus Weg E<sub>3</sub>, *wielce ważyć* Kus Weg E<sub>8u'</sub> (oba zarejestrowane bez szerszego kontekstu), *wielce ważyć* Herb.Or. XVII 276<sup>39</sup>, *Łaskę trzeba poważać* (*wielce ważyć*) Er.P.H. 396, *wielce* (*wysoko*) *ważyć* *szkodę* Er.P.H 406, [...] *bo się bardzo w tym bracie kochał, i wielce go sobie ważył* W.Tylk. Stromata s. 103<sup>40</sup>, jednak są zdecydowanie mniej liczne niż połączenia *lekko ważyć* i *lekce ważyć*. Wydaje się zasadne, by wpływ na wycofywanie się z polszczyzny połączeń czasownika *ważyć* z intensyfikatorem *wielce* wiązać z coraz większą popularnością połączeń czasownika *ważyć* z określeniami *lekko* i *lekce* oraz wzrostu *lekceważyć*<sup>41</sup>. Warto dodać, że we współczesnym języku polskim istnieją ślady funkcjonowania czasownika *ważyć* w znaczeniu 'poważać, cenić' oraz

<sup>38</sup> <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=7138&from=publication> [dostęp: 22.01.2015].

<sup>39</sup> <http://www.rcin.org.pl/dlibra/docmetadata?id=8591&from=publication> [dostęp: 22.01.2015].

<sup>40</sup> <http://www.rcin.org.pl/dlibra/docmetadata?id=8591&from=publication> [dostęp: 1.02.2015].

<sup>41</sup> Liczne przykłady takich kontekstów rejestruje KSXVII-1.pXVIII: <http://www.rcin.org.pl/dlibra/docmetadata?id=8591&from=publication> [dostęp: 1.02.2015].



znana jest konstrukcja analogiczna składniowo, ale przeciwstawna znaczeniowo do *wielce ważyć*. Są nimi: frazeologizm o nacechowaniu książek. *lekce sobie ważyć* ‘nic sobie nie robić z kogoś, czegoś; lekceważyć’ (USJP) oraz czasownik *lekceważyć* 1) ‘świadomie traktować kogoś lub coś pogardliwie, bez szacunku, nisko kogoś lub coś cenić; pogardzać’, 2) ‘nie przywiązywać wagi do czegoś, uważać coś za drobnostkę; bagatelizować; pogardzać’, 3) ‘celowo nie zauważać czegoś, czegoś nie robić, nie przejmować się czymś; ignorować’ (USJP).

Na podstawie analizy XVII- i XVIII-wiecznego materiału leksykalnego można zauważyć, że w polszczyźnie tego okresu wyraźnie zaznaczają się dwa obszary funkcjonowania *wielce*, tj. typowe użycia intensyfikujące — gdy *wielce* w połączeniu się z przymiotnikiem, imiesłowem lub czasownikiem funkcjonuje w znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’, oraz użycia w formułach grzecznościowych i w tytułowaniu. Stan taki utrzymuje się w wiekach następnych i trwa do dzisiaj. W słownikach jako odrębne znaczenie notowane jest znaczenie intensyfikujące, natomiast informacja o użyciach *wielce* w formułach grzecznościowych jest różnie sygnalizowana (jako odrębne znaczenie bądź skostniałe wyrażenia adresatywne). W tabeli 2. zebrano definicje *wielce* w wybranych słownikach języka polskiego wskazujące na znaczenie intensyfikujące:

Tabela 2

**Intensyfikujące znaczenia *wielce* w wybranych słownikach języka polskiego  
XIX—XXI wieku**

Źródło	Definicje <i>wielce</i>
SL	‘wielmi, bardzo, arcy’
SWil	‘arcy, bardzo, w wysokim stopniu, do wielkiego stopnia (przymiotu, czynności)’
SW	‘bardzo, nader, nadzwyczaj, niepomierne, niezmiernie, arcy-, prze-; <i>posp.</i> djablo, djabelnie, nie na żarty, kaducznie’
SDor	<i>przestarz.</i> dziś <i>książk.</i> ‘bardzo, nadzwyczaj, niezmiernie, ogromnie’
SJPSz	‘w dużym stopniu’
ISJP	Słowo <i>książkowe</i> : ‘Słowa <i>wielce</i> używamy, aby powiedzieć, że jakaś cecha, czynność lub stan ma duże nasilenie’
USJP	<i>książk.</i> ‘w dużym stopniu; bardzo, ogromnie, nadzwyczajnie’

Materiał zgromadzony w tabeli 2. pokazuje, że definiowanie jednostki *wielce* w ostatnich dwóch stuleciach sprowadza się do wskazania jej ogólnego znaczenia ‘w dużym stopniu, w dużym nasileniu’, podania jej bliskoznaczników, między innymi: *nadzwyczaj, ogromnie, niezmiernie* lub — w słownikach dawnych — przytoczenia w definicji przedrostków *arcy-* oraz *prze-*. Przytaczane w słownikach konteksty, na przykład:

- (417) *Wielce stary był, mając lat 88*. Sk. Żyw. 2, 33 (SL);  
 (418) *Był to dobry wódz, ale złośliwy wielce człowiek*. Ustrz. Kruc. 2, 93 (SL, SWil);  
 (419) *Wielce dobrze postąpiłeś*. (SWil);  
 (420) *Przemówił do niego wielce łaskawie...* (ISJP);  
 (421) *Miał wielce uroczystą minę*. (USJP);  
 (422) *Kotowicz zjawił się jeszcze tego samego popołudnia, wielce zaniepokojony...* (ISJP);  
 (423) *Była wielce przejęta*. (USJP).

świadczą o łączliwości *wielce* z przymiotnikiem, przysłówkiem lub imiesłowem przymiotnikowym. Wypowiedzi 417—421 mają charakter oceniający kogoś lub czyjeś zachowanie, użyty w nich intensyfikator *wielce* funkcjonuje w połączeniach *wielce stary*, *wielce złośliwy*, *wielce dobrze*, *wielce łaskawie*, *wielce uroczystą* jako nacechowany stylistycznie (jako wyraz książkowy) odpowiednik *bardzo*. Przykłady 422—423 potwierdzają użycia *wielce* w kontekstach mówiących o silnie odczuwanych stanach emocjonalnych: *wielce zaniepokojony*, *wielce przejęta*. Warto jednak zaznaczyć, że notowane w NKJP przykłady z jednostką *wielce* nie potwierdzają zawężenia jej łączliwości do kontekstów związanych z oceną lub określaniem stanów emocjonalnych. We współczesnej polszczyźnie trudno wskazać jakieś ograniczenia semantyczne, które wykluczałyby możliwość użycia intensyfikatora *wielce*. Jedynym ograniczeniem w zakresie użycia *wielce* jest jego wartość stylistyczna — w połączeniu z wyrazami neutralnymi stylistycznie jego frekwencja jest zdecydowanie niższa niż neutralnego *bardzo*: przykładowo NKJP notuje 20 połączeń *wielce ciekawy* i 4743 połączeń *bardzo ciekawy*; 45 połączeń *wielce interesujący* i 1307 *bardzo interesujący*, 41 połączeń *wielce zdziwiony* i 478 *bardzo zdziwiony*). W takich użyciach intensyfikator *wielce* jako wyraz „książkowy” wpływa na nacechowanie stylistyczne całej wypowiedzi. Frekwencja *wielce* w kontekstach nacechowanych stylistycznie bywa niższa (na przykład 6 poświadczeń połączenia *wielce znamieny* i 94 *bardzo znamieny*; 59 połączeń *wielce wymowny* i 396 *bardzo wymowny*) lub wyższa niż *bardzo*, przy czym druga możliwość dotyczy wypowiedzi szczególnie podniosłych, uroczystych (258 poświadczeń połączeń *wielce zasłużony* i 106 *bardzo zasłużony*; 42 połączenia *wielce szacowny* i 3 *bardzo szacowny*). Natomiast w adresatywnych zwrotach grzecznościowych w połączeniu z przymiotnikami *szanowny* i *czcigodny* występuje wyłącznie *wielce* (835 poświadczeń połączenia *wielce szanowny* oraz 308 poświadczeń połączenia *wielce czcigodny*)<sup>42</sup>.

<sup>42</sup> Wszystkie dane frekwencyjne podano dzięki użyciu wyszukiwarki PELCRA dla danych NKJP: [http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index\\_adv.jsp](http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index_adv.jsp) [dostęp: 02.02.2015].

Ostatnie z uczynionych spostrzeżeń na temat funkcjonowania *wielce* we współczesnej polszczyźnie odnosi się do jego funkcjonowania w formułach grzecznościowych i w tytułowaniu. Informacje na ten temat notowane w słownikach języka polskiego z okresu od XIX do XXI wieku gromadzi tabela 3.:

Tabela 3

***Wielce* w formułach grzecznościowych i tytułowaniu  
w wybranych słownikach języka polskiego XIX—XXI wieku**

Źródło	Definicje <i>wielce</i>
SL	<i>Titul. Nudna intytulacja: Mego Wielce Mości Pana.</i> Mon. 65, 301; <i>Króćiej list napisać: a Monsieur, niżli: Wielmożnemu memu Wielce Mc Panu.</i> Kras. Pod. 2, 110 <sup>(1)</sup>
SWil	<i>Mnie wielce miłościwy</i> ‘tytuł dawniej używany zwracając mowę do kogo z uszanowaniem’ (SWil)
SW	<i>Jaśnie oświeceni, jaśnie wielmożni, mnie wielce mości panowie bracia i dobrodzieje.</i> Djar. gr. <sup>(2)</sup>
SDor	<i>Wielce szanowny daw. wielce miłościwy</i> ‘formuła grzecznościowa, zwłaszcza w tytułach listów, w adresach’
ISJP	‘Słowa <i>wielce</i> używamy z przymiotnikiem „szanowny” lub „czcigodny”, aby podkreślić ich znaczenie. <i>Była to wielce szanowna i szlachetna osobistość... Wielce Szanowny Panie Pułkowniku!... Chciałbym jednak usłyszeć zdanie mego wielce czcigodnego kolegi.</i>
USJP	<i>fraz. podn. Wielce szanowny (panie), wielce szanowna (pani)</i> itp. ‘formuły grzecznościowe, używane zwłaszcza na początku listów’

<sup>(1)</sup> SL notuje jeszcze dwa podobne konteksty użycia *wielce* w formułach adresatywnych.

<sup>(2)</sup> SW notuje jeszcze trzy podobne konteksty poświadczające użycie *wielce* w zwrotach grzecznościowych.

We współczesnej polszczyźnie połączenia *wielce szanowny* i *wielce czcigodny* mają charakter skonwencjonalizowany, są stylistycznie nacechowane podniosłością<sup>43</sup>. W obu użyciach *wielce* pełni funkcję intensyfikatora: *wielce szanowny* oraz *wielce czcigodny* informuje o większym nasileniu wyrażonej cechy niż *szanowny* i *czcigodny* bez dodatkowego określenia.

Na zakończenie warto dodać, że w polszczyźnie potocznej jednostka *wielce* funkcjonuje w kontekstach o zupełnie innym nacechowaniu stylistycznym (rodzaj sarkazmu czy ironii). Mamy tu na uwadze sformułowanie typu *ktoś się wielce wysilił* czy *ktoś się wielce napracował* w przykładowych wypowiedziach<sup>44</sup>:

<sup>43</sup> Małgorzata Marcjanik wymienia użycia *wielce* w formułach rozpoczynających wystąpienia (*Wielce szanowne panie prezes*) oraz w formułach adresatywnych w listach tradycyjnych (*Wielce Szanowny Panie Prezydencie, Wielce Czcigodny Jubilacie*). Przy czym użycie *wielce* zaleca się w listach tradycyjnych kierowanych do osób szczególnie dostojnych (MARCJANIK, 2009: 85, 96).

<sup>44</sup> W przykładach 424—429 usunięto błędy ortograficzne i interpunkcyjne, zgodnie z obowiązującą normą.

- (424) *Następny frajer się wielce wysilił i próbował napisać coś sensownego*<sup>45</sup>;
- (425) *Oj, doprawdy wielce wysilił się burak... na tyle go stać!*<sup>46</sup>;
- (426) *Jakby mnie facet na fejsie zaczepił, wysłał zaproszenie, myśląc, że się wielce wysilił, bo przecież on mnie podrywa w ten sposób, to chyba bym padła ze śmiechu*<sup>47</sup>;
- (427) *już ci się żydobolszewia i żydofaszyzm (ten sam fundator) wielce napracowali by bydlakom polskim wybić z głowy KRESY*<sup>48</sup>;
- (428) *[...] bo tak robią największe oferty, bo wydaje się, że wielce się napracował i musi odreagować, czuje się wolny i nikt go nie kontroluje, wszyscy mogą go pocałować w 4 litery, bo jest wolny, nikt mu nic nie robi, a życie w tyłek mocno nakopie*<sup>49</sup>;
- (429) *Dokładnie, facet przyniesie 1500 zł i wielce się napracował, więc przez resztę dnia musi odpoczywać [...]*<sup>50</sup>.

Poza kontekstem wskazującym na sarkazm lub ironię *wielce* w użyciach typu *ktoś się wielce wysilił* czy *ktoś się wielce napracował* można byłoby traktować jako intensyfikator, analogicznie do kontekstów 417—423. Określony kontekst deprecjonuje nie tylko wartość stylistyczną *wielce*, ale również modyfikuje jego znaczenie ('nie bardzo, wcale nie'). Nie można przewidzieć, czy tego typu użycia *wielce* rozpowszechnią się w języku polskim, by móc mówić o nowym znaczeniu i funkcji tej jednostki. Niemniej jednak właśnie takie poświadczenia wskazują na ciągłą ewolucję *wielce* i jego zmienny status w polszczyźnie na przestrzeni wieków.

#### 4.5. Status *wysoce* i *wysoko* w staropolszczyźnie

W tym rozdziale przedmiotem zainteresowania uczyniono jednostkę *wysoce*. Władysław Cyran zwraca uwagę, że należy ona do nielicznych

<sup>45</sup> [http://forum.gazeta.pl/forum/w,485,37030545,37046960,warszawa\\_ruskie\\_parobki.html?wv.x=1](http://forum.gazeta.pl/forum/w,485,37030545,37046960,warszawa_ruskie_parobki.html?wv.x=1) [dostęp: 6.02.2015].

<sup>46</sup> <http://wiadomosci.onet.pl/forum/slawiansk-flaga-rosji-nad-siedziba-miejskiej-admin,1126177,14,czytaj-popularne.html> [dostęp: 6.02.2015].

<sup>47</sup> [http://f.kafeteria.pl/temat/f4/czy-wypada-zaprosic-faceta-p\\_5906545](http://f.kafeteria.pl/temat/f4/czy-wypada-zaprosic-faceta-p_5906545) [dostęp: 6.02.2015].

<sup>48</sup> <http://prawy.pl/6759-sekretarz-ropwim-broni-rezunow-spod-znaku-tryzuba> [dostęp: 6.02.2015].

<sup>49</sup> <http://duchowa-rewolucja.blogspot.com/2010/05/kazanie-do-maturzystow.html> [dostęp: 6.02.2015].

<sup>50</sup> <http://www.figa.pl/Dlaczego-to-kobiety-czesciej-cierpia-na-depresje-a821> [dostęp: 6.02.2015].

w języku polskim przykładów przysłówków z zakończeniem *-e*, które występują obok form zakończonych na *-o* (*wysoce/wysoko*). Jako przyczynę utrzymania się w polszczyźnie obu form podaje ich zróżnicowanie semantyczne (CYRAN, 1967: 83). Celem niniejszych rozważań będzie szczegółowa analiza jednostki *wysoce* w historii języka polskiego — jej pochodzenie, znaczenie, funkcje w języku. Tłem rozważań będzie jednostka *wysoko*. W odniesieniu do obu form postawione zostaną pytania: od kiedy *wysoce* funkcjonuje w polszczyźnie jako intensyfikator? Czy *wysoce* było przysłówkiem funkcjonującym w znaczeniu pochodnym od przymiotnika *wysoki*? Czy jednostka *wysoko* była kiedykolwiek w historii polszczyzny intensyfikatorem?

Obie jednostki (*wysoko* i *wysoce*) notowane są w staropolszczyźnie (Sstp) w następujących znaczeniach: *wysoko* 1) (o odległości w pionie) 'daleko (mierząc od podstawy), w górze'<sup>51</sup>, *wysoce* (o śpiewaniu) 'głośno, donośnie' (Sstp). Znaczenie *wysoko* kontynuuje podstawowe znaczenie przymiotnika *wysoki* 'mający znaczną odległość między swoją podstawą a wierzchołkiem, długi w pionie, dużego wzrostu' (Sstp), natomiast *wysoce* w notowanych w Sstp kontekstach jest, jak podaje Sstp, błędnym tłumaczeniem łacińskiego *altissime* od przymiotnika *altissimus*, będącego superlatywem przysłówka *alte*. Jak podaje *Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, przysówek *alte* miał w staropolszczyźnie trzy znaczenia: 1) 'wysoko', 2) 'głęboko' oraz 3) 'głośno'<sup>52</sup>. Autorzy hasła w Sstp na podstawie dwóch kontekstów wyekscerpowanych z *Psalterza floriańskiego*, w których jednostka *wysoce* pojawia się w kontekstach mówiących o śpiewaniu, definiują jej znaczenie jako 'głośno, donośnie', co wiąże się z jednym ze znaczeń przysłówka *alte*. Jednak w związku z sygnalizowaną przez autorów Sstp pomyłką w użyciu jednostki *wysoce* w *Psalterzu floriańskim* przyjrzyjmy się notowanemu w Sstp przykładom oraz innym tłumaczeniom tego samego wersetu w innych psalterzach i przekładach Biblii w celu zweryfikowania błędnego tłumaczenia, nade wszystko zaś w celu podjęcia próby ustalenia statusu *wysoce* w staropolszczyźnie. Materiał porównawczy dla kontekstów notowanych w Sstp zawiera tabela 4.:

<sup>51</sup> Sstp notuje również inne znaczenia *wysoko*, przy czym dotyczą one form komparatywnych *wyszej* lub *wysze*: 2) (o odległości w poziomie) *wyszej* 'dalej od czegoś, za czymś'; 3) (o wartościach głównie materialnych, ilości czegoś) *wysze(j)* 'więcej, ponad coś, oprócz czegoś'; 4) (o czasie) *wyszej* 'dłużej, ponad, przeszło'; 5) *wyszej mieć, ważyć* 'więcej poważać, cenić, przedkładać (kogoś nad kogoś), woleć'.

<sup>52</sup> [http://scriptores.pl/elexicon/dostep/singleView.html?what=alte#haslo\\_pelny](http://scriptores.pl/elexicon/dostep/singleView.html?what=alte#haslo_pelny) [dostęp: 10.02.2015].

Tabela 4

Przykłady realizacji *wysoce* w różnych przekładach biblijnych i psalterzach

Lp.	Psalm 9, werset 2 (3)	Psalm 91, werset 1 (2) / Psalm 92, werset 1 (2)	Źródło, data powstania
1.	[...] <i>piąć będę imieniu twemu bardzo wysoce</i>	<i>Dobrze jest [...] śpiewać imieniowi twemu wysoce</i>	<i>Psalterz floriański</i> , XIV wiek <sup>(1)</sup>
2.	[...] <i>piąć będę imieniu twemu bardzo wysoko</i>	<i>Dobrze jest [...] śpiewać imieniu twemu, wysoki</i>	<i>Psalterz puławski</i> , XV wiek <sup>(2)</sup>
3.	<i>śpiewać będę imieniu twemu nawyszej</i>	—	<i>Psalterz krakowski</i> , 1532 <sup>(3)</sup>
4.	[...] <i>będę śpiewał imieniu twemu, o Nawyższy.</i>	<i>Jako jest dobrze [...] śpiewać imieniowi twemu, o Nawyższy</i>	<i>Biblia brzeska</i> , 1563 <sup>(4)</sup>
5.	[...] <i>A będę chwalił imię twoje Panie na wieki</i>	<i>Dobrze jest śpiewać imieniowi twemu Boże na wieki</i>	<i>Psalterz Walentego Wróbla</i> , 1567 <sup>(5)</sup>
6.	[...] <i>śpiewać będę imieniu twemu Nawyższy.</i>	<i>Dobra rzecz jest [...] chwaleć czynić imieniu twemu Nawyższy.</i>	<i>Biblia Leopoldy</i> , 1577 <sup>(6)</sup>
7.	[...] <i>psallam nomini tuo, Altissime.</i>	<i>Bonum est [...] psallere nomini tuo, Altissime</i>	<i>Wulgata klementyńska</i> , 1592 <sup>(7)</sup>
8.	[...] <i>będę śpiewał imieniowi twemu Nawyższy</i>	<i>Dobrze jest [...] śpiewać imieniowi twemu Nawyższy</i>	<i>Biblia Wujka</i> , 1599 <sup>(8)</sup>
9.	[...] <i>będę śpiewał imieniowi twemu, o Najwyższy!</i>	<i>Dobra rzecz jest [...] śpiewać imieniowi twe-mu, o Najwyższy.</i>	<i>Biblia gdańska</i> , 1632 <sup>(9)</sup>
10.	[...] <i>będę opiewał imię twoje, Najwyższy!</i>	<i>Dobrze jest [...] opiewać imię twe, o Najwyższy</i>	<i>Biblia warszawska</i> , 1970 <sup>(10)</sup>
11.	[...] <i>psalm będę śpiewać na cześć Twego imienia, o Najwyższy.</i>	<i>Dobrze jest [...] śpiewać imieniu Twemu, o Najwyższy</i>	<i>Biblia Tysiąclecia</i> , 2000

<sup>(1)</sup> Cytat zaczerpnięty z Sstp.<sup>(2)</sup> Cytat zaczerpnięty z KTS.<sup>(3)</sup> <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=83472&from=publication> [dostęp: 10.02.2015].<sup>(4)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 8.01.2015].<sup>(5)</sup> [http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=5691&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=1&QI=](http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=5691&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=) [dostęp: 10.02.2015].<sup>(6)</sup> <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=9267&from=pubindex&dirids=81&lp=467> [dostęp: 10.02.2015].<sup>(7)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 10.02.2015].<sup>(8)</sup> <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=9662&from=publication> [dostęp: 10.02.2015].<sup>(9)</sup> <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=9662&from=publication> [dostęp: 10.02.2015].<sup>(10)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 10.02.2015].

Przedstawione w tabeli 4. zestawienie tłumaczeń wersetów biblijnych psalmów jednoznacznie potwierdza niewłaściwe użycia formy *wysoce* w *Psalterzu floriańskim*<sup>53</sup>. Błędne są również formy *wysoko* i *wysoki* w *Psalterzu*

<sup>53</sup> Według słownika języka hebrajskiego poprawnymi tłumaczeniami są te, w których pojawia się „o najwyższy”. Autorzy błędnych tłumaczeń źle zinterpretowali dwuznaczny

puławskim oraz *nawyszej* w *Psalterzu krakowskim*. Późniejsze tłumaczenia oddają wiernie łacińską formę wołacza liczby pojedynczej *Altissime* jako *Nawyzszy* (*Biblia brzeska*, *Biblia Leopolity*, *Biblia Wujka*) lub *Najwyzszy* (*Biblia gdańska*, *Biblia warszawska*, *Biblia Tysiąclecia*). Określenia *Nawyzszy* i *Najwyzszy* odnoszą się do Boga, nie zaś do śpiewu, jak sugerują błędne tłumaczenia w najstarszych psalterzach. W tym miejscu pojawia się problem, w jaki sposób traktować notowane w Sstp przykłady użycia *wysoce* i czy można mówić o konkretnym znaczeniu tej jednostki w staropolszczyźnie, zwłaszcza że nie jest ona rejestrowana w innych tekstach do 1500 roku<sup>54</sup>. Zasadne wydaje się, by w sytuacji, gdy w tekstach staropolskich notowane są zaledwie dwa przykłady użycia *wysoce*, w obu przypadkach będące błędnym łacińskim tłumaczeniem, uznać, że status tej jednostki w staropolszczyźnie jest wątpliwy. Trudno bowiem na podstawie tak nikłych poświadczeń wnioskować o faktycznym znaczeniu i funkcji *wysoce* w najdawniejszym okresie polszczyzny. Na podstawie dostępnych tekstów staropolskich nie można mówić o istnieniu intensyfikatorów *wysoce* bądź *wysoko* przed 1500 rokiem.

#### 4.6. Intensyfiaktor *wysoce* na przestrzeni wieków

##### *Wysoce versus wysoko*

W XVI stuleciu frekwencja jednostki *wysoce* jest niska (obejmuje kilka poświadczeń notowanych w SXVI). Jednostka *wysoko* ma wyższą frekwencję, przy czym w SXVI obejmuje mniej niż 123 poświadczenia<sup>55</sup>. W przypadku obu jednostek można mówić o XVI-wiecznych intensyfikacjach, niemniej jednak obie jednostki funkcjonowały również w tym okresie jako przysłówki o znaczeniu pochodnym od przymiotnika *wysoki*. Spójrzmy na przykładowe użycia *wysoce* w XVI wieku:

---

łaciński wyraz *altissime* — jest to vocativus singularis „o najwyższy”, ale także adverbium „najwyżej, najgłębiej”. Za tę uwagę dziękujemy panu Arturowi Zwolskiemu.

<sup>54</sup> Na podstawie przeszukania teksów należących do *Korpusu tekstów staropolskich do roku 1500*, dostępnego na stronie: <https://www.ijp-pan.krakow.pl/publikacje-elektroniczne/korpus-tekstow-staropolskich> [dostęp: 11.02.2015].

<sup>55</sup> Przy ocenie frekwencji *wysoce* i *wysoko* w XVI wieku wzięto pod uwagę 35 dotychczas opublikowanych tomów SXVI. Ekscerpji materiału językowego dokonano przy użyciu wyszukiwarki Poliqarp: <http://poliqarp.wbl.klf.uw.edu.pl/pl/sloownik-polszczyzny-xvi-wieku/query/> [dostęp: 12.02.2015]. Znalaziono 18 poświadczeń *wysoce* i 123 poświadczenia *wysoko*, jednak są to dane liczbowe dotyczące nie tylko przykładów zaczerpniętych z tekstów XVI-wiecznych, ale również jednostek *wysoce* i *wysoko* funkcjonujących w definicjach i opisach leksykograficznych.

- (430) *A iż [nasz król] bożą chwałę wysoce miłuje, przeto mu się wszystko fortunnie szcancuje.* KlerPow 3 (SXVI);
- (431) [królowa] *była od Boga nadarzona wysoce, krasą piękną rozmową, a nade wszystko czystym żywotem a wiernym sercem.* HistRzym 7 (SXVI);
- (432) *A przetóż on filozof wysoce dowcipny, przypatrzyciel i badacz biegu natury [...]* SarStat K.111 (KSXVI);
- (433) *to nasze utrapienie nader i wysoce [supra modum] wielką na wysokości wagę chwały wiekuistą u nas sprawuje* Wuj NT 2, Cor 4/17 (SXVI);
- (434) [...] *rozkazuj, aby o sobie wysoce nie rozumieli, ani pokładali nadzieje w bogactwie niepewnym* WujNT 1 Tim 6, w. 17, s. 732 (KSXVI).

Podane przykłady nie są jednorodne semantycznie, trudno zatem jednoznacznie wskazać zakres użycia *wysoce* w XVI wieku. Warto zaznaczyć, że wśród wymienionych przykładów *wysoce* jako intensyfikator w znaczeniu zbliżonym do *bardzo* funkcjonuje w zdaniach 430—432, a zatem w połączeniach: *wysoce miłuje, nadarzona* ('obdarzona', tj. 'obdarowana') *wysoce, wysoce dowcipny*. Biorąc po uwagę również inne charakterystyczne dla XVI-wiecznej polszczyzny połączenia z *wysoce*, m.in.: *wysoce poważany, wysoce pochwałać* oraz *wysoce dziękować*, można mówić o ograniczeniu użycia *wysoce* wyłącznie do kontekstów wartościowanych pozytywnie, w których intensyfikator ten informuje o wysokim stopniu bądź natężeniu cechy, czynności lub stanu (analogicznie do: *bardzo miłuje, nadarzona bardzo, bardzo wielką, bardzo dowcipny* itd.). Być może już w XVI wieku wpływał on również na stylistyczne nacechowanie wypowiedzi jako podniosłej. Marek Cybulski zwraca ponadto uwagę, że *wysoce* w formułach podziękowań (*wysoce dziękuje, wysoce a barzo dziękuje*) trafiało się tylko w XVI wieku, co ocenia jako przemijającą modę językową. Autor uznaje, że była to forma rzadka, występująca przede wszystkim w epistolografii, rzadziej w oratorstwie (CYBULSKI, 2000b: 108). Warto nadmienić, że wyjątkowo w takim kontekście mógł występować również intensyfikator *wysoko*:

- (430) *bo wysoko [Maryja] Boga miłowała a swego bliźniego dla Boga jako sama siebie* PatKaz III 148, 92v (KSXVI).

Przykład 433 uznać należy za wątpliwy, ponieważ wskazany w SXVI szereg „nader i wysoce” faktycznie w *Biblii Wujka* nie występuje. Werset ten ma brzmienie:

- (436) *Abowiem to które teraz jest przedziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuistą u nas sprawuje*<sup>56</sup>.

<sup>56</sup> <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=9662&from=publication> [dostęp: 16.02.2015].



Określenie *wysoce* pojawia się w komentarzu biblijnym przy wyrazie *wysokości*, a zatem wydaje się, że prawidłowe odczytanie tego zdania, uwzględniające komentarz biblijny, byłoby następujące:

(437) *Abowiem to które teraz jest przedziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader wysoce wagę chwały wiekuistą u nas sprawuje.*

Dla poprawnego zrozumienia znaczenia *wysoce* w tym wersecie zestawmy jego tłumaczenie w przekładzie Jakuba Wujka z innymi przekładami biblijnymi (zob. tabela 5.):

Tabela 5

Przykład realizacji *wysoce* w różnych przekładach biblijnych

Lp.	II List św. Pawła do Koryntian, rozdział 4, werset 17	Źródło, data powstania
1.	<i>Abowiem barzo krótki a letki ucisk nasz, zacnie a znamenicie sprawuje nam wiekuistą wagę chwały</i>	<i>Biblia brzeska</i> , 1563 <sup>(1)</sup>
2.	<i>Abowiem ten ucisk tuteczny nasz barzo krotki i lekki będąc, sprawuje nam na wysokości wiekuistą wagę chwały w nas</i>	<i>Biblia Leopoldy</i> , 1577 <sup>(2)</sup>
3.	<i>Id enim, quod in praesenti est momentaneum et leve tribulationis nostrae, supra modum in sublimitate ternum glori pondus operatur in nobis</i>	<i>Wulgata klementyńska</i> , 1592 <sup>(3)</sup>
4.	<i>Abowiem to które teraz jest przedziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości (nader wysoce) wagę chwały wiekuistą u nas sprawuje</i>	<i>Biblia Wujka</i> , 1599 <sup>(4)</sup>
5.	<i>Albowiem ten króciuchny i lekki ucisk nasz nader zacnej chwały wieczną wagę nam sprawuje</i>	<i>Biblia gdańska</i> , 1632 <sup>(5)</sup>
6.	<i>Albowiem nieznaczny chwilowy ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekuistej chwały</i>	<i>Biblia warszawska</i> , 1970 <sup>(6)</sup>
7.	<i>Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują beźmiar chwały przyszłego wieku</i>	<i>Biblia Tysiąclecia</i> , 2000 <sup>(7)</sup>

<sup>(1)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-interlinearna,biblia,biblia,warszawska,drugi,list,sw,pawla,do,koryntian,17,4,47,1.html> [dostęp: 16.02.2015].

<sup>(2)</sup> <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=9267&from=pubindex&dirids=81&lp=467> [dostęp: 16.02.2015].

<sup>(3)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-interlinearna,biblia,biblia,warszawska,drugi,list,sw,pawla,do,koryntian,17,4,47,1.html> [dostęp: 16.02.2015].

<sup>(4)</sup> <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=9662&from=publication> [dostęp: 16.02.2015].

<sup>(5)</sup> <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=9662&from=publication> [dostęp: 16.02.2015].

<sup>(6)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-interlinearna,biblia,biblia,warszawska,drugi,list,sw,pawla,do,koryntian,17,4,47,1.html> [dostęp: 16.02.2015].

<sup>(7)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-interlinearna,biblia,biblia,warszawska,drugi,list,sw,pawla,do,koryntian,17,4,47,1.html> [dostęp: 16.02.2015].

Porównanie tłumaczeń wersetu z II Listu św. Pawła do Koryntian przedstawione w tabeli 5. każe uznać za odpowiedniki łacińskiego wyrażenia *supra*

modum 'ponad miarę'<sup>57</sup> XVI- i XVII-wieczne połączenia: *nader wysoce* (*Biblia Wujka*), *zacnie a znamienicie* (*Biblia brzeska*), *nader zacnej* (*Biblia gdańska*). Nowsze tłumaczenia (*Biblia warszawska*, *Biblia Tysiąclecia*) w znacznym stopniu różnią się od tych wcześniejszych, trudno więc mówić o ekwiwalencji poszczególnych połączeń. Warto jednak zwrócić uwagę, że w XVI- i XVII-wiecznych tłumaczeniach biblijnych odpowiedniki *supra modum* łączą się z nieznanym we współczesnej polszczyźnie zwrotem *sprawować wagę* [czego], którego znaczenie odczytać jako 'być przyczyną, powodować, czynić ważność [czego]'

Inny przykład użycia *wysoce* stanowi kontekst 434, w którym interpretowany jest jako przysłówek w znaczeniu przenośnym zbliżonym do 'wyniosłe, chętnie, pysznie, dumnie'. Znaczenie całego kontekstu, tj. *aby o sobie wysoce nie rozumieli*, można odczytać jako 'aby o sobie wyniosłe nie myśleli'<sup>58</sup>. Częściej w analogicznym znaczeniu funkcjonowała jednostka *wysoko*:

(438) *Wysoko o sobie dzierżyć* Mącz 161c (SXVI).

oraz w połączeniach typu *oczy wysoko patrzące* 'wyniosłość, pycha' (SXVI), *wysoko a wystawnie się niosący* 'zachowujący się wyniosłe' (SXVI).

Wspomnieć należy również o pozytywnie wartościowanych określeniach *wysoce* i *wysoko* w użyciach typu: *pochwalać wysoce*, *wysoce poważać*, *wysoko cenić*, *wysoko szanować*, w przypadku których możliwa jest ich interpretacja jako intensyfikatorów, analogicznie do połączeń: *pochwalać bardzo*, *bardzo poważać*, *bardzo cenić*, *bardzo szanować*.

W innych użyciach jednostki *wysoce* i *wysoko* funkcjonowały w polszczyźnie XVI wieku jako przysłówki pochodne od przymiotnika *wysoki* w znaczeniu parametrycznym lub znaczeniach przenośnych. Poza obszarem opisu w niniejszej pracy znajdują się użycia odnoszące się do hierarchii społecznej typu *wysoce urodzony panie* 'wielmożny panie' ForCnR B4 (SXVI), funkcjonujące do dzisiaj jako *wysoko urodzony*. We współczesnej polszczyźnie, gdy mowa o hierarchii zawodowej, możliwe są również określenia typu *osoba wysoko postawiona*.

Frekwencja jednostki *wysoce* w XVII i XVIII wieku jest niska. Wszystkie wyekscerpowane przykłady jej użycia (28 poświadczeń) pochodzą z *Karto-*

<sup>57</sup> [http://scriptores.pl/elexicon/dostep/singleView.html?what=modus#haslo\\_pelny](http://scriptores.pl/elexicon/dostep/singleView.html?what=modus#haslo_pelny) [dostęp: 14.02.2015].

<sup>58</sup> Odpowiednikami tłumaczenia biblijnego wersetu zaczerpniętego z *Biblii Wujka* są: *aby nie wysoce rozumieli* (*Biblia Leopoldy*). [Źródło: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=9267&from=pubindex&dirids=81&lp=467> [dostęp: 14.02.2015], *aby się sercem nie wynosili* (*Biblia brzeska*), *aby nie byli wysokomyślnymi* (*Biblia gdańska*), *aby nie byli pyszni* (*Nowa Biblia gdańska*), *by nie byli wyniosli* (*Biblia warszawska*), *ażebym się nie wynosili* (*Biblia Tysiąclecia*). [Źródło: <http://biblia-online.pl/biblia-interlinearna,biblia,biblia,brzeska,pierwszy,list,sw,pawla,do,tymoteusza,17,6,54,5.html> (dostęp: 14.02.2015)].

teki *Słownika polszczyzny XVII i 1. połowy XVIII wieku*<sup>59</sup>. Wśród nich znajdują się konteksty jednoznacznie wskazujące na przysłówki synonimiczny do *wysoko* w jego podstawowym, tj. parametrycznym znaczeniu (*wysoce kładzie, wysoce podniesiony*), przysłówki *wysoce* pochodny od przymiotnika *wysoko* w znaczeniach wtórnych, odnoszących się czy to do hierarchii społecznej (*wysoko urodzony* — połączenie notowane pięciokrotnie, *do pokojów wysoce przełożonego Państwa* Vorb. 1644 s. 82), czy do wskazujących na znaczenie 'wybornie, znakomicie, doskonale':

(439) z *wysoce uczonym* Vorb. 1644 s. 59 (KSXVII-1.pXVIII);

(440) *Przed wysoce i dużowładną Monarchynią [sc. Miłością] czy Boginią niskim a uprzejmym J.M.P.N. pada ukłonem* Mowca t. II, 1676 (KSXVII-1.pXVIII).

Niektóre poświadczenia, te bez szerszego kontekstu, uniemożliwiają jednoznaczną kwalifikację *wysoce* jako przysłówka bądź intensyfikatora (*wysoce, tak wysoce, wysoce* — *excellenter*<sup>60</sup>). Bez wątplenia wśród XVII- i XVIII-wiecznych przykładów użycia intensyfikatora *wysoce* można wskazać następujące poświadczenia:

(441) *A Bogowie wysoce [...] się [...] cieszą* HD B/9 (KSXVII-1.pXVIII);

(442) *bliźnich swoich by najpodlejszych wysoce szanują* Star. Kaz. 1649, s. 252 (KSXVII-1.pXVIII);

(443) *tak wysoce poważnego urzędu* Vorb. 1644 s. 97 (KSXVII-1.pXVIII);

(444) *Pożalby się Boże, tak zacnego i w Rzeczypospolitej wysoce zasłużonego Kawalera!* M. Dobr. Polityka 1690, cz. 1, s. 10 (KSXVII-1.pXVIII);

(445) *Jaśnie Oświecony Wysoce Wielebny Mości Księżę Nominacie Gnieźnieński* M. Dobr. Polityka 1690, cz. 2, s. 103 (KSXVII-1.pXVIII);

(446) *wysoce złośny bydź* Er.P.H. 506 (KSXVII-1.pXVIII).

Przykład 441 potwierdza łączliwość *wysoce* z odnoszącym się do sfery odczuć pozytywnych czasownikiem *cieszyć się*. W materiale badawczym nie znalazł się przykład potwierdzający łączliwość *wysoce* z analogicznym czasownikiem wskazującym na odczucia negatywne. A zatem nie można jednoznacznie stwierdzić, czy intensyfikator *wysoce* charakteryzował się w dawnej polszczyźnie taką samą łączliwością co *wielce* (por. *wielce się*

<sup>59</sup> <http://www.rcin.org.pl/dlibra/docmetadata?id=8591&from=publication> [dostęp: 17.02.2015].

<sup>60</sup> W *Elektronicznym słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce* wyraz *excellenter* zdefiniowany jest w pierwszym znaczeniu jako 'wysoko' i 'wybornie, znakomicie, doskonale', w drugim — 'wybitnie, bardzo, szczególnie'. [http://scriptores.pl/elexicon/dostep/singleView.html?what=excellenter#haslo\\_pelny](http://scriptores.pl/elexicon/dostep/singleView.html?what=excellenter#haslo_pelny) [dostęp: 17.02.2015].

smucić, wielce się radować). Zdanie 446 potwierdza jednak, że *wysoce* mogło łączyć się również z określeniami wartościowanymi *in minus*. Zdania 442—445 potwierdzają łączliwość *wysoce* z czasownikiem *szanować*, przymiotnikami i imiesłowami *poważny* [urząd], *zasłużony*, *wielebny*, wskazującymi na konteksty nacechowane podniosłością. Użycie intensyfikatora *wysoce* w takich połączeniach wskazuje na jednoznacznie pozytywne wartościowanie całej wypowiedzi. Uwagę zwraca zdanie 445, w którym *wysoce* użyte zostało w uroczystym zwrocie do adresata. Komentarz leksykograficzny wskazuje, że wypowiedź ta pojawiła się w gratulacjach. Mamy tu zatem do czynienia z użyciem analogicznym do *wielce*, które od XVI wieku do dziś (choć obecnie w zdecydowanie mniejszym zakresie) funkcjonuje w grzecznościowych formułach adresatywnych. W dzisiejszej polszczyźnie brak jednak przykładów tego typu.

Bardziej problematyczna okazuje się interpretacja *wysoce* w przykładach 447—450:

- (447) *będę umiała [...] wysoce sławić animusz* M. Dobr. Polityka 1690, cz. 1, s. 130 (KSXVII-1.pXVIII);
- (448) [...] *i zalecając go wysoce przed wszystkim Rycerstwem wielkich sie po nim spraw i sław kawalerskich spodziewał* S. Szolucha *Historyje* K. 3v (KSXVII-1.pXVIII);
- (449) *ktorego wysoce wystawia Seneka* Starow. Kaz. 1649, s. 439 (KSXVII-1.pXVIII);
- (450) *Swych dzielność i męstwo wysoce wywodzi ktoż wam w odkrytym polu oprzec się odważy* Drobisz. *Powieści rkp* s. 183 (KSXVII-1.pXVIII).

Przytoczone zdania łączy podobny kontekst, gdyż wszystkie wypowiedzi z *wysoce* są rodzajem pochwały — na co wskazują czasowniki *sławić*, *wystawiać*, *zalecać*, *wywodzić* ‘wychwalać’. Wydaje się, że intensyfikator *wysoce* w tego typu zdaniach nie jest jedynie wykładnikiem intensywności, wnosi bowiem do wypowiedzi element wartościowania pozytywnego.

Na zakończenie tej części rozważań warto dodać, że w XVII i XVIII stuleciu jednostka *wysoko* również mogła funkcjonować w polszczyźnie jako intensyfikator, choć wydaje się, że było to raczej użycie marginalne. O możliwości takiego użycia nie wspominają autorzy *Elektronicznego słownika języka polskiego XVII i XVIII wieku*<sup>61</sup>. Przykłady potwierdzające tę obserwację pochodzą z *Kartoteki słownika polszczyzny XVII i 1. połowy XVIII wieku*<sup>62</sup>. Mimo iż wśród ponad 300 kontekstów użycia *wysoko* w tym okresie, najliczniej reprezentowane są poświadczenia *wysoko* jako przysłówka parametryczne-

<sup>61</sup> [http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=14116&forma=WYSOKO#14116](http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=14116&forma=WYSOKO#14116) [dostęp: 23.02.2015].

<sup>62</sup> <http://www.rcin.org.pl/publication/20029> [dostęp: 23.02.2015].

go (na przykład: *Woda, gdy rurę wysoką całą oderwie od szyje kłotki wodnej, podrzuca ją do góry wysoko*. Solski Arch. 1690, s. 136 (KSXVII-1.pXVIII)) oraz formy stopnia wyższego (*wyżej*) w połączeniach typu *wyżej napisano, wyżej położono, wyżej wspomniano*, służące delimitacji tekstu (przykładowo: *Na do wody wyżej położone odpowiadam* S. Petr. Ek. 1618, s. 52 (KSXVII-1.pXVIII)), można wskazać również połączenie *wysoko* z czasownikiem *ważyć*, analogiczne w znaczeniu do *wielce ważyć*:

- (451) *wielce (wysoko) ważyć szkodę* Er.P.H. 406 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (452) *jako ja sobie wysoko ważyć tak zacnego przyjaźń człowieka* M. Dobr. Polityka 1690, cz. 2, s. 22—24 (KSXVII-1.pXVIII).

oraz połączenia *wysoko* z czasownikami typu *szanować, sławić* (analogicznie do *wysoce szanować, sławić*) lub w połączeniach z przymiotnikiem typu *stawny*:

- (453) *ale owszem pokazał, jak wysoko szanuje tak Wielkiego Króla* Merk. Pol. Ord. 1661, s. 144 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (454) *A jeślibym tej tak wysokiej należycie nie mógł odwdzińczyć łaski, tedy onę na każdym wysoko sławić będę placu*. M. Dobr. Polityka 1690, cz. 2, s. 24 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (455) *z tak poważnych i nader wyśmienitych słów, ta wysoko stawna* Wm. M.M. Pana jako zacnego Polityka wynika Cnota M. Dobr. Polityka 1690, cz. 1, s. 130 (KSXVII-1.pXVIII).

Intensyfikator *wysoko* nie miał w omawianym okresie szerokiej łączliwości; jego użycie ograniczało się do kontekstów, w których częściej pojawiały się intensyfikatory *wysoce* lub *wielce*.

Przełomowym momentem w historii intensyfikatorów *wysoce* i *wysoko* był wiek XIX. Słowniki języka polskiego z XIX wieku i z 1. połowy XX wieku notują intensyfikatory *wysoce* i *wysoko*, opatrując każdy z nich komentarzem pragmatycznym (SWil) lub traktują je jako warianty tej samej jednostki (SL, SW), dodatkowo informując, która forma stosowana jest częściej w znaczeniu intensyfikującym (SW). W kontekście rozważań poświęconych kształtowaniu się intensyfikatorów w polszczyźnie komentarze leksykograficzne zawarte w SWil i SW okazują się bardzo cenne, ponieważ dokumentują, w jaki sposób funkcjonowały analizowane jednostki w języku polskim w połowie XIX wieku. Przypatrzmy się szczegółowemu zestawieniu danych leksykograficznych dotyczących intensyfikatorów *wysoce* i *wysoko* w słownikach z ostatnich dwóch stuleci:

Tabela 6

**Intensyfikatory *wysoce* i *wysoko* w wybranych słownikach języka polskiego  
XIX—XXI wieku**

Źródło	Definicje <i>wysoce</i>	Definicje <i>wysoko</i>
SL	Brak definicji, podane przykłady: <i>wysoce uczoney</i> , z kwalifikatorem <i>Titulus: wysoce uczoneму, wysoce urodzoneму</i> , cf. <i>Wielce</i>	Brak definicji, podany przykład: <i>wysoko uczoney</i>
SWil	(używa się tylko w znac. moralnym) ‘znakomicie, niepospolicie, więcej nad inne, wielce’	fig. ‘znakomicie, wielce, w niewielkim stopniu’; dziś w tym znac. używa się wyłącznie: <i>wysoce</i> (ob. ten wyraz).
SW	‘wielce, bardzo, nadzwyczaj, nadzwyczajnie, niezmiernie, w wysokim stopniu, znakomicie’	<i>wysoko</i> częś. <i>wysoce</i>
SDor	‘bardzo, niezmiernie, wielce, w znacznym stopniu’	—
SJPSz	‘w znacznym stopniu’	—
ISJP	‘Słowa <i>wysoce</i> używamy, aby powiedzieć o dużym natężeniu jakiejś cechy’. Słowo książkowe	—
USJP	książk. ‘w znacznym stopniu, bardzo, niezmiernie, wielce’	—

Najbardziej precyzyjny opis pragmatyczny, dotyczący funkcjonowania *wysoce* i *wysoko* w XIX wieku zawiera SWil. Kompetencja językowa autorów tego słownika kazała uznać, że *wysoko* w znaczeniu intensyfikującym wycofało się już z użycia, natomiast *wysoce* jako intensyfikator używany był w znaczeniu „moralnym”. Wskazywałoby to na, z jednej strony, zawężenie zakresu jego użycia w porównaniu z wiekami wcześniejszymi (por. przykłady 441 i 446), z drugiej — potwierdzałoby zauważalną we wcześniejszych wiekach tendencję do używania intensyfikatora *wysoce* w kontekstach wskazujących na pozytywne wartościowanie osoby pod względem moralnym czy intelektualnym oraz łączliwość z czasownikami typu *ślawić*, *wysławiać*. Jednak na podstawie jednego kontekstu odnotowanego w SWil w haśle *wysoce* (*wysoce uczoney*) trudno jednoznacznie potwierdzić tę obserwację bądź ją zanegować.

Materiał wyekscerpowany ze SL i SW również nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o zakres łączliwości intensyfikatora *wysoce* w XIX i 1. połowie XX wieku. Przykłady nie potwierdzają zawężenia zakresu jego użycia jedynie do ocen „moralnych”<sup>63</sup>:

<sup>63</sup> Potwierdzeniem łączliwości *wysoce* z przymiotnikami określającymi cechy wartościowane pozytywnie i negatywnie byłby szereg notowany w haśle *wysoce* w SW: *uczoney*,

- (456) Przez *wysoce* dostojnego w Chrystusie Panie ojca i pana Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa Gniez. Gwagn. 185 (SL);
- (457) To działa *wysoce* demoralizująco na włościan. (SW);
- (458) Sztuczna immunizacja zwierząt jest zjawiskiem *wysoce* zajmującym (SW);
- (459) Przeniósł on się z afektami do Jadwisi, ku wiecznej pomście uzdajawszy piosenkę *wysoce* złośliwą. Tet. (SW);
- (460) Zdziwił się *wysoce*. Pol. (SW).

Konteksty notowane w słownikach języka polskiego tego okresu to nie jedyne przykłady użycia intensyfikatora *wysoce* w XIX i 1. połowie XX wieku. Warto zauważyć, że są nimi także definicje słownikowe, w których leksykografowie użyli jednostki *wysoce*. SL i SW zawierają kilka takich definicji: *drogi* ‘cenny, szacowny, poważany **wysoce**’ (SL, *uszanować* ‘Uszanowanie, **wysoce** ważenie, poważanie, mienie w szacunku, we czci’ (SL), *mieć w podziwie* ‘podziwiać, cenić **wysoce**’ (SW), *ceniony* ‘poważany, szanowany **wysoce**’ (SW), *personat* ‘chart **wysoce** uzdolniony do polowania na wilki’ (SW). O ile przykłady 456—460 pokazują szeroką łączliwość gramatyczną i semantyczną intensyfikatora *wysoce*, o tyle jego użycie w definicjach słownikowych ogranicza się wyłącznie do kontekstów wartościowanych pozytywnie.

Ponadto w SL zwracają uwagę niemieckie ekwiwalenty polskich połączeń, na przykład: *wysoce* ważenie — *die Hochachtung*, *poważany wysoce* — *hoch geachtet*, sugerujące, że być może polskie połączenia stanowią kalki słowotwórcze z języka niemieckiego. Innym tropem w rekonstrukcji losów intensyfikatora *wysoce* w polszczyźnie okazują się odnotowane w SL bohemizmy: *wysoce*, *wysoce urozeni*, *wysoce o sobie smeyślęcy*, które wskazywałyby na potencjalne zapożyczenia z języka czeskiego. Potwierdzenie tych przypuszczeń wymagałoby jednak odrębnych studiów, wykraczających poza ramy niniejszego opracowania. Szczególnie interesująca, i wielce prawdopodobna, wydaje się hipoteza mówiąca o zaadaptowaniu na gruncie polszczyzny bohemizmów, zwłaszcza że w języku czeskim do dziś funkcjonuje jednostka *vysoce* o znaczeniu zbliżonym do polskiego *wysoce* (także: *velice* — pol. *wielce* i *velmi* — dawne pol. *wielmi*)<sup>64</sup>.

Słowniki 2. połowy XX i z początku XXI wieku notują jednostkę *wysoce* w znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’, te najnowsze dodatkowo opatrują ją kwalifikatorem *książk.* (ISJP, USJP)<sup>65</sup>. Na podstawie notowanych w słowni-

*zasłużony*, *zarozumiały*, *sympatyczny*, *zasmucony*, *ciekawyy*. Prawdopodobnie autorzy słownika pomyłkowo cały szereg przymiotników poprzedzili intensyfikatorem *wielce*.

<sup>64</sup> <https://pl.glosbe.com/pl/cs/bardzo> [dostęp: 25.02.2015].

<sup>65</sup> Na temat statusu jednostek *wysoce* i *wysoko* we współczesnej polszczyźnie zob. BAŁABANIAK, 2007.

kach przykładów użycia intensyfikatora *wysoce* można mówić o jego ograniczeniu do ocen pozytywnych i negatywnych, odnoszących się przede wszystkim do cech intelektualnych człowieka, jego zachowania i sposobu bycia:

- (461) *Znał się na sztuce dowodzenia, posiadał bystry sąd i wysoce rozwiniętą umiejętność oceny wartości swych podwładnych.* Meis. Sześciu 145 (SDor);  
 (462) *Jego odezwanie się było wysoce nietaktowne.* Krzywosz. Rusał. 114 (SDor);  
 (463) *Był człowiekiem wysoce kulturalnym, nieco jednak sztywnym i małymównym.* Nowak S. Wspom. 117 (SDor);  
 (464) *Ktoś wysoce utalentowany.* (USJP).

Innymi obszarami funkcjonowania *wysoce* we współczesnej polszczyźnie są połączenia z czasownikiem *cenić* lub przymiotnikiem *cenny* (465—466) oraz konteksty wskazujące na pozytywną bądź negatywną ocenę faktów i zdarzeń (467—468):

- (465) *Nie odpisywałam tak długo na miły i wysoce mi cenny list Szanownego Pana dla różnych przeszkód.* Orzesz. Listy II/1, 11 (SDor);  
 (466) *Takie działania wysoce sobie cenimy.* (ISJP);  
 (467) *Wiosną sytuacja na froncie przybrała dla Włochów wysoce niekorzystny obrót...* (ISJP);  
 (468) *Coś jest wysoce niestosowne, nietaktowne.* (USJP).

Dane zaczerpnięte z NKJP, w którym jednostka *wysoce* notowana jest 1849 razy<sup>66</sup>, potwierdzają wysoką frekwencję *wysoce* w pozycji przyprzymiotnikowej oraz przyimiesłowowej (łącznie 1839 poświadczeń). Użycie intensyfikatora *wysoce* w pozycji przyczasownikowej ogranicza się we współczesnej polszczyźnie jedynie do czasownika *cenić* (NKJP notuje zaledwie 10 poświadczeń tego typu). W przypadku połączeń *wysoce* z przymiotnikiem i imiesłowem wyekscerpowane dane poświadczają 70 różnych kolokacji<sup>67</sup>, najliczniej reprezentowane są połączenia: *wysoce prawdopodobny* (176 poświadczeń<sup>68</sup>), *wysoce naganny* (36 poświadczeń), *wysoce krytyczny* (34 poświadczenia), *wysoce specjalistyczny* (35 poświadczeń), *wysoce wyspecjalizo-*

<sup>66</sup> Liczba poświadczeń jednostki *wysoce* uzyskana dzięki wykorzystaniu wyszukiwar-ki PELCRA dla danych NKJP (podkorpus zrównoważony) [dostęp: 26.02.2015].

<sup>67</sup> Dane obejmują kolokacje, które występują w NKJP minimum 5 razy.

<sup>68</sup> Dane frekwencyjne obejmują różne formy fleksyjne przymiotnika *prawdopodobny*. Uwaga ta odnosi się również do pozostałych danych frekwencyjnych dotyczących przymiotników wymienionych w niniejszym akapicie. Dane frekwencyjne obliczone zostały na podstawie wystąpień w próbie 50 000 wyrazów. <http://nkjp.uni.lodz.pl/collocations.jsp> [dostęp: 26.02.2015].



wany (29 poświadczeń), *wysoce ryzykowny* (27 poświadczeń). Przyjrzyjmy się przykładowym kontekstom poświadczającym funkcjonowanie wymienionych kolokacji we współczesnej polszczyźnie:

- (469) *Mówiąc inaczej — jest wysoce prawdopodobne, że podejmie działania nierozsądne [...]* (NKJP)<sup>69</sup>;
- (470) *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ocenia jako wysoce naganny i szkodliwy społecznie udział osób publicznych [...] w komercyjnych akcjach reklamujących i promujących spożywanie alkoholu.* (NKJP)<sup>70</sup>;
- (471) *W tej części sprawozdania znalazły się tam bardzo ostre sformułowania, zresztą uzasadnione, które nawet zostały zapisane językiem w pewnym stopniu kolokwialnym, żeby podkreślić, a nawet przerysować ten wysoce krytyczny pogląd dotyczący stanu ustawodawstwa.* (NKJP)<sup>71</sup>;
- (472) *Ze względu na wysoce specjalistyczny, techniczny charakter norm wdrażających założenia Nowej Umowy Kapitałowej [...]* (NKJP)<sup>72</sup>;
- (473) *Wysoce wyspecjalizowany zespół kardiologiczny.* (NKJP)<sup>73</sup>;
- (474) *Jest wysoce ryzykowne wnikać w zamiary artysty [...]* (NKJP)<sup>74</sup>.

Co ciekawe, w badanej grupie połączeń nie znalazły się, częste w słownikach języka polskiego, przykłady typu *wysoce utalentowany* czy *uzdolniony*, natomiast połączenie *wysoce ceniony* wystąpiło w danych korpusowych zaledwie 9 razy. Materiał językowy pokazuje, że we współczesnej polszczyźnie intensyfikator *wysoce* często funkcjonuje w połączeniach z przymiotnikami i imiesłowami charakterystycznymi dla języka naukowego, technicznego, specjalistycznego czy urzędowego. Obrazuje to zmianę w zakresie funkcjonowania *wysoce*, jaka nastąpiła w porównaniu z wiekami przeszłymi.

Na zakończenie rozważań poświęconych wykładnikom *wysoce* i *wysoko* w historii polszczyzny warto nadmienić, że śladów dawnego intensyfikatora *wysoko* można doszukiwać się w przykładach notowanych w SDor jako pochodne od przymiotnika *wysoki* w znaczeniu 'duży, wielki, znaczny (zwykle

<sup>69</sup> [http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=aa3cff93257c96f381d0046ffe14d281&match\\_start=189&match\\_end=209&wynik=3#the\\_match](http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=aa3cff93257c96f381d0046ffe14d281&match_start=189&match_end=209&wynik=3#the_match) [dostęp: 26.02.2015].

<sup>70</sup> [http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=a516179b334ab775186a7e938dd4bdf1&match\\_start=43&match\\_end=57&wynik=3#the\\_match](http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=a516179b334ab775186a7e938dd4bdf1&match_start=43&match_end=57&wynik=3#the_match) [dostęp: 26.02.2015].

<sup>71</sup> [http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=994a15310a64ba528e474f3dc90b766c&match\\_start=297&match\\_end=313&wynik=2#the\\_match](http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=994a15310a64ba528e474f3dc90b766c&match_start=297&match_end=313&wynik=2#the_match) [dostęp: 26.02.2015].

<sup>72</sup> [http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=f5cc9f1a776ca909b405a421dfd27c8d&match\\_start=14&match\\_end=36&wynik=4#the\\_match](http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=f5cc9f1a776ca909b405a421dfd27c8d&match_start=14&match_end=36&wynik=4#the_match) [dostęp: 26.02.2015].

<sup>73</sup> [http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=efe7cabd93130faacac505424e591c01&match\\_start=273&match\\_end=296&wynik=2#the\\_match](http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=efe7cabd93130faacac505424e591c01&match_start=273&match_end=296&wynik=2#the_match) [dostęp: 26.02.2015].

<sup>74</sup> [http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=a6711e068a6e39797a00602d04d403a9&match\\_start=206&match\\_end=222&wynik=5#the\\_match](http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=a6711e068a6e39797a00602d04d403a9&match_start=206&match_end=222&wynik=5#the_match) [dostęp: 26.02.2015].

pod względem natężenia, intensywności)'. Niektóre tego typu konteksty wskazują na użycie *wysoko* jako intensyfikatora w tekstach XIX-wiecznych:

- (475) *Samowarek ustawiono na rogu stołu [...] i zaczęto zasypywać i zaparzać herbatę w sposób **wysoko** ceremonialny i obrzędowy.* Żer. Syzyf 12 (SDor);  
 (476) *Zdrów jest [Domejko], miejsce ma wygodne; **wysoko** płatny, ale tęskno mu, bo w Rzeczypospolitej chilijskiej całej on jeden tylko jest Polak.* Mick. Listy II, 232 (SDor).

Dane NKJP poświadczają nieliczne użycia intensyfikatora *wysoko* również we współczesnej polszczyźnie:

- (477) *Wymaga zaangażowania zespołów **wysoko** kwalifikowanych specjalistów.* (NKJP)<sup>75</sup>;  
 (478) *Co innego, kiedy godzisz się na cierpienie, by pomóc choremu, a co innego, kiedy decydujesz się cierpieć, bo w otaczającym cię świecie to cierpienie jest **wysoko** cenione [...].* (NKJP)<sup>76</sup>.

Ponadto za ślady dawnego intensyfikatora *wysoko* we współczesnej polszczyźnie można uznać złożenia z członem *wysoko-*, wskazującym na duże natężenie lub dużą zawartość w czymś tego, co nazwane jest drugim członem, np. *alkohol wysokoprocentowy, wysokokaloryczne koncentraty* (ISJP). Podobnie znaczenie członu *wysoko-* definiuje USJP, tj. 'pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na dużą wysokość, dużą wartość, na znaczną zawartość czegoś lub znaczne natężenie cechy tego, co określa drugi człon złożenia'. Przykłady zaczerpnięte z NKJP to m.in.: *wysokociśnieniowy (wysokociśnieniowe systemy), wysokobiałkowy (surowce wysokobiałkowe), wysokobłonnikowy (dieta wysokobłonnikowa), wysokobudżetowy (wysokobudżetowy film), wysokospecjalistyczny (wysokospecjalistyczne procedury)*. Podobnie jak w przypadku intensyfikatora *wysoce* również złożenia z członem *wysoko-* należą do słownictwa specjalistycznego, w tym naukowego, technicznego i urzędowego.

<sup>75</sup> [http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=48060d5ff25cbcd8615fe0f7308f44a2&match\\_start=414&match\\_end=420&wynik=47#the\\_match](http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=48060d5ff25cbcd8615fe0f7308f44a2&match_start=414&match_end=420&wynik=47#the_match) [dostęp: 2.03.2015].

<sup>76</sup> [http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=5e68043dd3167aecadb1b1ecc151b36c&match\\_start=185&match\\_end=191&wynik=60#the\\_match](http://nkjp.uni.lodz.pl/ParagraphMetadata?pid=5e68043dd3167aecadb1b1ecc151b36c&match_start=185&match_end=191&wynik=60#the_match) [dostęp: 2.03.2015].



## 5. *Wielmi*

### Intensyfikatory związane z kategoriami ilości i wielkości

#### 5.1. Geneza i status *wielmi* w dobie staropolskiej

Jednostka *wielmi* notowana jest w tekstach od staropolszczyzny do XVIII wieku, przy czym słowniki języka polskiego rejestrują ją do początku wieku XX (ostatni raz notowana jest w SW z kwalifikatorem wskazującym na wyraz staropolski). Jednostka ta oparta jest na praindoeuropejskim rdzeniu \**uel-* ‘wola, chęć, pragnienie’<sup>1</sup>, w języku polskim funkcjonującym w postaci *wiel-*, występującym także między innymi w wyrazach *wieli*, *wiela*, *wiele* ‘duża liczba’, ‘duża ilość’, ‘dużo’ oraz *wielki* ‘wielkich rozmiarów, liczby, rozmiarów bardzo dużych’ (WSE: 725—727). Aleksander Brückner mówi o przysłówku *wielmi* pochodnym od *wiele* (SEBr), natomiast Basaj i Siatkowski tłumaczą, że *wielmi* jest dawną formą narzędnika liczby mnogiej od *velij* ‘wielki’, zaznaczając, że jest to wyraz znany niemal całej Słowiańszczyźnie (BASAJ, SIATKOWSKI, 2006: 431). Dane etymologiczne potwierdzają, że *wielmi* łączy się z dwiema kategoriami, o których pisze Krystyna Kleszczowa w pracy poświęconej wykładnikom intensywności podobnym do *bardzo*, tj. ilości i wielkości (KLESZCZOWA, 2007: 316, 320).

Źródła leksykograficzne definiują *wielmi* w podobny sposób: ‘bardzo’ (SEBr), ‘wielce’ (WSE), ‘bardzo, wielce’ (MSZP), ‘bardzo’ (BASAJ, SIATKOWSKI,

---

<sup>1</sup> Wiesław Boryś, objaśniając etymologię *wielki*, wskazuje inne znaczenie pie. rdzenia \**uel-*, tj. ‘ściskać, gnieść, stłaczać’ (SEBor). Piotr Sobotka, pisząc o lit. *viltis* ‘nadzieja’, przytacza ustalenia Juliusa Pokornego, który wywodzi znaczenie tego wyrazu z pie. \**uel* ‘chcieć’ (СОБОТКА, 2011: 275—276). Za zwrócenie uwagi na wieloznaczność tego rdzenia dziękujemy dr hab. prof. IS PAN Marioli Jakubowicz oraz dr. Piotrowi Sobotce.

Tabela 7

Intensyfiaktor *wielmi* w wybranych słownikach języka polskiego

Źródło	Definicje <i>wielmi</i>
Sstp	(o wielkim natężeniu działania, stanu, cechy) 1) przy czasowniku 'bardzo, mocno', 2) przy przymiotniku 'bardzo', 3) przy przysłówku 'bardzo' oraz 'dużo, wiele'
SL <sup>(1)</sup>	'wielce, bardzo'
SWil	prze. 'arcy, bardzo, wielce'
SW	stp. p. <i>wielce</i>

<sup>(1)</sup> *Wielmi* oznaczone asterykiem, który wskazuje na słowo dawne.

2006: 431). Obserwację tę potwierdza również zestawienie definicji *wielmi* w naukowych i historycznych słownikach języka polskiego zawarte w tabeli 7.

Definicje słownikowe jednostki *wielmi* potwierdzają, że funkcjonowała ona w polszczyźnie od zawsze jako intensyfiaktor. Łacińskie odpowiedniki *wielmi* odnotowane w Sstp — *magnopere, vehementer, valde* — to te same wyrazy, które pojawiły się w definicji intensyfikatorów *wielce, wielice, wielko* i *wielice* (zob. rozdział 4.3.). Wykluczając znaczenie 'dużo, wiele' notowane w Sstp, można uogólnić, że w dawnej polszczyźnie *wielmi* było odpowiednikiem *bardzo* lub *wielce*. Konteksty staropolskie potwierdzają szeroką łączliwość *wielmi* zarówno gramatyczną (z czasownikiem, przymiotnikiem i przysłówkiem), jak i semantyczną:

- (479) *Tedy się wielmi rozniewał Saul* BZ I Reg 19, 21 (Sstp);  
 (480) *Był jest wielmi bogaty w złoto a w srebro* BZ Gen 13,2; BZ Gen 27, 15, Rozm 134 (Sstp) Rozm 16, sim. Rozm. 85 (Sstp);  
 (481) *Wielmi się uraduje* BZ Tob. 11, 8 (Sstp);  
 (482) *Gospodzin cirpiący i wielmi miłosierdny* Fl 144, 8, sim. Puł (Sstp);  
 (483) *Mistrz przemowił wielmi skromnie* De morte w. 89, sim. XV p. post R XIX 51, Rozm 139. 496 (Sstp);  
 (484) *Wielmi nabożnie i wielmi gorące jęła się Bogu modlić* Rozm 19, sim. Rozm 17 (Sstp);  
 (485) *Patrzył jeden na drugiego wielmi srogliwie* Rozm 547 sim. Rozm 586, 654, 700 (Sstp);  
 (486) *Każdy młodzieniec wielmi się radował* Rozm 16, sim. Rozm 85 (Sstp).

W porównaniu z intensyfiaktorami *wielce, wielice, wielko, wieliko* oraz *wysoce*, które w Sstp mają bardzo mało poświadczeń lub notowane są tylko w jednym zabytku, funkcjonalność *wielmi* w tym okresie jest zdecydowanie większa. Intensyfiaktor ten pojawia się w około stu kontekstach zaczerpniętych między innymi z *Biblii królowej Zofii* (39 poświadczeń), *Psalterza floriana-*

skiego (5 poświadczeń), *Psalterza puławskiego* (4 poświadczenia), *Rozmyślania przemyskiego* (48 poświadczeń)<sup>2</sup> oraz *Dialogu Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* (2 poświadczenia)<sup>3</sup>. Duża liczba poświadczeń *wielmi* w *Biblii królowej Zofii*, będącego przekładem *Biblii* z łaciny przy wykorzystaniu czeskiego tłumaczenia (WYDRA, RZEPKA, 2004: 60), każe zastanowić się, czy jednostka ta jest bohemizmem. Autorzy słownika *Bohemizmy w języku polskim* zaprzeczają takiej genezie *wielmi* w polszczyźnie<sup>4</sup>:

Bogate poświadczenie w tekstach staropolskich (już w Kśw) dowodzi rodzimości tego wyrazu u nas. Przyjmowanie pożyczki czeskiej [...] jest tu zupełnie nieuzasadnione. Jednakże wcześniej, a niewątpliwie w XVI w., *wielmi* staje się u nas wyrazem przestarzałym i utrzymywanie się tego archaizmu należy przypisać współoddziaływaniu języka czeskiego [...]. W późniejszym okresie [...] archaiczne *wielmi* podtrzymywane było wpływem ruskim.

BASAJ, SIATKOWSKI, 2006: 431

Autorzy słownika nie traktują *wielmi* jako bohemizmu, ale jako wyraz, w przypadku którego można mówić jedynie o zależności tekstowej, polegającej na „współoddziaływaniu wzoru czeskiego na pojawienie się określonego wyrazu lub określonej jego postaci w języku polskim, na wpływ języka czeskiego jako arbitra przy wyborze danego wyrazu lub określonej formy” (BASAJ, SIATKOWSKI, 2006: 6). W celu weryfikacji, jakimi ekwiwalentami zastępowane jest *wielmi* w późniejszych przekładach *Biblii*, które nie były dokonywane pod wpływem tłumaczenia czeskiego, przyjrzyjmy się różnym tłumaczeniom dwóch przykładowych wersetów z *Biblii królowej Zofii* zawierających jednostkę *wielmi* (zob. tabela 8.).

Zestawienie tłumaczeń dwóch wersetów z Księgi Genesis pokazuje, że jednostka *wielmi* występowała jedynie w *Biblii królowej Zofii*. Odpowiednikiem wyrażenia *wielmi bogaty*, a więc połączenia intensyfikatora *wielmi* z przymiotnikiem, w innych przekładach *Biblii* jest jednostka *bardzo* (*bardzo bogaty*, *bardzo zasobny*) oraz łacińskie *dives valde* ‘bogaty bardzo’. W przypadku przekładu z *Biblii królowej Zofii* niemal pewne jest przejście czeskiego wzoru. Świadczyć może o tym porównanie wersetu zaczerpniętego z *Biblii królowej Zofii* z wersem wyekscerpowanym z pierwszego wydania *Biblii Kralickiej* z 1613 roku, będącego

<sup>2</sup> Dane frekwencyjne obliczone dzięki wykorzystaniu *Korpusu tekstów staropolskich do roku 1500*, <https://www.ijp-pan.krakow.pl/publikacje-elektroniczne/korpus-tekstow-staropolskich> [dostęp: 12.03.2015].

<sup>3</sup> Obliczenia własne na podstawie zapisu w *Chrestomatii staropolskiej* (WYDRA, RZEPKA, 2004: 268–277).

<sup>4</sup> Jednostki tej nie wymienia również autor książki poświęconej bohemizmom leksykalnym w języku polskim do końca XV wieku (RECZEK, 1968).

Tabela 8

Przykłady realizacji *wielmi* w różnych przekładach biblijnych

Lp.	Gen 13,2	Gen 27,33	Źródło
1.	<i>I był jest wielmi bogaty w złoto a w srebro.</i>	<i>Tedy Iszaak lęknie się a jimie się wielmi dziwować ani chciał temu uwierzyć i rzekł</i>	Biblia królowej Zofii <sup>(1)</sup>
2.	<i>I był Abram barzo bogaty, tak w bydłach, jako też w srebrze i we złocie.</i>	<i>Zatym Izaak był w wielkiem zadziwieniu zumiawszy się i rzekł</i>	Biblia brzeska <sup>(2)</sup>
3.	<i>[...] a był barzo bogaty w osiadłościach, w złoto i we srebro.</i>	<i>Złękt się Izaak zdumieniem wielkim: więcej niż kto temu wierzyć może, dziwując się, rzekł</i>	Biblia Leopolicy <sup>(3)</sup>
4.	<i>Erat autem dives valde in possessione auri et argenti.</i>	<i>Expavit Isaac stupore vehementi, et ultra quam credi potest admirans, ait</i>	Wulgata klementyńska <sup>(4)</sup>
5.	<i>A Abram był barzo bogaty w osiadłości złota i srebra.</i>	<i>Złękt się Izaak zdumieniem wielkim: a bardziej niż kto wierzyć może, dziwując się rzekł</i>	Biblia Wujka <sup>(5)</sup>
6.	<i>A Abram był bardzo bogaty w bydło, w srebro, i w złoto.</i>	<i>I złękt się Izaak złękniem bardzo wielkiem, i rzekł</i>	Biblia gdańska <sup>(6)</sup>
7.	<i>A Abram był już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto.</i>	<i>Izaak przelękt się ogromnie i rzekł</i>	Biblia warszawska <sup>(7)</sup>
8.	<i>A był Abram już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto.</i>	<i>Izaak bardzo się zatrwożył i rzekł</i>	Biblia Tysiąclecia <sup>(8)</sup>

<sup>(1)</sup> [https://www.ijp-pan.krakow.pl/images/publikacje\\_elektroniczne/korpus\\_tekstow\\_staropolskich/BZ.pdf](https://www.ijp-pan.krakow.pl/images/publikacje_elektroniczne/korpus_tekstow_staropolskich/BZ.pdf) [dostęp: 16.03.2015].

<sup>(2)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 15.03.2015].

<sup>(3)</sup> <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=9267&from=pubindex&dirids=81&lp=467> [dostęp: 15.03.2015].

<sup>(4)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 15.03.2015].

<sup>(5)</sup> <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=9662&from=publication> [dostęp: 15.03.2015].

<sup>(6)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 15.03.2015].

<sup>(7)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-interlinearna,biblia,biblia,warszawska,pierwsza,ksiega,mojzeszowa,2,13,1,1.html> [dostęp: 15.03.2015].

<sup>(8)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 15.03.2015].

pierwszym całościowym tłumaczeniem Biblii na język czeski, tj. *Byl pak Abram bohatý velmi na dobytek, na stříbro i na zlato*<sup>5</sup>, w którym polskiemu wyrażeniu *bardzo bogaty* odpowiada *bohatý velmi*.

W przypadku połączenia *wielmi* z czasownikiem (*jimie się wielmi dziwować*) ani późniejsze polskie przekłady Biblii, ani czeska XVI-wieczna Biblia

<sup>5</sup> [http://www.fit.vutbr.cz/~michal/kr/kkwww/kk\\_show.php?txt=KR&b=0&k=13&v=](http://www.fit.vutbr.cz/~michal/kr/kkwww/kk_show.php?txt=KR&b=0&k=13&v=) [dostęp: 16.03.2015].

*Kralicka*, nie wprowadzają podobnej konstrukcji. Zamiast intensyfikatora *wielmi* pojawia się przymiotnik *wielki* (*Biblia brzeska*, *Biblia Leopoldy*, *Biblia Wujka*) albo konstrukcja *bardzo wielki* (*Biblia gdańska*), które łączą się z rzeczownikami *zdumienie*, *zdziwienie* lub *złęknienie*. Analogiczne konstrukcje występują również w *Wulgacie klementyńskiej* (*stupore vehementi* ‘zdumieniem wielkim’) oraz w *Biblii Kralickiej* (*hrůzou velikou náramně*<sup>6</sup> ‘przerażeniem wielkim ogromnie’). Natomiast w *Biblii warszawskiej* oraz w *Biblii Tysiąclecia* pojawiają się połączenia *przeląkł się ogromnie* i *bardzo się zatrwożył*, ale ponieważ intensyfikatory *ogromnie* i *bardzo* odnoszą się do innych czasowników niż *wielmi* w *Biblii królowej Zofii*, nadużyciem byłoby stwierdzenie o ekwiwalencji wymienionych jednostek.

## 5.2. Losy *wielmi* w polszczyźnie

Na podstawie kontekstów staropolskich trudno jednoznacznie i pewnie określić, jaki był status *wielmi* w tym okresie. Aleksander Brückner określa, że to właśnie w XIV i XV wieku *wielmi* był wyrazem pospolitym, a w XVI wieku był już wyrazem ginącym (SEBr). Podobnie uważają Basaj i Siatkowski, pisząc, że *wielmi* wcześniej staje się wyrazem przestarzałym, na pewno już w XVI stuleciu (BASAJ, SIATKOWSKI, 2006: 431). Informacje te są cenne, ponieważ dane frekwencyjne dotyczące liczby poświadczeń *wielmi* w SXVI sugerowałyby, że to w XVI wieku, a nie w staropolszczyźnie, wyraz ten był najbardziej żywotny.

W dotychczas opublikowanych 35 tomach SXVI jednostka *wielmi* notowana jest 335 razy<sup>7</sup>. Wśród XVI-wiecznych kontekstów wymienić można wiele różnych jej użycí, wśród nich potwierdzające łączliwość *wielmi* z czasownikiem (przykłady 487—490), przymiotnikiem i imiesłowem (przykłady 491—493) oraz przysłówkiem (przykłady 494—495):

<sup>6</sup> [http://www.fit.vutbr.cz/~michal/kr/kkwww/kk\\_show.php?txt=KR&b=0&k=27&v=](http://www.fit.vutbr.cz/~michal/kr/kkwww/kk_show.php?txt=KR&b=0&k=27&v=) [dostęp: 16.03.2015].

<sup>7</sup> Dane liczbowe podajemy na podstawie przeszukania elektronicznej wersji słownika przy wykorzystaniu wyszukiwarki Poliqarp dostępnej na stronie: <http://poliqarp.wbl.klf.uw.edu.pl/pl/sownik-polszczyzny-xvi-wieku/> [dostęp: 15.03.2015]. Liczba ta nie jest równa liczbie wszystkich XVI-wiecznych kontekstów użycia *wielmi* notowanych w SXVI, ponieważ część poświadczeń występuje w definicjach lub ciągach synonimicznych, odnoszących się do innych wyrazów, np. w ciągu synonimów przysłówka *ciężko* w znaczeniu ‘mocno, bardzo silnie; srogo, surowo, dotkliwie’, tj. *boleściwie*, *barzo*, *dotkliwie*, *mocno*, *nader*, *okrutnie*, *silnie*, *srogo*, *wielce*, *wielmi*.



- (487) *i tego wielmi pragnął i dziwnie barzo prosił* MuszRozm III C (2); MurzNT 8v (6); KromRozm II d4 (2); KromRozm III C (2); Diar 23 (2); Glicz-Książ C7 (18); LubPs L (10) GroicPorz C3v (3); KrowObr 92 (6) (SXVI);
- (488) *Hdy przez pewny czas z Jozefem panna mieszkała [...] bacząc Jozef pannę brzemienną, wielmi się zasmucił* OpecŻyw 13 (SXVI);
- (489) *jął się wielmi bać ij chwalić miłego Boga* OpecŻyw 151v; RejRozpr A4v; BibRadz Ps 90 [89] Marg; NiemObr 150 (SXVI);
- (490) *Wielmi miłuje, nie mogę się namilować, wysoko waże, barzo miło mam* Mącz 270d (SXVI);
- (491) *Jezu miły [...] na łonku mego serca raczyż odpoczywać [...] Brzemię wielmi rozkoszne ty się daj mnie nosić* OpecŻyw 18 v (SXVI);
- (492) *Harpiae [...] Morskie ptaki panięską twarz mające [...] wielmi drapieżne* Mącz 153b; KochJez A2, GórnRozm Nv [2 r.] (SXVI);
- (493) *Wielmi łaskawy i miłosierny, szczodry* Mącz 116c, 241b; HistRzym 51 (SXVI);
- (494) *Bacząc Salomon, dał zagrześć ono drzewo w ziemię wielmi głęboko* OpecŻyw 58v, Leop Is 49/1; BielKron 73v (SXVI);
- (495) *Ba miły gościu niechaj mie teraz, a odstępmi od okna z wiatru, boć mi wielmi duszno.* ForCnR E2; RejJóz F8v, rej kup V8; MurzHist N; OrzRozm R (SXVI).

W rozważaniach poświęconych funkcjonowaniu *wielmi* w polszczyźnie warto również zwrócić uwagę na kwestię zależności między dużą frekwencją jednostki *wielmi* w konkretnych dziełach a drukarnią, w której zostały one wydane. O takiej zależności piszą Basaj i Siatkowski, wskazując jako jej ewidentny przykład liczbę *wielmi* w dwóch wydaniach *Żywota Wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezu Krysta* Baltazara Opeca: w redakcji Jana Sandeckiego-Maleckiego jednostka ta pojawia się 123 razy, natomiast w wydaniu, które ukazało się w drukarni Hieronima Wietora, występuje tylko 9 razy<sup>8</sup> (BASAJ, SIATKOWSKI, 2006: 431). Autorzy zwracają również uwagę na dużą liczbę poświadczeń *wielmi* w słowniku Jana Mączyńskiego, w którym korektę przeprowadzali Maleccy (BASAJ, SIATKOWSKI, 2006: 431)<sup>9</sup>. Obserwacja ta rzuca nowe światło na interpretację danych frekwencyjnych dotyczących intensyfikatora *wielmi* w XVI wieku, pokazując, że na podstawie materiału

<sup>8</sup> Pierwsze wydanie dzieła ukazało się w drukarni Hieronima Wietora w Krakowie w 1522 roku, drugie wydanie, którego redaktorem był Jan Sandecki-Malecki, ukazało się kilka miesięcy później w Krakowie w 1522 roku w drukarni Floriana Unglera w oficynie Jana Hallera. Informacje na temat XVI-wiecznych wydań dzieła Baltazara Opeca zob. [http://staropolska.pl/sredniowiecze/biblia\\_i\\_apokryfy/opec.html](http://staropolska.pl/sredniowiecze/biblia_i_apokryfy/opec.html) [dostęp: 15.03.2015].

<sup>9</sup> Słownik Jana Mączyńskiego wydany został w Królewcu w 1564 roku w drukarni Jana Daubmana. Korektą słownika zajmował się Jan Sandecki-Malecki. W drukarni Daubmanna pracował również jego syn Hieronim Malecki (SXVI: CXVIII). Pełny tytuł dzieła brzmi: *Lexicon Latino Polonicum ex optimis Latinae linguae Scriptoribus concinnatum, Ioanne Maczinsky Equite Polono interprete.*

leksykalnego poświadczającego funkcjonowanie tej jednostki w niektórych XVI-wiecznych dziełach, można mylnie wysnuć wnioski o powszechności jej użycia, podczas gdy duża frekwencja poświadczeń ma charakter indywidualny i bezpośrednio wiąże się z językiem korektora czy redaktora dzieła. Uważamy, że w ten sposób należy interpretować wszystkie poświadczenia *wielmi* z *Żywota Wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opeca oraz z leksykonu Jana Mączyńskiego, również te cytowane w późniejszych słownikach języka polskiego (SL, SW).

Materiał XVII- i XVIII-wieczny zarejestrowany w kartotece *Słownika polszczyzny XVII i 1. połowy XVIII wieku* nie jest obszerny — liczy zaledwie 34 poświadczenia. Wśród nich na uwagę zasługuje przykład zaczerpnięty z *Dictionarium trium linguarum* Konstantego Szyrwiada z 1642 roku, który poświadcza synonimiczność (bądź bliskoznaczość) jednostek *wielce*, *wielmi* i *barzo*:

(496) *Wielce, wielmi vide barzo* K. Szyr. Dictionar. Wilno 1642, s. 477 (KSXVII-1.pXVIII).

Przykłady z XVII i XVIII wieku potwierdzają łączliwość *wielmi* z czasownikiem i imiesłowem przysłówkowym (przykłady 497—502), z przymiotnikiem i imiesłowem przymiotnikowym (przykłady 503—508) oraz przysłówkiem (przykład 509):

- (497) *co mnie wielmi cieszy* HC A3v/23 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (498) *Prosząc wielmi* HD A4v/31 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (499) *Chwaląc wielmi za Bogi słupy i bałwany* PM A3/12 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (500) *Czego wielmi pragnął Wielebny Ociec nasz [...]* Birk. Skarga, 1612, s. 28 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (501) *Patrzata na to Panna i wielmi bolata, wielmi cierpiata i mieczem bolu jego zraniona na duszy była* Birk. Oboz. s. 26 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (502) *O jako wielmi pobładzili oni studenci [...]* Birk. Oboz., s. 73 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (503) *Chociażes ty jest na pojrzeniu [nie] barzo cudny, a co większa i w rozmowach wielmi obtudny.* Zim. Sz. Roksolanki, wyd. 1983 BN, s. 33 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (504) *wielmi... przyjemny* HC A3/8 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (505) *ja w tym razie smętny wielmi [...]* At. Kaln. Cuda Kijów 1638, s. 253 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (506) *Dajcież mu one słowa, boć ich wielmi godzien [...]* Birk. Skarga, 1612, s. 17 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (507) *Dzieła wielmi Boskie.* Bir. Oboz., s. 16 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (508) *[...] nieprzyjacioły Kościoła Rzymskiego wielmi okrutne* Birk. Niedz. 1623, s. 151 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (509) *wielmi godnie* HD A3/9 (KSXVII-1.pXVIII).

Można mówić o niezmienionym znaczeniu i analogicznej dystrybucji *wielmi* w XVII i XVIII wieku w porównaniu z wiekami wcześniejszymi. Niska frekwencja tej jednostki w *Korpusie słownika polszczyzny XVII i 1. połowy XVIII wieku* potwierdza wcześniej uczynione uwagi na temat jej wczesnego wycofywania się z polszczyzny.

Słowniki języka polskiego XIX wieku i 1. połowy XX wieku notują jednostkę *wielmi* z kwalifikatorami chronologicznymi (Linde opatrzył ją asteryskiem, autorzy SWil wykorzystali kwalifikator *prze.*, natomiast autorzy SW zastosowali kwalifikator wskazujący na wyraz staropolski). Źródła leksykograficzne podają niemal wyłącznie konteksty dawne, staropolskie, XVI-, XVII- i XVIII-wieczne. Wyjątek stanowi jeden kontekst późniejszy, z 2. połowy XIX wieku, zaczerpnięty z twórczości Zofii Kowerskiej:

(510) *Lecz gdy pana blisko czuje, tedy wielmi przytyskuje.* Kow. (SW).

Na podstawie danych leksykograficznych można zatem uznać, że wiek XIX to ostatni etap życia wyrazu *wielmi* w polszczyźnie, gdy wyraz funkcjonuje jedynie w zasobie biernym słownictwa. O jego wycofaniu się z użycia świadczy niemal zupełny brak XIX-wiecznych poświadczeń tekstowych. Warto nadmienić, że w świetle ustaleń Basaja i Siatkowskiego cezurę czasową dla żywotności *wielmi* w polszczyźnie należałoby cofnąć do XVI stulecia, a późniejsze świadectwa jego funkcjonowania w języku polskim łączyć z wpływami ruskimi (BASAJ, SIATKOWSKI, 2006: 431).

## 6. Intensyfikatory związane z kategorią siły

### 6.1. Pochodzenie, status i rozwój jednostek *silnie*, *silno*, *nasilnie*, *nasilno* i *usilnie* w staropolszczyźnie

W rozważaniach poświęconych jednostce *bardzo* Krystyna Kleszczowa wskazała, że część jego dawnych bliskoznaczników „mieści się w przestrzeni mierzonej kategoriami pojęciowymi: WIELKOŚĆ, ILOŚĆ, SIŁA” (KLESZCZOWA, 2007: 317). Autorka zwróciła jednak uwagę, że nawet gdy dany leksem mieści rdzeń kojarzony przez użytkowników współczesnej polszczyzny z jedną z wymienionych kategorii pojęciowych, nie oznacza to, że dany intensyfikator<sup>1</sup> powstał na bazie takiego właśnie znaczenia (KLESZCZOWA, 2007: 318). Wydaje się, że sytuacja taka może dotyczyć wymienionych przez Krystynę Kleszczową intensyfikatorów *silno*, *silnie*, *nasilno* i *usilnie* (KLESZCZOWA, 2007: 317, 318), których budowa słowotwórcza wskazuje na pochodność od rzeczownika *siła*. Pytania, na które postaramy się odpowiedzieć w niniejszym rozdziale, dotyczą ustalenia, na bazie jakiego znaczenia lub jakich znaczeń rzeczownika *siła* powstały wymienione intensyfikatory, kiedy funkcjonowały w polszczyźnie, jaką miały frekwencję, łączliwość gramatyczną i semantyczną. Ponadto spróbujemy wskazać przyczyny, dlaczego intensyfikatory *nasilno*, *silno* i *usilnie* wyszły na przestrzeni wieków z użycia. Zwrócimy uwagę również na jednostki *nasilnie* i *usilno* i ich funkcje w języku. Następnie przypatrzemy się statusowi intensyfikatora *silnie* we współczesnej polszczyźnie.

Słowniki etymologiczne języka polskiego rejestrują następujące znaczenia rzeczownika *siła*: ‘przemoc, gwałt’, ‘zdolność oddziaływania, wywoływania skutków, wysoka sprawność’, ‘mnóstwo, wielka liczba czegoś’, dial. też ‘dużo, wiele’ (SEBor), ‘praca, trud’, ‘gwałt, krzywda’, ‘wiele’ (SEBr). Bo-

<sup>1</sup> Krystyna Kleszczowa nie używa terminu intensyfikator, posługuje się określeniem przysłówki intensyfikującej (KLESZCZOWA, 2007: 318).

ryś mówi o wyrazie ogólnosłowiańskim mającym swoje odpowiedniki w językach czeskim, rosyjskim, staro-cerkiewno-słowiańskim, pochodnym od psł. \**sila* 'energia, moc, potęga' (SEBor). Natomiast pierwotne znaczenie wywodzi od pie. \**se(i)*- 'napinać (się)' (SEBor). Zestawienie tych znaczeń z definicjami rzeczownika *siła* zarejestrowanymi w Sstp: 1) 'energia fizyczna albo duchowa, zdolność do wysiłku, do działania, moc'; 2) 'siła spreczna z prawem, przemoc gwałt'; 3) 'zdolność oddziaływania, wywoływania skutków, wysoka sprawność'; 4) 'mnóstwo, wielka liczba czegoś', potwierdza jego duże zróżnicowanie semantyczne. Uwagę zwraca zwłaszcza znaczenie ilościowe 'dużo, wiele' (SEBor), 'wiele' (SEBr), 'mnóstwo, wielka liczba czegoś' (Sstp), odmienne od pozostałych, ponieważ pochodne nie od kategorii SIŁA, ale ILOŚĆ. O takim użyciu rzeczownika *siła* piszą również Zenon Klemensiewicz, Tadeusz Lehr-Spławiński i Stanisław Urbańczyk: „Rzeczownik *siła* zaczyna być w XV w. używany w funkcji liczebnika nieokreślonego, ale do końca XVIII w. przeważnie się nie odmienia. Jeżeli się odmienia, to najpospolitszą formą dla wszystkich przypadków zależnych i M w zakresie męskoosobowym jest *siłu* — wedle *dwu*” (KLEMENSIEWICZ, LEHR-SPLAWIŃSKI, URBAŃCZYK, 1965: 356). Warto zauważyć, że rzeczownik *siła* do dzisiaj notowany jest w słownikach języka polskiego w archaicznym znaczeniu 'dużo, wiele, mnóstwo' (USJP), śladem tego znaczenia jest przysłowie *Siła złego na jednego* 'o sytuacji, w której zbyt wiele zła, nieszczęść spotyka jednego człowieka' (USJP). Analiza materiału językowego pokaże, czy intensyfikatory *nasilno*, *silnie*, *silno*, *usilnie* ukształtowały się na bazie właśnie tego znaczenia.

Przyjrzyjmy się w pierwszej kolejności jednostkom *silnie* i *silno*. Władysław Cyran pisze o *silno* i *silnie* jako przysłówkach z obocznymi zakończeniami *-o* lub *-e*, z których ustaliło się ostatecznie zakończenie *-e*. (CYRAN, 1967: 114, 117). Obie formy notowane są od staropolszczyzny, przy czym *silnie* jako jednostka polisemiczna: 1) 'z siłą, mocno, energicznie', 2) 'z dużym nasileniem, gwałtownie' i 3) 'bardzo'; natomiast *silno* jako jednostka monosemiczna o znaczeniu 'bardzo' (Sstp). Łacińskimi odpowiednikami *silnie* 'bardzo' i *silno* 'bardzo' są *valde* i *vehementer*. Warto nadmienić, że są to jednostki, które pojawiły się również w definicjach innych staropolskich intensyfikatorów (por. rozdziały 4.3. i 4.4. poświęcone *wielce*, rozdziały 4.5. i 4.6. na temat *wysoce* oraz rozdział 5.1. dotyczący *wielmi*). W przypadku *silnie* i *silno* można mówić o analogii do innych intensyfikatorów funkcjonujących w najdawniejszej polszczyźnie w obocznych formach z końcówkami *-o* lub *-e* (por. *daleko* i *dalece*, *wysoko* i *wysoce*). Należy zauważyć, że we wszystkich tego typu parach jedna jednostka była polisemiczna i znaczenie intensyfikujące było jednym ze znaczeń notowanych w Sstp, natomiast druga jednostka była monosemiczna, funkcjonująca wyłącznie jako intensyfikator.

Materiał leksykalny zaczerpnięty z Sstp zawiera następujące przykłady potwierdzające łączliwość *silnie* i *silno* w znaczeniu 'bardzo' z czasownikiem

(511)—(514) i przymiotnikiem i imiesłowem (515)—(518) oraz łączliwość *silno* z przysłówkiem (519):

- (511) *O Jeruzalem [...], by to wiedziało, tej by dobrej drużyny płakało i silnie żałowało* 1454 BiblWarsz 1860 II 559 (Sstp);
- (512) *Takoż za sobą i przed sobą był tako silnie ubit, iż w jego wszystkim żywocie począwszy od głowy aż do pięt nie było miejsca całego* Rozm 822 (Sstp);
- (513) *Tedy sie ta pani uląkla silno i zasmuciła się.* OrtMac 71, sim. Rozm 193 (Sstp);
- (514) *Gospodnie, Boże moj, powielebion jeś silno* Puł 103, 1 (Sstp);
- (515) *Nos jego (sc. Jezusa) [...] nie był cienki [...], ale w miar podobny a silnie nadobny* Rozm 150 (Sstp);
- (516) *Powieki jego były [...] silno wielebne* Rozm 149, Rozm 154 (Sstp);
- (517) *Zamby jego (sc. Jezusa) były silno białe* Rozm 151 (Sstp);
- (518) *Tu silno rzewno zapłakał Aleksy w.* 173 (Sstp);
- (519) *Gdy dzień panu robić mają (sc. kmieciowie), częstokroć odpoczywają, a robią silno obłudnie* Satyra w. 5 (Sstp).

Warto odnotować, że poza przykładem 515 wszystkie inne przykłady<sup>2</sup> poświadczające łączliwość *silnie* z przymiotnikiem, odnotowane w Sstp, są opatrzone gwiazdką, wskazującą na niepewny bądź błędny zapis (*\*silnie okropne, \*silnie słodkie, \*silnie siny, \*silnie trudne i barzo okropne*). W transkrypcji tekstu *Rozmyślenia przemyskiego*, z którego pochodzą wszystkie cytaty, udostępnionej w *Korpusie tekstów staropolskich do roku 1500*<sup>3</sup>, forma *silnie* została utrzymana. Zastosowany w transkrypcji zapis wskazuje na to, że trudność w odczytaniu zabytku polegała na ustaleniu, czy we wskazanych kontekstach występowała jednostka *silnie* bądź *silne*. W tej sytuacji materiał staropolski, choć obejmuje nieliczne przykłady użycia *silnie* w znaczeniu ‘bardzo’ pochodzące z jednego źródła, można traktować jako potwierdzenie funkcjonowania intensyfikatora *silnie* w najdawniejszej dobie polszczyzny obok częstszego intensyfikatora *silno*.

Na zakończenie tej części rozważań porównajmy werset pierwszy z psalmu 103 z *Psalterza puławskiego*, będący jedynym poświadczeniem *silno* w tym zabytku, z tłumaczeniami tego wersetu w innych psalterzach oraz przekładach *Biblii*. Zestawienie to pokaże nam, czy w tym kontekście faktycznie ekwiwalentem *silno* jest neutralne *bardzo* (zob. tabela 9.):

<sup>2</sup> Poza obszarem zainteresowania pozostawiamy przykład, w którym forma *nasilniej* uwikłana jest w łańcuch kontekst: *Etsi nichil michi sum, tamen ei* (sc. sum), *cuius sunt omnia quidem, maxime, gl. Excellentissime nasilnyey, sapienti* 1436 R XXIII 276 (Sstp).

<sup>3</sup> <https://www.ijp-pan.krakow.pl/publikacje-elektroniczne/korpus-tekstow-staropolskich> [dostęp: 9.04.2015].

Tabela 9

Przykład realizacji *silno* w wybranych przekładach biblijnych i psalterzach

Lp.	Psalm 103 (104), werset 1	Źródło, data powstania
1.	<i>Panie, Boże moj, powielebion jeś barzo.</i>	<i>Psalterz floriański</i> , XIV wiek <sup>(1)</sup>
2.	<i>Gospodnie, Boże moj, powielebion jeś silno</i>	<i>Psalterz puławski</i> , XV wiek <sup>(2)</sup>
3.	<i>Panie Boże moj, uwielmożoneś barzo</i>	<i>Psalterz krakowski</i> , 1532 <sup>(3)</sup>
4.	<i>O Panie, Boże moj, tociēs ty jeś barzo zacnym</i>	<i>Biblia brzeska</i> , 1563 <sup>(4)</sup>
5.	<i>Panie Boże moj jakoś barzo jeś uwielebion</i>	<i>Psalterz Walentego Wróbla</i> , 1567 <sup>(5)</sup>
6.	<i>Panie Boże moj wielmożnymeś sie stał barzo</i>	<i>Biblia Leopolicy</i> , 1577 <sup>(6)</sup>
7.	<i>Domine Deus meus, magnificatus es vehementer</i>	<i>Wulgata klementyńska</i> , 1592 <sup>(7)</sup>
8.	<i>Panie Boże moj barzoś sie wielmożny okazał</i>	<i>Biblia Wujka</i> , 1599 <sup>(8)</sup>
9.	<i>Panie, Boże mój! Wielceś jeś wielmożnym</i>	<i>Biblia gdańska</i> , 1632
10.	<i>Panie, Boże mój, jesteś bardzo wielki!</i>	<i>Biblia warszawska</i> , 1970 <sup>(9)</sup>
11.	<i>O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki!</i>	<i>Biblia Tysiąclecia</i> , 2000

<sup>(1)</sup> Cytat zaczerpnięty z KTS.<sup>(2)</sup> Cytat zaczerpnięty z Sstp.<sup>(3)</sup> <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=83472&from=publication> [dostęp: 12.04.2015].<sup>(4)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 12.04.2015].<sup>(5)</sup> [http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=5691&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=1&QI=](http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=5691&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=) [dostęp: 12.04.2015].<sup>(6)</sup> <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=9267&from=pubindex&dirids=81&lp=467> [dostęp: 12.04.2015].<sup>(7)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 12.04.2015].<sup>(8)</sup> <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=9662&from=publication> [dostęp: 12.04.2015].<sup>(9)</sup> <http://biblia-online.pl/biblia-otworz.html> [dostęp: 12.04.2015].

Zestawienie to pokazuje, że w niemal wszystkich psalterzach i przekładach biblijnych odpowiednikiem *silno* w tym konkretnym przykładzie jest *bardzo* (jedynie w *Biblii gdańskiej* pojawia się *wielce*). Wszystkie wymienione jednostki są tłumaczeniem łacińskiego *vehementer*. Użyta w tym kontekście jednostka *silno* jest niewątpliwie intensyfikatorem. Zwraca jednak uwagę jednostkowy charakter tego poświadczenia w porównaniu z innymi tłumaczeniami psalmów. Wydaje się, że przykład ten może świadczyć o niewielkim funkcjonalnym znaczeniu intensyfikatora *silno* bądź o jego związku z określonym obszarem geograficznym Polski (południowej Wielkopolski lub pogranicza Małopolski i Wielkopolski — skąd prawdopodobnie pochodził pisarz zabytku; WYDRA, RZEPKA, 2004: 69).

Konkludując powyższe rozważania na temat *silnie* i *silno* w staropolszczyźnie, należy zauważyć, że obie jednostki funkcjonowały wówczas jako intensyfikatory, przy czym takie użycie *silnie* było raczej marginalne. W przypadku pary *silnie* i *silno* to przede wszystkim forma z końcówką *-o* ustaliła się w najdawniejszej polszczyźnie jako jednostka funkcyjna zbliżona do *bardzo*. Jest to sytuacja odwrotna niż w parach *wysoce* — *wysoko*, *wiel(i)ce* — *wiel(i)ko*, *dalece* — *daleko*, w których to jednostki *wysoce*, *wiel(i)ce* i *dalece* uży-

skwały status intensyfikatora. Co ciekawe, stan ten był przejściowy, gdyż do dzisiaj w języku istnieje jednostka *silnie* w znaczeniu 'z dużym nasileniem; intensywnie, bardzo' (USJP), natomiast jednostka *silno* na przestrzeni wieków wycofała się z języka. Warto zatem postawić pytanie o przyczynę tej odrębności i spróbować odtworzyć etapy kształtowania się w polszczyźnie intensyfikatora(ów) pochodnego(ych) od kategorii siła. Warto również przyjrzeć się jednostkom o zbliżonej budowie oraz funkcji w języku do *silno* i *silnie*, tj. *nasilno* i *nasilnie* oraz *usilnie*, by spróbować ustalić istniejące między nimi relacje oraz prześledzić ich losy w języku.

Jednostki *nasilnie* i *nasilno* funkcjonowały w staropolszczyźnie w znaczeniach: *nasilnie* 1) 'w wysokim stopniu, bardzo mocno, bardzo usilnie, valde, magnopere, multum, nimis, vehementer' (Sstp) oraz 2) 'gwałtownie, z użyciem siły, przemocy, vi', natomiast *nasilno* 'w wysokim stopniu, bardzo mocno, bardzo, magnopere, graviter' (Sstp). O ile podane przez autorów Sstp znaczenia *nasilnie* 'w wysokim stopniu, bardzo mocno, bardzo usilnie' jednoznacznie nie wskazuje na istnienie intensyfikatora o znaczeniu zbliżonym do *bardzo*, o tyle podane w definicji łacińskie odpowiedniki tego wyrazu, wskazują na synonimię *nasilnie* i innych jednostek, których łacińskimi odpowiednikami są również *valde*, *magnopere* i *vehementer*, tj. *wiel(i)ce*, *wysoce* i *wielmi* (zob. rozdziały 4.3. i 5.1.). Wydaje się zatem, że można mówić o istnieniu w staropolszczyźnie intensyfikatora *nasilnie*, wariantywnego wobec *silnie*. Obserwację tę potwierdzają analogiczne konteksty, w których pojawiają się obie jednostki:

(520) *tako się oni silnie lękną* (KTS)<sup>4</sup>;

(521) *Uźrzeli (sc. pastuszy) anjoła w światłości i lękli się nasilnie* Rozm. 68 (Sstp).

oraz liczne przykłady użycia *nasilnie* w kontekstach, w których często pojawiają się także inne intensyfikatory, tj. między innymi w połączeniu z czasownikami *bać się*, *plakać*, *prosić*, *żałować*:

(522) *Ta była wdowa, tegoż istnego syna nasilnie płakała*. Rozm. 220, sim. Rozm. 494 (Sstp);

(523) *Ustyszawszy zwolenicy ten głos, [...] jęli sie bać nasilnie*. Rozm. 367 (Sstp);

(524) *Posel [...] prosił miłego Jesukrysta nasilnie, aby wstąpił na ten istny ręczniczek* Rozm. 757 (Sstp);

(525) *Pogaństwo eipskie kiedy są zwiedzili poście Jozefowo a dziewice Maryje, nasilnie są tego żałowali a wielmi sie smęcili przez Jesukrysta miłego* (KTS)<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> [https://www.ijp-pan.krakow.pl/images/publikacje\\_elektroniczne/korpus\\_tekstow\\_staropolskich/Rozm.pdf](https://www.ijp-pan.krakow.pl/images/publikacje_elektroniczne/korpus_tekstow_staropolskich/Rozm.pdf) [dostęp: 10.04.2015].

<sup>5</sup> [https://www.ijp-pan.krakow.pl/images/publikacje\\_elektroniczne/korpus\\_tekstow\\_staropolskich/Rozm.pdf](https://www.ijp-pan.krakow.pl/images/publikacje_elektroniczne/korpus_tekstow_staropolskich/Rozm.pdf) [dostęp: 10.04.2015].



W odróżnieniu od polisemicznej jednostki *nasilnie*, jednostka *nasilno* była w staropolszczyźnie monosemiczna. Jedyny przykład odnotowany w Sstp zaświadcza jej łączliwość z czasownikiem *omdleć*:

(526) *Maryja usłyszawszy tę wielką żałość natychmiast spadła z stolca na ziemię i omdląta nasilno* Rozm. 695 (Sstp).

Powyższy przykład uznać jednak należy za wątpliwy, gdyż w przypadku połączenia *omdląta nasilno* współczesna kompetencja językowa wyklucza możliwość substytucji *nasilno* intensyfikatorem *bar(d)zo*. Także połączenia *omdląta bardzo mocno* czy *omdląta w wysokim stopniu* budzą zastrzeżenia co do ich poprawności. Wydaje się, że w tym kontekście *nasilno* oznaczałoby raczej 'gwałtownie, z wielką siłą', co byłoby bliskie jednemu ze znaczeń wyrazu *nasilnie*. Ponieważ inne teksty staropolskie do roku 1500<sup>6</sup> nie poświadczają formy *nasilno*, trzeba postawić pytanie, czy w ogóle istniał w staropolszczyźnie intensyfikator *nasilno*. Nie brakuje natomiast poświadczeń funkcjonowania w najstarszej dobie polszczyzny intensyfikatora *nasilnie*, który łączył się głównie z czasownikiem, sporadycznie z przymiotnikiem (świadczy o tym zdecydowana większość poświadczeń *nasilnie* w pozycji przyczasownikowej i tylko dwa poświadczenia w pozycji przyprzymiotnikowej w *Rozmyśłaniu przemyskim*). Należy podkreślić, że to właśnie w *Rozmyśłaniu przemyskim* jednostka *nasilnie* ma najwięcej poświadczeń, w pozostałych zabytkach językowych sprzed 1500 roku forma ta w znaczeniu zbliżonym do 'bardzo' pojawia się sporadycznie — na podstawie Sstp i KTS wskazać można zaledwie jeden przykład tego typu, zaczerpnięty z *Kazań gnieźnieńskich*:

(527) *świętemu Janu jest {ci} on był barzo służył i jest {ci} ji on teże nasilnie miłował był* (KTS)<sup>7</sup>.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy w zdaniu 527 *nasilnie* jest intensyfikatorem, bowiem połączenie tej jednostki z czasownikiem *miłować* aktualizuje jego znaczenie związane z kategorią siły. Wydaje się, że w tym kontekście *nasilnie miłował był* można interpretować zarówno jako 'bardzo', jak i 'mocno, z wielką siłą'. Druga z podanych możliwości wyklucza interpretację *nasilnie* jako intensyfikatora.

Można zatem uogólnić, że w staropolszczyźnie tylko jeden zabytek językowy — *Rozmyślanie przemyskie* — zaświadcza funkcjonowanie w języku

<sup>6</sup> Ekskserpcją objęto wszystkie teksty staropolskie udostępnione w *Korpusie tekstów staropolskich do roku 1500* na stronie: <https://www.ijp-pan.krakow.pl/publikacje-elektroniczne/korpus-tekstow-staropolskich> [dostęp: 10.04.2015].

<sup>7</sup> [https://www.ijp-pan.krakow.pl/images/publikacje\\_elektroniczne/korpus\\_tekstow\\_staropolskich/Gn.pdf](https://www.ijp-pan.krakow.pl/images/publikacje_elektroniczne/korpus_tekstow_staropolskich/Gn.pdf) [dostęp: 11.04.2015].

tego okresu intensyfikatorów *silnie*, *silno* i *nasilnie*. Zestawienie wszystkich użyć mogących świadczyć o użyciu wymienionych jednostek w znaczeniu zbliżonym do 'bardzo' zawiera tabela 10.:

Tabela 10

Zestawienie intensyfikatorów *silnie*, *silno* i *nasilnie* w *Rozmyślaniu przemyskim*

Intensyfikator	Użycia
<i>Silnie</i>	<i>sie oni silnie lęką, są jej] silnie ćcili, silnie czekając, radował sie silnie</i>
<i>Silno</i>	<i>upluskali ji silno, silno a osobnie miłowały, silno patrzeć miłościwie, silno sie męcisz, silno pocznie karać, silno w trudnej niemocy leży, silno pocznie smęcić, silno ji krasila, silno mię zasmęciło, jest silno smęcien, silno sie lękąwszy, silno miłował, silno ostrego, wonia dało przykrą silno, silno dżitwna, oblicza silno wesolego, silno wielebne, silno białe, silno pokorny, słodkie silno rozkoszy, silno nadobną, silno wielebne, silno czyste, silno urupne, silno poczesne, silno podobne, silno łaskawie, upadnienie jego silno wielkie, silno cicho, dziecię barzo nadobne a silno śmierne, silno śmierna a barzo poczesna, ziemia silno kamienista</i>
<i>Nasilnie</i>	<i>dżitwowali sie nasilnie<sup>(1)</sup>, nasilnie sie dżitwując, nasilnie sie poczną dżitwować, nasilnie sie smęciła, nasilnie myśleć, lękli sie nasilnie<sup>(2)</sup>, zasmęcivwszy sie nasilnie, wiarował sie tego nasilnie, nasilnie ustraszy, nasilnie są tego żatowali, nasilnie płakała, nasilnie poczęła płakać, uranili ji nasilnie, jeli się bać nasilnie, sie są smęcili nasilnie, nasilnie omdlawszy, prosił nasilnie, użalivwszy sie jego nasilnie, nasilnie krasna, obfite nasilnie</i>

<sup>(1)</sup> W *Rozmyślaniu przemyskim* analogiczna konstrukcja pojawia się jeszcze czterokrotnie.

<sup>(2)</sup> W *Rozmyślaniu przemyskim* analogiczna konstrukcja pojawia się jeszcze pięciokrotnie.

Materiał zaprezentowany w tabeli 10. pokazuje zdecydowaną różnicę między liczbą użyć intensyfikatorów *silnie* oraz *silno* i *nasilnie*. Intensyfikator *silnie* w pozycji przyczasownikowej występuje zaledwie cztery razy; łączy się z czasownikami *lęknać się*, *ćcić*, *czekać* i *radować*. Na podstawie tak skromnej liczby poświadczeń nie jest możliwa bliższa charakterystyka tej jednostki; wydaje się jednak, że można ją traktować jako wariant zarówno *silno*, jak i *nasilnie*. Potwierdzeniem takiego stwierdzenia są chociażby przykłady *sie oni silnie lęką*, *silno sie lękąwszy*, *lękli sie nasilnie*, w których wszystkie trzy intensyfikatory łączą się z czasownikiem *lęknać się*.

W przypadku *silno* i *nasilnie* zwraca uwagę różnica w ich łączliwości. Pierwsza z wymienionych jednostek występuje zarówno w pozycji przyczasownikowej, jak i przyprzymiotnikowej i przyimiesłowowej, natomiast druga — niemal wyłącznie występuje przy czasowniku. Należy zastrzec, że w nie wszystkich kontekstach, ujętych w tabeli 10., użycia *silno* i *nasilnie* dają się interpretować jednoznacznie jako intensyfikatory. Takich wątpliwości nie budzą przykłady, w których wyrazy te są zleksykalizowane, a cały kontekst nie ewokuje skojarzeń z *siłą*, na przykład: *silno czyste*, *silno cichy*,

*silno wesolego, silno kamienista; nasilnie się dziwowali, silnie krasna*. Wydaje się, że w wielu przykładach możliwa jest podwójna interpretacja funkcji *silno* i *nasilnie* — jako intensyfikatora lub przysłówka w znaczeniu pozostającym w związku ze znaczeniem rzeczownika *siła*, na przykład: *upluskali ji silno, silno zacznie karać, silno miłował; nasilnie ustraszy, nasilnie są tego żałowali, nasilnie płakała, uranili ji nasilnie*. W tych kontekstach można mówić zarówno o znaczeniu *silno* i *nasilnie* ‘bardzo’ (intensyfikatory), jak i ‘gwałtowanie, z wielką siłą, mocno’ (przysłówki).

Dodajmy, że poddany ekscerpcji materiał językowy nie zaświadcza funkcjonowania intensyfikatora *usilnie* w staropolszczyźnie. Jednostka ta istniała w języku w znaczeniach 1) ‘gwałtowanie, z dużą siłą, vehementer, magna cum vi’, 2) ‘wytrwale, stale, natrętnie, constanter, firmiter, pertinaciter’, 3) ‘pokornie, animo demisso, suppliciter’, 4) ‘cudzołóżnie, moechorum more’ (?) (Sstp). Nie natrafiono na użycia, które mogłyby świadczyć o znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’. Nie jest notowany również wariant *usilno*, który byłby analogiczny do *silno* i *nasilno*.

## 6.2. Rozwój *silnie, silno, usilnie* od XVI wieku do współczesności

W polszczyźnie od XVI wieku nie znajdujemy poświadczeń jednostek *nasilnie* i *nasilno*, natomiast materiał leksykograficzny z tego okresu potwierdza funkcjonowanie w języku polskim jednostek *silno, silnie* i *usilnie*. Na podstawie przykładów zaczerpniętych z SXVI można zauważyć wycofywanie się z polszczyzny intensyfikatora *silno*. Większość spośród 12 poświadczeń, wyekscerpowanych z 35 tomów SXVI dzięki wyszukiwarce Poliqarp, to wskazania charakterystycznych połączeń intensyfikatora *silno* z innymi wyrazami: *dobry silno, tak(o); miłować silno; bardzo, silno pomocny; silno niefortunny; barzo, silno się omylać; silno pomocne* oraz *silno prosić*. Funkcjonowanie połączeń *silno prosić* oraz *silno pomagać* dodatkowo potwierdzają konteksty:

- (528) *potym ono jabłko daj zjeść na noc, a kazać sie po nim pocić, **siłno** (!) a doświadczenie pomaga*. FalZioł V 90 (SXVI);  
 (529) *Ezop za ni **siłno** prosił, aby mu to Krol przepuścił* BierEz F4, G4v; LibLeg 10/123v, 11/46v (SXVI).

Pozostałe trzy poświadczenia *silno* w SXVI nie wskazują na intensyfikator, ale przysłówek związany z kategorią siły (dwa przykłady świadczące o łączliwości *silno* z *bardzo* w kontekstach odnoszących się do płaczu: *płakać*

*barzo silno, barziej; a krolewna tego uczynku barzo silno płakała* HistRzym 105, trzeci przykład to wskazanie *silno* jako synonimu *krzepko*).

Zestawienie obserwacji dotyczących jednostki *silno* w XVI wieku z materiałem staropolskim obrazuje następujące różnice: po pierwsze forma *silno* przetrwała jedynie w stałych połączeniach, natomiast poza charakterystycznymi kolokacjami prawie nie istniała (nastąpiło ograniczenie jej łączliwości (?)), po drugie — nieliczne przykłady poświadczają, że *silno* funkcjonowało w języku polskim jako intensyfikator, w mniejszym stopniu jako przysłówek, po trzecie — w porównaniu ze staropolszczyzną poświadczeń *silno* jest zdecydowanie mniej niż *silnie*, które notowane jest w SXVI 77 razy<sup>8</sup>. Dane frekwencyjne dotyczące obu jednostek nie mogą jednak stanowić dowodu na większe znaczenie intensyfikatora *silnie* niż *silno* w XVI wieku, ponieważ *silnie* funkcjonowało w języku również jako przysłówek o znaczeniu związanym z kategorią siły. I to właśnie przykłady poświadczające użycie przysłówka *silnie* przeważają w materiale zaczerpniętym z SXVI. Nie natrafiono na żaden cytat, w którym *silnie* funkcjonowałoby w znaczeniu ‘bardzo’. O istnieniu intensyfikatora *silnie* można wnioskować jedynie, opierając się na autorytecie twórców SXVI, którzy podają m.in., że *bardzo, mocnie, silnie, wielce* i *wielmi* są synonimami *przednie*.

Analiza materiału XVI-wiecznego potwierdza natomiast istnienie w polszczyźnie intensyfikatora *usilnie*. Niemal wszystkie konteksty użycia *usilnie* w SXVI wskazują na przysłówek m.in. w znaczeniu ‘mocno’, ‘gwałtownie’, ‘ze wszystkiej chęci’, ‘z całych sił’, ‘chętnie’, ‘pilnie’, który łączył się przede wszystkim z czasownikami takimi jak: *napominać, upomnieć, napierać, prosić, starać się, szturmować, wystrzegać się, wołać, żądać*. Można jednak wymienić pojedyncze przykłady, w których *usilnie* funkcjonuje w znaczeniu ‘bardzo’ (przykład (530)) lub w których interpretacja znaczenia może być dwójaka — jako przysłówka lub intensyfikatora (przykład (531)):

(530) *i błogostawił mu [Izaakowi] Bog, i był ubogacon ten człowiek i rośł w szczęściu i mnożył się [...] tak, że się stał uprzejmie i usilnie wielkim.* Leop Gen 26/13 (SXVI);

(531) *Drugi łąje poszeptem, gniewa się usilnie* KlonWor ded \*\*g (SXVI).

Spośród interesujących nas intensyfikatorów *Elektroniczny słownik polszczyzny XVII i XVIII wieku* rejestruje jedynie jednostkę *usilnie* w znaczeniu ‘bardzo’, której pierwsze poświadczenie w badanym okresie datuje na lata 1656—1688. Przykładem potwierdzającym takie użycie jest kontekst zaczerpnięty z *Pamiętników Paska*:

<sup>8</sup> Dane uzyskane na podstawie wyszukania jednostki *silnie* w SXVI dzięki wyszukiwarce Poliqarp [dostęp: 19.04.2015].

(532) *Chcąc i tego usilnie pragnąc IkMSC aby [...] wrocila się w korzeniła tak IKMSCi ku wiernym Poddanym Swoim, jako też i u poddanych wzajemnie naprzeciwko IkMSCi Miłość i Podufałość umyślił [...] wszystkie [...] urazy odpuścić.* PasPam 208 (ESJP).

Zgodnie z przyjętą w niniejszej książce interpretacją intensyfikatorów użycie jednostki *usilnie* w przykładzie 532 należałoby opatrzyć komentarzem, że kontekst dopuszcza jej dwojaką interpretację — jako intensyfikatora ‘bardzo’ oraz przysłówka, analogicznie do przykładu 531. Kilkadziesiąt podobnych przykładów zawiera kartoteka *Słownika XVII i 1. połowy XVIII wieku*<sup>9</sup>. Wśród najczęstszych kolokacji wymienić można połączenia *usilnie* z czasownikami wskazującymi na chęć, pragnienie, żądanie itp.: *usilnie prosić, usilnie upraszać, usilnie żądać, usilnie starać się, usilnie pragnąć, usilnie obstawać*. Te i podobne im użycia *usilnie* obrazują przykłady 533—534:

- (533) *powtórnie usilnie prosząc* J.Lub. Manifest r. 1666, s. 87—88 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (534) *na ten czas usilnie upraszając* Mowca, t. II, 1676, s. 158 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (535) *jakośmy tego usilnie ze wszelkich miar życzyli* J. Ostr. Daney. Swada 1745 IV s. 2 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (536) *usilnie się o to staram* Bujn. Droga 1688, s. 341 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (537) *Stara się o nią usilnie*. Stan. Trans. wyd. 1935 s. 85 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (538) *którzy usilnie się o to starają* Merk. Pol. Ord. 1661, s. 152 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (539) *lubo nas o to usilnie żądano* Merk. Pol. Ekstraord. 1661, s. 77 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (540) [...] *tego o nim usilnie chciała* W. Pot. Przyp. (rkp) 1669 r. k. 5 r (KSXVII-1.pXVIII);  
 (541) [...] *usilnie chce mi się tej rozkoszy* Błaż. Set. 37 (KSXVII-1.pXVIII).

Wymienione przykłady umożliwiają interpretację *usilnie* zarówno jako intensyfikatora w znaczeniu ‘bardzo’, w takim rozumieniu *usilnie prosić* interpretować można jako ‘bardzo prosić’, jak i zwykłego przysłówka, którego znaczenie nawiązuje do kategorii siły (w takim rozumieniu przysłówek *usilnie* określa, że jakiś stan wolitywny, pragnienie, prośba, życzenie itp. są silnie odczuwane bądź w dane działania agens jest silnie zaangażowany). Wydaje się jednak, że nie o wysiłek fizyczny tu chodzi, ale raczej zaangażowanie emocjonalnie czy mentalne. Gdy mowa wysiłku fizycznym bądź wykonywaniu danej czynności ‘z całych sił’, w takich kontekstach jednostka *usilnie* funkcjonuje jako zwykły przysłówek:

<sup>9</sup> <http://www.rcin.org.pl/dlibra/publication?id=20029&tab=3> [dostęp: 15.04.2015].

- (542) *Ręce twe Ojcowskie przez tak wiele czasow Prawdy i Ojczyzny usilnie bro-  
niące* S. Szołucha, *Historyje*, K. 11v (KSXVII-1.pXVIII);
- (543) *nacierał na niego usilnie* W. Otfin. *Metam. Ov. Kr.* 1638, s. 475 (KSXVII-1.  
pXVIII);
- (544) *mordował usilnie* W. Otfin. *Metam. Ov. Kr.* 1638, s. 484 (KSXVII-1.  
pXVIII);
- (545) *usilnie w potrzebie pracuje* M. Borzym. *Naw.* 1662 /1971/ s. 120 (KSXVII-1.  
pXVIII);
- (546) [...] *usilnie o pomoc wzywając* Błaż. *Set.* 82 (KSXVII-1.pXVIII).

Podobnie, jako zwykły przysłówek interpretowane są konteksty, w których *usilnie* występuje w znaczeniu znanym już w staropolszczyźnie ‘stałe, wytrwale, natrętnie’ (Sstp):

- (547) *przykazując im usilnie* S. Szołucha, *Historyje*, K. 10v (KSXVII-1.pXVIII);
- (548) *będąc usilnie zaproszonym* Pocz. *Pam. rkp.* 1648 s. 113 (KSXVII-1.pXVIII).

Zaprezentowany materiał językowy z XVII i 1. połowy XVIII wieku nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy jednostka *usilnie* funkcjonowała w tym okresie jako intensyfikator. Wydaje się, że przykłady 531—541 pozwalają na taką interpretację. Jednak ze względu na brak większej liczby poświadczeń analogicznych do przykładu 530 niemożliwe jest, by stwierdzenie o istnieniu intensyfikatora *usilnie* było całkowicie pewne.

Również niepewny w tym okresie jest status jednostek *silnie* i *silno*, które w kartotece *Słownika XVII i 1. połowy XVIII wieku*<sup>10</sup> notowane są odpowiednio: 15 i 5 razy, natomiast nie są rejestrowane w *Elektronicznym słowniku polszczyzny XVII i XVIII wieku*. Jednostka *silnie* zapewne funkcjonowała zarówno jako intensyfikator, jak i zwykły przysłówek. W taki sposób można odczytać przykład z *Thesaurusa* Grzegorza Knapiusza z 1643 roku, w którym przy hasle *silnie* znajduje się odsyłacz do *bardzo* i *usilnie*:

- (549) *silnie, v. barzo, usilnie* CN II (KSXVII-1.pXVIII).

O funkcjonowaniu *silnie* w znaczeniu ‘bardzo’ świadczy również kontekst z *Dictionarium trium linguarum* Konstantego Szyrwidą z 1642 roku:

- (550) *silnie v. barzo* K. Szyr. *Dictionar.* Wilno 1642, s. 403 (KSXVII-1.pXVIII).

Przykłady zaczerpnięte z KSXVII-1.pXVIII, podobnie jak w przypadku *usilnie*, nie wskazują jednoznacznie na użycia *silnie* jako intensyfikatora.

<sup>10</sup> <http://www.rcin.org.pl/dlibra/publication?id=20029&tab=3> [dostęp: 15.04.2015].

Wśród przykładów dominują użycia przysłówkowe, w których *silnie* oznacza 'z dużą siłą':

- (551) *a potom na nich tak silnie nastąpił, że z pola umknąć się ku lasowi musieli* Hist. o b. s. 16v (KSXVII-1.pXVIII);  
 (552) *silnie skoczywszy nie sparowali* Hist. o b. s. 11r — 11v (KSXVII-1.pXVIII);  
 (553) *Wnet tedy znowu cugle wypuszczają koniom, a silnie w przód się wydzierają* M. Borzym. Naw. 1662 /1971/ s. 168 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (554) *gdyby one [sc. różę] silnie utłuczonym w prasie wycisnął [...]* Miscellanea, rkp, s. 143 b (KSXVII-1.pXVIII);  
 (555) *długo w tym i silnie pracował* M. Kulig Król 1688, s. 260 (KSXVII-1.pXVIII).

Spośród wymienionych poświadczeń jedynie w przykładach 554 i 555 możliwa jest również interpretacja *silnie* jako 'w dużym stopniu', co mogłoby wskazywać na funkcjonowanie tej jednostki jako intensyfikatora.

W przypadku poświadczeń *silno* mamy do czynienia z przysłówkiem tożsamym względem *silnie* 'z dużą siłą' 556—557 lub jednostkę o statusie przysłówka bądź intensyfikatora 558—560:

- (556) *Co im jest na przeszkodzie, aby koła za sobą nie tak silno pociągały* Soliski Arch. 1690, s. 85 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (557) *adwersarza silno uderzył* K. Nies. Korona P. t. II 1738, s. 3 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (558) *dokuczaly silno (rym do pilno)* W. Otfin. Metam. Ov. Kr. 1638, s. 472 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (559) *silno prosi* M. Kulig Król 1688, s. 130 (KSXVII-1.pXVIII);  
 (560) *kiedy mnie duch nieczysty zacznie trapić silno* E. Druzb. [...] 1752, s. 7 (KSXVII-1.pXVIII).

Źródła leksykograficzne XIX-wieczne i 1. połowy XX wieku (SL, SWil, SW) notują jednostki *silnie*, *silno* i *usilnie*, natomiast słowniki późniejsze (SDor, SJPSz, USJP, ISJP) notują już tylko *silnie* i *usilnie*. W SL i SW *silnie* i *silno* są traktowane jako warianty przysłówka od przymiotnika *silny*. W słownikach tych nie znajdziemy informacji o ewentualnych różnicach znaczeniowych, częstotliwości użycia poszczególnych jednostek, ich łączliwości. Trudno zatem wnioskować, jaki był ich status w tamtym czasie. Dość wymienić, że jedyny cytat poświadczający użycie *silno*, jaki pojawił się w SL, odsyła do znaczenia 'bardzo wiele, mnogo, sehr viel' (zob. rozdział 2.2.):

- (561) *Gdyby żył rządnie, toby było wszystkiego obfito i silno.* Jabł. Tel. 57 (SL).

W SL brakuje poświadczeń wskazujących na istnienie intensyfikatora *silno*, natomiast liczne przykłady poświadczają funkcjonowanie w polszczyźnie do końca XVIII wieku jednostki *silnie*, będącej tradycyjnym przysłówkiem oraz, co ważne dla niniejszych rozważań, także intensyfikatorem. Użycie intensyfikatora *silnie* potwierdza pojedynczy przykład:

(562) *Wszystkie zbyt poskładane silnie są kosztowne.* Jak. Art. 1, 285 (SL).

W SL nie znajdujemy innych analogicznych poświadczeń. Dominują użycia jednostki *silnie* jako przysłówka bądź konteksty, w których jej interpretacja może być dwójaka — jako przysłówka bądź jako wykładnika intensywności:

(563) *Placze, krzyczy silnie* [...] Żebr. Ow. 254 (SL);

(564) *Silnie celownicze, przy których pomocy armata bardzo wygodnie daje się wycelować.* Jak Art. 1, 284 et 153. Łęsk. 2, 241 (SL);

(565) *Silnie kołami skiby porozjeżdżane były* Żebr. Ow. 143 (SL).

W późniejszych źródłach leksykograficznych jednostka *silnie* również klasyfikowana jest jako przysłówek, definiowany jako: 1) 'z natężeniem sił, z wielkim impetem, z wielką mocą', 2) 'obficie, w wielkiej ilości'<sup>11</sup> (SWil); 1) 'krzepko, mocno', 2) 'usilnie, gorąco, gorliwie', 3) 'bardzo, nadzwyczaj, wielce, zbyt' (SW), 1) 'z siłą, w sposób znamionujący siłę; mocno, energicznie, krzepko', 2) 'z dużym nasileniem; intensywnie, bardzo' (SDor, por. USJP). Znaczenie zbliżone do 'bardzo' wyróżniają dopiero słowniki XX-wieczne. Jednak większość przytaczanych przez leksykografów przykładów użyc *silnie* nie potwierdza jednoznacznie, że uzasadnione jest mówienie o intensyfikatorze *silnie*. W przykładach tych możliwa jest substytucja *bardzo* w miejsce *silnie* (*rozgniewany silnie* to *rozgniewany bardzo*), ale równie poprawna wydaje się interpretacja *silnie* jako semantycznie pochodnego od rzeczownika *siła* (*rozgniewany silnie* to *rozgniewany z całych sił*). Spójrzmy na wybrane konteksty:

(566) *Rozgniewany silnie.* (SW);

(567) *Rozpalić silnie.* (SW);

(568) *Silnie nam zlorzeczą djabelskie tutejsze czartogłowy.* Dar. (SW);

(569) *Silnie pachniały czeremchy i jaśminy.* Gomul. Ciury I, 139 (SDor);

(570) *Pokrzepił się silnie baranią popijając obficie miodem.* Sienk. Ogn. II, 72 (SDor);

(571) *Już się ani do miejsc, ani do osób, z którymi żyje, nie przywiązują tak silnie jak w dzieciństwie.* Słow. Listy I, 114 (SDor);

<sup>11</sup> Zgodnie z informacją ujętą w SWil w tym znaczeniu *silnie* zastąpiło *silno*.



- (572) *Silnie* coś przeżywać. (USJP);  
 (573) *Silnie* działająca trucizna. (USJP);  
 (574) *Silnie* pachnące kwiaty. (USJP);  
 (575) *Silnie* rozwinięty przemysł, handel. (USJP).

Do przykładów użycia *silnie* jako intensyfikatora o znaczeniu zbliżonym do 'bardzo', będącego jednostką zleksykalizowaną, w przypadku których kontekst zdania nie ewokuje skojarzeń z siłą, należą jedynie konteksty 569, 574 i 575. Wśród przykładów potwierdzających intensyfikujące znaczenie *silnie* wskazać można również takie, w których nie jest możliwa substytucja z *bardzo*, wyklucza ją obecność innego wyrażenia funkcyjnego (*zbyt*; przykład 576) bądź występowanie czasownika, który nie łączy się z *bardzo* (577):

- (576) *Zbyt silnie* wszystko przeżywasz. To niedobrze. Powinnaś się opanować. Piach Nas 150 (SDor);  
 (577) *Silnie* postanowiłem trzymać się jak najdalej od czarownej pustotki. Byk. (SW).

W przykładzie (576) odpowiednikiem *silnie* może być *mocno* (zob. rozdział 2.1.), natomiast w przykładzie 577 znaczenie *silnie* motywowane jest przez rzeczownik *siła*.

W SJPSz oraz ISJP *silnie* nie stanowi osobnego hasła, pojawia się w haśle *silny*, co jednoznacznie wskazuje na pochodność *silnie* od przymiotnika. Przymiotnik ten jest wieloznaczny; interesujące nas znaczenia intensyfikujące jednostki *silnie* są pochodne od następujących znaczeń *silny*: 'działający z dużym nasileniem' (SJPSz) oraz 'Coś, co jest **silne**, jest intensywne i łatwe do zauważenia' i '**Silne** uczucia lub związki są trwałe lub intensywnie przeżywane' (ISJP):

- (578) [...] kremowe, *silnie* pachnące kwiaty gardenii... (ISJP);  
 (579) Wody powierzchniowe są *silnie* zanieczyszczone... (ISJP);  
 (580) ...system *silnie* konfliktogenny. (ISJP);  
 (581) Nie przywiązują się już tak *silnie* do miejsc i ludzi jak kiedyś. (ISJP).

W porównaniu z wcześniej przytoczonymi przykładami użycia *silnie*, te zaczerpnięte z ISJP w większości przypadków potwierdzają możliwość funkcjonowania *silnie* jako intensyfikatora w kontekstach niemających semantycznego związku z siłą (578—580). Wyjątkiem jest tutaj zdanie 581, w którym *silnie* interpretować można raczej jako wykładnik intensywności, ponieważ połączenie z czasownikiem *przywiązać* sugeruje interpretację *silnie* poprzez odwołanie do siły. Przykład 580 uwidacznia proces poszerzania się łączliwości intensyfikatora *silnie* we współczesnej polszczyźnie o połączenia

z przymiotnikiem abstrakcyjnym, które nie konotują znaczenia siły. Podobne użycia *silnie* notuje NKJP:

- (582) *Grali tam od trzech lat jedyną, za to silnie ideologiczną sztukę — dramat Kazimierza Korcellego „Meldunek z terenu”* (NKJP)<sup>12</sup>;  
 (583) *W USA przed reformą podatkową Reagana podatki były silnie progresywne — stawki wynosiły od 20 do 91 proc* (NKJP)<sup>13</sup>;  
 (584) *Tak jak pod koniec hossy akcje były silnie przewartościowane, tak na koniec bessy powinny być nie dowartościowane* (NKJP)<sup>14</sup>;  
 (585) *Zwłaszcza elity kreolskie były silnie zorientowane na Paryż, na Dzielnicę Łacińską, na paryski szyk i modę, gdyż Madryt czy Lizbona niewiele znaczyły* (NKJP)<sup>15</sup>;  
 (586) [...] *komiks został sprawnie narysowany, jest tak silnie wzorowany na stylu Todda McFarlane’a* (NKJP)<sup>16</sup>;  
 (587) *Chusteczka była silnie zakrwawiona* (NKJP)<sup>17</sup>;  
 (588) *Miał długie, silnie szpakowate włosy [...]* (NKJP)<sup>18</sup>.

Przykłady 582—588 potwierdzają bezsprzecznie, że we współczesnej polszczyźnie *silnie* ma status intensyfikatora. Oczywiście, poza takimi użyciami w NKJP licznie reprezentowane są przykłady z przysłówkiem *silnie*, na przykład:

- (589) *Bierze go za rękę i silnie przyciąga do siebie* (NKJP)<sup>19</sup>;  
 (590) [...] *zatoczył się, jak gdyby ktoś pchnął go silnie* (NKJP)<sup>20</sup>;  
 (591) *Mnie zaś siły brak, by silnie wierzyć* (NKJP)<sup>21</sup>.

oraz konteksty umożliwiające podwójną interpretację *silnie* — jako wykładnika intensywności bądź przysłówka:

- (592) *Ta nieunikniona utrata i jawne niespełnienie silnie doskwierало* (NKJP)<sup>22</sup>;  
 (593) *Polek patrzył na nią martwo, w sercu czuł dotkliwy ból i nie wierzył własnym, silnie wytrzeszczonym oczom* (NKJP)<sup>23</sup>.

<sup>12</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/0/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>13</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/9/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>14</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/8/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>15</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/4/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>16</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/0/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>17</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/17/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>18</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/89/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>19</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/5/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>20</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/9/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>21</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/36/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>22</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/35/> [dostęp: 27.04.2015].

<sup>23</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/119/> [dostęp: 27.04.2015].

Na zakończenie rozważań poświęconych intensyfikatorom związanym z kategorią siły, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest status jednostki *usilnie* w języku polskim. Na podstawie SL można przytoczyć jedynie przykłady wskazujące na przysłówkę *usilnie* w znaczeniu ‘usiłowując, z usiłowaniem, mocno nacierając, nalegając’ (SL). W niektórych kontekstach można byłoby zastanowić się nad funkcjonowaniem *usilnie* jako wykładnika intensywności, jednak szerszy kontekst, w jakim pojawia się ta jednostka eliminuje taką interpretację. Przypatrzmy się przykładowi (594):

(594) *Usilnie* mię o to prosił, pilnie wielce a pokornie, ustawicznymi prośbami.  
Smotr. El. 14 (SL).

Pierwsza część zdania (*Usilnie* mię o to prosił [...]) dopuszcza możliwość interpretacji *usilnie* jako ‘bardzo’, podobnie jak w przykładach 533 i 534. Jednak szerszy kontekst (*pilnie wielce a pokornie, ustawicznymi prośbami*) nie pozwala na taką interpretację, wskazując jednoznacznie, że jednostka *usilnie* jest tutaj przysłówkiem, mający związek ze znaczeniem ‘siła’.

W późniejszych wiekach status jednostki *usilnie* pozostaje taki sam — funkcjonuje w polszczyźnie do czasów współczesnych jako przysłówek oznaczający: ‘ze wszystkich sił, z całej mocy’ (SWil), przysłówek od *usilny* ‘pilny, staranny, wytrwały, natężony, silny, natarczywy, nieugięty, wyteżony’ (SW), ‘wkładając w co dużo wysiłku, energii; gorliwie, wytrwale’ (SDor), przysłówek od *usilny* ‘taki, w który włożono wiele wysiłku i wytrwałości’, przysłówek od *usilny* ‘Usilne działania to takie, w które wkładamy wiele wysiłku i wytrwałości’ (ISJP), *książk.* ‘wkładając w coś dużo wysiłku, energii, nie ustając w jakimś działaniu; wytrwale, uporczywie, niestrudzenie’ (USJP). Poświadczenia użycia *usilnie* w NKJP (900 razy) również potwierdzają tę obserwację: *usilnie* ma w polszczyźnie status zwykłego przysłówka (najczęstsze kolokacje to *usilnie zabiegać, usilnie starać się, usilnie próbować, usilnie pracować, usilnie prosić* oraz *tak usilnie*). USJP kwalifikuje jednostkę *usilnie* jako wyraz książkowy. Dzięki wyszukiwarce PELCRA dla NKJP wiadomo, że współcześnie funkcjonuje ona w języku głównie w tekstach literackich (w prozie)<sup>24</sup>.

Konkludując rozważania poświęcone intensyfikatorom związanym z kategorią siły, należy zauważyć, że jest to grupa zawierająca kilka współnordzennych jednostek: *silno, silnie, nasilno, nasilnie, usilnie*, funkcjonujących w języku polskim już w dobie staropolskiej, z których do czasów współczesnych funkcjonują jedynie *silnie* i *usilnie*. Na podstawie obserwacji dawnego i współczesnego materiału językowego nadużyciem byłoby stwierdzenie, że wszystkie wymienione jednostki były lub są tożsame znaczeniowo i funkcjonalne. Na przestrzeni wieków można wskazać liczne przykłady

<sup>24</sup> <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/collocations.jsp> [dostęp: 25.04.2015].

intensyfikatorów *silnie* i *silno*, natomiast w przypadku pozostałych jednostek mowa raczej o użyciach ograniczonych czasowo i tekstowo (*nasilnie* jako intensyfikator występuje jedynie w staropolszczyźnie, głównie w *Rozmyślaniu przemyskim*) lub jednostkowych (*usilnie* jako intensyfikator w XVI wieku). Wiele przykładów z użyciem wymienionych jednostek dopuszcza ich podwójną interpretację — jako wykładnika intensywności lub zwykłego przysłówka. Dzieje się tak dlatego, ponieważ jednostki te mogły być używane w dawnej polszczyźnie lub są używane nadal zarówno jako określenia siły fizycznej, jak i silnego natężenia stanu czy cechy. Trudność interpretacyjna często wiąże się z brakiem możliwości jednoznacznego stwierdzenia, czy w danym kontekście jednostka typu *silnie*, *nasilnie* dotyczy cechy obiektu (wtedy interpretacja wskazuje raczej na intensyfikator) lub jest określeniem silnego odczuwania zjawisk przez mówiącego (wtedy interpretacja wskazuje raczej na przysłówek).

Na marginesie warto dodać, że *silnie* ma swoje odpowiedniki również w innych językach słowiańskich (czes. *silne*, ros. *silno*, słow. *silne*, ukr. *silno*), co pokazuje, że przenikanie się znaczeń siły, natężenia i intensywności zachodzi również w innych językach.



## 7. *Przednie* Intensyfikator związany z pozytywnym wartościowaniem

### 7.1. Intensyfikator *przednie* versus *przedni* i *przednio*

Intensyfikator *przednie*, będący jednostką zleksykalizowaną (mimo przejrzystej budowy słowotwórczej wskazującej na pochodność od przymiotnika *przedni*) o znaczeniu zbliżonym do 'bardzo', nie jest znany we współczesnej polszczyźnie. Jednostki tej nie notują najnowsze słowniki języka polskiego, próżno również szukać przykładów jej użycia w NKJP. Należy jednak zaznaczyć, że we współczesnej polszczyźnie funkcjonują jednostki *przednie* będące homonimami gramatycznymi (fleksyjnymi), tj. forma przymiotnika *przedni* w M., B., i W. liczby pojedynczej rodzaju nijakiego (*przednie koło, przednie siedzenie, przednie lustro*) oraz forma M., B. i W. liczby mnogiej rodzaju niemęskoosobowego (*przednie łapy, przednie zęby, przednie kończyny*). Formy te wskazują na podstawowe znaczenie przymiotnika *przedni* 'znajdujący się na przodzie, z przodu, umieszczony od przodu (czegoś), od frontu' (USJP). W tym znaczeniu jednostka *przednie* licznie reprezentowana jest również w NKJP (*Prawdopodobnie **przednie** koło nacisnęło na minę przeciwpancerną i wtedy nastąpił wybuch<sup>1</sup>; Tak został, tylko jego zgrabny łepok i dwie **przednie** łapy zsunęły się jeszcze niżej<sup>2</sup>*).

Warto zauważyć, że we współczesnej polszczyźnie przymiotnik *przedni* w prymarnym znaczeniu nie posiada adverbialnego przysłówka funkcyjnego jako samodzielna jednostka. Słowniki języka polskiego rejestrują nieliczne złożenia z członem *przednio-* będące terminami językoznawczymi stosowanymi w fonetycznej (artykulacyjnej) charakterystyce spółgło-

<sup>1</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/2/> [dostęp: 12.08.2014].

<sup>2</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/0/> [dostęp: 12.08.2014].

sek, tj. *przedniojęzykowy*, *przedniojęzykowo-zębowy*, *przedniojęzykowo-dziąsłowy* (USJP). W NKJP odnotowane są również inne złożenia z członem *przednio-*, na przykład: *przednio-boczny* (*Uszkodzenie gałki ocznej prawej oraz złamanie przednio-bocznej górnej ściany zatoki szczękowej prawej z wgłębieniem odtamów kostnych do jej światła*<sup>3</sup>); *przednio-przegrodowy* (*Zawał przednio-przegrodowy*<sup>4</sup>), *przednio-prawy* (*Popularna wśród pilotów „dyskoteka” zamigotała przednio-prawymi, północno-wschodnimi sektorami*<sup>5</sup>), *przednio-tylny* (*Ta wada charakteryzuje się spłaszczeniem lub całkowitym brakiem fizjologicznych krzywizn przednio-tylnych*<sup>6</sup>). Przytoczone przykładowe konteksty wskazują, że w zdecydowanej większości określenia z członem *przednio-* należą do słownictwa medycznego.

Dodać należy, że przymiotnik *przedni* jest we współczesnej polszczyźnie jednostką polisemiczną i, oprócz podstawowego znaczenia, funkcjonuje w języku polskim również w znaczeniu wskazującym na coś lub na kogoś wyróżniające(go) się, przodujące(go), doskonałe(go) itp. USJP podaje trzy warianty tego znaczenia, opatrując je kwalifikatorem *książk.*: ‘wyróżniający się wysoką jakością, będący w bardzo dobrym gatunku; znakomity, doskonały, świetny, wyborny, wyborowy’ (*Zabawa była przednia*), ‘przodujący w czymś, wyróżniający się spośród innych; znakomity, wyborowy’ (*Przedni z niego strzelec*) oraz ‘idący, stojący na przodzie, przed innymi, wyprzedzający kogoś’ (*Straż przednia*) (USJP). Użycie jednostki *przednie* w tym znaczeniu jest mocno ograniczone we współczesnym języku, o czym mogą świadczyć zaledwie trzy przykłady odnotowane w NKJP (na 909 wszystkich poświadczeń jednostki *przednie*):

- (595) *Wśród XX-wiecznych „dłużników” tego rodzaju pożyczek Nowak wymieniał wcale przednie nazwiska — od Stefana Żeromskiego (Popioły) przez Wacława Berenta (Diogenes w kontuszu), Zofię Kossak (Złota wolność oraz Krzyżowcy) po Leona Kruczkowskiego (Kordian i cham, Pawie pióra).* (NKJP)<sup>7</sup>;
- (596) *Obraz S. Barbary z zasuwą bardzo przednie malowany, która w prawej ręce kielich srebrny trzyma, w lewej lilię srebrną, na głowie koronę srebrną wyłancaną.* (NKJP)<sup>8</sup>;
- (597) *Wojsko u nich liczne i bardzo przednie.* (NKJP)<sup>9</sup>.

Przymiotnik *przedni* w sekundarnym znaczeniu ma jednak — w odróżnieniu od przymiotnika *przedni* w znaczeniu podstawowym — swój adwer-

<sup>3</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/1/> [dostęp: 13.08.2014].

<sup>4</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/3/> [dostęp: 13.08.2014].

<sup>5</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/27/> [dostęp: 13.08.2014].

<sup>6</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/16/> [dostęp: 13.08.2014].

<sup>7</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/17/> [dostęp: 10.08.2014].

<sup>8</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/1/> [dostęp: 10.08.2014].

<sup>9</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/6/> [dostęp: 10.08.2014].

bialny odpowiednik *przednio* funkcjonujący w znaczeniu ‘bardzo dobrze, świetnie, doskonale, wybornie’ (*Bawiliśmy się **przednio***) (USJP). Podobnie jak przymiotnik *przedni* w niepodstawowym znaczeniu, również przysłówki *przednio* kwalifikowany jest jako wyraz książkowy. Charakteryzuje się on nieco wyższą częstotliwością użycia we współczesnej polszczyźnie niż *przedni* w analogicznym znaczeniu. W NKJP odnajdziemy blisko 20 poświadczeń tego typu:

(598) *Wszystkie dzieci bawiły się **przednio***. (NKJP)<sup>10</sup>;

(599) *Także ze słoniny, która **przednio** smakuje, odcięte i zjedzone zostały dosyć duże kawałki*. (NKJP)<sup>11</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania dotyczące jednostek *przednie*, *przedni* i *przednio*, należy zauważyć, że funkcjonująca we współczesnej polszczyźnie jednostka *przednie* nie jest intensyfikatorem, lecz gramatyczną (fleksyjną) formą przymiotnika *przedni*. Przymiotnik ten jest polisemiczny — w podstawowym znaczeniu (wskazującym na umiejscowienie czegoś lub kogoś ‘na przodzie’) jest wyrazem o dużej frekwencji w języku. Współczesna polszczyzna nie zna przysłówka pochodnego od przymiotnika *przedni* w tym znaczeniu. Możliwe są natomiast złożenia z członem *przednio*-charakterystyczne dla terminologii językoznawczej bądź języka medycznego.

Sekundarne znaczenie przymiotnika *przedni* wskazuje ogólnie na kogoś lub na coś, kto lub co wyróżnia się, przoduje, jest doskonały(e). Zarówno przymiotnik *przedni* w tym znaczeniu, jak i pochodny od niego przysłówki *przednio* są kwalifikowane jako wyrazy książkowe, charakteryzują się również niską frekwencją we współczesnym języku.

W dalszej części rozdziału uwaga poświęcona zostanie jednostce *przednie* w ujęciu historycznojęzykowym — jej genezie i losom na gruncie polszczyzny, a także jej relacjom wobec adwerbialnego odpowiednika *przednie* oraz jednostki *przednio*.

## 7.2. Geneza i rozwój intensyfikatora *przednie*

Dane etymologiczne i leksykograficzne dotyczące jednostki *przednie* nie dają jednego obrazu genezy intensyfikatora *przednie*. Słowniki etymologiczne języka polskiego zazwyczaj nie rejestrują jednostki *przednie* (SEBor, SEBr),

<sup>10</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/0/> [dostęp: 10.08.2014].

<sup>11</sup> <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp-balanced/query/9/> [dostęp: 10.08.2014].



wspomina o niej jedynie Andrzej Bańkowski w *Etymologicznym słowniku języka polskiego* (ESBań). Jednostka ta została potraktowana jako dawny wariant przysłówka *przednio*, funkcjonującego w polszczyźnie od 1. połowy XIX wieku w znaczeniu ‘doskonale’. W tym samym znaczeniu jednostka *przednie* funkcjonowała w polszczyźnie od XVI do 1. połowy XIX stulecia. Jednostka *przednie* miała w historii polszczyzny również dwa inne znaczenia: ‘najpierw, przede wszystkim’ (XV—XVII wiek) oraz znaczenie intensyfikujące ‘bardzo’ (XVI—XVII) (ESBań). Zróznicowanie chronologiczne i znaczeniowe jednostek *przednie* i *przednio* na podstawie ESBań obrazuje tabela 11.

Znaczenia jednostki *przednie* ‘najpierw, przede wszystkim’ oraz ‘doskonale’ są związane z rozwojem semantycznym przymiotnika *przedni*, notowanym w polszczyźnie od XIV wieku, będącym kontynuantem prasłowiańskiego przymiotnika \**perdbnъ* / *perdbъ* ‘znajdujący się na przedzie, na czele, na początku; będący przed czymś, wcześniej, poprzedzający’ (pochodnego od prasłowiańskiego \**perdb* ‘przód’) (SEBor). Jak podaje ESBań *przedni* znaczył ‘idący przodem (na przedzie) *przen.* znakomity, wyborny’. Polisemiczność przymiotnika *przedni* potwierdza również SEBor, wskazując, że już w staropolszczyźnie *przedni* znaczył zarówno ‘pierwszy, znajdujący się na przodzie’, jak i ‘dawniejszy, wyżej wymieniony, w czasie poprzedzający coś’.

Tabela 11

**Znaczenie jednostek *przednie* i *przednio* w poszczególnych wiekach na podstawie ESBań**

Jednostka	Wiek							
	XV	XVI	XVII	XVIII	XIX		XX	XXI
					1. połowa	2. połowa		
<i>Przednie</i>	‘najpierw, przede wszystkim’							
		‘bardzo’						
		‘doskonale’						
<i>Przednio</i>					‘doskonale’			

Wieloznaczność przymiotnika *przedni* potwierdzają również źródła leksykograficzne. Przykładowo Sstp notuje cztery znaczenia tej jednostki: 1) ‘pierwszy, stojący na czele szeregu, znajdujący się na przodzie, bliższy punktu będącego podstawą orientacji’; 2) ‘znakomity, doskonałej jakości, dobry’; 3) ‘dawniejszy, wyżej wymieniony, w czasie poprzedzający coś’; 4) ‘powód, strona rozpoczynająca proces, występująca ze skargą’ (Sstp). Pomijając czwarte (tj. rzeczownikowe) znaczenie jednostki *przedni*, oba niepodstawowe znaczenia (oznaczone w Sstp jako drugie i trzecie) stały się podstawą dla przysłówka *przednie* w znaczeniach ‘najpierw, przede wszystkim’ oraz ‘doskonale’. Jednak ani dane etymologiczne, ani leksykograficzne dotyczące najstarszej polszczyzny nie potwierdzają związku między rozwojem se-

mantycznym przymiotnika *przedni* a intensyfikatorem *przednie* w znaczeniu ‘bardzo’. Co jednak istotne, Sstp notuje interesującą nas jednostkę *przednie* w znaczeniu ‘szczególnie, bardzo’. Jej użycie potwierdza jeden cytat z *Rozmyślenia o żywocie Pana Jezusa*, zabytku pochodzącego z około 1500 roku (Sstp):

(600) *Też nie był* (sc. Jozef)... *skąpy przednie* (*avarus*), *ale szczodry, miłościwy, wesoły i Bogu miły*. Rozm 32 (Sstp).

Przykład ten, choć jednostkowy w Sstp, każe postawić pod znakiem zapytania hipotezę Bańkowskiego, mówiącą, że jednostka *przednie* w znaczeniu ‘bardzo’ funkcjonowała w języku polskim od XVI wieku. Wnioskowanie o niskiej frekwencji użyc *przednie* jako intensyfikatora w staropolszczyźnie na podstawie jednostkowego poświadczenia w Sstp może być błędne z uwagi na niekompletność materiału będącego podstawą opracowania słownikowego oraz ze względu na charakter zachowanych źródeł językowych.

Dla polszczyzny XVI wieku dane zaczerpnięte z ESBań i SXVI są komplementarne. Dane słownikowe potwierdzają, że *przednie* w XVI stuleciu oznaczało ‘bardzo’. SXVI definiuje jednostkę *przednie* jako ‘bardzo, nadzwyczaj’<sup>12</sup>, w tym znaczeniu wskazuje na jej możliwe połączenia z czasownikiem (601) oraz z przymiotnikiem i imiesłowem (602 i 603):

(601) *Jedna pani męża miała, A przednie go miłowała*. BierEz O2v, SienLek 109 (SXVI);

(602) *Iż ta panna była we wszystkich członkach przednie cudna*. PatKaz III 120v (SXVI);

(603) *Hiszpan też był [...] przednie nauczony* BielKron 280 (SXVI).

Jednostka *przednie* w znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’ i w analogicznych połączeniach notowana jest w słownikach historycznych do 2. połowy XIX wieku. Wskazuje to na dłuższe trwanie tej jednostki w języku niż podaje Bańkowski w ESBań (tj. wiek XVII), przy czym oznaczenie *przednie* jako wyrazu staropolskiego w SW sugeruje, że prawdopodobnie wyraz ten funkcjonował w XIX stuleciu w biernym zasobie polszczyzny.

Definicje jednostki *przednie* wskazujące na wyraz zleksykalizowany, niepozostający w związku semantycznym z przymiotnikiem *przedni*, tj. ‘arcy-’ (SL), ‘wybitnie, wielce, szczególnie, niezwykle, wyjątkowo, bardzo, nadzwyczaj, arcy-, nader’ (SW), ‘bardzo, arcy’ (SWil), wskazują *implicite* na jednostkę funkcjonującą w języku jako wykładnik intensywności ‘bardzo’ w ścisłe

<sup>12</sup> Inne znaczenia *przednie* notowane w SXVI to ‘przede wszystkim, głównie’ oraz ‘bardzo dobrze’.

określonym kontekście, tj. wskazującym zarazem na pewną wyjątkowość, nadzwyczajność, niezwykłość jakiejś cechy wyrażonej przymiotnikiem lub imiesłowem. Takie *przednie* miało dystrybucję ograniczoną do kontekstów pozytywnie wartościujących:

(604) *Przednie* pożądana rzecz się przytrafiła. Warg.Cez. 19 (SL) / Warg (SW);

(605) Twarz *przednie* piękna. Otw. Ow. 411 (SL) / (SWil) / Otw. (SW);

(606) Panowie mają być *przednie* dobrzy, gdy poddanym mają być powodem do dobroci. Petr.Pot, (SL) / Petr. (SW);

(607) Człowiek *przednie* bogaty. Sekl. Luc. 18 (SL) / (SWil) / Sekl (SW).

Przykłady *przednie* pożądana, *przednie* piękna, *przednie* dobrzy, *przednie* bogaty wskazują na łączliwość metapredykatywnego przysłówka *przednie* z przymiotnikiem i imiesłowem. W porównaniu z kontekstami XVI-wiecznymi w słownikach SL, SWil i SW nie są notowane przykłady potwierdzające łączliwość intensyfikującego *przednie* z czasownikiem. Na tej podstawie można domniemywać, że na przestrzeni XVI i XVII wieku dystrybucja intensyfikatora *przednie* w znaczeniu zbliżonym do 'bardzo' została ograniczona do połączeń przyprzymiotnikowych i przymiesłowowych, a więc typowych również dla innych wykładników intensywności.

Historia intensyfikatora *przednie* w polszczyźnie odbiega od opisanych we wcześniejszych rozdziałach intensyfikatorów oraz jednostek typu *straszenie*, *straszliwie*, *potwornie* (MITRENGA, 2014). Przede wszystkim *przednie* nie tworzy grupy (o ile *daleko*, *dalece* i *wysoko*, *wysoce*; *silnie*, *silno*, *nasilnie*; *straszenie*, *straszliwie* itp. tworzą grupy intensyfikatorów ukształtowanych na przestrzeni wieków w analogiczny sposób, mających wspólne znaczenie, wartość stylistyczną i ekspresywną, o tyle *przednie* jest pod tym względem jednostkowe. Wymienione intensyfikatory różnią się znaczeniem — choć wszystkie mają znaczenie zbliżone do 'bardzo', *przednie* poza znaczeniem 'bardzo' znaczy również 'wybitnie, szczególnie' (MSZP). Różnice semantyczne między jednostkami mają wpływ na ich dystrybucję. Na tle jednostek o szerokiej łączliwości gramatycznej, które łączą się z czasownikiem, przymiotnikiem, imiesłowem i przysłówkiem, oraz semantycznej, tj. jednostek funkcjonujących zarówno w kontekstach pozytywnych, jak i negatywnych<sup>13</sup>), łączliwość intensyfikatora *przednie* zasadniczo jest ograniczona do połączeń z przymiotnikiem i imiesłowem (nieliczne przykłady z XVI

<sup>13</sup> Wyjątkiem są jednostki, które nie są jeszcze w pełni zleksykalizowane, w przypadku których możliwa jest ich interpretacja nawiązująca do znaczenia podstawy słowotwórczej, np. *preraźliwie* nawiązujące do dawnego znaczenia czasownika *prerazić/prerazić* 'przeszyć, przebić na wylot, przeniknąć' w użyciu metaforycznym. Jednostka *preraźliwie* nie łączy się z przymiotnikami będącymi określeniami cech pozytywnych oraz nie funkcjonuje poza kontekstem negatywnym (MITRENGA, 2014).

---

wieku potwierdzają łączliwość *przednie* z czasownikiem) oraz do kontekstów pozytywnych (gdy intensyfikowana cecha wyraża jakość wartościowaną *in plus*, np. *dobry, piękny, pożądaný*). Eksplikacje użycia intensyfikatora *przednie* w dawnej polszczyźnie nie uwidaczniają jego wartości ekspresywnej, wskazują na jego neutralną wartość stylistyczną.



## 8. Intensyfikatory związane z nazwami złego ducha

### 8.1. Status jednostki *diabelnie* w polszczyźnie<sup>1</sup>

We współczesnej polszczyźnie jednostka *diabelnie* jest wyrazem zleksykalizowanym, którego znaczenia — mimo przejrzystej budowy słowotwórczej — nie da się wywieść na podstawie jego budowy wskazującej na pochodność od przymiotnika *diabelny* bądź rzeczownika *diabeł* (w starszych publikacjach leksykograficznych, o czym będzie mowa w dalszych częściach rozdziału, leksem *diabelnie* klasyfikowany jest jako przysłówek odprzymiotnikowy od *diabelny*). Współczesne słowniki języka polskiego definiują *diabelnie* jako bliskie znaczeniu ‘bardzo’. W takim użyciu *diabelnie* nie jest typowym przysłówkiem, którego forma i znaczenie pozostaje w relacji do przymiotnika *diabelny*, ale intensyfikatorem, który w odróżnieniu od swego adverbialnego odpowiednika, sytuuje się na nieprzedmiotowym poziomie języka, co pozwala włączyć analizowaną jednostkę i jej podobne do tzw. wyrażań funkcyjnych.

W definicji zawartej w USJP pojawia się komentarz pragmatyczny informujący, że wyraz ten w podanym znaczeniu używany jest z odcieniem ekspresywności i intensywności. Wymienione są również najbliższe synonimy *diabelnie*, tj. *piekielnie*, *diabło*, *niesamowicie*. Hasło słownikowe opatrzone jest kwalifikatorem *pot.* Spójrzmy na przykładowe konteksty zaczerpnięte z najnowszych słowników języka polskiego (ISJP, USJP) potwierdzające użycie jednostki *diabelnie* we współczesnym języku polskim:

(608) *W budynku było diabelnie zimno.* (ISJP);

(609) *Diabelnie chciało mi się zaciągnąć dymem.* (ISJP);

<sup>1</sup> W rozdziałach 8.1.—8.4. oraz 8.6. w transkrypcji przykładów zaczerpniętych ze słowników rejestrujących dawną polszczyznę zastosowano pisownię *diabeł*, *diabelny*, *diabelsko* itp. zgodną z dzisiejszą normą ortograficzną.

- (610) *Diabelnie* mi się podoba ta dziewczyna. (USJP);  
 (611) W domu było *diabelnie* zimno. (USJP);  
 (612) *Diabelnie* nudny, sprytny. (USJP).

Przykłady 608—612 stanowią potwierdzenie funkcjonowania intensyfikatora *diabelnie* w wyrażeniach związanych z odczuwaniem temperatury (608) i (611), chęcią (pragnieniem) agensa (609), oceną estetyczną *in plus* (610) oraz z nazwami cech charakteryzującymi człowieka (612).

Współczesny obraz funkcjonowania jednostki *diabelnie* daje analiza blisko 150 kontekstów zaczerpniętych z NKJP. Potwierdzają one szeroką łączliwość jednostki *diabelnie*, występującej w wielu różnorodnych semantycznie kontekstach, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. W zdecydowanej większości przykładów *diabelnie* funkcjonuje w znaczeniu 'bardzo' (np. *Diabelnie* chłodne teraz noce; *To diabelnie* wygodne buty). W jednostkowych przykładach — tych, w których kontekst pośrednio odsyła do wyobrażeń na temat diabła, zwłaszcza zaś do jego cech bądź atrybutów — interpretacja semantyczna jednostki *diabelnie* może być dwojaka, tj. 'bardzo' lub 'jak diabeł':

- (613) [...] jedno *diabelnie* czarne orientalne kocię (NKJP).

W połączeniu *diabelnie* czarne, a więc konkatenacji jednostki *diabelnie* z przymiotnikiem *czarne*, będącym nazwą barwy charakterystycznej dla wyobrażenia diabła, *diabelnie* może być interpretowane bądź jako typowy przysłówek, którego forma i znaczenie pozostaje w relacji do przymiotnika *diabelny*, bądź intensyfikator.

Wśród poddanych analizie kontekstów zawierających jednostkę *diabelnie* zwracają uwagę połączenia *diabelnie* z nazwami cech odnoszącymi się do intelektu i zdolności człowieka, np.:

- (614) *Bo, jak widać, chuligani są diabelnie* czytani! (NKJP);  
 (615) *To młody, ale diabelnie* zdolny człowiek. (NKJP);  
 (616) *Uwielbiający małe i większe przyjemności, choć w akcji diabelnie* precyzyjny. (NKJP);  
 (617) *Są diabelnie* logiczni, tworzą konstrukcje, w których nie ma miejsca na nieprzewidziane [...] (NKJP).

Elżbieta Janus, pisząc o m.in. *diabelnie*, zwróciła uwagę, że wykładnik ten może stać obok wyrażen przeciwnie oceniających (np. *diabelnie* ładna dziewczyna — *diabelnie* brzydka dziewczyna) (JANUS, 1981: 45). W materiale badawczym takich przykładów znaleziono zaledwie kilka, m.in.:

- (618) *Widzi pan, po tej maturze zaczęła* mnie dręczyć myśl, że przyzwoitość *diabelnie* dużo kosztuje. (NKJP).

- (619) *jak na blisko 40 milionowy naród, mamy **diabelnie** mało tych autorytetów.* (NKJP);
- (620) *Chwila trwała **diabelnie** długo.* (NKJP);
- (621) *rakiety mogą opasać równik w **diabelnie** krótkim czasie* (NKJP);
- (622) *to było niemal tak, jakby na mnie czekała na tej ulicy, o tej **diabelnie** późnej porze...* (NKJP);
- (623) *Ale jeszcze **diabelnie** wcześniej [...]* (NKJP).

W dalszej części rozważań uwaga poświęcona zostanie przedstawieniu procesu kształtowania się intensyfikatora *diabelnie* w historii języka polskiego.

## 8.2. Geneza i rozwój intensyfikatora *diabelnie*

Jednostkę *diabelnie* po raz pierwszy odnajdujemy w SL<sup>2</sup>. Pojawia się w 27 kontekstach notowanych w słowniku. Wszystkie poświadczenia jednostki *diabelnie* w SL pochodzą z dzieła *Teatr Polski czyli zbiór komedii, dram i tragedii z najślawniejszych autorów francuskich tłómaczonych i przez aktorów polskich na teatrze warszawskim granych*, wydawanego w Warszawie w latach 1775—1806 (HRABEC, PEŁOWSKI, 1963: 208—209). Zbiór ten liczy 63 tomy, które łącznie obejmują 186 sztuk. Wiadomo, że Linde korzystał z 56 tomów, które posiadało Ossolineum (HRABEC, PEŁOWSKI, 1963: 208). Wśród notowanych przez Lindego cytatów nie znaleziono poświadczeń, w których *diabelnie* byłoby tradycyjnym przysłówkiem o znaczeniu odnoszącym się do *diabła*. Natomiast można wskazać przykłady użycia jednostki *diabelnie* jako intensyfikatora oraz konteksty, które wskazują na trudności w jednoznacznym zaklasyfikowaniu *diabelnie* bądź jako typowego przysłówka, bądź intensyfikatora. Sytuacja taka świadczy z jednej strony o płynności granic między zwykłymi adwerbiami oraz jednostkami z poziomu meta, z drugiej — o procesualnym charakterze przechodzenia zwykłych przysłówek do wyrażenia metapredykatywnych, z czym zazwyczaj związany jest proces kształtowania się wykładników intensywności.

Przyjrzyjmy się przykładowym kontekstom wskazującym na użycia intensyfikatora *diabelnie*:

- (624) *Drabina ta **diabelnie** ciężka, musiałem sobie nią ramiona podgniatać.* Teat. 55. e, 39 (SL);

<sup>2</sup> Jednostka *diabelnie* nie jest w SL definiowana, ale jej istnienie poświadczone jest przykładami użycia.



- (625) *Takie żądanie **diabelnie** drogo mogłoby mnie kosztować.* Teat. 30, b. 83 (SL);  
 (626) *Byłbym się tym czasem poszedł zakropić, bo zimno **diabelnie**.* Teat 52. c, 38 (SL).

W zdaniach 624—626 jednostka *diabelnie* ma znaczenie zbliżone do ‘bardzo’, jest zleksykalizowana i nie da się jej znaczenia wiązać z wyobrażeniami na temat diabła. W tych kontekstach *diabelnie* jest jednostką niemającą referencji przedmiotowej, służącą wyrażeniu tego, że coś jest bardziej ‘ciężkie’, niż gdyby użyć samego słowa *ciężkie* bez *diabelnie* (624); że coś kosztuje więcej, niż gdyby użyć samego słowa *drogo* (625); że jest bardziej ‘zimno’, niż informuje samo słowo *zimno* (626). Taka interpretacja zgadza się z ustaleniami Elżbiety Janus, która wśród wyrażen intensyfikowanych wymienia m.in. predykaty przymiotnikowe i przysłówkowe tzw. parametryczne, w tym związane z ciężarem („ciężkością”) przedmiotów (zob. przykład 624); wyrażenia związane wprost z ilością (zob. przykład 625); związane z odczuwaniem temperatury (zob. przykład 626) (JANUS, 1981: 84—87). Intensyfikator *diabelnie* pełni w zdaniu rodzaj komentarza, za pomocą którego informuje się o wzmocnieniu czy też większym nasileniu tego, o czym informuje leksem nieintensyfikowany (tu: *ciężki, drogo, zimno*) (zob. PUZYŃNINA, 2001/2002: 323). Nie bez znaczenia jest również fakt, że użycie nacechowanego stylistycznie intensyfikatora *diabelnie* zamiast neutralnego *bardzo* nadaje wypowiedzi charakter potoczny i ekspresywny.

W poniższych kontekstach ustalenie statusu jednostki *diabelnie* wydaje się bardziej problematyczne, ponieważ we wszystkich kontekstach łączy się ona z czasownikiem, a zatem występuje w pozycji typowej dla zwykłego przysłówka:

- (627) *Dziewczęta się hurmem do niego zbiegły; bo te bestyjki **diabelnie** złoto lubią.* Teat. 55. B, 14 (SL);  
 (628) ***Diabelnie** się w niej zakochał.* Teat 30, c. 84 (SL);  
 (629) *Zawiedziacie się **diabelnie**, jeżeli na to czekacie, już wyciągnąłem się do ostatka.* Teat. 29, 88 (SL);  
 (630) *Aleby z nas fortuna **diabelnie** zażartowała, gdyby hultaje kuferek z pieniędzmi nam zabrali.* Teat. 32. b, 24 (SL);  
 (631) *Kobiety **diabelnie** umieją głowy zawracać mężczyznom.* Teat. 15, 52 (SL);  
 (632) *Oj! Ci Ichmość wexlarze **diabelnie** teraz gołą pieniądze.* Teat. 3.b, 18 (SL).

Pojawia się pytanie: czy w takich kontekstach mamy do czynienia ze zwykłym przysłówkiem czy intensyfikatorem? W zdaniach 627—629 *diabelnie* łączy się z czasownikami *lubić, zakochać się* i *zawieść się*. Należą one do pola ocen, postaw i uczuć (JANUS, 1981: 93). Janus stwierdza: „Jak łatwo zauważyć, wszystkie wyrażenia oznaczające postawy, przeżycia czy emocje

swobodnie przyłączają do siebie różnego typu wykładniki [intensywności — B. M.]” (JANUS, 1981: 94). A zatem połączenia *diabelnie lubić*, *diabelnie się zakochać* i *diabelnie się zawieść* to kolejne przykłady użycia intensyfikatora *diabelnie* w tekstach z przełomu XVIII i XIX wieku.

W zdaniach 630—632 jednostka *diabelnie* jest przysłówkiem użytym w różnych znaczeniach metaforycznych: ‘okrutnie’ (*diabelnie zażartować* = *okrutnie zażartować*), ‘przebiegle, sprytnie’ (*diabelnie umieć zawracać w głowie* = *przebiegle/sprytnie umieć zawracać w głowie*), ‘bez skrupułów, zachłannie’ (*diabelnie golić pieniądze* = *bez skrupułów/zachłannie golić pieniądze*). Podstawą tych znaczeń są wyobrażenia na temat diabła i jego natury<sup>3</sup>. Użycie przysłówka *diabelnie* w tych kontekstach wnosi do wypowiedzi odcień ekspresywności, świadczy również o negatywnym wartościowaniu wyrażanych opinii.

Notowane przez Lindego cytaty nie są jedynymi przykładami użycia intensyfikatora *diabelnie* w 2. połowie XVIII i 1. połowie XIX wieku, zaczerpniętymi z *Teatru Polskiego...* Lektura zaledwie kilku dzieł opublikowanych w wybranych tomach *Teatru Polskiego...* zwiększa liczbę interesujących nas kontekstów o kolejne poświadczenia:

- (633) Oj, to *diabelnie* pomyslna wróżba dla przyszłej małżonki. Teat. 56, 5<sup>4</sup>;  
 (634) a to morze *diabelnie* głębokie Teat. 53, 63<sup>5</sup>;  
 (635) *diabelnie* mi się podobała Teat. 53, 41;  
 (636) Oj! *Diabelnie* mi się iść nie chce, bobym ja chciał z duszy Pani służyć.  
 Teat. 53, 58;  
 (637) Trzeba *diabelnie* pracować. Teat. 8, 34<sup>6</sup>.

W przykładach 633 i 634 pojawia się jednostka *diabelnie* w pozycji przyprzymiotnikowej (*diabelnie pomyslna*<sup>7</sup>, *diabelnie głębokie*), czyli najbardziej predysponowanej dla intensyfikatora. Konteksty, w których występują to wyrażenie oceniające (633) i wyrażenie parametryczne (634), oznaczające rozmiary przedmiotów (ich właściwości przestrzenne) (JANUS, 1981: 84, 91 i nast.). Zdania 635—637 to przykłady użycia *diabelnie* w pozycji przyczasownikowej. Są to poświadczenia wyrażające ocenę estetyczną (*diabelnie podobać się*) oraz wyrażające chęć (pragnienie) agensa, a dokładnie jego brak (*diabelnie nie chcieć iść*) (JANUS, 1982: 100). Powyższe ustalenia dowodzą, że w tekstach publikowanych w ostatnim trzydziestoleciu XVIII i na początku

<sup>3</sup> Więcej na ten temat zob. PODGÓRSCY, 2008: 128—148.

<sup>4</sup> Cytat zaczerpnięto z opery *Fraskatanka, czyli dziewczyna zalotna*, <http://polona.pl/item/1244092/2/> [dostęp: 2015].

<sup>5</sup> Cytaty (634)—(636) zaczerpnięto z opery *Osada nowa*, <http://polona.pl/item/1243393/31/>, <http://polona.pl/item/1243393/20/>, <http://polona.pl/item/1243393/29/> [dostęp: 2015].

<sup>6</sup> Cytat zaczerpnięto z komedii *Kolęda*, <http://polona.pl/item/955278/33/> [dostęp: 2015].

<sup>7</sup> Szerszy kontekst wskazuje na wypowiedź ironiczną.

XIX wieku w polszczyźnie funkcjonowały równolegle dwie tożsame pod względem formalnym jednostki *diabelnie*: intensyfikator o znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’ oraz przysłówki o różnych kontekstowych znaczeniach metaforycznych.

W późniejszych słownikach — SWil i SW — jednostka *diabelnie* klasyfikowana jest jako przysówek odprzymiotnikowy. SWil definiuje go jako ‘kaducznie, nadzwyczajnie’. SW podaje definicję gramatyczną ‘przys. od *diabelny*’ (por. *diabelny* ‘przymiotnik od *diabła*, kaducznie mocny, nadzwyczajny’ (SWil), ‘piekielny, kaduczny, haniebny, fatalny, okropny, nadzwyczajny’ (SW)). Definicje poparte są następującymi kontekstami:

- (638) *Diabelnie gorąco*. (SWil);
- (639) *Diabelnie brzydka*. (SWil);
- (640) *Sprawa diabelnie źle pójdzie*. (SW);
- (641) *Wódka diabelnie mocna*. (SWil);
- (642) *Diabelnie kłamiesz*. (SWil).

We wszystkich przykładach jednostka *diabelnie* występuje jako intensyfikator. Mamy tu do czynienia z użyciami typowymi dla wykładników intensywności (638—641), w których jednostka *diabelnie* pojawia się w wyrażeniu związanym z odczuwaniem temperatury (638), w wyrażeniach oceniających (639—640), w wyrażeniu oznaczającym odczucia smakowe (641). W przykładzie 642 jednostka *diabelnie* stoi w pozycji przyczasownikowej. Ponieważ w podanym kontekście możliwa jest eksplikacja jednostki *diabelnie* poprzez odwołanie do *diabła* (‘jak diabeł’) wyłączamy dany przykład z dalszej analizy.

W rozważaniach na temat historii wykładnika intensywności *diabelnie* w polszczyźnie warto zauważyć, że SWil jako ostatni w definicji przymiotnika *diabelny*, będącego podstawą słotwórczą dla jednostki *diabelnie*, wskazuje na pochodność od rzeczownika *diabeł*. To pokazuje, że 2. połowa XIX wieku to czas, kiedy ostatecznie wykształcił się intensyfikator *diabelnie*, jednocześnie (niemal) całkowicie wyszedł z użycia zwykły przysówek *diabelnie*, semantycznie i słotwórczo związany z leksemem *diabeł*.

W SDor po raz pierwszy znajdujemy wyrażoną *explicite* informację o intensyfikującym znaczeniu jednostki *diabelnie*: *pot.* ‘bardzo (z odcieniem ekspresywności, intensywności)’. Drugim wariantem znaczeniowym ujętym w definicji jest ‘diabelsko, diable, diablo’. W kontekstach, w których aktualizowany jest pierwszy (intensyfikujący) wariant znaczeniowy, możemy zatem mówić o intensyfikatorze *diabelnie*:

- (643) *Nudno mi tu diabelnie, bo ani książek, ani gazet nie ma*. Bobiń. Zemsta 176 (SDor);

- (644) *Podobała ci się? — Diabelnie!* Niedź. Grzech 201 (SDor);  
(645) *Musiates diabelnie wpaść jej w oko.* Polak w Paryżu 97 (SDor);  
(646) *I w tym postępku wydał się sam sobie diabelnie sprytny.* Breza, Niebo I, 187 (SDor).

W zdaniach 643—645 jednostka *diabelnie* jest w pełni zleksykalizowana, zbliżona w znaczeniu do 'bardzo'. Natomiast zdanie 646 jest analogiczne do zdania 612. Z jednej strony jednostka *diabelnie* stoi w pozycji typowej dla intensyfikatora (tj. pozycji przyprzymiotnikowej) informuje o większym natężeniu cechy wyrażonej przymiotnikiem (niż stwierdzenie bez *diabelnie*), z drugiej — w przytoczonym kontekście mowa o cesze 'sprytny', którą można wiązać z wyobrażeniem o diable i jego naturze. Przykład ten pokazuje trudności w jednoznacznym ustaleniu statusu *diabelnie* w tego typu połączeniach.

Konkludując powyższe rozważania na temat genezy intensyfikatora *diabelnie*, należy podkreślić, że materiał językowy do końca XVIII wieku nie dostarcza przykładów funkcjonowania w polszczyźnie jednostki *diabelnie* ani jako zwykłego przysłówka, ani wykładnika intensywności. W staropolszczyźnie funkcjonowały przymiotniki *diabelski/dyjabelski* oraz dzierżawczy *diabłow(y)*, *dyjabłow(y)* 'przynależny do diabła' (Sstp). W XVI wieku znane były również formy *diabli*, *dyjabli* 'odnoszący się do diabła, pochodzący od diabła; szatański, czartowski' (SXVI). Ze względu na ograniczony materiał leksykalny będący podstawą źródeł leksykograficznych rejestrujących najstarszą warstwę polszczyzny — Sstp i SXVI — nie oznacza to, że do końca XVI wieku na pewno nie były one znane polszczyźnie. Przymiotnik *diabelski* (bez formy przysłówkowej) notuje *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*<sup>8</sup>, podając jako najwcześniejsze poświadczenie zdanie z 1618 roku (*Ludzka rzecz upaść, a diabelska w błędzie trwać.* RysProv VIII, 7 (ESJP)). Przymiotnik ten (również bez formy przysłówkowej) rejestruje także Michał Abraham Trotz w *Nowym Dykcjonarzu...* z 1764 roku (ND).

Przymiotnik *diabelny* i urobiona od niej forma przysłówkowa *diabelnie* odnotowana została dopiero w SL w haśle *diabeł* obok jednostek *diabelski* i *diabelsko* oraz *diabli* i *diable*. Linde potraktował wymienione jednostki synonimicznie; zamiast definicji wprowadził do hasła słownikowego cytaty wskazujące na ich użycie w tekstach. Leksykograf wymienił pięć cytatów, w których przymiotniki *diabelski* i *diabli* zanotowane zostały jako przykłady potwierdzające znaczenie podstawowe, tj. związane z diabłem (np. *królestwo diabelskie, szaleństwo diabelskie, cała rzesza diabła, wyrwał nas z diablej mocy*). W znaczeniu podstawowym, zgodnym z budową słowotwórczą, nie pojawił

<sup>8</sup> [http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=15377&forma=DIABELSKI#15793](http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=15377&forma=DIABELSKI#15793) [dostęp: 30.01.2015].

się ani jeden kontekst z jednostką *diabelny* bądź *diabelnie*. Większość z przytoczonych przez Lindego kontekstów zaklasyfikowanych zostało jako użycia przenośne, w tym wszystkie z jednostkami *diabelny* i *diabelnie*.

W przypadku *diabelnie* trudno zatem mówić o „typowej” drodze przekształcania się przysłówka *diabelnie* w intensyfikator. Ponieważ brak jest zarówno dawnych, jak i współczesnych przykładów użycia jednostki *diabelnie* w znaczeniu niezleksykalizowanym, można jedynie domniemywać, że ewolucja jednostki *diabelnie* przebiegała w sposób typowy również dla innych intensyfikatorów. O przysłówku *diabelnie* można mówić jedynie w przypadku kontekstów, w których mowa o diable, jego cechach bądź atrybutach. Zastrzec jedynie należy, że również w takich kontekstach możliwa jest również interpretacja *diabelnie* jako intensyfikatora. Pierwsze notowane w słownikach języka polskiego przykłady *diabelnie*, pochodzące z 2. połowy XVIII wieku, obrazują funkcjonowanie *diabelnie* w kontekstach całkowicie zleksykalizowanych, możliwych również we współczesnym języku.

### 8.3. Status jednostek *diabło* i *diabelsko* w polszczyźnie

We współczesnej polszczyźnie intensyfikatory *diabło* i *diabelsko* funkcjonują w analogicznych kontekstach, co *diabelnie*. Kwalifikowane są również jako wyrazy potoczne, przy czym jednostka *diabelsko* opatrzona jest również kwalifikatorem *przen.* (zob. USJP). Wydawać by się mogło, że podstawowa różnica między nimi a *diabelnie* dotyczy jedynie częstotliwości użycia we współczesnym języku polskim — innymi słowy, że charakteryzują się one dużo niższą frekwencją niż *diabelnie*.

W przypadku jednostki *diabło* przypuszczenie to okazuje się mylne, ponieważ analiza poświadczeń *diabło* w NKJP<sup>9</sup> potwierdza jego dużą frekwencję we współczesnej polszczyźnie, zbliżoną do intensyfikatora *diabelnie* (103 poświadczenia *diabło* i 148 poświadczeń *diabelnie*). Spostrzeżenie to może dziwić, gdyż we współczesnych słownikach języka polskiego albo brakuje poświadczeń *diabło* (w USJP w haśle *diabło* zastosowano odsyłacz do *diabelnie*), albo są one zdecydowanie mniej liczne niż *diabelnie* (por. hasła *diabelnie* i *diabło* w ISJP). Nasuwa się wniosek, że albo frekwencja obu intensyfikatorów od zawsze była zbliżona (a mylne przekonanie jakoby w XIX i XX wieku była zdecydowanie niższa — o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału — wynika z niekompletnego materiału leksykalnego będącego

<sup>9</sup> Poświadczeń jednostki *diabło* w NKJP jest więcej niż *diabelnie*. Jednak część z nich nie ma charakteru intensyfikatorów — są pseudonimami artystów i sportowców.

podstawą opracowań słownikowych), albo jego użycie wzrosło w ostatnim półwieczu. Przykłady zaczerpnięte z NKJP potwierdzają funkcjonowanie jednostki *diablo* do podkreślania intensywności zjawisk negatywnych, warto jednak zauważyć, że spora liczba poświadczeń dotyczy kontekstów pozytywnych lub neutralnych, np.:

- (647) *Bohdan był **diablo** w tym kierunku utalentowany.* (NKJP);  
 (648) *Nie był muzyczny, ale na to jedno miał **diablo** wyczulone ucho.* (NKJP);  
 (649) *Jesteście szalone, ale **diablo** odważne.* (NKJP);  
 (650) [...] *dopiero tundra okaże się **diablo** malownicza.* (NKJP);  
 (651) [...] *był to człowiek **diablo** pracowity.* (NKJP).

Intensyfikatory *diablo* i *diabelnie* mają we współczesnym języku polskim szeroką łączliwość, zbliżoną częstotliwość użycia oraz są jednostkami o nacechowaniu potocznym.

W przypadku intensyfikatora *diabelsko* porównanie z *diabelnie* i *diablo* wypada zgoła inaczej. O ile intensyfikatory *diabelnie* i *diablo* charakteryzują się dłuższym trwaniem w polszczyźnie (będzie o tym mowa w dalszej części rozważań), o tyle intensyfikator *diabelsko* jest jednostką stosunkowo nową, która pojawiła się w języku polskim w ostatnim półwieczu. Jak już wspomniano, USJP kwalifikuje *diabelsko* jako wyraz potoczny i przenośny pochodny od przymiotnika *diabelski* w metaforycznym znaczeniu 'ogromny, niesamowity; diabelny' (USJP), natomiast ISJP jako pierwszy słownik traktuje *diabelsko* jako jednostkę polisemiczną pochodną od *diabelski* w dwóch znaczeniach: 1) 'Diabelskie jest to, co dotyczy diabła' oraz 'ma cechy przypisywane diabłu, przede wszystkim zło' (*Uśmiechnął się **diabelsko***); 2) 'Słowa *diabelski* używamy, aby podkreślić intensywność jakichś zjawisk, zwłaszcza negatywnych' (*To człowiek **diabelsko** sprytny i niebezpieczny*). NKJP notuje zdecydowanie mniej użycia jednostki *diabelsko* niż *diabelnie* i *diablo* (*diabelsko* występuje w korpusie 35 razy). Występuje ona zarówno jako zwykły przysłówek w znaczeniu odnoszącym się do cech diabła (np. z *wykrzywionym **diabelsko** uśmiechem*), jak i intensyfikator (***diabelsko** dobry koniak*). W najnowszych, XXI-wiecznych kontekstach zarejestrowanych w NKJP, nie odnaleziono przykładów użycia *diabelsko* w znaczeniu odnoszącym się do diabła lub jego cech (np. *Nie trzeba chyba jednak dodawać, że jest to **diabelsko** niebezpieczne; [...] zdecydowałam się na czarne samonośki oraz seksowny, choć **diabelsko** niewygodny gorset; Ale nie martw się — pocieszyłam go, czując się **diabelsko** dobrze; Emanuje piekielną energią i jest **diabelsko** inteligentny*). Cytowane zdania pochodzą z tekstów XXI-wiecznych, wskazują na konteksty o różnym nacechowaniu: negatywnym, neutralnym i pozytywnym.

Spojrzenie synchroniczne na znaczenie i łączliwość intensyfikatorów *diabelnie*, *diablo* i *diabelsko* we współczesnej polszczyźnie unaocznia wiele

zbieżności. W języku polskim funkcjonują trzy różne jednostki z poziomu meta o znaczeniu zbliżonym do 'bardzo' o budowie słowotwórczej wskazującej na genetyczny związek z rzeczownikiem *diabeł*, zleksykalizowane, kwalifikowane jako wyrazy potoczne, o szerokiej łączliwości semantycznej, występujące w kontekstach o zróżnicowanej wartości aksjologicznej. Podstawowa różnica dotyczy niższej frekwencji *diabelsko* w porównaniu z *diabelnie* i *diablo*. Warto zwrócić uwagę, że jednostka *diabelsko* jako jedyna z wymienionych trzech intensyfikatorów oznaczona jest w USJP kwalifikatorem *przen.* W definicji hasła *diabelsko* zastosowano również odsyłacz do przymiotnika *diabelski* w znaczeniu 'ogromny, niesamowity; diabelny' (USJP). Przyjęty w USJP sposób opisu jednostki *diabelsko* wskazuje, że istniejący w języku intensyfikator *diabelsko* nie został dotychczas skodyfikowany w sposób jednoznacznie wskazujący na „autonomię” semantyczną i formalną. Warto dodać, że częstą praktyką leksykograficzną w przypadku zwykłych adwerbiów przechodzących na poziom meta jest w pierwszej kolejności operowanie kwalifikatorem *przen.*, który daje możliwość zasygnalizowania zmiany w sposobie funkcjonowania danej jednostki. Zastosowany odsyłacz do przymiotnika *diabelski* świadczy o zakwalifikowaniu *diabelsko* jako formy odprzymiotnikowej, a zatem jeszcze nie jako jednostki niemotywowanej słowotwórczo i semantycznie. Wspomnieć należy, że jednostki *diabelnie* i *diablo* są w USJP definiowane jako jednostki niemotywowane słowotwórczo, w definicjach których pojawia się znaczenie 'bardzo'. Różny sposób kodyfikacji *diabelnie*, *diablo* oraz *diabelsko* w USJP nie jest rzeczą przypadkową — to właśnie ostatnia z wymienionych jednostek ma najmniej ugruntowany status jako intensyfikatora we współczesnej polszczyźnie. Na zakończenie tej części rozważań przyjrzymy się losom *diablo* i *diabelsko* w historii polszczyzny, próbując zrekonstruować i objaśnić proces kształtowania się tych dwóch intensyfikatorów.

#### 8.4. *Diablo* i *diabelsko* w historii polszczyzny

Istniejąca we współczesnej polszczyźnie jednostka *diablo* funkcjonowała w XIX stuleciu w wariacie z końcówką *-e* (*diabile*). Jednostkę tę po raz pierwszy notuje SL jako formę przysłówkową od przymiotnika *diabli* w znaczeniu 'od diabła'. Zatem podobnie jak *diabelnie*, pierwotnie wywodzi się ona od przymiotnika motywowanego nazwą *diabeł*. Ponadto hasło *diabli*, *diabile* Linde odsyła do hasła *diabelny*. Można zatem mówić o redundancji języka polegającej na współistnieniu w XIX-wiecznej polszczyźnie dwóch jednostek o tym samym znaczeniu. Podobnie jak w przypadku *diabelnie*,

w SL nie znajdujemy poświadczeń użycia *diabie* w znaczeniu odsyłającym do *diabła*. Mamy natomiast zaledwie jeden przykład użycia jednostki *diabie* w znaczeniu metaforycznym 'zręcznie, sztucznie, cf. sianem':

(652) *Diabie się wykręcał*. Teat. 28, b. 8 (SL).

Przyjmując podaną interpretację znaczenia, w zdaniu (652) *diabie* funkcjonuje jako zwykły przysłówek. SL nie zaświadcza użycia tej jednostki jako intensyfikatora. W późniejszych słownikach — SWil i SW — jednostka ta notowana jest w dwóch formach *diabie* i *diablo* (w haśle *diabie* zastosowano odsyłacz do hasła *diablo*). W obu słownikach są one klasyfikowane jako przysłówek od *diabli*. SWil podaje dwa znaczenia: 1) 'diabelnie, kaducznie, mocno' oraz 2) 'licho, nędznie'. Jedyne zanotowane w haśle przykłady nie jest jasny bez szerszego kontekstu:

(653) *Diablo go poczęstował*. (SWil).

Pierwszy jednoznaczny sygnał funkcjonowania w polszczyźnie intensyfikatora *diablo* pojawia się w definicji w SW, tj. 'bardzo, wielce, fatalnie, haniebnie, diabelnie'. Kontekstów poświadczających takie użycie jednostki *diablo* w SW jest niewiele, zaledwie trzy:

(654) *Diablo głupia sprawa*. (SW);

(655) *Te nasze pakta rzecz to **diablo** ślizka* (sic!). Fred. A. (SW);

(656) *Nie mógł siedzieć spokojnie, bo go **diablo** do wojaczki parło*. Dzierz. (SW).

Ostatnim słownikiem notującym formy *diabie* i *diablo* jest SDor. Na podstawie zastosowanych kwalifikatorów można stwierdzić, że w połowie XX wieku obie formy były zróżnicowane pod względem chronologicznym (forma *diabie* notowana jest jako dawna) oraz stylistycznym (forma *diablo* notowana jest jako potoczna). Obie definiowane są poprzez odesłanie do hasła *diabelnie*. Ich funkcjonowanie w polszczyźnie potwierdzają przykładowe zdania:

(657) *Diabie piękna, rzekł po chwili; ale nadto ma minę wielmożnej pani*. Krasz. Sfinks I, 60 (SDor);

(658) *To mnie **diabie** kosztuje, włązę w coraz nowe wydatki [...]*. Dzierze. Obrazy 124 (SDor);

(659) *Lecz ucho **diablo** swędzi, swędzi coraz gorzej*. Hertz B. Bajki 38 (SDor);

(660) *[...] to mnie **diablo** nudzi!* Asnyk. Poezje I, 149 (SDor);

(661) *Trzeba umieć stosować wiatr do wełny jagnięcia, a nie obliczono, że moja jest **diablo** cienka*. Sien. Bez dogm. I, 310 (SDor).



Współczesne słowniki notują jedynie jednostkę *diabło*. Przykładowe cytaty zaczerpnięte z ISJP potwierdzają funkcjonowanie we współczesnej polszczyźnie *diabło* jako intensyfikatora:

(662) *To była **diabło** ryzykowna operacja...* (ISJP);

(663) *To **diabło** mało, nie wystarczy, aby oczyścić pana z zarzutów...* (ISJP).

Zestawiając ten skrótowy opis jednostki *diabło* z historią jednostki *diabelnie*, można dostrzec zarówno zbieżności, jak i rozbieżności. Podobieństwa dotyczą m.in. zakresu łączliwości semantycznej i gramatycznej obu jednostek, ograniczenia czy też znaczącego zmniejszenia częstotliwości użycia, w których jednostki te mogą być interpretowane jako zwykłe adwerbia (co z kolei skutkuje brakiem poświadczeń słownikowych *diabelnie* i *diabło* w znaczeniu semantycznie odnoszącym się do *diabła*), przy jednoczesnym ugruntowaniu się w polszczyźnie intensyfikatorów *diabelnie* i *diabło*. Podstawowa różnica polega na tym, że w przypadku *diabło* (pierwotnie: *diable*) najdawniejsze źródła rejestrujące tę jednostkę dokumentują jej użycie jako tradycyjnego przysłówka bądź przysłówka w znaczeniu metaforycznym. Sygnały przeobrażenia się *diabło* w jednostkę z poziomu meta pojawiły się w tekstach z 2. połowy XVIII lub 1. połowy XIX wieku. Mimo że kształtowanie się obu intensyfikatorów przebiegało w różnym czasie, w przypadku *diabelnie* nie znaleziono poświadczeń, w których jednostka ta funkcjonowała jako zwykły przysłówek. Natomiast dla *diabło* na gruncie polszczyzny wyjściową funkcją był przysłówek. Obecnie wyraz *diabło* używany jest jako intensyfikator. W języku współczesnym obie jednostki mają ten sam status i na podstawie kontekstów, w których się pojawiają, trudno wskazać jakies znaczące różnice.

Jednostka *diabelsko* notowana jest po raz pierwszy w SL jako przysłówek pochodny od przymiotnika *diabelski*. W słowniku tym, jak i w następnych SWil i SW — notowany jest w znaczeniu podstawowym, tj. odnoszącym się do *diabła*, tj. 'po diabelsku' (SL), 'po czartowsku, po szatańsku' (SWil), 'po diabelsku' (SW). Nieliczne konteksty, w których się pojawiają, również wskazują na zwykły przysłówek:

(664) *Spisek **diabelsko** uknuty.* (SWil);

(665) *Rzecz, potwarz **diabelsko** wymyślona.* (SWil).

Słowniki od 2. połowy XX wieku do współczesności definiują jednostkę *diabelsko* w różny sposób. SDor notuje znaczenie podstawowe (odnoszące się do *diabła*) oraz przenośne: 'odnoszący się do diabła, pochodzący od diabła, będący dziełem diabła, należący do diabła itp.; taki, jaki zwykle jest przypisywany diabłu: złośliwy, niebezpieczny, ogromny, niezwykły, zły itp.;

diabli' (SDor). Przykładowe cytaty potwierdzające użycie *diabelsko* w SDor wskazują na przysłówek w znaczeniu przenośnym:

(666) *Opowiedział mi ze swym diabelsko niewinnym uśmiechem grzecznego chłopczyka.* Kotarb. J. Świat. 353. (SDor);

(667) *Była [...] diabelsko przebiegła i pełna humoru.* Ritt. Most 12 (SDor).

Poświadczenia użycia intensyfikatora *diabelsko* notują po raz pierwszy słowniki współczesnego języka polskiego (ISJP, USJP). Informacja o intensyfikującym charakterze *diabelsko* wyrażona *explicite* znalazła się po raz pierwszy w ISJP. Na podstawie danych zaczerpniętych z ISJP można mówić o trzech wariantywnych intensyfikatorach, tj. *diabelnie*, *diabło* i *diabelsko*. ISJP podaje, że jednostka *diabelsko* funkcjonuje w polszczyźnie również jako przysłówek.

Etap przejściowy między zwykłym przysłówkiem a intensyfikatorem stanowi przysłówek w znaczeniu metaforycznym. Etap ten oznacza takie użycia jednostek *diabelnie*, *diabło* i *diabelsko*, w których słowo może być interpretowane dwojako, a jego dystrybucja wyraźnie zmienia się na rzecz wyrażień, które można stopniować, np. zamiast czynności (*uśmiechnął się diabelsko*) pojawia się cecha (*diabelsko zdolny*).

W przypadku jednostek *diabelnie* i *diabło* udokumentowanie poszczególnych etapów kształtowania się intensyfikatorów nie jest możliwe na podstawie wyłącznie danych leksykograficznych i korpusowych. Brakuje bowiem poświadczeń, w których jednostki te funkcjonowałyby jako zwykłe przysłówki. Jedynie dla jednostki *diabelsko*, mimo iż jako intensyfikator funkcjonuje ona w polszczyźnie najkrócej, można wskazać poświadczenia potwierdzające kolejne etapy jej przeobrażeń.

## 8.5. Historia jednostek *kaducznie* i *szatańsko* w języku polskim

W tej części rozważań uwaga poświęcona zostanie intensyfikatorom innym niż *diabelnie*, *diabło* i *diabelsko*, które, mimo przejrzystej budowy słowotwórczej wskazującej na pochodność od nazw złego ducha, są wyrazami zleksykalizowanymi o znaczeniu zbliżonym do 'bardzo', wyraźnym nacechowaniu ekspresywnym i stylistycznym. Przedmiotem szczegółowego zainteresowania są wybrane jednostki charakteryzujące dawną polszczyznę (*kaducznie*) oraz współczesny język polski (*szatańsko*). Celem opisu jest próba pokazania, że grupa intensyfikatorów wywodzących się od nazw złego ducha jest otwarta i na przestrzeni wieków wzbogacała się i nadal wzbogaca o kolejne jednostki. W przypadku jednostek *kaducznie* i *szatańsko*

można mówić o analogicznym do *diabelsko* procesie wykształcania się jednostki z poziomu meta. Wskazanie analogii do *diabelsko* wydaje się zasadne, w materiale językowym można bowiem wskazać przykłady potwierdzające funkcjonowanie obu jednostek zarówno jako zwykłych adwerbiów, przysłówków w znaczeniu metaforycznym, jak i intensyfikatorów.

Jednostka *kaducznie* wywodzi się od nazwy złego ducha — *kaduk*. Historia tego wyrazu w języku polskim sięga XVI wieku<sup>10</sup>, jednak — jak podaje Franciszek Sławski — w znaczeniu ‘diabeł, kat’ (SESł) funkcjonuje w polszczyźnie od XVIII wieku. Współczesne słowniki języka polskiego notują wyraz *kaduk*, opatrując go kwalifikatorami wskazującymi na formę przestarzałą lub książkową, a więc o zawężonym zakresie użycia. Przykładowo USJP rejestruje wyraz *kaduk* w znaczeniu ‘diabeł, czart’ jako wyraz przestarzały, wskazując, że występuje zwykle we frazeologizmach oznaczających ‘przekleństwa, zwroty wyrażające złość, gniew, zniecierpliwienie’: *do kaduka, u kaduka; niech kaduk, niech go (ciebie, was, ich) kaduk porwie, niech go (ciebie, was, ich) kaduk zje* (USJP) lub w wyrażeniu *po (kiego, jakiego) kaduka* ‘po co, na co, w jakim celu’ (USJP). ISJP notuje wyraz *kaduk* jako słowo książkowe w znaczeniu ‘diabeł’, rejestruje również wykrzykniki *do kaduka* i *u kaduka* oraz wyrażenie *prawem kaduka*.

Budowa słowotwórcza *kaducznie* wskazuje na przysówek odprzymiotnikowy utworzony od *kaduczny*. Choć formalnie przypomina on tradycyjny przysówek, w polszczyźnie od 2. połowy XVIII wieku funkcjonuje głównie jako intensyfikator bądź przysówek o znaczeniu metaforycznym<sup>11</sup>.

W SL, w którym wyraz *kaducznie* notowany jest po raz pierwszy, został on zdefiniowany jako ‘opętanie, szalenie, diabelnie’, a jego użycie poparte m.in. następującymi cytatami:

(668) *Na rozmowie szkolnej z filozofii zarzucający broniącemu kaducznie doganiał.*

Oss. Wyr. (SL);

(669) *Lękam się kaducznie.* Teat. 3. d, 17 (SL);

(670) *Zawiń się koło polewki, bo mi kaducznie zimno.* Teat. 11. b, 66 (SL).

W takim samym znaczeniu notuje wyraz *kaducznie* SWil, opatrując go kwalifikatorem „żartobliwe”. Przykładami jego użycia są poniższe konteksty:

<sup>10</sup> Wyraz *kaduk* znany jest od XVI wieku w znaczeniach 1) lek. ‘choroba przejawiająca się nagłymi atakami drgawek wraz z następującą po nich utratą przytomności, epilepsja, padaczka’; 2) praw. ‘majątność pozostawiona bez testamentu i bez dziedzica przechodząca na własność panującego’; 3) praw. ‘prawo regulujące przejęcie bezpańskich dóbr i ich nadawanie przez króla’ (SXVI). W XVI wieku *kaduczny* oznaczał ‘cierpiącego na kaduk’ (SXVI).

<sup>11</sup> *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku* nie notuje wyrazów *kaduczny* ani *kaducznie* (data sprawdzenia: 25.03.2015).

- (671) *Kaducznie brzydka*. (SWil);  
 (672) *Kaducznie łże*. (SWil).

Przytoczone poświadczenia potwierdzają użycie *kaducznie* jako intensyfikatora o znaczeniu zbliżonym do 'bardzo', w kontekstach wskazujących na ocenę (668<sup>12</sup>, 671), na przeżycia (669) i odczuwanie temperatury (670). W zdaniu 672 *kaducznie* łączy się z czasownikiem *łgać*, prawdopodobna interpretacja semantyczna analizowanej jednostki wskazuje na znaczenie 'jak kaduk', tj. 'jak diabeł'. W takim połączeniu *kaducznie* funkcjonuje jako zwykły przysłówek. Być może faktycznie chodzi o użycie żartobliwe, jednak bez szerszego kontekstu weryfikacja takiego spostrzeżenia nie jest możliwa.

Ostatnim słownikiem notującym jednostkę *kaducznie* jest SDor. Definicja i konteksty wskazują na znaczenie intensyfikujące 'bardzo; diabelnie, piekielnie' (SDor):

- (673) *Ranek majowy był kaducznie chłodny*. Zmor. Podania 106 (SDor);  
 (674) *Kaducznie nieostrożna... za daleko posuwa chęć zabaw*. Fredro A. Jow. 196 (SDor);  
 (675) *Te mi asy i sekwens pomogły kaducznie*. Zabł. Firc. 34 (SDor).

Na podstawie danych leksykograficznych można byłoby błędnie uznać, że *kaducznie* jako intensyfikator występował w tekstach jedynie w 2. połowie XVIII i XIX wieku. Przeczą temu dane wyekscerpowane z NKJP, w którym *kaducznie* notowany jest 10 razy. Są to przykłady zaczerpnięte z sześciu XX-wiecznych dzieł literackich. Chronologicznie ostatni z nich pochodzi z 1980 roku. Spójrzmy na wybrane konteksty:

- (676) *Sierżant dowodzi plutonem, który idzie w mojej eskorcie!... A w tej bywa czasem kaducznie gorąco!* (NKJP);  
 (677) — *Dobrze, dobrze! Kaducznie mnie senność morzy...* (NKJP);  
 (678) *Kaducznie obraził się na cały szkuner [...]*. (NKJP);  
 (679) *Słyszałem z wielu źródeł, iż Karibowie, żyjący w niepewnych okolicach, w których otaczały ich nieżyczliwe im szczepy (a gdzie były im życzliwe?), zabezpieczali ścieżki do swych wsi przebiegłym i kaducznie skutecznym podstępem.* (NKJP).

W zdaniu 676 *kaducznie* funkcjonuje jako intensyfikator, łączy się z przysłówkiem *gorąco*, występuje w kontekście wskazującym na odczuwanie temperatury. W przykładach 677—678 *kaducznie* występuje w pozycji przy-

<sup>12</sup> Kontekst wskazuje na szczególnie sposób mówienia (por. wymienione przez Janus czasowniki *wymyślać*, *ubliżać* itp.). Z wykładnikami intensywności nie łączą się natomiast *verba declarandi* typu *mówić*, *opowiadać*, *komunikować*, *zawiadamiać* (JANUS, 1981: 74—75).

czasownikowej. Czasowniki *morzyć* i *obrazić się* łączą się z wykładnikami intensywności. Również interpretacja *kaducznie* w zdaniu 679 wydaje się wskazywać raczej na intensyfikator — kolokacja *kaducznie skuteczny* miałaby zatem znaczenie zbliżone do ‘bardzo skuteczny’. Ewentualna niepewność w interpretacji *kaducznie* w tym zdaniu wynika z szerszego kontekstu, w jakim pojawia się interesująca nas jednostka (mowa o podstępnie, w zdaniu pojawia się również leksem *przebiegły*), który ewokuje wyobrażenia *kaduka* ‘diabła’ i jego cech.

Konkludując powyższe rozważania, należy zauważyć, że pierwsze poświadczenia tekstowe jednostki *kaducznie* pochodzą z tego samego okresu, co jednostka *diabelnie*, czyli z 2. połowy XVIII wieku. Najdawniejsze konteksty — zarejestrowane w SL — potwierdzają funkcjonowanie *kaducznie* w tym samym nieprzedmiotowym znaczeniu, co *diabelnie*. SL notuje jedną analogiczną parę przykładów z użyciem *kaducznie* i *diabelnie*, tj. *kaducznie zimno* i *diabelnie zimno*, jednak wydaje się wielce prawdopodobne, że w pozostałych cytatach również możliwa byłaby substytucja obu jednostek. Różnice między *kaducznie* i *diabelnie* sprowadzają się do ich wartości pragmatycznej — późniejsze słowniki kwalifikują *kaducznie* jako wyraz żartobliwy, natomiast *diabelnie* jako wyraz potoczny. Od zawsze *kaducznie* charakteryzowało się mniejszą frekwencją niż *diabelnie*, współcześnie jednostka ta nie jest już notowana w słownikach języka polskiego (USJP, ISJP), ostatnie tekstowe poświadczenia zarejestrowane w NKJP pochodzą z 2. połowy XX wieku. W porównaniu z intensyfikatorem *diabelnie*, charakteryzującym się w polszczyźnie długim trwaniem i do dzisiaj będącym popularnym wykładnikiem intensywności, *kaducznie* jawi się jako jednostka, która nie odegrała większego znaczenia jako intensyfikator. Zapewne czynnikiem mającym wpływ na mniejszą popularność *kaducznie* na tle innych intensyfikatorów tego typu było ukształtowanie się wykładników *diabło* i *diabelsko* w XIX i XX wieku, tworzących z *diabelnie* grupę słowotwórczo pochodną od nazwy *diabeł*, będącej popularniejszą (wyrazistszą semantycznie) nazwą złego ducha niż *kaduk*.

W ostatniej części rozważań poświęconych intensyfikatorom motywowanymi nazwami złego ducha przedmiotem zainteresowania będzie jednostka *szatańsko*. Jej historia przedstawia się inaczej niż wymienionych wcześniej intensyfikatorów *diabelnie*, *diabło*, *diabelsko* i *kaducznie*. Przede wszystkim pojawiła się w polszczyźnie najpóźniej — w 2. połowie XIX wieku. Po raz pierwszy notowana w SW jako przysłówek odprzymiotnikowy od *szatański* ‘czartowski, diabelski’ (SW). Jej użycie potwierdzają zaledwie dwa przykłady:

(680) *Śmiać się zaczął głośno, gorzko, szatańsko*. Gom. (SW);

(681) *W szalonym walcu ona zwiesza się na jego ramieniu anielsko niewinna, szatańsko namiętna*. Orzesz. (SW).

W zdaniu 680 *szatańsko* określa czasownik *śmiać się*, jest tutaj typowym przysłówkiem w znaczeniu ‘jak szatan’. Natomiast w zdaniu (681), zbudowanym na zasadzie przeciwieństwa, jednostka *szatańsko* stoi w pozycji przyprzymiotnikowej, określa cechę ‘namiętny’ w odróżnieniu do jednostki *anielsko* określającej cechę ‘niewinny’. W tym przykładzie jednostkę *szatańsko* można interpretować jako intensyfikator — informuje ona o większym natężeniu cechy ‘namiętny’ niż sam przymiotnik *namiętny*.

SDor również rejestruje *szatańsko* jako przysłówek odprzymiotnikowy od *szatański* ‘odnoszący się do szatana, pochodzący od szatana; taki, jaki jest zwykle przypisywany szatanowi: złośliwy, niebezpieczny, zły itp.; diabelski’. Przymiotnikiem *szatański* określa się zarówno to, co odnosi się do *szatana* czy od niego pochodzi, ale również jest typowe dla jego natury. A zatem znaczenie przysłówka również wskazuje na pochodność od *szatana* lub odnosi się do przypisywanych mu charakterystycznych cech<sup>13</sup>:

(682) *Przybierał kolejno miny już to najparadniej rozmarzone, już szatańsko groźne.* Żer. Dzieje II, 11 (SDor).

W zdaniu 682 status jednostki *szatańsko* nie jest jednoznaczny — interpretacja semantyczna może wskazywać zarówno na znaczenie ‘jak szatan’, a zatem mielibyśmy do czynienia z tradycyjnym przysłówkiem, bądź na znaczenie zbliżone do ‘bardzo’, w tym wypadku można byłoby mówić o intensyfikatorze *szatańsko*.

Współczesne słowniki języka polskiego w dalszym ciągu nie rejestrują jednostki *szatańsko* w znaczeniu intensyfikującym. USJP definiuje ją jako przysłówek od *szatański*, zwykle w znaczeniu przenośnym (USJP notuje dwa znaczenia przymiotnika *szatański* 1) ‘odnoszący się do szatana — uosobienia zła’; 2) *przen.* ‘taki, jaki jest zwykle przypisywany szatanowi, niebezpieczny, zły; diabelski’). Podobnie ISJP, który definiuje *szatański* w następujący sposób: 1) ‘*Szatańskie* jest to, co ma związek z szatanem — diabłem’; 2) ‘Jako *szatańskie* określimy to, co ma cechy przypisywane szatanowi, np. jest złe, niebezpieczne lub złośliwe’:

(683) *Szatańsko* piękna kobieta. (USJP);

(684) *Szatańsko* przystojny blondyn. (ISJP);

(685) Uśmiechnąć się *szatańsko*. (USJP);

(686) Wyjął nóż i śmiejąc się *szatańsko* pociął nim obraz na kawałki. (ISJP).

<sup>13</sup> Warto zwrócić uwagę, że w przypadku jednostki *diabelnie* były to dwa odrębne znaczenia.

W zdaniach 683—684 *szatańsko* łączy się z przymiotnikami *piękna* i *przystöjny*. Funkcjonuje w nich jako intensyfikator. W przykładach 685—686 *szatańsko* łączy się z czasownikami *uśmiechać się* i *śmiać się*. W obu kontekstach funkcjonuje jako przysłówek. Powyższe przykłady użycia *szatańsko* pokazują, że jednostka ta ma ograniczoną łączliwość, tzn. funkcjonuje w kontekstach odnoszących się albo do oceny estetycznej wyglądu człowieka, albo jako określenie śmiechu, uśmiewania się itp. Obserwację tę potwierdzają również konteksty zaczerpnięte z NKJP. Warto wspomnieć, że na 38 poświadczeń 11 to konteksty określające sposób uśmiewania się, śmiania się (w tym: 10 połączeń z czasownikami, 1 połączenie z imiesłowem *uśmiewnięty*), natomiast 5 to połączenia *szatańsko* z przymiotnikami *piękny* i *przystöjny*. Inne konteksty, w których *szatańsko* funkcjonuje jako intensyfikator o znaczeniu zbliżonym do 'bardzo', są zróżnicowane semantycznie:

- (687) *Muszę panu przyznać, że to było szatańsko zręczne posunięcie.* (NKJP);  
 (688) *Trzeba przyznać, że Degajew był nie tylko szatańsko sprytny, ale i bardzo zdolny, umiejący rozkochiwać w sobie kobiety.* (NKJP);  
 (689) *Zagłębiał się w gazetach, sącząc „kapucynka” podawanego w małych szklanceczkach: szatańsko mocna mocca, leciutko zabarwiona śmietanką.* (NKJP);  
 (690) [...] *eliksir ochronny typu Dziewięć B śmierdział szatańsko.* (NKJP);  
 (691) *Była filuterna, śmieszna i szatańsko łaśa.* (NKJP);  
 (692) [...] *jest od 500 dni opozycją, ale tak szatańsko jałową, jak tylko jałową być może.* (NKJP);  
 (693) *Był to jednak manewr nienaturalnie szybki, jakoś szatańsko błyskawiczny.* (NKJP).

Wydaje się, że w przykładach 687—688 możliwa jest również interpretacja jednostki *szatańsko* w połączeniach *szatańsko zręczne* i *szatańsko sprytny* jako przysłówka w znaczeniu metaforycznym, analogicznym do połączeń *diabelnie sprytny* czy *diabelsko przebiegła*, o których była mowa we wcześniejszych rozważaniach (zob. zdania 612 i 667). Konteksty 689—693 poświadczają dystrybucję intensyfikatora *szatańsko* zbliżoną do innych jednostek tego typu (*diabelnie, diabelsko* itp.).

Pozostałe przykłady użycia jednostki *szatańsko* notowane w NKJP są zróżnicowane, poświadczają użycie *szatańsko* jako przysłówka w podstawowym (tj. odnoszącym się do *szatana*) znaczeniu, jak w zdaniu 694, lub w znaczeniu metaforycznym (695):

- (694) *Taką opinię zyskała sobie dzięki jałowym pustkowiom, nieprzyjaznym klifom i nocnym wyciom diabłów tasmańskich (miłych zwierzaków workowatych o szatańsko czerwonych uszach i oczach, które ogniście błyszczą w nocy).* (NKJP);

(695) *Jestem po to, żeby przypominać wam o tym, że ten świat jest nie tyle szatańsko zły czy szatańsko straszliwy, tylko raczej szatańsko niewygodny, szatańsko, straszliwie niedopasowany do nas, że jesteśmy nie z tego świata i potrzebujemy czegoś innego.* (NKJP).

Losy jednostki *szatańsko* w polszczyźnie prawdopodobnie przebiegać będą analogicznie do *diabelsko*, tzn. zwiększać się będzie częstość użyć metaforycznych, w przypadku których możliwa jest interpretacja wskazująca na semantyczny związek z *szatanem* (jego cechami itp.) oraz z charakterystyką ilościową (gdy mowa o funkcjonowaniu *szatańsko* w znaczeniu zbliżonym do 'bardzo'). Nie można jednak wykluczyć, że dystrybucja intensyfikatora *szatańsko* będzie węższa niż pozostałych jednostek tego typu i ograniczać się będzie do połączeń wskazujących na wartościowany pozytywnie wygląd człowieka (*szatańsko przystojny, szatańsko piękna*) oraz ogólnie — śmiech lub czynność śmiania/uśmiewania się (*szatański chichot, uśmiewać się szatańsko*).

W niniejszym rozdziale próbowano pokazać na przykładzie jednostek *diabelnie, diablo, diabelsko, kaducznie* i *szatańsko*, że w ujęciu diachronicznym grupa intensyfikatorów pochodnych od nazw złego ducha nie jest jednorodna. Należą do niej jednostki zarówno o długim trwaniu (*diabelnie*), jednostki dawne (*kaducznie*) oraz dopiero kształtujące się (*szatańsko*). Analizowane jednostki różnie traktowane są w praktyce leksykograficznej. Zazwyczaj notowane są jako przysłówki pochodne od przymiotników *diabelny, kaduczny* itp. Pierwszym sygnałem wskazującym na funkcjonowanie wymienionych jednostek w znaczeniu innym niż podstawowe jest użycie w definicji słownikowej kwalifikatora *przen.* W przypadku *diabelnie* i *kaducznie* nie znaleziono ani jednego przykładu, który potwierdziłby ich użycie jako zwykłych przysłówek. Pierwsze poświadczenia tekstowe *diabelnie* i *kaducznie* wskazują bądź na przysłówek w znaczeniu przenośnym, bądź intensyfikator.

W analizie kontekstów zwraca uwagę również to, że — poza jednym wyjątkiem — notowane w SL cytaty pochodzą z jednego dzieła, tj. *Teatru Polskiego...* Być może analizowane intensyfikatory funkcjonowały w polszczyźnie wcześniej (w uzusie), jednak dopiero ich częste użycie w tłumaczeniach i adaptacjach XVIII-wiecznych francuskich komedii na język polski, przyczyniło się do ich ugruntowania w polszczyźnie i skodyfikowania w SL.

Osobnym problemem jest próba odpowiedzi na pytanie: dlaczego nie wszystkie nazwy złego ducha funkcjonujące w polszczyźnie historycznej i współczesnej stały się podstawą do wykształcenia się intensyfikatorów? Zwłaszcza może dziwić brak wykładników intensywności od nazw *czart* i *bies*, znanych polszczyźnie od XV wieku (*czart*) i początku XVI wieku (*bies*). Wszak w polszczyźnie do dziś funkcjonują przymiotniki utworzone od nazwy *czart*: *czartowski* i *czarci* (dawniej także *czartowy*), w dawnej pol-



szczyźnie znane również były przymiotniki utworzone od nazwy *bies*, tj. *biesowyy*, *biesowski*. Niewykluczone, że blokadą w tworzeniu przysłówków i późniejszego kształtowania się wykładników intensywności okazały się względy fonetyczne, tzn. miękka wymowa potencjalnych jednostek \**czarcio*, \**biesio* (analogicznie do *diabło*) powoduje, że nazwy te brzmią jak spieszczenia, co wydaje się nieadekwatne dla potencjalnych intensyfikatorów.

Zaprezentowane w niniejszym rozdziale jednostki *diabelnie*, *diabło*, *diabelsko*, *kaducznie* i *szatańsko* nie wyczerpują listy intensyfikatorów motywowanych nazwami złego ducha. We współczesnej polszczyźnie istnieją również inne, nieuwzględnione w analizie jednostki, np. *demonicznie* i *diabolicznie*:

(696) *I demonicznie trudna do uzyskania.* (NKJP);

(697) *Kolejny impuls w kierunku przyspieszenia reform [...] był [...] także wynikiem prostej i diabolicznie poprawnej kalkulacji w kierownictwie.* (NKJP).

## 8.6. Wykładniki intensywności typu *za diabły*, *za katy* i *jak diabli*

Ostatnią grupą wykładników intensywności motywowanych nazwą *diabeł* są pierwotne wyrażenia przyimkowe *za diabły*, *ze diabły*, *za katy*, *ze katy* oraz konstrukcje porównawcze *jak diabli*, *jak diabeł*, *jak diabła*, *jak wszyscy diabli*, *jak sto*, *trzysta* itp. *diabłów* (zob. rozdziały 3.2. i 3.5.). W publikacjach poświęconych wykładnikom intensywności zazwyczaj tego typu wieloelementowe jednostki nie są włączane do analizy (por. JANUS, 1981; BAŁABANIAK, 2013), chyba że kategoria intensywności omawiana jest na podstawie materiału frazeologicznego (STRAŚ, 2008) lub gdy mowa o różnych możliwościach wyrażania intensywności w języku (WIERZBICKA, WIERZBICKI, 1968: 216—218). Na przestrzeni wieków można wskazać wiele poświadczeń, w których wymienione jednostki pojawiają się w analogicznych użyciach co intensyfikatory *diabelnie*, *diabło* czy *diabelsko*<sup>14</sup>.

Pierwsze z nich znajdujemy w SL:

(698) *Za diabły mu tem dopiekę.* Zab. 15, 191 (SL);

(699) *Szkolny Muz pokarm ze diabły niesyty.* Teat. 43, b. 42 (SL);

(700) *Kocha ją, jak wszyscy diabli.* Teat 6, 53 (SL);

(701) *Śmierdzi jak sto diabłów.* Zab. 13, 64 (SL).

<sup>14</sup> Nie są to jedyne znaczenia, w których używane były wymienione wyrażenia przyimkowe. Nie są to również jedyne wyrażenia przyimkowe z nazwą *diabeł* (por. *po diabła*, *po diable*). W niniejszych rozważaniach zwracamy uwagę tylko na użycia intensyfikujące.

W przykładach 698—699 występują wyrażenia *za diabły* i *ze diabły*, które łączą się z przymiotnikami, a konteksty wskazują na znaczenie zbliżone do 'bardzo'. W zdaniach 700—701 pojawiają się intensyfikatory *jak wszyscy diabli* oraz *jak sto diabłów*. Podobne do nich konteksty notuje SWil:

(702) *Zbił go, jak sto diabłów*. (SWil);

(703) *Krzyczy, jak sto diabłów*. (SWil).

SW notuje wyrażenia *za diabły*, *ze diabły*, *jak diabeł*, *jak diabła*, *jak sto diabłów*, *jak wszyscy diabli* w znaczeniu 'diabelnie, haniebnie, kaducznie, bardzo, wielce, potężnie, mocno'. Wszystkie opatruje kwalifikatorem *dawne*. Poza cytataми powtórzonymi za SL, notuje także inne:

(704) *Kwaśne jak diabeł*. (SW);

(705) *Jak diabła tego cierpieć nie mogę*. (SW).

W obu przykładach analizowane wyrażenia zostały użyte w funkcji intensyfikatorów. Kontekst 704 wskazuje na wyrażenie oznaczające odczucie smakowe, w zdaniu 705 mowa o negatywnych odczuciach.

Późniejsze źródła — XX- i XXI-wieczne słowniki oraz NKJP — rejestrują wyłącznie konstrukcje porównawcze z *jak...* W SDor pojawia się informacja o ich intensyfikującym znaczeniu: *jak diabli*, *jak wszyscy diabli*, *jak sto*, *trzysta* itp. *diabłów* 'w odniesieniu do rzeczowników: ogromny; — do przymiotników, przysłówków i czasowników: bardzo'.

(706) *Zimno u ciebie jak diabli*. Breza Mury 312. (SDor);

(707) *Szyper był zły jak diabli* [...]. Meis. Sams. 198 (SDor);

(708) *Tu wieje jak sto diabłów*. Piach Nas 64 (SDor);

(709) *Mróz był jak wszyscy diabli*. Morc. Pokład 391 (SDor);

(710) *Zlatałam się jak diabli*. Bogusz. Aniel. 40 (SDor).

Współczesne słowniki języka polskiego rejestrują różne warianty wymienionych zwrotów. USJP notuje *jak diabli*, *jak sto diabłów*, *jak wszyscy diabli* w znaczeniu 'zwroty wyrażające intensywność czegoś', ISJP zawiera informację 'wyrażenia *jak (wszyscy) diabli* używamy, aby podkreślić intensywność jakiejś cechy lub jakiegoś zjawiska'. Przytoczone konteksty słownikowe wskazują na użycie w nich wykładników intensywności:

(711) *Mróz jak wszyscy diabli*. (USJP);

(712) *Mrówki przelazły mu z nóg i rąk w kark i łaskotały jak diabli...* (ISJP);

(713) *Było gorąco jak diabli*. (ISJP);

(714) *Był zły jak sto diabłów*. (USJP).

Status wymienionych połączeń w języku polskim jest niejednoznaczny. SDor i USJP notują wymienione połączenia jako frazeologizmy. Natomiast ISJP określa je jako wyrażenia potoczne, w których ekspresywnie używa się wyrazu *diabeł*.

W NKJP frekwencyjnie najwięcej jest poświadczeń wykładnika *jak diabli* (232 razy), zdecydowanie mniej *jak wszyscy diabli* (29 razy) i *jak sto diabłów* (15 razy). Charakteryzują się one szeroką łączliwością, jednak w odróżnieniu od *diabelnie* i *diabło*, występują przede wszystkim w negatywnych kontekstach<sup>15</sup>:

- (715) *Bolało jak diabli*. (NKJP);  
 (716) *No ten taki brzydki jak diabli!* (NKJP);  
 (717) *Namęczyłem się jak sto diabłów, ale w końcu od nich wydebiłem*. (NKJP);  
 (718) [...] *był sylwester, zimno jak sto diabłów...* (NKJP);  
 (719) *Jutro będzie wiatr jak wszyscy diabli!* (NKJP);  
 (720) *Czekaj, ja też ściągnę ten sweter od ciebie, gryzie jak wszyscy diabli [...]*. (NKJP);  
 (721) *Stary jak wszyscy diabli*. (NKJP);  
 (722) *Przy szybszym ruchu bolało go jak wszyscy diabli*. (NKJP).

Na zakończenie przyjrzyjmy się jeszcze jednej, nieznannej dzisiejszej polszczyźnie, nazwie złego ducha — był nią rzeczownik *kat* — oraz tworzonym na jego bazie konstrukcjom intensyfikującym. Andrzej Bańkowski uważa, że jest to eufemizm słowa *diabeł* znany od 1. połowy XVI wieku, zapewne wcześniej (SEBań). Wyrażenie *za katy*, wymienione już w rozdziale 3.5., miało znaczenie analogiczne do omówionego wcześniej wyrażenia *za diabły*. Również w tym przypadku funkcjonowało kilka jego wariantów: *ze katy*, *katy* i *zakaty*.

Najwięcej poświadczeń *za katy*, zdefiniowanego jako ‘diabelnie, kacucznie’, notuje SL (zob. 291). Cytaty zaczerpnięte zostały głównie z *Teatru Polskiego...*; nieliczne pochodzą z dzieł Franciszka Bohomolca i Franciszka Zabłockiego:

- (723) *Potrafię ja jemu usłużyć, bo jestem za katy serca śmiałego*. Boh. Kom. 2, 418 (SL);  
 (724) *Mocną ma ze katy głowę, wszystkich przepija*. Teat., 33, 73 (SL);  
 (725) *Do interesu pieniężnego za katy sprawny, jakże dowcipnie umie kredytorów odprawiać, lichwiarzy ujmować, kupców namawiać*. Teat. 7. c, 31 (SL);  
 (726) *Za katy szybko pędzi*. Teat. 55. d, 80 (SL);  
 (727) *Za katy nastraszyłem tego dziada*. Teat. 32. c, 39 (SL).

<sup>15</sup> W nielicznych pozytywnych kontekstach notowany jest intensyfikator *jak diabli*, np. *radował się jak diabli*, *ucieszyło mnie to jak diabli*, *oczytana jak diabli*.

Jednostka *za katy*, ze *katy* łączy się z przymiotnikami oznaczającymi cechy — *śmiały, mocny, sprawny* (723—725), z przysłówkiem — *szybko* (726), z czasownikiem — *nastraszyć* (727). SWil i SW notują zdecydowanie mniej przykładów użycia analizowanej jednostki, definiowanej jako: ‘niezmiernie, nadzwyczaj, okropnie’ (SWil) oraz ‘diabelnie, diabło, kaducznie’ (SW):

(728) *Zakaty nudny, głupi.* (SWil);

(729) *Zakaty smacznyż był nasz rosół.* Chodź. (SW);

(730) *Śmierć dżga zakaty.* Mick (SW).

Powyższe zdania potwierdzają użycie jednostki *zakaty* w funkcji intensyfikującej (pozycja przyprzymiotnikowa 728—729, pozycja przyczasownikowa 730). Warto zauważyć, że w XIX-wiecznej pisowni utrwalił się zapis w postaci zrostu *zakaty*. Takie „zrośnięcie” można interpretować jako dodatkowy sygnał zatarcia się pierwotnego znaczenia, wynikającego z budowy słowotwórczej.

W SDor jednostka *za katy* klasyfikowana jest jako związek frazeologiczny o znaczeniu ‘w połączeniu z przymiotnikiem lub przysłówkiem: bardzo’ (SDor).

(731) *Prawda, że dawna jej metryki data, lecz za to baba za katy bogata.* Zabł. Balik 195 (SDor);

(732) *Włożyłem burkę podszytą rysiami, bo zima była surowa za katy!* Pług. Zagon III, 156 (SDor);

(733) *Ktoś jedzie — śpiesznie mu pewno za katy!* Słow. Ben. 166 (SDor).

Przykłady 731—733 pokazują, że wyrażenie intensyfikujące *za katy* było silnie nacechowane ekspresywnie, co dodatkowo podkreśla wykrzyknik na końcu zdania 733. Wyrażenie *za katy* — podobnie jak *za diabły* — funkcjonowało w polszczyźnie XVIII i XIX wieku.

Powyższa analiza wykładników intensywności potwierdza, że na gruncie polszczyzny od 2. połowy XVIII wieku funkcjonowało wiele jednostek wieloelementowych pochodnych od nazw *diabeł* i *kat*. Występowały w różnorodnych kontekstach, łączyły się z przymiotnikami, przysłówkami i czasownikami. Wszystkie wypowiedzi zawierające tego typu wykładniki nacechowane były ekspresywnie.



## Zakończenie

Oddana do rąk Czytelnika książka jest próbą przyjrzenia się procesowi kształtowania się intensyfikatorów leksykalnych w historii polszczyzny. Z jednej strony jest to spojrzenie ogólne, które cały proces widzi „z lotu ptaka” i ujmuje na tle innych dziejących się na przestrzeni wieków procesów rozwojowych polszczyzny oraz w powiązaniu z procesem kształtowania się także innych kategorii (kategorii stopnia). Interesował nas zatem między innymi status intensyfikatorów w polszczyźnie, ich metapredykacyjny charakter, świadczący o przynależności do grupy wyrażen funkcyjnych, ich geneza i mechanizm kształtowania się na przestrzeni wieków. Wśród omówionych zagadnień znalazły się ponadto rozważania na temat związków między intensyfikacją a kategoriami pojęciowymi wielkości, ilości i siły; także kształtowania się kategorii stopnia czy ewolucji semantycznej wyrażen intensyfikujących. To krótkie przypomnienie głównych problemów omówionych w pierwszej części pracy jedynie sygnalizuje szerokie spektrum zagadnień związanych z tematem pracy i kreśli perspektywę, z jakiej poddałyśmy oglądowi dawny i współczesny materiał językowy obejmujący wybrane intensyfikatory. Z drugiej strony spojrzenie badawcze charakteryzuje się wnikliwością i precyzją oglądu, gdyż zależało nam również na zdaniu sprawy z przebiegu procesu kształtowania się poszczególnych intensyfikatorów w polszczyźnie. Szczegółowe analizy wybranych jednostek zamieszczone w drugiej części pracy mają nie tylko charakter dokumentacyjny, ale przede wszystkim potwierdzają one, uzupełniają i weryfikują uogólnione w pierwszej części spostrzeżenia. W tym miejscu zestawmy najważniejsze wyniki badań dotyczących historycznojęzykowego oglądu polskich intensyfikatorów w czterech wymienionych obszarach.

Dokumentacyjna wartość niniejszego opracowania wynika z konfrontacji współczesnego i dawnego materiału językowego dotyczącego wybranych jednostek języka. W pracy przytoczono 733 konteksty, które zaświadczać ich funkcjonowanie w polszczyźnie zarówno jako zwykłych

przysłówek<sup>1</sup> — co potwierdza informację o przysłówkowej genezie analizowanych jednostek — jak i intensyfikatorów, czyli jednostek nazywanych, zgodnie ze współczesną terminologią wypracowaną na płaszczyźnie synchronicznej, operatorami metapredykatywnymi. W pracy wielokrotnie sygnalizowano w odniesieniu do materiału historycznego, że współczesna kompetencja językowa nie pozwala na jednoznaczne określenie statusu danej jednostki, często dopuszczając dwojaką interpretację: jako przysłówka lub wykładnika intensyfikacji (np. *silno* i *nasilnie* w rozdziale 6.1., *diabelnie* w rozdziale 8.1.). Każdorazowo podstawą stwierdzenia, że oto w jakimś momencie polszczyzny możemy mówić o istnieniu intensyfikatora, była weryfikacja możliwie największej liczby kontekstów słownikowych poświadczających użycie danej jednostki w tekstach pochodzących z danego okresu. W tym celu ekscerpcji poddano słowniki naukowe i historyczne języka polskiego, kartoteki słowników, korpus tekstów staropolskich oraz korpusy współczesnego języka polskiego, których szczegółowy wykaz znajduje się w końcowej części pracy. Zwłaszcza w odniesieniu do polszczyzny dawnej, cenne w gromadzeniu materiału leksykalnego okazało się skorzystanie z elektronicznych wersji słowników oraz wyszukiwarek tekstowych, dzięki czemu nie tylko maksymalnie zwiększyła się liczba poddanych badaniu kontekstów, ale — co istotniejsze — wnioski z ich analizy można uznać w większym stopniu za prawdopodobne. Margines niepewności jednak pozostaje, gdyż co najmniej dwa czynniki powodują, że wnioski z obserwacji dawnego materiału mogą być obciążone błędem — ograniczony ilościowo materiał językowy dokumentujący stan języka polskiego w wiekach przeszłych oraz niedostateczna kompetencja, a wręcz „niebezpieczna kompetencja”, badacza, który w interpretacji faktów językowych minionych epok musi świadomie wyzbyć się kompetencji badacza współczesnej polszczyzny, by nie popełnić błędu, wynikającego z nałożenia na interpretację historycznojęzykową nieprzystających do niej ustaleń dotyczących obecnego stanu języka. Pokazuje to, z jak dużą ostrożnością należy podchodzić do dawnych źródeł oraz materiału leksykograficznego dokumentującego polszczyznę wieków przeszłych. Była o tym mowa między innymi w rozdziale 1.3.

Charakter dokumentacyjny, a zarazem porównawczy mają dane zebrane w tabelach gromadzących przykłady realizacji wybranych jednostek (np. *wielko*, *wysoce*, *wielmi*) w różnych przekładach biblijnych i/lub psalterzach. Celem takich zestawień było pokazanie, po pierwsze: czy jednostka „podejrzewana” o bycie intensyfikatorem na podstawie pojedynczego

<sup>1</sup> Nieliczne przykłady poświadczają funkcjonowanie wyrażen intensyfikujących w postaci jednostek wieloelementowych typu *jak diabli* czy *za katy*, które formalnie są konstrukcjami porównawczymi lub wyrażeniami przyimkowymi. Przykłady te poszerzają perspektywę badawczą, nie stanowią jednak głównego nurtu rozważań (zob. rozdziały 3.2., 3.5. i 8.6.).

kontekstu pojawia się jako intensyfikatory również w innych tłumaczeniach i przekładach tego samego zdania, po drugie: jakie jednostki są jej ekwiwalentami (czy są nimi inne intensyfikatory, a może zupełnie różne leksemy). Zestawienia te pokazały między innymi, że w staropolszczyźnie funkcjonowały intensyfikatory *wielko* i *wieliko*, zastąpione w XVI wieku przez *barzo* lub *wielce* (tabela 1.) lub że zasadne jest poddanie w wątpliwość funkcjonowania w staropolszczyźnie połączeń *bardzo wysoce* (tabela 4.) oraz *nader i wysoce* (tabela 5.).

Szczegółowe analizy wybranych intensyfikatorów zaprezentowane w rozdziałach 4—8 stanowią potwierdzenie omówionego w rozdziale 3.1. mechanizmu kształtowania się intensyfikatorów — od przysłówka odprzymiotnikowego, poprzez zmianę jego znaczenia, stopniowe rozszerzenie się dystrybucji, „rozmycie się” znaczenia przysłówka, aż po zerwanie więzi słowotwórczej i semantycznej z bazowym przymiotnikiem. W efekcie tych przeobrażeń intensyfikator, mimo często wyrazistej budowy słowotwórczej, formalnie wskazującej na przysłówek, staje się jednostką zleksykalizowaną. Przykłady konkretnych intensyfikatorów pokazują jednak, że na podstawie dostępnego materiału leksykalnego często nie jest możliwe udokumentowanie kolejnych etapów tego procesu, nie jest również możliwe wskazanie czasu, kiedy te zmiany nastąpiły. Tylko w przypadku niektórych jednostek dawny materiał pozwala na uściślenia chronologiczne. Przykładowo komentarz w przypisie do recenzji SL zaświadcza, że na początku XIX wieku *tak dalece* oznaczało ‘tak bardzo’, a więc jednostka *dalece* miała status intensyfikatora, natomiast *tak daleko* znaczyło ‘do tego punktu, do tego stopnia’, jednak czasem oba wyrażenia były używane zamiennie (zob. rozdział 4.2.); dane zawarte w SWil potwierdzają wycofanie się z polszczyzny do połowy XIX wieku intensyfikatora *wysoko* (zob. tabela 6.); materiał leksykalny zaświadcza funkcjonowanie *przednie* w znaczeniu ‘bardzo’ na pewno w XVI i XVII wieku, być może wcześniej — już około 1500 roku (zob. rozdział 7.2.).

Przeprowadzone w pracy analizy potwierdziły, że intensyfikatory tworzą grupę pod kilkoma względami niejednorodną. Gdy mowa o genezie intensyfikatorów wszystkie analizowane jednostki można podzielić na dwie grupy: intensyfikatory „pierwotne”, czyli jednostki, które mimo formy tożsamej z przysłówkiem w polszczyźnie nigdy nie były notowane w znaczeniach podstawowych, wskazujących na semantyczny związek z motywuującym je przymiotnikiem. Oczywiście nie oznacza to, że z całą pewnością nigdy nie występowały one w języku polskim w takiej funkcji, niemniej jednak brakuje poświadczeń, które byłyby tego potwierdzeniem. Takie jednostki, np. *wielce*, *wielice*, *wielmi*, *silno*, *diabelnie*, *kaducznie*, rejestrowane są w słownikach języka polskiego w znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’, czego dowodem są definicje o charakterze synonimicznym, w których często pojawia się leksem *bardzo*. Druga grupa intensyfikatorów, reprezentowana m.in. przez *diabelsko*, *silnie*,



*strasznie*, to intensyfikatory „wtórne”. Są to jednostki, które początkowo funkcjonowały w polszczyźnie jako przysłówki odprzymiotnikowe. Intensyfikatory, o tym samym kształcie formalnym co przysłówki odprzymiotnikowe, istniały równoległe w polszczyźnie lub wykształciły się później. Do dzisiaj jednostki typu *diabelsko*, *silnie* i *strasznie* funkcjonują w języku albo jako przysłówki, albo jako intensyfikator.

Drugą kwestią, na jaką warto zwrócić uwagę, gdy mowa o zróżnicowaniu grupy intensyfikatorów, to ich długie lub krótkie trwanie w języku oraz czas funkcjonowania w polszczyźnie. Wśród intensyfikatorów wymienić można zarówno jednostki, które istnieją w polszczyźnie od najdawniejszych czasów, być może wykształciły się one już w dobie przedpolskiej (np. *silnie*, *wielce*, *wysoce*), takie, które wykształciły się w wiekach późniejszych i trwają do dziś (np. *dalece*, *diabelnie*, *strasznie*, *ogromnie*), takie, które istniały w polszczyźnie i wyszły z użycia (np. *nasilnie*, *na porządek*, *kaducznie*, *przednie*, *wielmi*, *wysoko*), takie, których status dziś jest jeszcze niejednoznaczny, ponieważ proces kształtowania się intensyfikatora wciąż trwa (od kilkudziesięciu czy kilkunastu lat obserwujemy proces przeobrażenia się przysłówka w intensyfikator) lub proces ten dopiero się rozpoczyna (np. *diabolicznie*, *koszmarnie*, *masakrycznie*, *szatańsko*). Nasuwa się pytanie o przyczynę takiego zróżnicowania intensyfikatorów.

Ogólnie rzecz ujmując, można stwierdzić, że te intensyfikatory, które charakteryzują się długim trwaniem w języku, zazwyczaj charakteryzowały się lub nadal charakteryzują szeroką łączliwością gramatyczną i semantyczną oraz stosunkowo wysoką frekwencją. Wyjątkiem w tej grupie jest intensyfikator *wielce*, którego zakres użycia w dużej mierze ogranicza się dziś do formuły grzecznościowej *wielce szanowny (pan)*, *wielce szanowna (pani)*. Przyczyny zarówno krótkiego trwania niektórych intensyfikatorów w polszczyźnie, jak czynniki powodujące ich zanik są zróżnicowane. Przykładowo wycofanie się z polszczyzny intensyfikatorów *wiel(i)ko*, *wysoko*, *daleko*, *silno* można tłumaczyć tendencją do różnicowania jednostek języka. Warto przypomnieć, że jednostki te funkcjonowały obok intensyfikatorów *wielce*, *wysoce*, *dalece* i *silnie*, i to one utrwaliły się w polszczyźnie. W odniesieniu do polszczyzny historycznej nie można jednak łatwo uogólniać, że formy zakończone na *-o* to przysłówki, a formy z końcówką *-e* to intensyfikatory. Taka zależność jest obserwowana dziś, ale jeszcze w XVII wieku intensyfikatorami były *wysoko* i *wysoce*.

Z tendencją do usuwania z języka zbędnej synonimii wiązać można zanik intensyfikatora *nasilnie*, w związku z ukształtowaniem się intensyfikatora *silnie*. W analogiczny sposób należy tłumaczyć wycofanie się z polszczyzny intensyfikatora *kaducznie*, który funkcjonował w języku obok *diabelnie*. Część intensyfikatorów miała niską frekwencję w języku (*naporządek*, także nienotowana w pracy jednostka *przezlisz*), co zapewne miało wpływ na ich zanik.

W przypadku intensyfikatora *wielmi* pokazałyśmy, że stosunkowo wysoka frekwencja w dawnych tekstach nie wynikała z funkcjonalności tej jednostki, ale wiązała się z preferowaniem tej formy przez jedną z XVI-wiecznych drukarni. Jednostka ta nie zachowała się w języku, co potwierdza spostrzeżenia Basaja i Siatkowskiego o jej „sztucznym” utrzymywaniu się w języku po XVI wieku. Wydaje się, że zarówno w przypadku *na porząd*, jak i *wielmi* czy *przednie*, można również mówić o zaniku jednostek, które nie tworzyły większej serii intensyfikatorów — w odróżnieniu od intensyfikatorów bazujących na wyrażeniach parametrycznych czy utworzonych od nazw złego ducha. Wskazanie grupy jednostek, w przypadku których proces kształtowania się intensyfikatora nadal trwa, potwierdza, że intensyfikatory to grupa otwarta, która na przestrzeni wieków wzbogacała się, i nadal wzbogaca, o nowe jednostki. Pojawianie się nowych intensyfikatorów należy wiązać z potrzebą ekspresji i wyrażania emocjonalnego stosunku mówiącego do przekazywanych treści. Z tym wiąże się potoczne nacechowanie stylistyczne najnowszych intensyfikatorów w polszczyźnie, co z kolei narzuca ograniczenia w ich łączliwości oraz w zakresie użycia.

Niniejsza publikacja nie wyczerpuje tematu intensyfikacji oraz językowych środków służących jej wyrażaniu. Arbitralną decyzją było skoncentrowanie się na intensyfikatorach leksykalnych. W części analitycznej szczegółowej obserwacji poddano wybrane jednostki leksykalne, należące do różnych grup semantycznych wymienionych w rozdziale 3.2., zróżnicowane m.in. pod względem czasu pojawienia się w polszczyźnie, genezy, budowy słowotwórczej, łączliwości gramatycznej i semantycznej, długiego bądź krótkiego trwania w polszczyźnie. Należy jednak podkreślić, że intensyfikatory to nie tylko jednostki ciągłe, ale także jednostki nieciągłe: m.in. wyrażenia przyimkowe czy wyrażenia s frazeologizowane. Kwestia ta została jedynie zasygnalizowana w rozdziałach 3.2., 3.4., 3.5., a szerzej podjęta w rozdziale 8.6.

Osobnym zagadnieniem, które nie zostało w pracy szczegółowo omówione, a które warto byłoby podjąć w przyszłości, jest problem rozwoju polskich intensyfikatorów, czy też problem intensyfikacji w ogóle, w konfrontacji z innymi językami słowiańskimi lub szerzej: indoeuropejskimi<sup>2</sup>. W publikacji niejednokrotnie wskazywano odpowiedniki polskich intensyfikatorów w innych językach, na marginesie rozważań dotyczących innych kwestii. Pojawiły się zatem m.in. rosyjski ekwiwalent *bardziej* i *więcej* (zob. rozdział 2.3.), łacińskie odpowiedniki staropolskich intensyfikatorów *wiel(i)-ce* czy *wysoce* (zob. rozdziały 4.3. i 4.5.), zwrócono uwagę na wyrażenie *wielce ważyć* jako kalkę językową niemieckiego *groß achten* (zob. rozdział 4.4.) oraz wskazano słowiańskie odpowiedniki *silnie* (zob. rozdział 6.2.).

<sup>2</sup> Przyczynkiem do badań porównawczych w tym zakresie jest artykuł Marioli Jakubowicz na temat różnojęzycznych odpowiedników polskiego *bardzo* (JAKUBOWICZ, 2014).

Wiele nawiązań dotyczyło języka czeskiego jako języka, z którego polszczyzna potencjalnie zapożyczyła *wysoce*, *wielce* czy *wielmi* (zob. rozdziały 4.6. i 5.1.). Studia porównawcze w tym zakresie byłyby niewątpliwie cenne, ponieważ pogłębiłyby dotychczasową wiedzę na temat intensyfikacji. Pozwoliłoby to m.in. wskazać, w jakim stopniu intensyfikacja jest zjawiskiem uniwersalnym oraz skonfrontować wyniki przedstawionych w niniejszej pracy badań z materiałem innojęzycznym.

Książka *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* wpisuje się w nurt badań poświęconych intensyfikacji i wyrażeniom intensyfikującym w polszczyźnie, który zapoczątkowała praca Elżbiety Janus z 1982 roku. Nie pretenduje ona jednak do miana całościowego opracowania tematu polskich intensyfikatorów w ujęciu historycznym. Mamy jednak nadzieję, że stanie się punktem wyjścia do dalszych badań poświęconych tej tematyce.

# Literatura

## Wykaz literatury przywołanej w pracy

- APRESJAN J., 2000: *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Wyd. 2. Wrocław.
- BAŁABANIAK D., 2007: „Wysoko” i „wysoco” jako wykładniki intensywności cechy. W: *Studia nad współczesną polszczyzną. Gramatyka, semantyka, pragmatyka*. Red. A. DOBACZEWSKI. Toruń, s. 153—157.
- BAŁABANIAK D., 2013: *Polskie intensyfikatory leksykalne na tle wyrażen gradacyjnych*. Opole.
- BAŁABANIAK D., 2014: *O użyciu wyrażen przysłówkowych w pozycji intensyfikatora — problemy interpretacji*. „Linguarum Silva”, T. 3, s. 29—40.
- BAŃKOWSKI A., 1975: „Jeszcze” przy komparatiwach. „Poradnik Językowy”, z. 3, s. 148—150.
- BASAJ M., SIATKOWSKI J., 2006: *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*. Warszawa.
- BOGUSŁAWSKI A., 1989: *Uwagi o pracy nad frazeologią*. W: *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*. T. 3. Red. Z. SALONI. Białystok, s. 13—30.
- BOGUSŁAWSKI A., 1994: *Measures are measures. In defence of the diversity of comparatives and positives*. W: *Sprawy słowa. Word matters*. Warszawa, s. 323—329.
- BOGUSŁAWSKI A., 2005: *O operacjach przysłówkowych*. W: *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*. Red. M. GROCHOWSKI. Toruń, s. 15—44.
- BUTTLER D., 1978: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- CHUDYK D., 2006: *Semantyka i łączliwość przysłówków gradualnych w języku rosyjskim w porównaniu z ekwiwalentami polskimi (na materiale tekstów literatury pięknej)*. Rzeszów.
- CHOJAK Z., ZARON Z., 1991: *Ten cały „cały”*. Refleksja na temat znaczenia. „Poradnik Językowy”, z. 5—6, s. 206—211.
- CYBULSKI M., 2000a: *Polskie formy rozkazu i zakazu do połowy XVIII wieku*. W: *Regulacyjna funkcja tekstów*. Red. K. MICHAŁEWSKI. Łódź, s. 11—24.
- CYBULSKI M., 2000b: *Staropolskie formy podziękowań*. W: *Od średniowiecza ku współczesności*. Red. J. OKOŃ przy współpracy M. KURANA. Łódź, s. 105—114.
- CYBULSKI M., 2003: *Obyczaje językowe dawnych Polaków*. Łódź.
- CYRAN W., 1967: *Przysłówki polskie. Budowa słowotwórcza*. Wrocław.
- DANIELEWICZOWA M., 2007: *Przymiotniki nieprzymiotniki. O pewnym niezwykłym typie wyrażen w języku polskim*. Zbornik Matice srpske za slavistiku 71—72. Novi Sad, s. 223—235.
- DANIELEWICZOWA M., 2009: *Jawnie oszczerczy, jawnie korupcyjny — między przysłówkiem a partykułą*. „Linguistica Copernicana”, nr 2 (2), s. 57—80.

- DANIELEWICZOWA M., 2012: *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty ates-tacyjne*. Warszawa.
- GROCHOWSKI M., 1984: *Projekt klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów nieodmiennych*. „Polonica”, T. 10, s. 73—97.
- GROCHOWSKI M., 1997: *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków.
- GROCHOWSKI M., 2001a: *Szyk jednostek leksykalnych z punktu widzenia gramatyki i leksyko-grafii. Pozycja linearna jednostek synsyntagmatycznych*. W: *Złota księga: 50 lat polonistyki opolskiej. Ścieżkami współczesnego literaturoznawstwa i językoznawstwa*. Red. S. GAJDA. Opole, s. 105—115.
- GROCHOWSKI M., 2001b: *Cechy składniowe operatorów gradacji („za”, „zbyt”, „zanadto”), „Prace Filologiczne”, T. 46, s. 195—204.*
- GROCHOWSKI M., 2002: *Właściwości linearne partykuły a struktura tematyczno-rematyczna wy-powiedzenia. Z polskich studiów slawistycznych 10*. Językoznawstwo. Warszawa, s. 67—73.
- GROCHOWSKI M., 2003: *Szyk jednostek synsyntagmatycznych w języku polskim (główne prob-lemy metodologiczne)*. „Polonica”, T. 22—23, s. 203—223.
- GROCHOWSKI M., 2005: *O cechach gramatycznych i znaczeniu jednostek o postaci „trochę”*. W: *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*. Red. M. GROCHOWSKI. Toruń, s. 101—111.
- GROCHOWSKI M., 2007: *Opozycja leksemów auto- i synsyntagmatycznych (w świetle homonimów gramatycznych o postaci „aż”)*. *Zbornik Matice srpske za slavistiku 71—72*. Novi Sad, s. 161—171.
- GROCHOWSKI M., 2008: *Założenia ogólne opisu tzw. wyrażen funkcyjnych w „Wielkim słowniku języka polskiego”*. W: *Nowe studia leksykograficzne 2*. Red. P. ŻMIGRODZKI, R. PRZYBYLSKA. Kraków, s. 11—22.
- GROCHOWSKI M., 2009: *O cechach składniowych i łączliwości jednostek „istny”, „iście”*. „Po-radnik Językowy”, z. 1, s. 50—59.
- GROCHOWSKI M., 2010: *Intensyfikatory, partykuły a negacja. O homonimii gramatycznej dwóch jednostek monosemicznych o postaci „w ogóle”*. W: *Człowiek — Słowo — Świat. Księga dedykowana Profesor Jadwidze Puzyninie*. Red. J. CHOJAK, K. WASZAKOWA. Warszawa, s. 305—318.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1975: *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*. Wrocław.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1999: *Przysłówki*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. T. 2. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa, s. 524—535.
- GRZEGORCZYKOWA R., 2000: *„Coraz” jako wykładnik intensyfikacji cechy we współczesnej polszczyźnie*. AUMCS, T. 18, s. 93—97.
- GRZEGORCZYKOWA R., 2014: *Nazwy wymiarów jako wykładniki intensywności*. W: *Znaczenie. Tekst. Kultura. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Janus*. Red. A. KOZŁOWSKA, A. ŚWIĄTEK. Warszawa, s. 61—70.
- HRABEC S., PEPLÓWSKI F., 1963: *Wiadomości o autorach i dziełach cytowanych w Słowniku Lindego*. Warszawa.
- JAKUBOWICZ M., 2014: *Czym mogą być motywowane wykładniki intensywności? Na przykładzie różnojęzycznych odpowiedników polskiego „bardzo”*. W: *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*. Red. K. KLESZCZOWA, A. SZCZEPANEK. Katowice, s. 69—78.
- JANUS E., 1975: *Bardzo — wielki — duży*. W: *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*. Red. E. JANUS. Wrocław, s. 145—157.
- JANUS E., 1981: *Wykładniki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim)*. Wrocław.

- JANUS E., 1990: „Więcej” i „bardziej” w *sovremiennom* polskom jazykie. W: *Metody formalne w opisie języków słowiańskich. Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego*. Red. Z. SALONI. Białystok, s. 265—277.
- JANUS E., 1991: *Analityczny stopień wyższy w języku polskim i rosyjskim*. Warszawa.
- JURKOWSKI M., 1976: *Semantyka i składnia wyrażeni gradacyjnych (w językach wschodniosłowiańskich)*. Katowice.
- JURKOWSKI M., 1984: *Funkcja partykuły „jeszcze” w wyrażeniach gradacyjnych*. W: *Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich*. Red. H. ORZECHOWSKA. T. 4. Warszawa, s. 7—16.
- KLEMENSIEWICZ Z., LEHR-SPLAWIŃSKI T., URBAŃCZYK S., 1965: *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- KLESZCZOWA K., 2003: *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*. Katowice.
- KLESZCZOWA K., 2005: *Przestrzeń semantyczna kategorii „zupetności”*. W: *Ogród nauk filologicznych. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Stanisławowi Kochmanowi*. Red. M. BAŁOWSKI, W. CHLEBDA. Opole, s. 293—301.
- KLESZCZOWA K., 2007: *„Bardzo” podobne a jednak inne. Z historii polskich wykładników intensywności cechy*. „Prace Filologiczne”, T. 53, s. 315—321.
- KUSTOSZ K., 2000: *Semantyczno-leksykalne ograniczenia łączliwości przysłówków komunikujących nadmiar*. AUNC, z. 347, s. 113—127.
- LASKOWSKI R., 1977: *Od czego „lepszy” jest lepszy?* „Język Polski”, z. 5, s. 323—334.
- LASKOWSKI R., 1984: *Podstawowe pojęcia morfologii*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa, s. 9—57.
- LASKOWSKI R., 1992: *Stopniowanie*. W: *Encyklopedia języka polskiego*. Red. S. URBAŃCZYK. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- LASKOWSKI R., 1999: *Zagadnienia ogólne morfologii*. W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. GRZEGORCZYKOWA, R. LASKOWSKI, H. WRÓBEL. Warszawa, s. 27—86.
- MAŁDZIEWA W., BAŁTOWA J., 1995: *Syntaktyczna klasyfikacja przysłówków słowiańskich w świetle ich opisu słownikowego*. W: *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*. Red. M. GROCHOWSKI. Toruń, s. 159—170.
- MARCJANIK M., 2009: *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre’u*. Warszawa.
- MIEL’ČUK I., 1974: *Opyt teorii lingwističeskich modelej „smysł↔tekst”*. *Semantika, sintaksis*. Moskwa.
- MISZ H., 1967: *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*. Bydgoszcz.
- MITRENGA B., 2014: *Wykładniki intensywności typu „strasznie”, „potwornie”, „przerażliwie” w historii polszczyzny*. W: *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*. Red. K. KLESZCZOWA, A. SZCZEPANEK. Katowice, s. 91—108.
- MITRENGA B., 2015: *Intensyfikacja cierpienia w polszczyźnie*. W: *Lęk, ból, cierpienie. Analizy i interpretacje*. Red. G. RÓŻAŃSKA. Pruszcz Gdański—Słupsk, s. 157—167.
- JANOWSKA A., PASTUCHOWA M., 1995: *Niebezpieczna kompetencja*. „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 11—20.
- PASTUCHOWA M., 2008: *Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej leksyki w słownictwie współczesnej polszczyzny*. Katowice.
- PERZOWA H., 1969: *Stopniowanie przymiotników polskich z przedrostkiem „przy-”*. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- PODGÓRSCY B. i A., 2005: *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*. Katowice.

- POLAŃSKI K., 2003: *Intensivum*. W: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. POLAŃSKI. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- PUZYŃNINA J., 2001/2002: O pojęciu intensyfikacji. „Roczniki Humanistyczne”, T. 49—50, z. 6, s. 321—327.
- RECZEK J., 1968: *Bohemizmy leksykalne w języku polskim do końca XV wieku*. Wybrane zagadnienia. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- SALONI Z., 1974: *Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich*. „Język Polski”, T. 54, z. 1, s. 1—13 i z. 2, s. 93—101.
- SALONI Z., ŚWIDZIŃSKI M., 2001: *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- SAPIR E., 1972: *Gradacja: Studium z semantyki*. W: *Semantyka i słownik*. Red. A. WIERZBICKA. Wrocław, s. 9—37.
- SCHABOWSKA M., 1967: *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- SOBOTKA P., 2011: *Historia badań etymologicznych w świetle koncepcji i metod współczesnej lingwistyki*. Etymologizowanie *Yāski* i *Platona*. „Linguistica Copernicana”, nr 2 (6), s. 247—294.
- STRAŚ E., 2008: *Kategoria intensywności we frazeologii języka polskiego i rosyjskiego*. Katowice.
- WAJSZCZUK J., 1997: *System znaczeń w obszarze spójników polskich*. Wprowadzenie do opisu. Warszawa.
- WAJSZCZUK J., 2005: *O metatekście*. Warszawa.
- WAJSZCZUK J., 2010: *Functional class (so-called “part of speech”) assignment as a kind of meaning-bound word syntactic information*. „Cognitive Studies/Études Cognitives”, Vol. 10. Warszawa, s. 15—33.
- WĘDKIEWICZ S., 1914: *Haniebnie, srodze, strasznie = ‘bardzo’*. „Język Polski”, z. 1—10, s. 112—114.
- WĘGIEL M., 1995: *Jakie są ograniczenia w łączliwości składniowej przysłówków? (na przykładzie łączliwości leksemu „bardzo”)*. „Studia Gramatyczne”, T. 11, s. 107—112.
- WIERZBICKA A., WIERZBICKI P., 1968: *Praktyczna stylistyka*. Warszawa.
- WIERZBICKA A., 1969: *Dociekania semantyczne*. Wrocław.
- WIERZBICKA A., 1971a: *Porównanie — gradacja — metafora*. „Pamiętnik Literacki”, T. 62, z. 4, s. 127—147.
- WIERZBICKA A., 1971b: *Metatekst w tekście*. W: *O spójności tekstu*. Red. M. R. MAYENOWA. Wrocław, s. 105—121.
- WIERZBICKA A., 1973: *Co znaczy „dużo”, „mało”, „duży”, „mały”, „więcej”, „mniej”*. W: *Liczba, ilość, miara. Materiały Konferencji Naukowej w Jadwisinie. 11—13 maja 1972 r.* Wrocław, s. 81.
- WIERZBICKA A., 2006: *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*. Lublin.
- WRÓBEL H., 1995: *Co to są leksemy funkcyjne? W: Wyrażenia funkcyjne w systemie i w tekście*. Red. M. GROCHOWSKI. Toruń, s. 7—15.
- WRÓBEL H., 1996: *Nowa propozycja klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów*. W: *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*. Red. H. WRÓBEL. Kraków, s. 53—60.
- WRÓBEL H., 2004: *Problemy dyskusyjne w syntaktycznej klasyfikacji polskich leksemów*. W: *Z problemów gramatyki polskiej i słowiańskiej. Księga jubileuszowa*. Red. M. KITA. Katowice, s. 115—129.
- WYDRA W., RZEPKA W., 2004: *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*. Wrocław.
- Wyrażenia funkcyjne, 1995: *Wyrażenia funkcyjne w systemie i w tekście. Materiały konferencji naukowej (Toruń 21—23 X 1993)*. Red. M. GROCHOWSKI. Toruń.
- ZARON Z., 2003: *Funkcjonalna klasyfikacja leksemów polskich (kolejna propozycja)*. W: *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego. Prace dedykowane Profesor Marii Szuprzyńskiej*. Red. M. GĘBKA-WOLAK, I. KAPROŃ-CHARZYŃSKA, M. URBAN. Toruń, s. 179—188.

### Wykaz słowników

- ESBań: BAŃKOWSKI A.: *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1—2. Warszawa.
- ISJP: *Inny słownik języka polskiego*. Red. M. BAŃKO. Warszawa 2000.
- MSZP: *Mały słownik zaginionej polszczyzny*. Red. F. WYSOCKA. Kraków 2003.
- ND: TROTZ M.A.: *Nowy dykjonarz to jest Mownik polsko-francusko-niemiecki*. Lipsk 1764.
- SBor: BORYŚ W.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005.
- SBr: BRÜCKNER A.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wyd. IX. Warszawa 2000.
- SDor: *Słownik języka polskiego*. Red. W. DOROSZEWSKI. Warszawa 1958—1969.
- SEŚ: SŁAWSKI F.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 1—5. Kraków 1952—1982.
- SGPP: GROCHOWSKI M., KISIEL A., ŻABOWSKA M.: *Słownik gniazdowy partykuł polskich*. Kraków 2014.
- SJPSz: *Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCZAK. Warszawa 1993.
- SL: LINDE S.B.: *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1951.
- SPas: *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*. Red. H. KONECZNA, W. DOROSZEWSKI. Wrocław—Warszawa—Kraków 1965.
- SW: *Słownik języka polskiego*. Red. J. KARŁOWICZ, A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI. Warszawa 1900—1927.
- SWil: *Słownik języka polskiego*. Wyd. nakładem [...] M. Orgelbranda. Wilno 1861.
- SXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. M.R. MAYENOWA. Wrocław—Warszawa—Kraków 1966—2000.
- Sstp: *Słownik staropolski*. Red. S. URBAŃCZYK. Wrocław—Warszawa—Kraków 1953—2002.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. DUBISZ. Warszawa 2003.
- WSE: DŁUGOSZ-KURCZABOWA K.: *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*. Warszawa 2008.

### Słowniki elektroniczne i zdigitalizowane

- Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*. <http://scriptores.pl/elelexicon> [dostęp: 2014—2015].
- ESJP: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*. <http://sxvii.pl/> [dostęp: 2014—2015].
- SL: <http://kpbk.umk.pl/publication/8173> [dostęp: 2014—2015].
- SW: <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/254> [dostęp: 2014—2015].
- SWil: [eswil.ijp-pan.krakow.pl/](http://eswil.ijp-pan.krakow.pl/) [dostęp: 2014—2015].
- SXVI: <http://kpbk.umk.pl/publication/17781> [dostęp: 2014—2015].
- Sstp: [www.rcin.org.pl/dlibra/publication?id=39990&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=](http://www.rcin.org.pl/dlibra/publication?id=39990&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=) [dostęp: 2014—2015].

### Kartoteki słowników i korpusy tekstów

- KTS: *Korpus tekstów staropolskich do roku 1500*. [https://www.ijp-pan.krakow/images/publikacje\\_elektroniczne/korpus\\_tekstow\\_staropolskich](https://www.ijp-pan.krakow/images/publikacje_elektroniczne/korpus_tekstow_staropolskich) [dostęp: 2014—2015].
- KPWN: *Korpus Języka Polskiego PWN*. <http://sjp.pwn.pl/korpus> [dostęp: 2013—2015].
- KSXVI: *Kartoteka Słownika polszczyzny XVI wieku*. <http://www.rcin.org.pl/publication/23662> [dostęp: 2014—2015].



KSXVII-1.pXVIII: *Kartoteka Słownika polszczyzny XVII i 1. połowy XVIII wieku*. <http://www.rcin.org.pl/publication/20029> [dostęp: 2014—2015].

NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. <http://nkjp.pl> [dostęp: 2013—2015].

### Wyszukiwarki tekstowe

Wyszukiwarka PELCRA dla danych Narodowego Korpusu Języka Polskiego. <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/> [dostęp: 2013—2015].

Wyszukiwarka Poliqarp. <http://poliqarp.wbl.klf.uw.edu.pl/pl/> [dostęp: 2013—2015].

### Inne wyszukiwarki i strony internetowe

Biblia internetowa w twoim komputerze. <http://biblia-online.pl/biblia.html> [dostęp: 2014—2015].

Wyszukiwarka stron WWW Google. <https://www.google.pl> [dostęp: 2013—2015].

### Teksty źródłowe

*Biblia Kralicka (Bible Kralická 1. vydání, 1613)*. [http://www.fit.vutbr.cz/~michal /kr/kkwww/kk\\_show.php?txt=KR&b=0&k=13&v=](http://www.fit.vutbr.cz/~michal /kr/kkwww/kk_show.php?txt=KR&b=0&k=13&v=) [dostęp: 2015].

*Biblia Leopolda (Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu na Polski język według Łacińskiej Biblii od Kościoła Chrześcijańskiego powszechnego przyjętej [...], Kraków 1577)*. <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetaddata?id=9267&from=pubindex&dirids=81&lp=467> [dostęp: 2015].

*Biblia Wujka (Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu: według łacińskiego przekładu starego, w kościele powszechnym przyjętego, na polski język z nowu z pilnością przełożone [...] przez D. Jakuba Wujka z Wągrowca, Kraków 1599)*. <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetaddata?id=9662&from=publication> [dostęp: 2015].

*Fraskatanka, czyli dziewuczyna zalotna. Opera we trzech aktach*. <http://polona.pl/item/1244092/2/> [dostęp: 2015].

*Kołęda. Komedja w jednym akcie*. <http://polona.pl/item/955278/33/> [dostęp: 2015].

*Osada nowa. Opera we dwóch aktach*. <http://polona.pl/item/1243393/31/>, <http://polona.pl/item/1243393/20/>, <http://polona.pl/item/1243393/29/> [dostęp: 2015].

*Psalterz krakowski (Psalterz albo kościelne śpiewanie Krola Dawida: nowy pilnie przełożony z łacińskiego języka w polski według szczerzego tekstu, Kraków 1532)*. <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetaddata?id=83472&from=publication> [dostęp: 2015].

*Psalterz Walentego Wróbla (Żoltarz Dawidow, Przez Mistrza Walentego Wrobla [...] na rzecz Polską wyłożony, Kraków 1567)*. [http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetaddata?id=5691&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=1&QI=](http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetaddata?id=5691&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=) [dostęp: 2015].

## Indeks wyrażeń wymienionych w pracy

- bardziej 43, 44, 49, 50, 51, 52  
bardzo 25, 32, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 53  
bezbieżnie 61  
bezdennie 61  
bezgranicznie 61  
beźmiernie 61  
cholernie 67  
(tak/jak) dalece 9, 34, 61, 83, 84, 85, 86, 87,  
88, 89, 90, 92, 130, 132, 152, 181, 182  
(tak) daleko 83, 85, 86, 87, 88, 90, 130, 132,  
152, 181, 182  
demonicznie 174  
diabelnie 9, 10, 57, 62, 67, 155, 156, 157,  
158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165,  
166, 167, 170, 171, 172, 173, 174, 176,  
180, 181, 182  
diabelsko 10, 155, 161, 162, 163, 164, 166,  
167, 168, 170, 172, 173, 174, 181, 182  
diabie 161, 164, 165, 166,  
diablo 10, 62, 155, 162, 163, 164, 165, 166,  
167, 170, 173, 174, 176  
diabolicznie 174, 182  
duże 29, 36, 37  
dużo 28, 29, 36, 37  
genialnie 67  
głęboce 83  
głęboko 83  
grubo/grubie 33  
jak diabli/jak diabeł/ jak diabła/ jak wszy-  
scy diabli/ jak sto, trzysta itp. diabłów  
62, 77, 174, 175, 176, 180  
jak rzadko 65, 66  
kaducznie 10, 62, 167, 168, 169, 170, 173,  
174, 181, 182  
koszmarnie 33, 66, 182  
makabrycznie 33, 66  
masakrycznie 182  
mocnie 39, 40, 41  
mocno 39, 40, 41, 42, 43  
nader 67, 70, 71, 72  
nad podziw 64, 65, 74, 75, 76  
nad wyraz 64, 74, 75, 76  
nadzwyczaj 63, 74, 75, 76  
na porządek/naporządek 72, 73, 74, 182, 183  
nasilnie 9, 35, 129, 133, 134, 135, 136, 144,  
145, 152, 180, 182,  
nasilno 9, 35, 129, 130, 133, 134, 136, 144  
na śmierć (zanudzony) 69, 72, 73  
na umór (pić) 73, 74  
na zabój (zakochać się) 73, 74  
niemiłośnierie 66  
niemożebnie 62  
niemożliwie 62  
nieopisanie 62  
niepojęcie 62  
niepomieranie 61  
nieprawdopodobnie 63  
niesłuchanie 62, 63  
niewiarygodnie 63  
niewymownie 62, 63  
niewypowiedzianie 62  
niewysłowienie 62  
nieźmieranie 61  
nieźnośnie 59, 66  
niezwykłe 63  
niezwykajnie 63  
obłądnienie 56, 66  
ogromnie 57, 58  
okropnie 18, 62, 66  
okrutnie 55, 56, 66

- piekielnie 19, 62, 155  
 piramidalnie 62  
 porządnie 67, 73, 74  
 potwornie 66, 152  
 przednie 9, 67, 137, 147, 148, 149, 150, 151,  
 152, 153, 181, 182, 183  
 przednio 67, 68, 75, 147, 149, 150  
 przeraźliwie 66, 152  
 przezlisz 182  
 silnie 9, 35, 39, 41, 42, 43, 47, 83, 125, 129,  
 130, 131, 132, 133, 135, 136, 137, 139,  
 140, 141, 142, 143, 144, 145, 181, 182,  
 183,  
 silno 9, 35, 39, 129, 130, 131, 132, 133, 135,  
 136, 137, 139, 140, 141, 144, 145, 152,  
 180, 181, 182  
 straszliwie 66, 152  
 strasznie 18, 57, 58, 66, 58, 84, 152, 182  
 szalenie 66  
 szatańsko 10, 167, 170, 171, 172, 173, 174,  
 182  
 śmiertelnie 69  
 usilnie 9, 35, 46, 129, 130, 133, 136, 137, 138,  
 139, 140, 144, 145,  
 więcej 27, 29, 50, 51, 52  
 wielce/wiel(i)ce/wieldze 9, 10, 27, 28, 31,  
 32, 45, 48, 57, 61, 67, 83, 84, 85, 90, 91,  
 92, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102,  
 103, 104, 105, 112, 113, 114, 116, 122,  
 125, 127, 130, 132, 133, 137, 181, 182,  
 184  
 wiele 27, 28, 45, 61  
 wielko/wiel(i)ko 9, 31, 32, 83, 85, 90, 91, 92,  
 93, 94, 95, 96, 122, 132, 180, 181, 182  
 wielmi 9, 27, 28, 32, 45, 48, 61, 116, 121,  
 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 130,  
 133, 137, 180, 181, 182, 183, 184  
 wybitnie 56, 60, 67  
 wysoce 9, 10, 33, 34, 55, 61, 83, 84, 85, 105,  
 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113,  
 114, 115, 116, 117, 118, 119, 122, 130,  
 132, 133, 152, 180, 181, 183, 184  
 wysoko 33, 55, 83, 85, 105, 106, 107, 108,  
 109, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 118,  
 119, 130, 132, 152, 181, 182  
 za diabły/ze diabły 76, 77, 174, 175, 176, 177  
 za katy/zakaty/ze katy/że katy 76, 77, 174,  
 176, 177, 180

Dagmara Bałabaniak, Barbara Mitrenga

## Polish intensifiers. A historical approach

### Summary

The book constitutes an attempt at describing the process of the formation of lexical intensifiers in the history of the Polish language. The work embraces two perspectives of description — a synchronic and a diachronic one, which supplement each other. The work is divided into two parts — the first part (chapters 1-3) is theoretical and the second part (chapter 4-8) is analytical. The whole work is enhanced by a conclusion, an index of tables, bibliography and an index of the intensifiers which are mentioned and described in the work.

The first part is devoted to a description of intensifiers i.e. lexical expressions to which one ascribes the status of metapredicative operators. In contemporary times these expressions are classified as functional units. There is a description of the status of the intensifiers in the Polish language, their metapredicative nature, which is testimony to their affiliation with the group of functional expressions, their adverbial genesis and the mechanism of their formation over the course of the centuries of their development. The object of detailed considerations is also the notion of intensity, interpreted in the semantic way. The authors of the work also direct the attention of the reader to the relationships between intensification and the conceptual categories of magnitude, quantity and force, as well as to the formation of the category of degree and the transformation of the exponents of intensity.

The second part of the book contains detailed analyses of the selected units in the historical context: intensifiers which are based on parametric expressions such as *dalece*, *wysoce*, *wielce* (chapter 4), *wielmi* (chapter 5), intensifiers associated with the category of force such as *silnie*, *silno*, *nasilnie* (chapter 6), *przednie* (chapter 7), and the intensifiers associated with the names of the evil spirit such as *diabelnie*, *diabło*, *kaducznie* (chapter 8). These analyses are not only documentative in nature but above all they also prove, enhance and verify the remarks which are generalised in the first part of the book about the intensifiers and the notion of intensity.

The work mentions 733 contexts which prove the functioning of the units that are analysed as intensifiers or adverbs, drawn from scholarly and historical dictionaries of the Polish language, the card indices of dictionaries, the corpora of Old Polish texts and the corpora of the modern Polish language.

The work was written in the context of the research project entitled "The Polish functional expressions — a diachronic perspective", financed by the National Science Centre no. NCN UMO-2011/01/B/HS2/04643.



Дагмара Балабаняк, Барбара Митренга

## Польские интенсификаторы в историческом аспекте

### Резюме

В книге описывается процесс формирования лексических интенсификаторов в истории польского языка. Описание ведется в синхроническом и диахроническом срезе, дополняющих друг друга. Работа состоит из двух частей, первая из которых носит теоретический характер (главы 1—3), а вторая (главы 4—8) — аналитический. В конце дается заключение, список таблиц, литература, а также указатель интенсификаторов, перечисленных и описанных в работе.

Первая часть посвящена характеристике интенсификаторов, т.е. лексических выражений, которым приписывается статус метапредикативных операторов, в настоящее время размещаемых в классе функциональных единиц. Здесь рассматривается статус интенсификаторов в польском языке, их метапредикативный характер, свидетельствующий о принадлежности к группе функциональных единиц, их наречное происхождение и механизм формирования на протяжении веков. Предметом отдельных размышлений является также понятие интенсивности, рассматриваемое с семантической точки зрения. В работе обращается внимание на связи между интенсификацией и понятийными категориями величины, количества и силы; на формирование категории степени, а также изменения показателей интенсивности.

Во второй части книги представлен подробный анализ избранных единиц в историческом аспекте: интенсификаторов, базирующихся на параметрических выражениях типа *dalece*, *wysoce*, *wielce* (глава 4), *wielmi* (глава 5), интенсификаторов, связанных с категорией силы типа *silnie*, *silno*, *nasilnie* (глава 6), *przednie* (глава 7), а также интенсификаторов, связанных с названиями злого духа типа *diabelnie*, *diablo*, *kaducznie* (глава 8). Анализ носит не только документирующий характер, но и подтверждает, дополняет и верифицирует обобщенные в первой части работы взгляды на тему интенсификаторов и понятия интенсивности.

В работе приведено 733 контекста, которые удостоверяют функционирование анализируемых единиц в качестве интенсификаторов или наречий, почерпнутых из научных и исторических словарей польского языка, картотек словарей, корпуса древнепольских текстов, а также корпусов современного польского языка.

Работа написана в рамках исследовательского проекта „Польские функциональные выражения в диахроническом аспекте”, финансируемого Национальным научным центром № NCN UMO-2011/01/B/HS2/04643.

Redaktor: Artur Zwolski  
Projektant okładki: Małgorzata Pleśniar  
Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel  
Korektor: Luiza Przełożny  
Łamanie: Damian Walasek

Copyright © 2015 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**

**ISBN 978-83-8012-741-8**  
(wersja drukowana)

**ISBN 978-83-8012-742-5**  
(wersja elektroniczna)

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Ark. druk. 12,25. Ark. wyd. 14,0.  
Papier offset. kl. III, 90 g   Cena 20 zł (+VAT)

Druk i oprawa: EXPOL P. Rybiński,  
J. Dąbek Spółka Jawna  
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek





przeraźliwie <sup>bardziej</sup>  
okrutnie  
nad podziw <sup>ogromnie</sup>

diabelnie straszliwie  
koszmarńie <sup>strasznie</sup>  
wysoc

przeraźliwie <sup>bardziej</sup>  
okrutnie  
nad podziw <sup>ogromnie</sup>

diabelnie straszliwie  
koszmarńie <sup>strasznie</sup>  
wysoc

potwornie  
silnie

więdze <sup>ładucznie</sup>

piekielnie

przeraźliwie <sup>bardziej</sup>  
okrutnie

diabelnie straszliwie

koszmarńie <sup>strasznie</sup>

ogromnie

strasznie

Więcej o książce



CENA 20 ZŁ | ISSN 0208-6336  
(+ VAT) | ISBN 978-83-8012-741-8

przeraźliwie <sup>bardziej</sup>  
okrutnie  
nad podziw <sup>ogromnie</sup>  
diabelnie <sup>1</sup>